



KLISZCZACY

gwara i kultura

Redakcja
Maciej Rak, Monika Brytan-Ciepielak

KLISZCZACY – GWARA I KULTURA

KLISZCZACY – GWARA I KULTURA

Redakcja

Maciej Rak, Monika Brytan-Ciepielak



Kraków 2022

Maciej Rak
Uniwersytet Jagielloński, Kraków
📧 <https://orcid.org/0000-0003-0042-1406>
✉ maciej.rak@uj.edu.pl

Monika Brytan-Ciepielak
Uniwersytet Jagielloński, Kraków
📧 <https://orcid.org/0000-0003-4751-8213>
✉ monika.brytan@doctoral.uj.edu.pl

© Copyright by individual authors, 2022

Recenzenci

dr hab. Monika Buława, prof. IJP PAN
prof. dr hab. Halina Karaś
prof. dr hab. Anna Tyrpa
prof. dr hab. Jan Święch

Opracowanie redakcyjne
Patrycjusz Pilawski

Projekt okładki
Paweł Sepielak

Grafika na okładce
Zuzanna Kubowicz

ISBN 978-83-8138-717-0 (druk)
ISBN 978-83-8138-718-7 (PDF)
<https://doi.org/10.12797/9788381387187>

Książka dofinansowana przez Wydział Polonistyki UJ, Muzeum Niepodległości
w Myślenicach oraz Fundację Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak”



WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43

e-mail: publishing@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.com.pl>

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
Przedmowa	9

Gwara kliszczacka

Józef Kąś, <i>Kultura materialna Kliszczaków w ujęciu dialektologicznym i etnograficznym na tle gwar Małopolski południowej. Nazwy części wozu. Wprowadzenie</i>	13
Maciej Rak, <i>Badania dialektologiczne dotyczące gwary kliszczackiej</i>	83
Barbara Batko-Tokarz, <i>Czego na temat Więciórki i jej gwary można dowiedzieć się z Porównawczego słownika trzech wsi małopolskich Mariana Kucały i zastosowanego w tym dziele układu tematycznego?</i>	97
Monika Brytan-Ciepielak, <i>Gwara Pcimia (powiat myślenicki) dawniej i dziś</i>	117

Kultura kliszczacka

Katarzyna Ceklarz, <i>Kliszczacy – między etnograficzną kreacją a współczesnym projektem tożsamościowym</i>	129
Gabriela Gacek, <i>Kliszczacka muzyka. O współczesnej sprawczości dawnych ludoznawczych etykiet</i>	147
Jakub Skalka, <i>Status i perspektywy Kliszczaków. Badania opinii mieszkańców pogranicza powiatów suskiego i myślenickiego – zarys problematyki</i>	167
Klaudia Rams, <i>Perspektywa rozwoju turystycznego regionu Małopolski na podstawie dziedzictwa kulturowego Kliszczaków</i>	179
Paulina Karpeta, Olga Radziszewska, <i>„Co kón zobaczył, to nie wiadomo...” – opowieści wierzeniowe jako element budowania tożsamości kliszczackiej</i>	195
Bartłomiej Dyrz, <i>Zakazany pisarz – Pobratymiec</i>	205
Indeks osób	215
Indeks nazw geograficznych	217

WSTĘP

Dialektologia i etnologia są dziedzinami, które z dwóch perspektyw naświetlają to samo – życie wsi, przy czym dialektolodzy zwracają uwagę przede wszystkim na warstwę językową (analizując cechy gwarowe oraz gromadząc i opisując leksykę w postaci słowników), a etnologów interesują kultura materialna, duchowa i społeczna. Książka *Kliszczacy – gwara i kultura* przybliży jedną z grup etnograficznych, na której temat – zwłaszcza w porównaniu z Podhalanami i Krakowiakami – pisano dotychczas niewiele, i to zarówno z perspektywy dialektologicznej, jak i etnologicznej.

Właściwie na naszych oczach rodzi się i określa swój kształt tożsamość kliszczacka, co jest wynikiem szerszego procesu obserwowanego w Polsce i poza jej granicami – powrotu do korzeni. Powoli zmienia się postrzeganie gwar i kultury ludowej jako utrwalających zacofanie (zanika więc stygmatyzacja związana z wiejskim pochodzeniem), a to też sprzyja procesom tożsamościotwórczym i przyspiesza je. Ważną rolę odgrywają w tym lokalni działacze, nierzadko bardzo dobrze wykształceni. Tożsamość regionalna obejmuje m.in. gwarę i kulturę, stąd w książce mamy dwa działy – *Gwara kliszczacka* i *Kultura kliszczacka*.

Kto jest adresatem monografii *Kliszczacy – gwara i kultura*? Po pierwsze, tytułowi Kliszczacy, którzy dzięki tej publikacji zyskują wiele informacji na swój temat. Po drugie, profesjonalni dialektolodzy i etnolodzy, którzy dowiedzą się wielu szczegółów o gwarze i kulturze obszaru rozciągającego się pomiędzy Myślenicami, Rabką i Suchą Beskidzką. Po trzecie, wszyscy, których interesują polskie gwary i polska kultura ludowa.

Maciej Rak

PRZEDMOWA

Na przełomie lat 80. i 90. XX w. wychowywałem się w Myślenicach, długo nie miałem pojęcia, że jest to region związany z Kliszczakami. W mojej świadomości górale byli mieszkańcami Podhala, *hej tam spod samiuśkich Tater*. Z ich kulturą obcowiałem tylko podczas regularnych wycieczek do Zakopanego. Z kulturą kliszczacką zetknąłem się po raz pierwszy na płaszczyźnie językowej, choć w sposób nieświadomy, po prostu chłoniąłem zasłyszane od krewnych, przyjaciół czy szkolnych kolegów słowa, które przyjmowałem jako własne i dodawałem do swojego codziennego słownika. Dopiero w życiu dorosłym, stając się osobą bardziej świadomą swojego języka, zrozumiałem, jak bogata i różnorodna jest nasza polska mowa i jak daleko sięgają jej korzenie. Potrzeba ich badania jest z gatunku niezbędnych do naszego przetrwania, dlatego tym bardziej cieszę się, że jako dyrektor Muzeum Niepodległości w Myślenicach mogłem wspomóc organizację konferencji naukowej „Kliszczacy w języku i kulturze”, która 9 października 2021 r. odbyła się w siedzibie naszej instytucji. Efektem tego wydarzenia jest niniejsza książka, dofinansowana ze środków Muzeum Niepodległości w Myślenicach.

Etnografia jest istotnym obszarem zainteresowań naszej placówki. Choć Muzeum Niepodległości zostało otwarte dopiero w 2018 r., a główny nacisk położono w nim na historię Myślenic i pielęgnowanie pamięci o udziale myśleniczian w procesie odzyskania przez Polskę niepodległości, to jednak nasza placówka pozostaje również spadkobiercą dawnego Muzeum Regionalnego „Dom Grecki”, którego początki sięgają 1929 r. Wtedy to grupa założycieli na czele z Emilem Kubalą powołała do życia Muzeum Regionalne Ziemi Myślenickiej, którego celem było zbieranie wszelkich pamiątek dających obraz czy też świadectwo historii, kultury, przyrody i geografii okolicznych terenów. Traktując kulturę ludową jako esencję polskości, zaczęto również kolekcjonować różnorakie eksponaty etnograficzne, co z czasem sprawiło, że placówka stała się ważnym ośrodkiem badań i popularyzacji wiedzy

o mieszkających w tym regionie Kliszczakach. Dzisiaj Muzeum Niepodległości w Myślenicach stara się podtrzymać tę tradycję i wspiera każdą inicjatywę, która ma na celu pielęgnowanie historii i kultury naszego regionu.

dr Łukasz Malinowski
dyrektor Muzeum Niepodległości w Myślenicach

GWARA KLISZCZACKA

KULTURA MATERIALNA KLISZCZAKÓW W UJĘCIU DIALEKTOLOGICZNYM I ETNOGRAFICZNYM NA TLE GWAR MAŁOPOLSKI POŁUDNIOWEJ. NAZWY CZĘŚCI WOZU. WPROWADZENIE

Słowa kluczowe: dialektologia, słownictwo gwarowe, gwara kliszczacka

Keywords: dialectology, dialectal vocabulary, the Kliszczak dialect

Po ukończeniu pracy nad *Ilustrowanym leksykonem gwary i kultury podhalańskiej* (KąśILG) niejako naturalnym krokiem było dla mnie zwrócenie się w stronę gwary i kultury powiatu myślenickiego, regionu, w którym mieszkam od ponad 40 lat. To region zaniedbany dialektologicznie, a przecież bardzo ciekawy, bo leżący na styku dwóch ważnych kultur: podhalańskiej i lachowskiej (krakowskiej), zróżnicowany wewnątrz językowo i etnograficznie. Z dotychczasowych, obszerniejszych opracowań przypomnijmy kilka tytułów: *Porównawczy słownik trzech wsi małopolskich* autorstwa prof. Mariana Kucały (1957) oraz *Monografia powiatu myślenickiego* pod red. prof. Romana Reinfussa (1970), *Kultura ludowa Górali Kliszczackich* pod red. Katarzyny Ceklarz i Justyny Masłowiec (2015). Ważną i wartościową pracą jest *Słownictwo i kultura ludowa gminy Wiśniowa* (Słownictwo 2018), praca zbiorowa studentów Koła Naukowego Językoznawców UJ, przygotowana pod merytoryczną opieką prof. Macieja Raka. W roku 2020 w ramach serii *Krakowiacy, Lachy, Górale, stroje wsi małopolskich*, wydanej przez Małopolskie Centrum Kultury w Nowym Sączu pod red. Marii Brylak-Załuskiej, ukazał się tom pt. *Górale Zagórzańscy. Górale Kliszczacy* w opracowaniu Katarzyny Ceklarz i Doroty Majerczyk (2020). Nie brak też innych, szczegółowych prac poświęconych bądź to wybranym punktom terenowym, bądź wybranym problemom językowym.

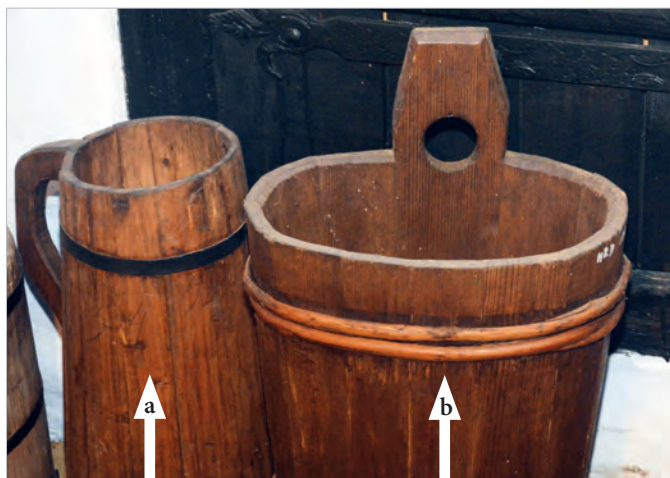
Jak wspomniałem na wstępie, moje pogłębione zainteresowanie językiem i kulturą powiatu myślenickiego zaczęło się w roku poprzednim. Po przeanalizowaniu różnorodnych możliwości i ujęć metodologicznych zdecydowałem się na opracowanie tematyczne, a nie na klasyczny słownik w ujęciu alfabetycznym. Opracowałem w tym celu projekt postępowania metodycznego, komputerową bazę danych odpowiadającą potrzebom takiego opracowania i rozpocząłem gromadzenie materiału językowego i ikonograficznego. Pandemia koronawirusa w poważnym stopniu ograniczyła badania terenowe.

Sygnalizowany w tytule problem nie rości sobie bynajmniej pretensji do opracowania całościowego i pełnego. W zamierzeniu ma to być opracowanie przede wszystkim inne w porównaniu z dotychczasowymi opracowaniami gwarowymi i etnograficznymi. Owa nowość ma polegać na sposobie prezentowania faktów językowych i etnograficznych oraz na sposobie ich redakcyjnej prezentacji.

Metodologicznym założeniem opracowania jest konstatacja, iż w okresie powojennym tempo zmian cywilizacyjnych i językowych na wsi znacznie przyspieszyło. Doprowadziło to w relacjach międzypokoleniowych do silnego osłabienia, a nie rzadko zerwania związków językowo-kulturowych. W efekcie coraz szybciej tworzy się sytuacja charakteryzująca się tym, że elementy kultury materialnej jeszcze istnieją, natomiast ich nazwy, przeznaczenie, budowa i zasady ich działania stają się coraz mniej wyraziste i zgodne z pierwotną semantyką. W odpowiedzi na prośbę o nazwę przedmiotu i objaśnienie jej znaczenia często słyszy się np.: *to było takie drewno, nosiło się na tym wode* (chodzi o *nosidła* (fot. 1), czyli drążek z łańcuszkami na końcach, zakładany na barki, używany do noszenia wody z dalszej odległości), *a to jes, widzi pan, putnia* (w rzeczywistości to była drewniana *konewka*) (fot. 2) itp.



Fot. 1. Nosidła; fot. JK; ze zbiorów IT w Sułkowicach



Fot. 2.
Konewka i putnia;
fot. JK; ze zbiorów PE-ZG
a – konewka
b – putnia

Wraz z powolnym zastępowaniem dawnych narzędzi nowymi zaciera się wyrazistość semantyczna tych pierwszych. Tak stało się już np. z nazwami mnóstwa specjalistycznych hebli, zastąpionych przez frezy.

Wskazane tu fakty językowe i pozajęzykowe skłaniają do wyboru odpowiedniej redakcji opracowania. Przewiduję, że będzie ono trójelementowe. Element pierwszy to opis przedmiotów, ich budowy i funkcji, opis przypominający opowieść przewodnika. Element drugi to ilustracje w formie zdjęć i rysunków, sytuowane przy tekście, by łatwiej można było kojarzyć opis z artefaktem. Element trzeci to słownik tematyczny, odnoszący się do opisywanego działu kultury materialnej, zawierający synonimy z gwar sąsiednich oraz informacje o zasięgu geograficznym głównych haseł i ich synonimów. W przyszłości opracowanie zostanie wzbogacone mapami przedstawiającymi poszczególne kliszczackie określenia narzędzi, urządzeń i ich części z uwzględnieniem synonimicznego nazewnictwa w wybranych miejscowościach Małopolski południowej, a zwłaszcza w gwarze podhalańskiej i orawskiej, i nazewnictwa z terenów myślenickich, położonych na północ od regionu kliszczackiego. Do sporządzenia takich map konieczne jest uzupełnienie danych z dotychczas uwzględnionych punktów terenowych oraz poszerzenie siatki takich punktów. Obecne warunki nie sprzyjają prowadzeniu badań terenowych.

W przedstawianym poniżej tekście łatwo można zauważyć luki w podawanych informacjach o geografii językowej i synonimach leksykalnych. Jak zaznaczono wcześniej, niniejsze opracowanie nie rości sobie praw do miana opracowania wyczerpującego. Z zakresu geografii językowej regiony opracowane w miarę rzetelnie to Orawa i Podhale. Dane z pozostałych regionów, w tym też kliszczackiego, wymagają uzupełnień. Na razie bardziej chodzi o pokazanie metody niż wyników końcowych.

Do kogo adresowane jest takie opracowanie? Do wszystkich zainteresowanych pogłębieniem, a może i zdobyciem wiedzy o kulturowych źródłach swojej tożsamości regionalnej, a więc do uczniów, studentów, przewodników, mieszkańców środowisk wiejskich i pozostałych osób interesujących się kulturą ludową.

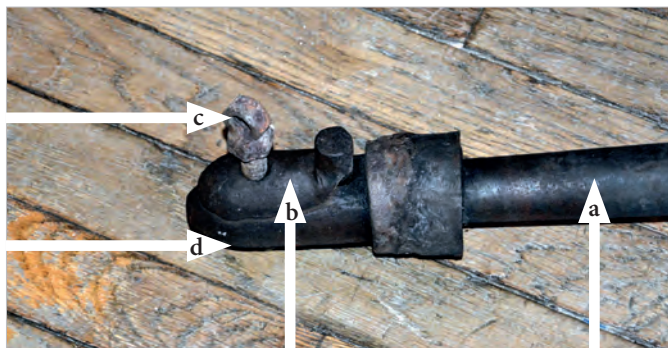
A oto fragment dłuższego tekstu poświęconego opisowi wozu na drewnianych kołach. W zamyśle autora ma on prezentować sposób prowadzenia narracji o opisywanym sprzęcie.

Wóz jest konstrukcją, wbrew pozorom, bardzo złożoną, o czym świadczy choćby 260 nazw jego części składowych zanotowanych w samym tylko powiecie myślenickim i dodatkowo ok. 460 w pozostałych gwarach Małopolski południowej (od Orawy po Piwniczną). Zatem w sumie ok. 690 niepowtarzających się określeń. I to w badaniach sondażowych!

Historię rozwoju konstrukcji wozu konnego można streścić w trzech hasłach: *drewniok, zeleźniok i gumiok*.



Fot. 3.
Oś drewnioka z podłózkami; fot. JK
a – oś
b – podłózka



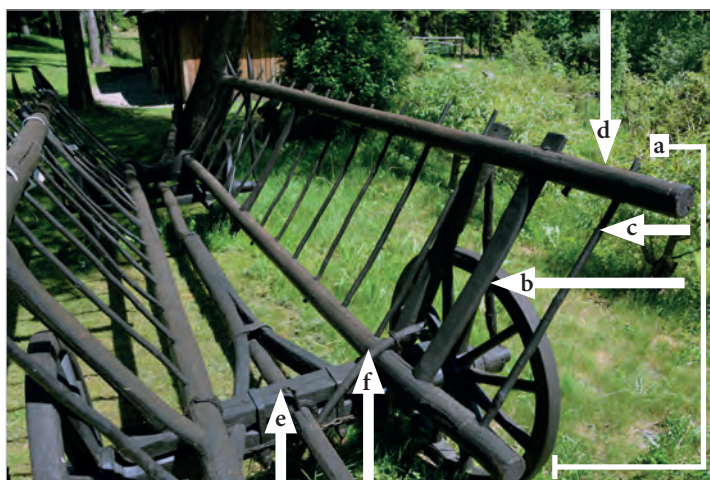
Fot. 4.
Oś zeleźnioka; fot. JK; ze zbiorów IT w Sułkowicach
a – oś
b – zabka
c – śróbka
d – stycla



Fot. 5. **Gumiok**; fot. JK

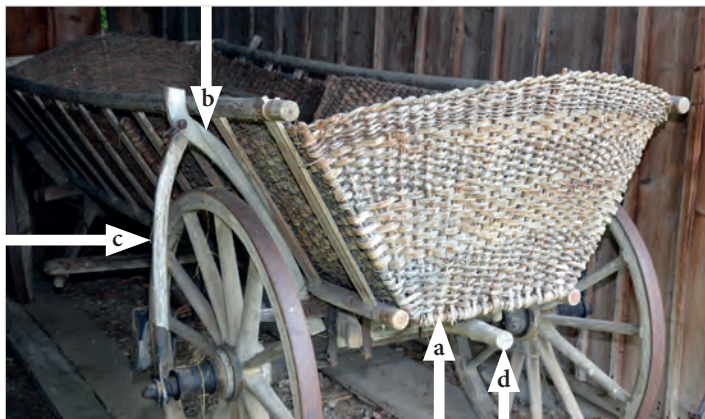
Drewniak (fot. 3) to dawny wóz z osiami drewnianymi, *zeleźniok* (fot. 4) to wóz z osiami żelaznymi, natomiast *gumiok* (fot. 5) to wóz z kołami ogumionymi.

Współcześnie dominują wozy trzeciego typu, rzadko spotyka się *zeleźnioki*, natomiast *drewnioki* spotykane są wyjątkowo rzadko. Spotyka się je jako eksponaty muzealne, zachowane jeszcze w skansenach bądź też używane zupełnie okazjonalnie, np. podczas dożynek. Wskazane powyżej trzy typy wozów różnią się konstrukcyjnie. Najbardziej zróżnicowanymi elementami konstrukcyjnymi wozu są koła i osprzęt, czyli skrzynia ładunkowa, *lytry* (fot. 6), *półkoski* (fot. 7), *platforma* (fot. 8), *osłony* (fot. 9) zakładane do *kołowrotów* (fot. 10).



Fot. 6. **Lytra**; fot. JK;
ze zbiorów MSidz

- a – lytra
- b – śmigła
- c – scebel
- d – drong
- e – zotylnik
- f – zowojna



Fot. 7.

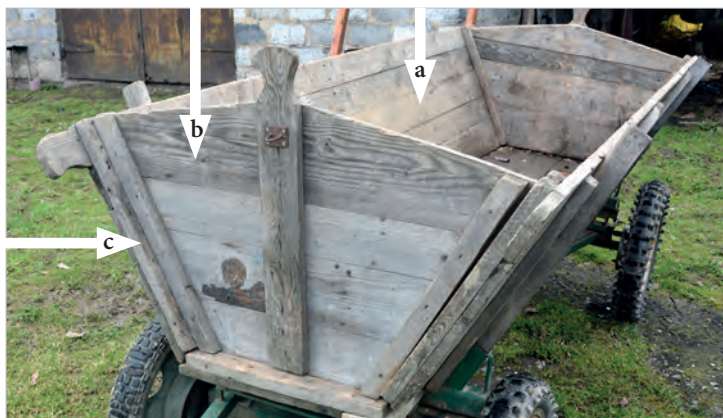
Półkosek; fot. JK;
ze zbiorów PE-ZG

a – półkosek
b – krzywacka
c – podkulek
d – ogón



Fot. 8.

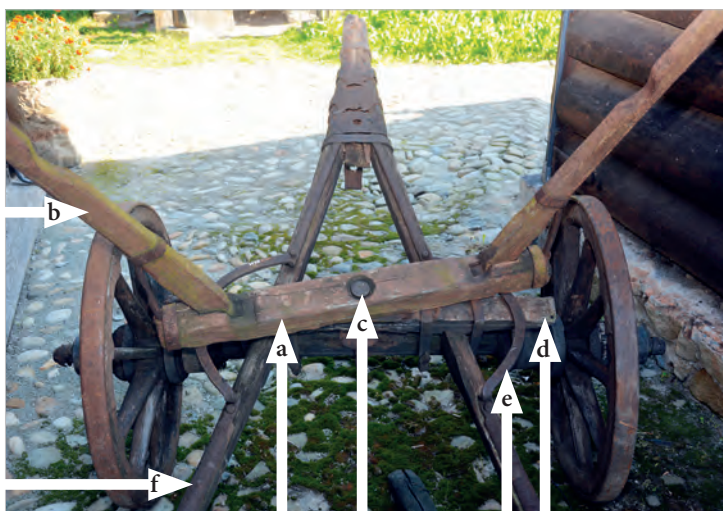
Platforma zawieszona
na ścianie; fot. JK
a – biga



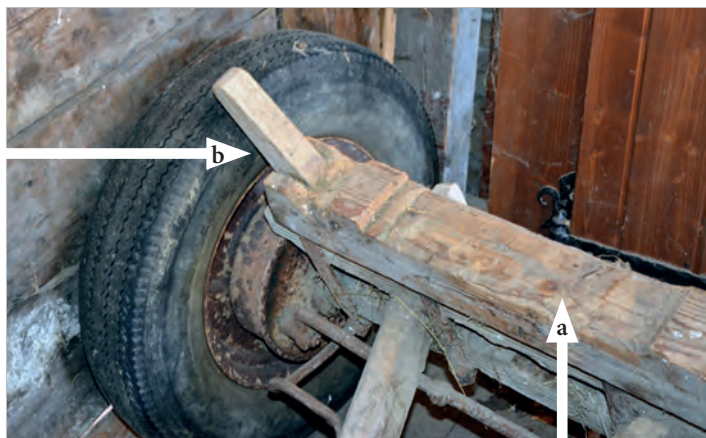
Fot. 9.
Oślioniok; fot. JK
 a – osłona
 b – scyt
 c – sponga



Fot. 9a.
Paka na wozie; fot. JK



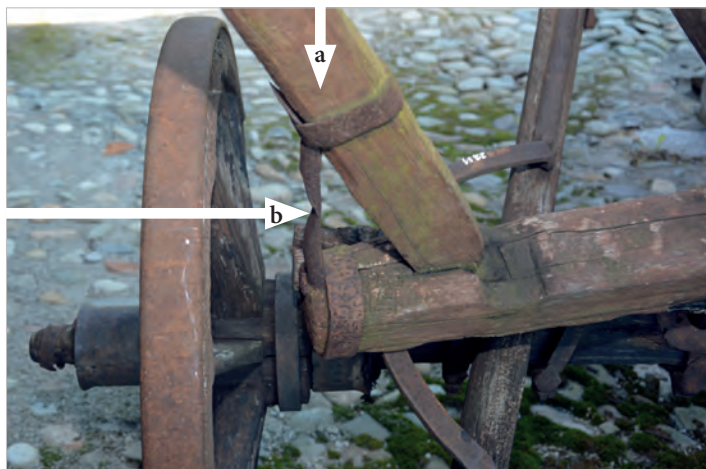
Fot. 10.
Kołowrót; fot. JK;
 ze zbiorów SDob
 a – kołowrót
 b – kłonica
 c – sierdzyń
 d – nosod
 e – skrynt
 f – śnice



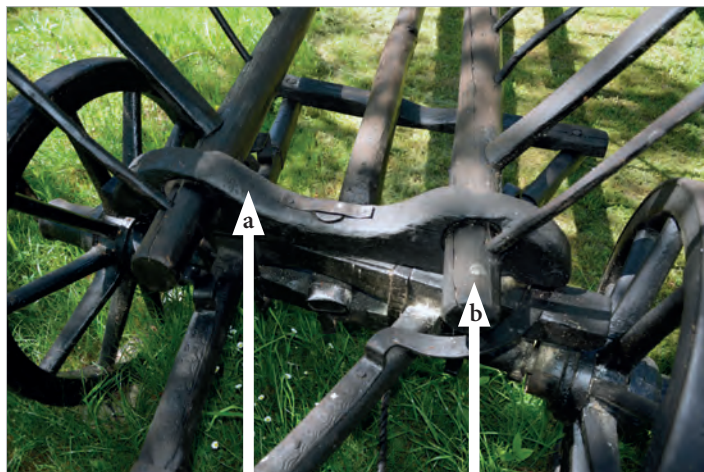
Fot. 10a.
Kołowrót lasowy;
fot. JK
a – kołowrót lasowy
b – kłonicka



Fot. 10b.
Kołowrót lasowy
 (bez kłonic); *fot. JK*
a – kołowrót lasowy



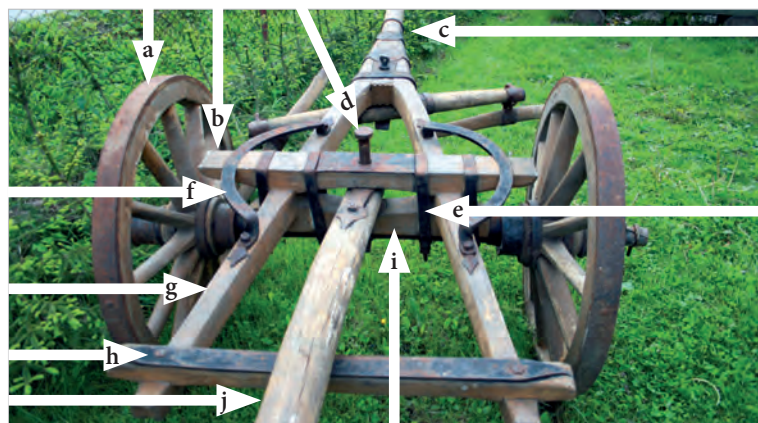
Fot. 10c.
Spórka; fot. JK;
ze zbiorów SDob
a – kłonicka
b – spórka



Fot. 10d.
Kołowrót do lyter;
 fot. JK; ze zbiorów
 MSidz
a – kołowrót do lyter
b – drong lytry

Całość konstrukcji drewnianej tak w *drewnioku*, jak i w *zeleźnioku* to tzw. *skłodka*. Robiona jest przez wyspecjalizowanego stolarza. Drewniana *skłodka* przekazywana jest kowalowi, który *skłodkę kuje*, czyli dorabia wszystkie elementy żelazne w zależności od typu wozu.

Wóz składa się z dwóch części, tzw. *kar* – *kary przedniej* (fot. 11) i *kary zadniej* (tylnej; fot. 12). Połączone są *ozworą* (fot. 11, 12), czyli drążkiem o średnicy ok. 10 cm. Jej przedni koniec znajduje się między *obsadem* (fot. 11) i *nosadem* (fot. 11). Nad *nosadem* znajduje się *kołowrót*, a przez wszystkie te elementy konstrukcyjne (łącznie z *ozworą*) przechodzi pionowo *sierdzyń* (fot. 11), czyli gruby i długi sworzeń.



Fot. 11.
Kara przed-
nia; fot. KM
a – koło
b – nosod
c – dysiel
d – sierdzyń
e – klorynek
f – skrynt
g – śnice
h – podyma
i – obsod
j – ozwora



Fot. 12.
Kara zadnio; fot. JK
a – krimpok
b – ozwora
c – witka



Fot. 13.
 Wyżłobienie
 w **krympoku**; fot. JK



Fot. 14.
Lytercok z lyterkami;
 fot. JK
a – lyterka

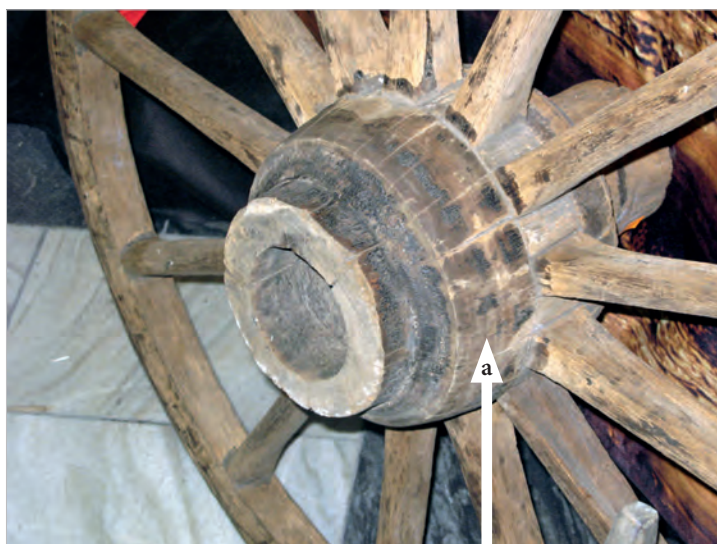
W połowie długości *ozwory*, między *karami*, znajduje się *krimpok* (fot. 12) z po-
 dłużnym wyżłobieniem od spodu (fot. 13), w który wchodzi *ozwora*. Na *ozworę*
 i *krimpok* nasadzona jest *witka* (fot. 12). Jej poluzowanie pozwala skrócić lub wydłu-
 żyć wóz w zależności od rodzaju zakładanego na wóz osprzętu, np. długich *lyter* lub
 krótszych *lyterek* (fot. 14) itd. Stąd też *ozwora* wystaje poza *zadnią karę*. Na *ogonie*
 (fot. 7), czyli owym wystającym końcu *ozwory*, bardzo chętnie siadały dzieci idące
 do szkoły lub ze szkoły, no i oczywiście spędzane były ostro batami przez furmanów

z obawy, by dziecko nie włożyło nogi między szprychy koła. Za *zadnią karą* w *ozwo-*
rze jest wywierconych na wylot kilka otworów, przez które przetyka się *zotylnik*
(fot. 6). W ten sposób całość wozu jest zabezpieczona przed rozciąganiem się.

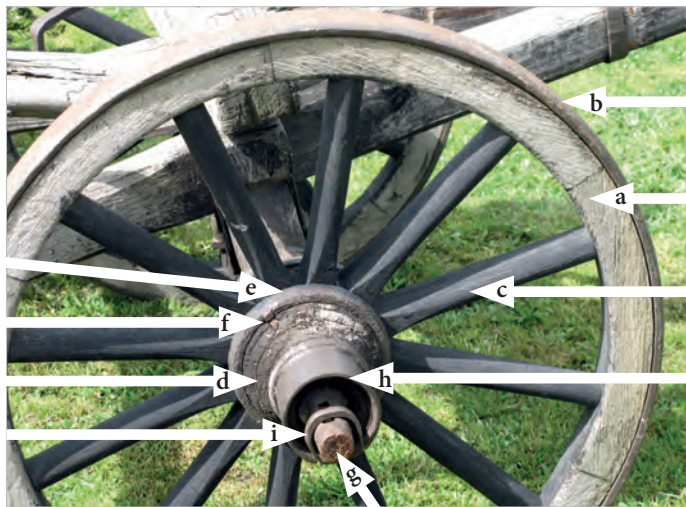
Przodek. Przednio kara

Oś

Zarówno w *przedniej*, jak i w *zadniej karze* znajdują się dwa główne elementy wspólne: *osie* oraz *koła*. Pozostałe elementy mogą się różnić konstrukcyjnie. Oś pierwotnie była drewniana, wykonana z drewna jesionowego jako odpornego na pękanie i niebutwiejącego. Końce osi, na których obraca się *głowa* (fot. 15, 16), czyli piasta koła, są lekko stożkowe. Taki sam kształt ma też zresztą oś żelazna. Historycznie oś była całkiem drewniana, bez żadnych dodatków żelaznych, czyli drewniana *głowa* obracała się na drewnianej osi, a przed spadnięciem koła zabezpieczała gruba, drewniana przetyczka. Na *głowie* koła nie było żadnych elementów żelaznych, w tym przede wszystkim *wywijanki* (fot. 17), o czym w dalszej części tekstu. Znaczącym udoskonaleniem było wzmocnienie osi *podłózką* (fot. 3), czyli okuciem jej spodniej strony żelazną zaokrągloną listwą, zapobiegającą szybkiemu zdzieraniu się osi. Dla pewniejszego umocowania *podłózek* na obu końcach osi łączono je niekiedy żelazną spinką.



Fot. 15.
Głowa bosoka;
fot. JK; ze zbiorów
MuzWOrk



Fot. 16.

Koło; fot. JK

a – zwono

b – ryfa

c – sprycha

d – głowa

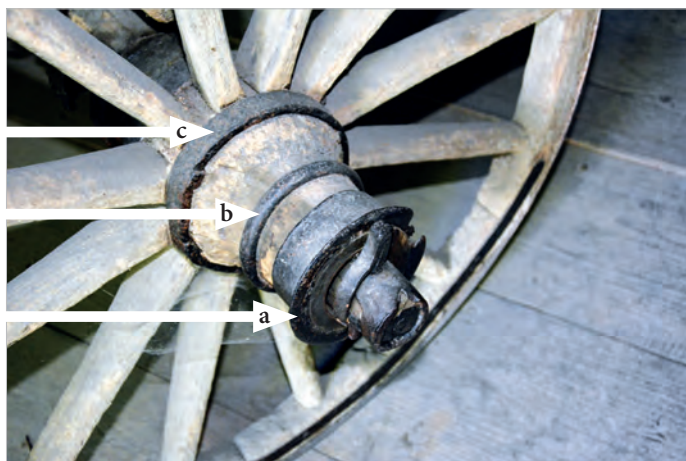
e – cybont

f – spinka

g – styła

h – końcówka

i – obłapka



Fot. 17.

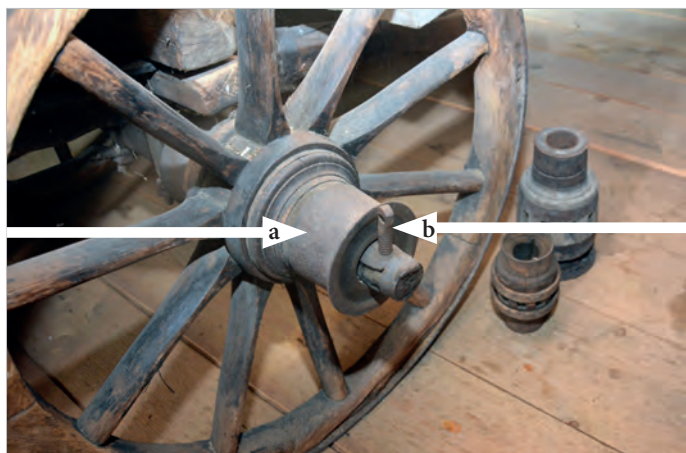
Wywijanka; fot. JK;

ze zbiorów MT-CzG

a – wywijanka

b – średnik

c – cybont



Fot. 17a.

Wywijanka; fot. JK;

ze zbiorów ASBogd

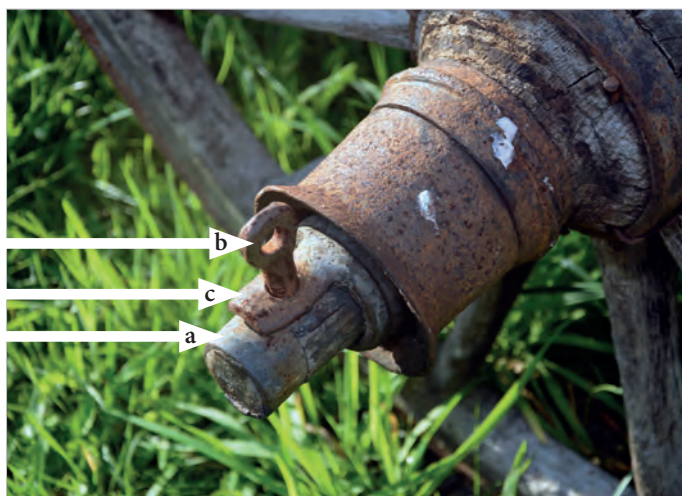
a – wywijanka

b – śróbka

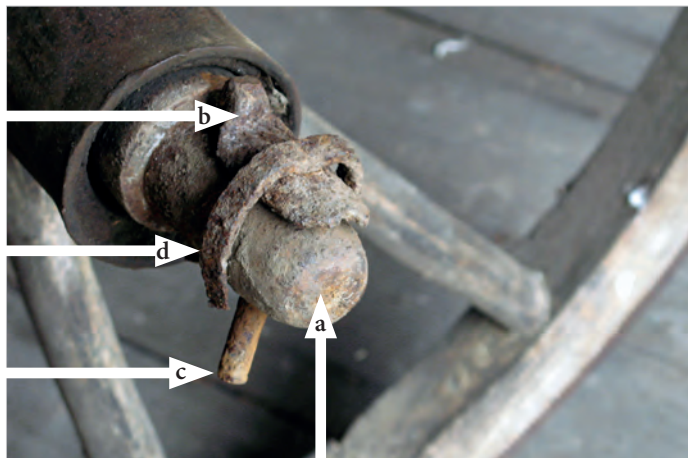
Końcówka osi drewnianej różni się od końcówki osi żelaznej. Na końcu osi drewnianej nabita jest *synklówka* (fot. 18, 18a), tj. żelazna obręczka o szerokości ok. 5 cm, zapobiegająca pękaniu końca osi pod wpływem naprężeń w czasie jazdy. Przez oś i *synklówkę* przewiercony jest otwór, w którym wkręcony jest *lonik* (fot. 18a), nazywany też *śróbką*. *Lonik* jest celowo gwintowany, a nie przetykany przez otwór, by nie wypadł. *Lonik* w *drewnioku* nie może być taki jak w późniejszych *zeleźniokach*, czyli z *obłapkami* (fot. 19), ponieważ *lonik* w *drewnioku* musi być grubszy i dłuższy od średnicy *synklówki*. To on zabezpiecza koło przed spadnięciem z osi. O wystający z obu stron osi *lonik* ociera się *wywijanka*, opasująca *głowę* koła od strony zewnętrznej.



Fot. 18.
Synklówka;
fot. JK; ze zbiorów
MSidz



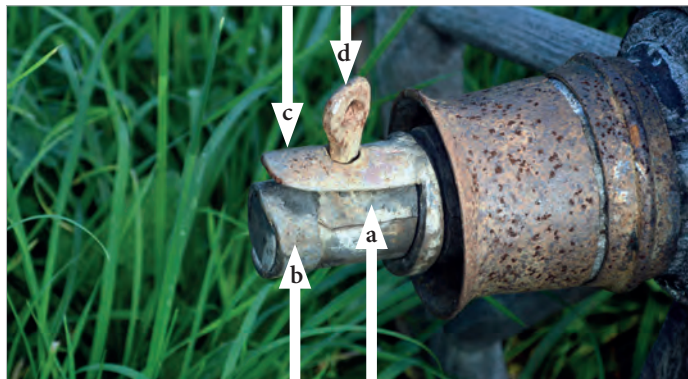
Fot. 18a.
Synklówka; fot. JK;
ze zbiorów ASBogd
a – synklówka
b – śróbka
c – stycla



Fot. 19.

Stylca; fot. JK**a – stylca****b – zabka****c – lonik****d – oblępka**

Etapem przejściowym między typowym *drewniakiem* a *zeleźniakiem* była konstrukcja, w której oś dalej pozostawała drewniana, ale pojawił się już element typowy dla *zeleźnioka*, mianowicie *stylca* (fot. 20), jeszcze nie zamknięta na wzór zdejmowanego kapturka (jak w *zeleźnioku*), ale już nasadzana na oś tuleja i przetykana wkręcaną *śróbką*. Oczywiście taka konstrukcja mogła funkcjonować po osadzeniu w głowie koła *buksy* (fot. 21, 21a), czyli łożyska ślizgowego. Tę rzadko już spotykaną konstrukcję udało się udokumentować w Bogdanówce w prywatnych zbiorach Andrzeja Słoniny z Bogdanówki.



Fot. 20.

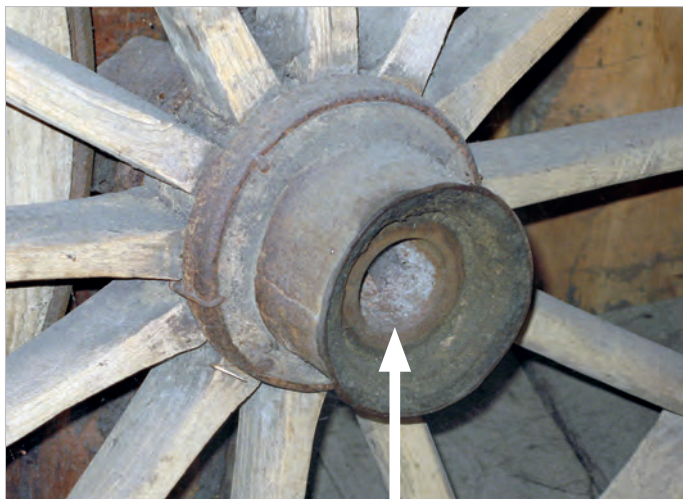
Stylca pierwotna;

fot. JK; ze zbiorów ASBogd

a – stylca pierwotna**b – synklówka****c – zabka****d – śróbka**

Koniec osi żelaznej to *synkiel* (fot. 22). Nasadzona jest nań *stylca*, inaczej *kabzla*, rodzaj zamkniętego kapturka (fot. 19). *Stylca* dochodzi do *buksy*. Aby *stylca* się nie zsunęła i przez to nie spadło z osi koło, przez *stylcę* i oś przewiercone są na wylot dwa pionowe otwory. Przez pierwszy z nich, od strony zewnętrznej, przechodzi *lonik* z *oblępkami* (po nowemu – fot. 23) lub *śróbka* (po staremu – fot. 24), a przez drugi

przechodzi trzpień *zabki* (fot. 23), połączony z nią na stałe. *Zabka* ma jeden koniec wywinięty, drugi zaś płasko przylega do *stycli*. Nie jest to element zawsze konieczny. Jest jednak niezbędny, kiedy na *synkiel* zakłada się *luśnię* (fot. 26) (w *przedniej karze*) lub *podkulek* (fot. 7) (w *zadniej karze*) dla podparcia *lytry*. Wtedy *oko* (fot. 27) *luśni* lub *podkulka* utrzymują się między owym wywinięciem *zabki* a *lonikiem*. Od strony *obsadu* na osi osadzona jest na stałe *gonzew* (fot. 25) – żelazna (niegdyś wiklinowa) obręczka, zabezpieczająca piastę koła przed ocieraniem się o *obsod*.



Fot. 21.
Buksa; fot. JK



Fot. 21a.
Buksa luzem;
fot. JK; ze zbiorów IT
w Sułkowicach



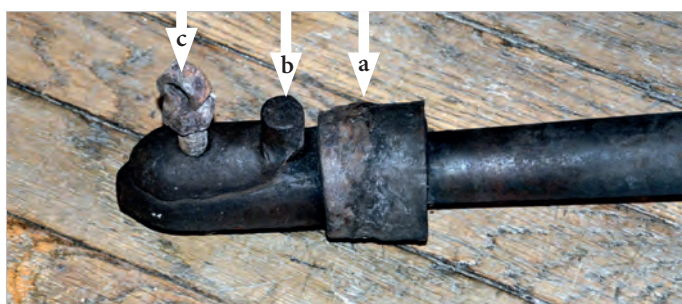
Fot. 22.
Synkiel osi zeleźnioka;
fot. JK; ze zbiorów MSidz
a – synkiel
b – gonzew



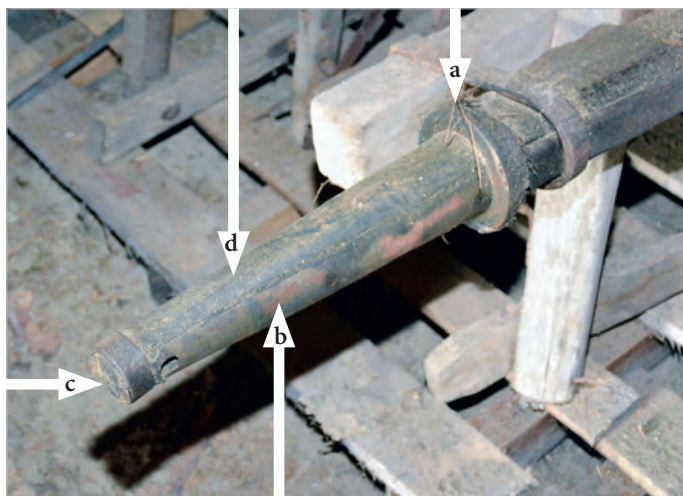
Fot. 22a.
Styla na synklu;
fot. JK; ze zbiorów MNMyśl
a – styla
b – gonzew



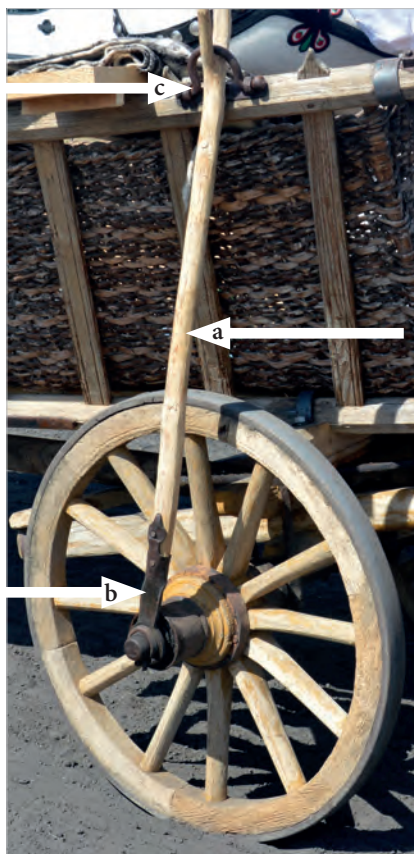
Fot. 23.
Lonik z obłapkami;
fot. KGŁ
 a – lonik
 b – obłapka
 c – zabka
 d – styla



Fot. 24.
Styla; *fot. JK; ze zbiorów IT w Sułkowicach*
 a – styla
 b – zabka
 c – śróbka



Fot. 25.
Gonzew; *fot. JK; ze zbiorów PE-ZG*
 a – gonzew
 b – podłózka
 c – synklówka
 d – oś drewniano



Fot. 26.
Luśnia; fot. PM
 a – luśnia 1
 b – luśnia 2
 c – hantaba



Fot. 27.
Oko luśni 2
 lub **podkulka;** fot. JK
 a – oko
 b – listek

Koło

Koło wozu w stosunkowo krótkim okresie przeszło bardzo znaczącą ewolucję, mianowicie od koła *bosego* do ogumionego. Ta ewolucja dotyczy zewnętrznej strony obwodu koła. Druga, bardzo widoczna zmiana to zastąpienie szprych pełnymi felgami. Warto zwrócić uwagę, że zmiana taka dokonała się również w samochodach.

W konstrukcji drewnianych kół na badanym terenie zwraca uwagę jeden bardzo istotny szczegół. Otóż przednie koło jest mniejsze, ma 10 szprych (fot. 28), natomiast koło tylne jest nieco większe i ma 12 szprych (fot. 28a). Różnica w wysokości kół wynika z konieczności wyrównania poziomu między *kołowrotem* i tylnym *nosadem*. Ta różnica to grubość *kołowrotu*.



Fot. 28.
Koło drewniane przed-
nie w **rafoku**; fot. JK;
ze zbiorów ASBogd



Fot. 28a.
Koło drewniane zadnie
w **rafoku**; fot. JK;
ze zbiorów ASBogd

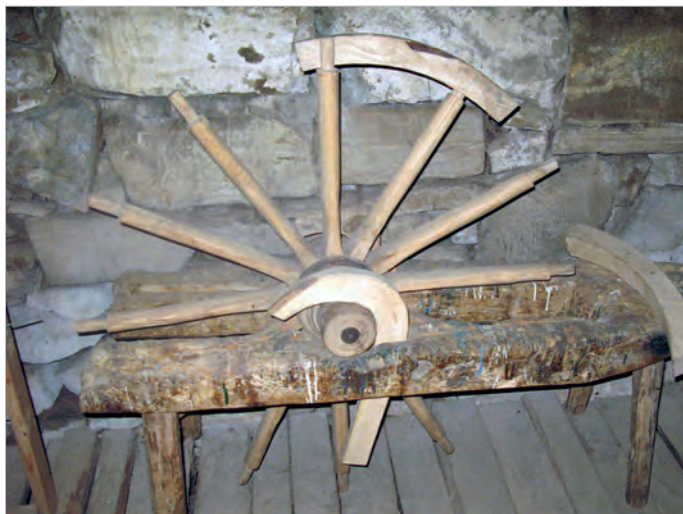


Fot. 29.
Koło **bose**; fot. JK;
ze zbiorów MuzWork

Zmiany konstrukcyjne koła wozu dokonywały się stopniowo. Najpierw było ono całkowicie i wyłącznie drewniane. W związku z tym wóz z takimi nieokutymi, czyli *bosymi kołami* (fot. 29) nazywany był *bosokiem*. Taka właśnie nazwa znana jest nie tylko u Kliszczaków, ale również na Podhalu, Orawie i na Spiszu. Dodać tu trzeba, że stan z przeszłości kontynuowany jest w nazewnictwie, natomiast *bosoka* jako artefaktu autor nie spotkał w terenie w żadnym z wymienionych regionów. Jedyny fizyczny dowód istnienia *bosoka* spotkać można w Muzeum im. Władysława Orkana w Rabce. Koła *bosoka* tam występujące można określić jako bardzo masywne, masywniejsze w porównaniu z późniejszymi kołami *zeleźnioka*. Dwukrotnie szerszy niż w *zeleźnioku* jest drewniany obwód takiego koła. Masywniejsza jest też jego *głowa* (fot. 15). Szprychy ustawione są w nim prostopadle do *głowy*, bez charakterystycznego nieznacznego odchylenia na zewnątrz, typowego dla kół późniejszego *zeleźnioka*. Podkreślana tu masywność kół *bosoka* wynika oczywiście z konieczności stworzenia konstrukcji wytrzymałej na duże przeciążenia w czasie transportu towarów. *Głowa* również musiała być masywna, ponieważ nie była wzmacniana żadnymi opaskami żelaznymi.

Drewniany obwód koła składa się ze *zwon* (fot. 16), czyli dzwon. Każde *zwono* wsparte jest na dwóch szprychach, zatem w kole przednim jest ich 5, w tylnym zaś 6. Jest to więc zasadnicza różnica w porównaniu z *obodą*, wygiętym do okrągła jednym kawałkiem drewna. *Oboda* jest charakterystyczna dla wschodniej Małopolski i wschodniego Mazowsza.

Wyrobem drewnianych kół zajmował się kołodziej. Warsztat kołodzieja to *kobylica* (fot. 30, 30a). Składa się z dwóch równoległych, solidnych belek, wspartych na nogach. Na środku tych belek znajdują się zagłębienia, w których spoczywa *głowa*, czyli drewniana piasta. Kołodziej toczył ją wcześniej na *tokarni* (fot. 31, 31a) o napędzie nożnym lub ręcznym. Z kolei na *dziadku* (fot. 32) strugał szprychy. Na tymże *dziadku* do dziś struga się gonty, ponieważ takie gonty są bardziej cenione jako trwalsze niż gonty cięte maszynowo.



Fot. 30.
Kobylica kołodziejska;
*fot. KrK; ze zbiorów
MT-CzG*



Fot. 30a.
Kobylica kołodziejska;
*fot. JK; ze zbiorów IT
w Sułkowicach*



Fot. 31.
**Tokarnia ręczna do
głów;** *fot. JK; ze zbiorów
MuzWork*



Fot. 31a.
Tokarnia do drewna;
fot. JK; ze zbiorów SDob



Fot. 32.
Dziadek; fot. JK;
ze zbiorów IRZaw
a – głowa
b – podnożka

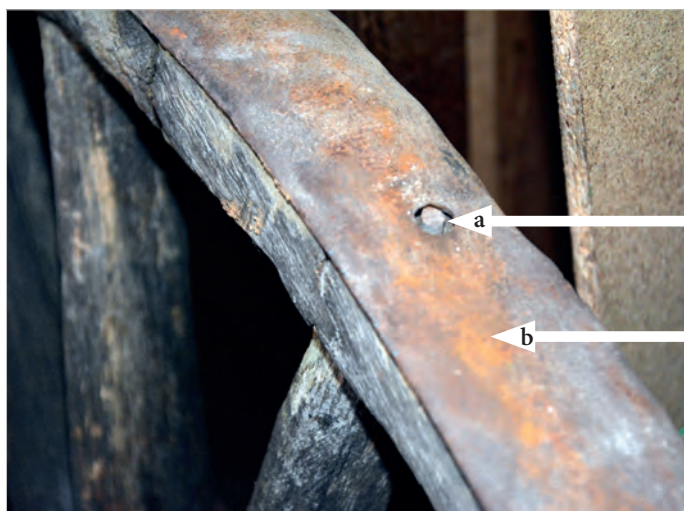
W *głowie* kołodziej wycinał precyzyjnie dłutem 10 lub 12 prostokątnych otworów, w których następnie osadzał szprychy. Były one ustawiane w *głowie* nie pod kątem prostym, lecz nieco ukośnie w kierunku na zewnątrz. Takie ustawienie szprych dawało kołu lekką amortyzację. Na każdych dwóch szprychach osadzone było jedno *zwono*, *zwona* zaś łączone były w środku *moźdzyniami*, tj. drewnianymi kołkami. Na koniec do *głowy* nabijano *bukse*, czyli łożysko ślizgowe. Koło można było już oddać kowalowi do okucia.

Kucie koła to precyzyjna i odpowiedzialna praca. Chodzi bowiem o to, by *ryfa* (fot. 16) ('obręcz') była ciasno dopasowana do *zwon*. Najpierw należy przygotować obręcz. W tym celu po żelaznej sztabie toczono drewniane koło, przenosząc jego obwód na sztabę. Odcinano kawałek sztaby nieco krótszy od obwodu koła, by po

zwarzeniu końców, nagrzeniu *ryfy* i naciągnięciu jej na *zwona* ciasno przylegała do koła. *Ryfę* nagrzewano stopniowo po obwodzie, przesuwając ją w palącym się kokisie. Po odpowiednim nagrzeniu nasuwano *ryfę* na *zwona* na ok. 1,5 cm. Resztę *ryfy* naciągano w trójkę *hołkiem* (fot. 33). Był to przyrząd w postaci mocnego, jesionowego trzonka z ruchomym, haczykowatym zaczepem. Kowal pomagał naciągać *ryfę*, przykładając do jej brzegu klocek twardego drzewa i uderzając w niego młotem. Dla dokładnego osadzenia *ryfy* na kole kowal kładł koło bokiem na kowadło i dobijał *ryfę*. Pracę kończyło przybicie *ryfy* do *zwon* *śtyfami* (fot. 34). Naciąganie *ryfy* na koło nazywano *obuwaniem* koła, boć przecież koło bez obręczy to *koło bosc*.



Fot. 33.
Hołek; fot. MEK



Fot. 34.
Śtyf; fot. JK; ze zbiorów
IT w Sułkowicach
a – śtyf
b – ryfa



Fot. 35.
Wywijanka tylko
 kielichowa; fot. JK;
 ze zbiorów ASBogd

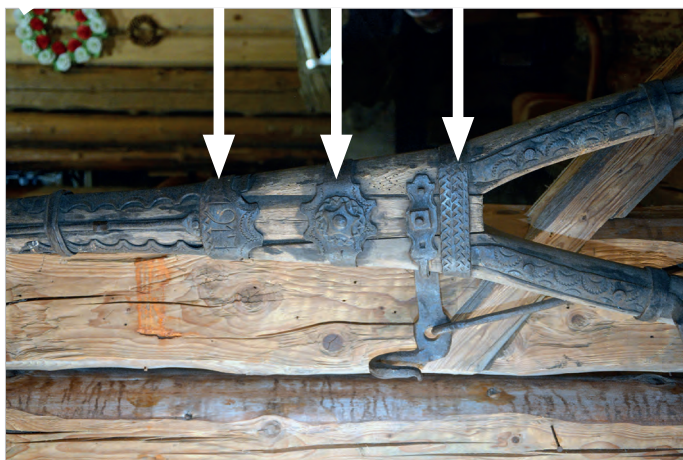
Kucie koła to nie tylko naciąganie na nie *ryfy*. Okuwana była również sama *głowa*. Po obu stronach szprych nakładany był stosunkowo wąski *cybont* (fot. 16), natomiast na oba końce *głowy* nabijano *opaski*, czyli żelazne pierścienie. *Opaska* zewnętrzna była szersza i we wcześniejszej wersji, bez *stycli* na osi, była wywinięta pod kątem prostym. Stąd taka *opaska* nazywana jest *wywijanką* (fot. 17, 17a). *Wywijanka* ocierała się o *śróbkę*, chroniąc koło przed spadnięciem. Kiedy na oś dodano *stylę*, to ona blokowała *bukse* i całe koło. *Wywijanka* nie była już potrzebna i *opaska* stawała się coraz bardziej równa (najpierw kielichowa – fot. 35, następnie całkiem równa – fot. 16). Dodatkową obręczką na *głowie*, między *oposkiem* a *wywijanką*, był czasem *średnik* (fot. 17). W nowszych okuciach tego elementu już nie ma.

Żelazna oś osadzona jest w wyłobieniu *obsadu*, zwanego też *progiem*. W przypadku osi drewnianej *obsadu* oczywiście nie ma. Nad *obsadem* znajdują się *śnice* (fot. 11), nad nimi zaś *nosod*. *Obsod* z *nosadem* i *śnicami* spięty jest czterema *klorynkami* (fot. 11), czyli *opaskami*. Takie *klorynki* znajdują się w obu *karach*. Końce *klorynek* są gwintowane i łączone poprzeczką, zwaną na Podhalu *kozą* (fot. 36). Co ciekawe, nawet ona, będąc w miejscu niewidocznym dla nikogo, bywa zdobiona kowalskimi *cyframi*, czyli tłoczeniami.

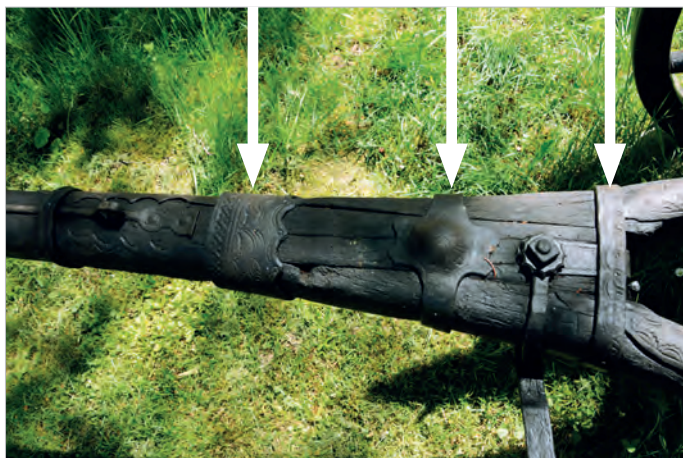
Śnice w przedniej *karze* to dwie ukośne beleczki wystające przed i za oś na ok. pół metra. Między przednimi końcami znajduje się *dysel* (fot. 11) – umocowany na stałe lub wyjmowany. Połączenie *śnic* i dyszla wzmocnione jest kilkoma (zwykle trzema) żelaznymi *okuciami* (fot. 37, 37a), tj. *opaskami*, a liczne zdobienia na nich świadczą o kunszcie artystycznym kowala i jego zdolnościach technicznych. Na końcach *śnic* za osią przymocowana jest *podyma* (fot. 11). Od góry dociskana jest *ozworą* i w ten sposób koniec dyszla nie opada na ziemię.



Fot. 36.
Koza na klorynkach;
*fot. JK; ze zbiorów
PE-ZG*

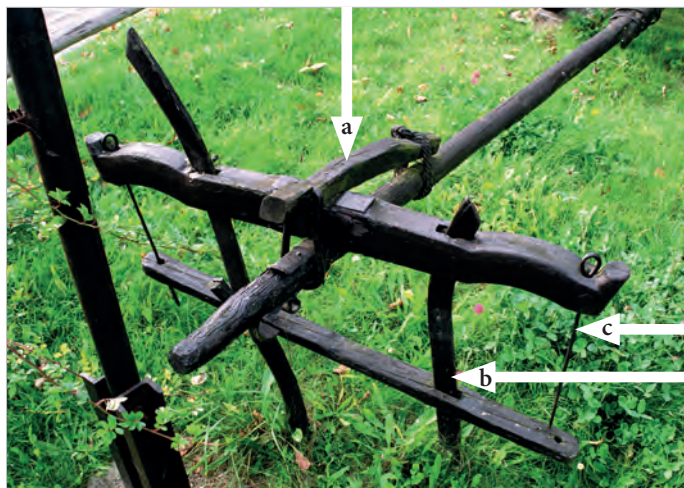


Fot. 37.
Okucia na dyśłu; *fot. JK;
ze zbiorów ASBogd*



Fot. 37a.
Okucia; *fot. JK;
ze zbiorów MSidz*

W tym miejscu warto przywołać obraz wozu przystosowanego specjalnie do zaprzęgu wołów lub krów, jaki autor spotkał ok. roku 2000 w Lipnicy Wielkiej na Orawie. Stanowił atrakcję regionalną przed miejscową restauracją. W wozie tym końce *śnic* za osią były króciuteńkie, miały ok. 15 cm długości, i nie było na nich *podymy*. Przed opadaniem dyszla zabezpieczało *jarzmo*, przymocowane na stałe do dyszla *przypinką* (fot. 38). Po wyprzęgnięciu zwierząt *jarzmo* wspierało się na ziemi na *snozkach*. Niestety ten jedyny swego rodzaju wóz, zamiast trafić do skansenu w Zubrzyicy Górnej, zgnił po trzech latach i pozostało po nim jedynie zdjęcie w *Słowniku gwary orawskiej* (Kąś 2011: XXVII).



Fot. 38.

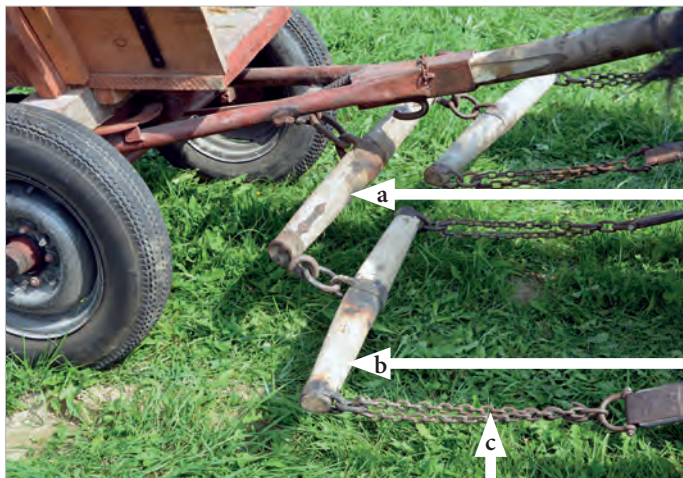
Jarzmo; fot. JK

a – przypinka

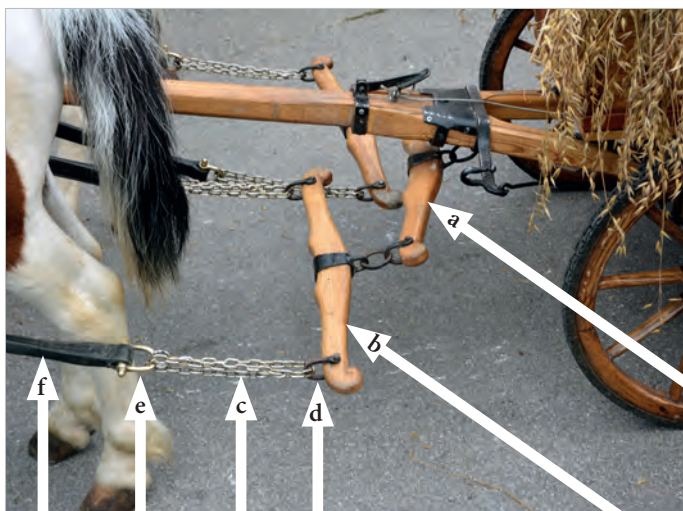
b – iglica

c – snozka

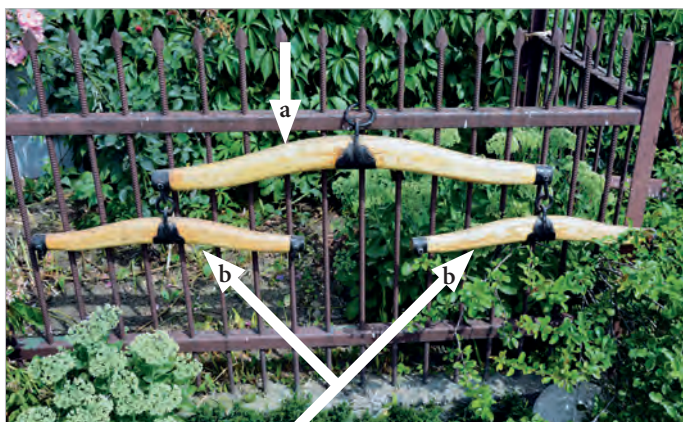
Na końcu dyszla między *śnicami* od jego spodniej strony umocowany jest hak do upinania *wogi* (fot. 39, 39a) na dwa konie. Odmianą *wogi* jest rzadko używana *ślepo woga* (fot. 39b) z *orcykami* na stałe przymocowanymi do *wogi*. Na drugim, przednim końcu, również po spodniej stronie, znajduje się podłużne okucie z *fornolem* (fot. 40) – hakiem, zwykle ozdobnym, zabezpieczającym pierścień *hartazla* (fot. 41) przed jego przesuwaniem się po dyszlu. Po górnej stronie z kolei znajduje się *kacka* (fot. 42), zabezpieczająca z kolei pierścień *hartazla* przed ześlizgnięciem się z dyszla. Koniec dyszla okuty jest *ślufką* (fot. 40).



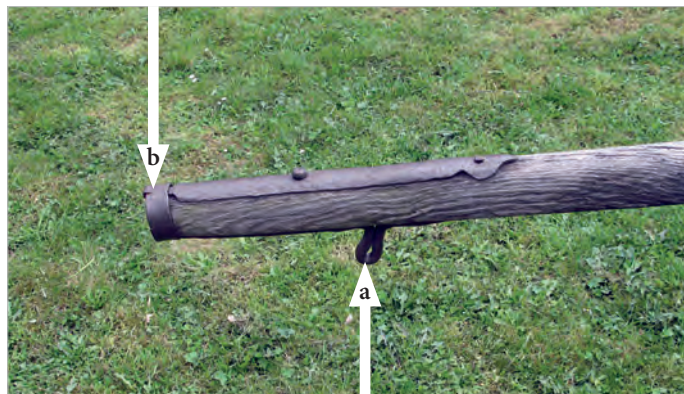
Fot. 39.
Woga; fot. JK
 a – woga
 b – orcyk
 c – nokóńiec



Fot. 39a.
Woga; fot. JK
 a – woga
 b – orcyk
 c – nokóńiec
 d – ucho
 e – skoblica
 f – pas



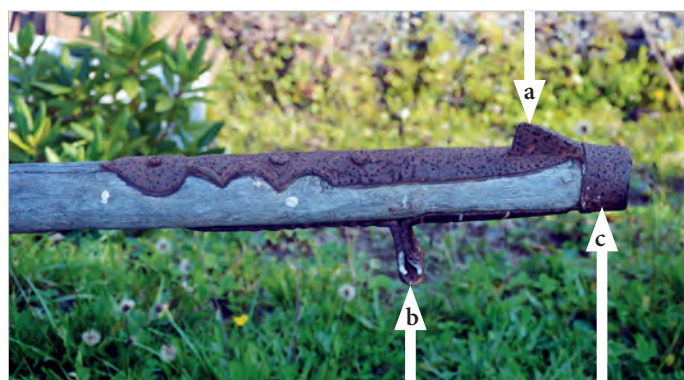
Fot. 39b.
Ślepo woga z orcykami do sań; fot. JK
 a – ślepo woga
 b – orcyk



Fot. 40.

Fornol; fot. JK**a – fornol****b – ślufka**

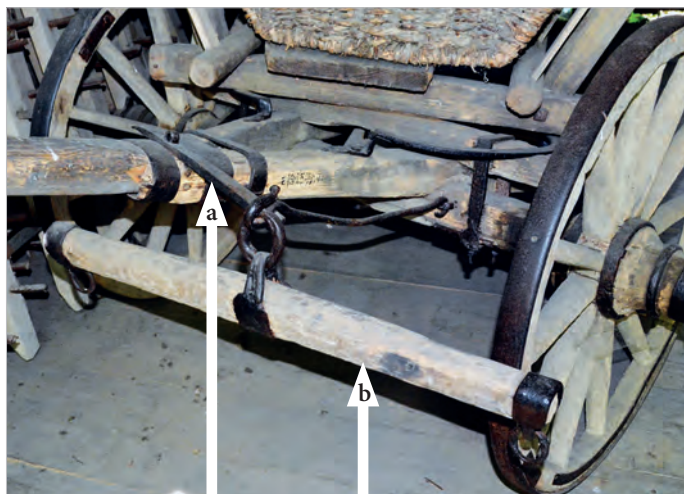
Fot. 41.

Hartazel; fot. JK**a – hartazel****b – podpiersnik****c – fornol**

Fot. 42.

Kacka; fot. JK;
ze zbiorów ASBogd**a – kacka****b – fornol****c – ślufka**

U nasady dyszla, z lewej jego strony, umocowana jest *półwoga* (fot. 43) – żelazna sztaba, zakończona hakiem do upinania *orcyka* (fot. 44) i połączona grubym drutem z osią. Na środku *orcyka* jest *ślufa* z *witką* (fot. 44), którą zakłada się na hak *półwogi*.



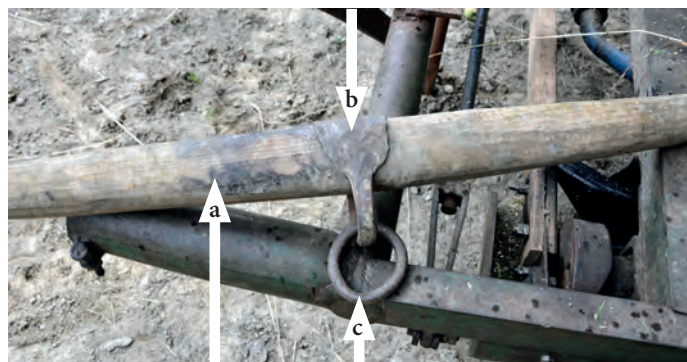
Fot. 43.

Półwoga; fot. JK; ze zbiorów MT-CzG

a – półwoga

b – orcyk

Na końcach *orcyka* są z kolei małe *ślufki* z *uchami* (fot. 44a), *okami* (fot. 44b) lub *hokami* (fot. 44c). *Hoki* umożliwiają szybsze uwolnienie konia z zaprzęgu, bo wystarczy tylko zdjąć *nokóńce* (fot. 39) z *hoków*, a nie trzeba ich rozpinąć i przewlekać przez *oka*. Stąd też, ze względów bezpieczeństwa, taki *orcyk* jest wykorzystywany przy zrywce drzewa. Nosi nazwę *orcyka lasowego* (fot. 44c). Kiedy używa się postronków z mocnych sznurów (nie łańcuchów), *orcyk* może nie mieć *ślufki*, ale jedynie zacięcie (fot. 44d).



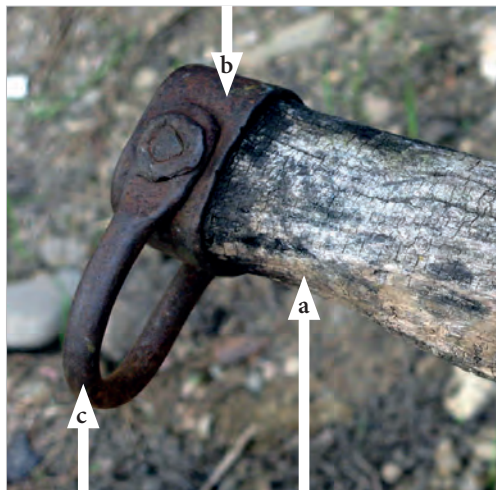
Fot. 44.

Orcyk; fot. JK

a – orcyk

b – ślufa

c – witka



Fot. 44a.
Ślufka, ucho na orcyku; fot. JK
 a – orcyk
 b – ślufka
 c – ucho



Fot. 44b.
Oko w orcyku; fot. DZ
 a – oko
 b – ślufka



Fot. 44c.
Orcyk lasowy; fot. JK



Fot. 44d.
Orcyk bez ślufek;
 fot. JK; ze zbiorów SDob

W przedniej *karze* nad *obsadem* jest kołowrót z wysokimi *kłonicami* (fot. 10). O *kłonicie* opierają się boczne deski skrzyni ładunkowej. Wysokie *kłonicie* wsparte są na końcu kołowrotu *spórką*, czyli żelazną podpórką (fot. 10c).

Przy wyjazdach do lasu po dłużycę zakłada się *kołowrót lasowy* z krótkimi *kłonicami* (fot. 10a) lub w ogóle bez *kłonic* (fot. 10b), by ładowanie drzewa na wóz było łatwiejsze. Jak wspomniano już wcześniej, przez *kołowrót*, *nosod*, koniec *ozwory* i *obsod* przechodzi gruby *sierdzyń*, łącząc *przodek* z *zadkiem*. *Kołowrót* porusza się po dwóch *skryntach* (fot. 11) – półkolistych płaskownikach, których końce przytwierdzone są do *śnic* z przodu i z tyłu osi. *Skrynty* zapewniają *kołowrotowi* i skrzyni ładunkowej utrzymywanie się w poziomie podczas skręcania.

Zadek. Zadnio kara

W *zadku* jest kilka różnic konstrukcyjnych w porównaniu z *przodkiem*. Po pierwsze nie ma takich samych *śnic*. Zamiast *śnic* występuje *krympok*, nazywany też *zadnimi śnicami*. *Krympok* wykonany jest z jednego, rozdwojonego kawałka drewna. Osadzony jest, podobnie jak *śnice*, w *przodku*, między *obsadem* i *nosadem*. Koniec *krympoka* jest wyżłobiony wzdłużnie od spodu i w to wyżłobienie wchodzi *ozwora*. Ze względu na owo wyżłobienie na Orawie i na Podhalu *krympok* nazywany bywa *złóbką*.

Drugą istotną różnicą między *zadkiem* i *przodkiem* jest brak na *zadku kołowrotu*. *Kłonicie* osadzone są bezpośrednio w *nosadzie* i mogą być wyjmowane.

Nadwozie

Wóz wykorzystywany jest do przewożenia różnych towarów, stąd różnice między częściami nadwozia, a w związku z tym zróżnicowane nazewnictwo takich wozów.

Najczęściej wykorzystywany jest *gnojok* (fot. 45) – wóz z niewysokimi bocznymi deskami, bez *scytów*, jak to jest w *osłonioku* (fot. 9), używany do wywożenia gnoju w pole. Można powiedzieć, że to najmniej wyspecjalizowany typ wozu. W *gnojoku* występują dwie boczne deski, *bocniorki* (fot. 45), oparte o *kłonicie*, i *spodniorka* (fot. 45), deska leżąca na *kołowrocie* i tylnym *nosadzie*.



Fot. 45.
Gnojok; fot. JK
 a – bocniorka
 b – spodniorka

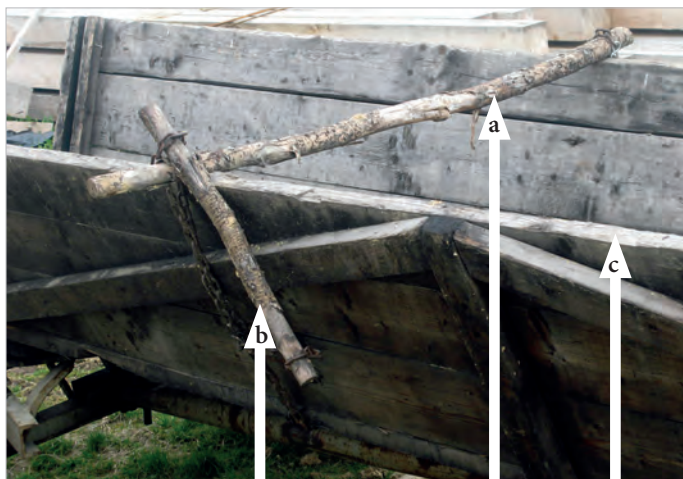
Descok (fot. 46) ma szerokie boczne osłony, czasem zbite z trzech pojedynczych desek i tworzące błąty o wysokości ok. 75 cm. Z przodu i z tyłu między *spongami* (fot. 9) osadzone są *scyty* (fot. 9). Taka skrzynia ładunkowa nazywana jest *paką* (fot. 9a). Wóz z wysokimi *osłonami*, nazywany też *osłoniakiem*, wykorzystywany bywa do przewozu stosunkowo lekkich materiałów sypkich, np. trocin, a także drobnych zwierząt na targ. Jeśli *paka* jest za mała, szczególnie przy przewozie trocin, na *osłony* dokłada się jeszcze *przyłózki* (fot. 47), czyli dwie dodatkowe deski.



Fot. 46.
Descok; fot. KrK



Fot. 47.
Przyłózka; fot. JK



Fot. 48. Górtownik;
fot. JK
a – górtownik
b – śmigiel
c – osłona

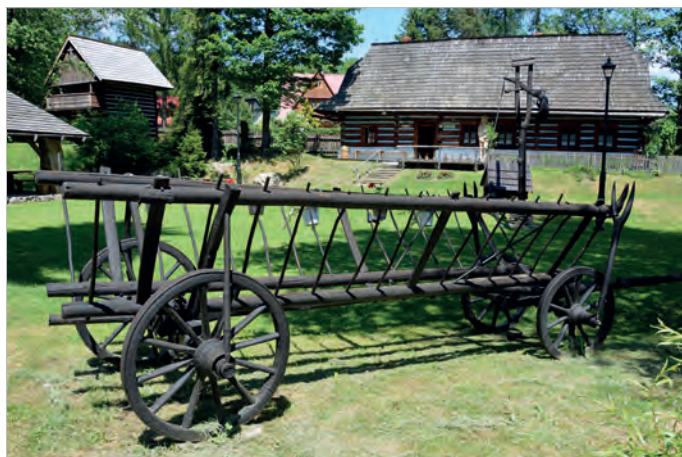
Aby towar nie rozepchał i nie złamał *osłon*, *pakę lajtruje się*, czyli opasuje pośrodku wozu łańcuchem. Pewniejszym zabezpieczeniem jest *górtownik* (fot. 48), czyli poprzeczny drążek, którego końce połączone są łańcuchem, a z jednej strony łańcuch dociągnięty jest *śmigłem* (fot. 48).

Czasem zamiast rozkładanej *paki* na wóz zakłada się *kaśnię* – skrzynię zbitą na stałe, a przez to szczelną, używaną do przewozu materiałów sypkich, np. piasku. Pomysłową, a i rzadko występującą konstrukcją jest *hela*. To skrzynia zbita na stałe, podobnie jak *kaśnia*, przeznaczona do zwożenia z pola ziemniaków. *Hela* ma na dnie zamykany na zasuwę otwór, którym szybko i sprawnie zsypuje się ziemniaki do piwnicy. Konstrukcję i nazwę spotkano w podlimanowskiej Mordarce. To rzadkość na terenie Małopolski południowej.

Lytrzok (fot. 49), czyli wóz drabiniasty, wykorzystywany był do zwózki z pola zboża i siana. Był wykorzystywany, bo współcześnie używa się go coraz rzadziej,

a to w związku z upowszechnieniem się kombajnów zbożowych i balowania siana w folię.

Głównymi częściami *lytrzoka* są dwie *lytry*, czyli drabiny o długości ok. 5 m. Każda z nich składa się z dwóch *drongów* (fot. 6), czyli żerdzi, połączonych *sceblami* (fot. 6) i *śmigłami* (fot. 6). *Sceble* to okrągłe kije o grubości ok. 2 cm, wykonane z młodych świerczków, wycinanych dla przerzedzenia lasu. *Sceble* są nabite do *drongów* w odstępach ok. 30 cm i wystają z górnego drąga na ok. 5 cm. Pozwala to zachować większą stabilność snopów zboża lub siana. Przy końcach *lyter* i w ich środku zamocowane są wytrzymalsze, płaskie *śmigła* z drewna jesionowego. Spotyka się też *lytry* z czterema *śmigłami*. Przednie końce *drongów* zakończone są niekiedy samorodnymi wygięciami, nazywanymi na Orawie *krzywulkami*, w Łącku zaś *kulkami* (fot. 50).



Fot. 49.
Lytrзок; fot. JK;
ze zbiorów MSidz

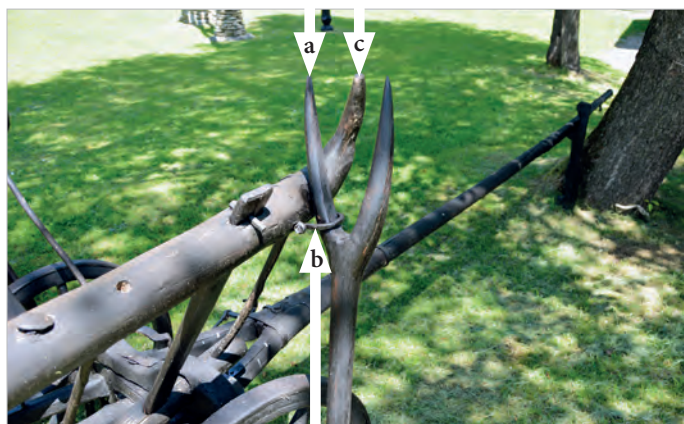


Fot. 49a.
Lytrзок z półkoskami;
fot. JK
a – półkosek
b – latarnia



Fot. 49b.

Lytrzek nowszy –
na kołach ogumionych;
fot. KrK



Fot. 50.

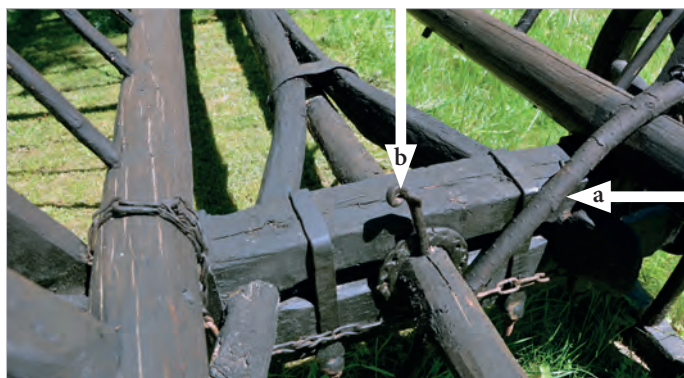
Socha; fot. JK;
ze zbiorów MSidz
a – socha
b – hantaba
c – krzywulka

Przednie końce *lyter* wsparte są na *luśniach* (fot. 26), tylne zaś na *krzywackach* podpartych *podkulkami* (fot. 7). *Luśnia* to pionowy drążek okuty u dołu. Okucie zakończone jest *okiem* (fot. 27), które opiera się na końcu osi, a dokładniej między występem *zabki* a *lonikiem*. Górny koniec *luśni* nawleczony jest na *hantabę* (fot. 26) – półkoliste, ruchome oko (okrągłe lub półokrągłe), przytwierdzone do górnej żerdzi *lytry*. Czasem górny koniec *luśni* jest rozdwojony na dwie równej grubości odnogi i jedna z tych odnóg zahaczona jest za *hantabę*. Taka *luśnia* nazywana jest *sochą* (fot. 50). W niektórych konstrukcjach w ogóle brak *hantaby*, a górna żerdź *lytry* spoczywa w rozwidleniu *sochy*.

Tylony koniec *lytry* oparty jest na *krzywacce*, podpartej *podkulką* (fot. 7). *Podkulek* nie wystaje zatem nad *lytrę*. *Luśnia* i *podkulek*, podpierając *lytrę*, pełnią podobną funkcję i z tego powodu *podkulek* przez niektórych mylony jest z *luśnią*.

Lytry zakłada się do zwykłego *kołowrotu*, ale spotyka się też specjalny *kołowrót* z dwoma wyciętymi okrągłymi otworami na dolne żerdzie drabin (fot. 10d). Tylne

końce dolnych żerdzi krępuje się łańcuszkiem tak, by drabiny nie schodziły się na środek *nosadu*. Do dociągania łańcuszka używa się niezbyt grubego, sprężystego kija, nazywanego *zowojną* (fot. 51). Nazwa nawiązuje oczywiście do *zowojny* używanej do dociągania łańcucha opasującego przewożone dłuższe drzewa. Tylne końce górnych *drongów lyter* łączy się *rozpinką* (fot. 52), czyli listwą, by *lytry* się nie rozchylały. Zamiast *rozpinki* używa się też drobnego łańcuszka.



Fot. 51.
Zowojna; fot. JK;
ze zbiorów MSidz
a – zowojna
b – zotylnik



Fot. 52.
Rozpinka; fot. PM

Lytrzek uzupełnia *pawonz*, czyli żerdź dłuższa niż wóz, służąca do przyciskania siana, snopów zboża na furze, dociskana z przodu i z tyłu łańcuchami o drobnych ogniach lub powrozami. *Pawonz* ma z przodu wycięcie na łańcuch, by ten się nie ześlizgiwał. Powróż lub łańcuch używany do *pawynzowania* to *pawynziok*.

Do *lytrzoka* zakłada się *półkoski* (fot. 7, 49a). To dwa duże kosze wielkością i kształtem dopasowane do *lyter*, wyplatane zazwyczaj z jałowca, rzadziej z wikliny,

używane dawniej do przewozu drobnych rzeczy, np. trocin, torfu, szyszek itp. Dziś można je spotkać głównie na imprezach regionalnych.

Odmianą *lytrzoka* jest *lytercok* (fot. 14) – wóz z krótszymi *lytrami*, mającymi tylko płaskie *śmigle*, często frezowane ozdobnie. *Lytercok* używany był dawniej na specjalne okazje – wyjazdy do kościoła, na jarmarki itp. Współcześnie najczęściej można go spotkać na regionalnych dożynkach.

Rzadko spotykaną odmianą *lytrzoka* są *lgi*. *Lytry* w *lgach* są dłuższe od typowych i rozłożone szeroko, nisko. Przypominają *platformę*. Używane są do zwożenia z pola snopów zboża. Spotkano je w limanowskich miejscowościach – Mordarce i Zasadnem.

Wraz z pojawieniem się *gumioków* powstał nowy typ nadwozia – *platforma* (fot. 8). To płaska konstrukcja wsparta na dwóch solidnych drągach. Spotyka się dwie wersje konstrukcyjne *platform*. Jedna to konstrukcja płaska, z przybitymi do drągów poprzecznymi deskami, natomiast w drugiej występują cztery półkoliste *bigi* (fot. 8) – belki lub żelazne kształtowniki, przybite również poprzecznie do drągów.

Swoistym dla Podhala nadwoziem w *gumioku* jest *kosor* (fot. 53, 53a). To konstrukcja z wysokich drabinek, przytwierdzonych do *platformy*. Taka konstrukcja pozwala załadować na wóz sporo siana bez konieczności *pawynzowania*.



Fot. 53.
Kosor; fot. JK

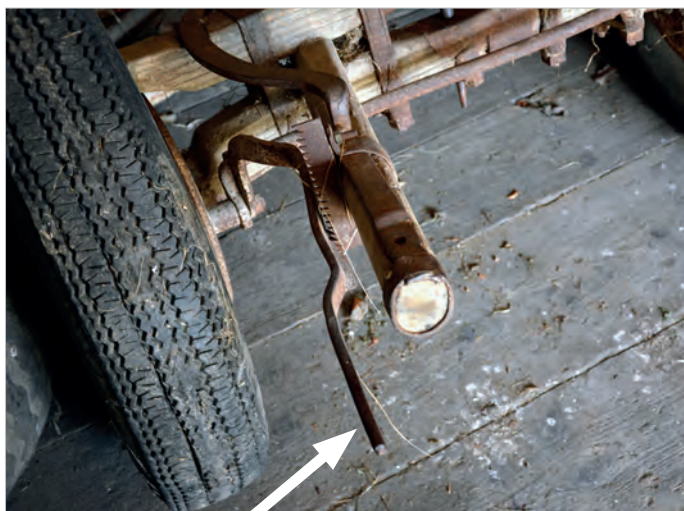


Fot. 53a.
Kosor; fot. JK

Mówiąc o wozie, nie wolno zapominać o różnych sposobach hamowania przy zjeździe po stromiźnie. W *gumioku* służy do tego hamulec bębnowy, występujący powszechnie w pojazdach mechanicznych. Hamulec taki zaciągany jest *ślajfą* (fot. 54) – ręczną dźwignią lub dźwignią zahaczaną za zębatą listwę, mocowaną na lewej *śnicy* (fot. 55), bądź nietypowym *ślajsem* w postaci mechanizmu śrubowego z korbą, przymocowanego na stałe do *nosadu* i *obsadu* w *zadniej karze* (fot. 55a).



Fot. 54.
Ślajfa; fot. GP

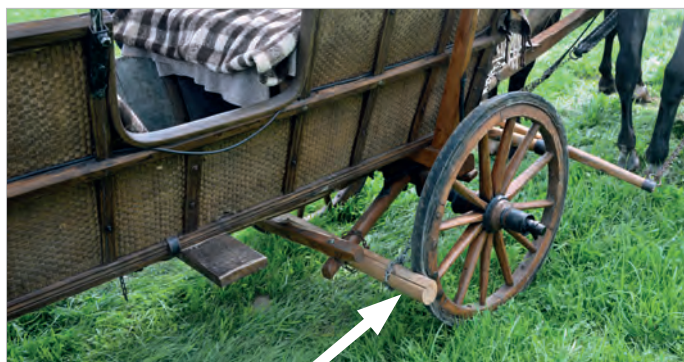


Fot. 55.
Dźwignia hamulca bębnowego, mocowana na lewej *śnicy*; fot. JK



Fot. 55a.
Ślajs z tyłu **gumioka**;
fot. JK

W *drewniakach* i *zeleźniokach* stosuje się typowy, tradycyjny *ślajs*, czyli poprzeczną belkę wieszaną u przednich lub tylnych *śnic*, dociskaną *gnypą* jednocześnie do obu kół (fot. 56, 56a, 56b). W drugim przypadku hamująca belka jest dociskana do ryfy mechanizmem śrubowym.



Fot. 56.
Ślajs przy przedniej
karze w **zeleźnioku**
lub **drewnioku**; fot. JK



Fot. 56a.
Mechanizm *ślajsu* mo-
cowany na **ozworze** za
tylną **karą**; fot. KrK



Fot. 56b. Ślaj przy tylnej karze w zeleźnioku lub drewnioku; fot. PM

W wozach z kołami szprychowymi stosuje się też prosty sposób hamowania, tzw. hamowanie *na ostro*. Polega ono na okręceniu łańcuchem szprychy w tylnym kole i tak zablokowane koło trze o podłoże. W przypadku podłoża kamienistego stosuje się zmodyfikowany wariant takiego hamowania. Łańcuch okręca się nie tylko wokół szprychy, ale też wokół obręczy koła. Dzięki temu samo hamowanie jest bardziej skuteczne, bo o podłoże trze nie gładka *ryfa*, ale łańcuch, a przy tym *ryfa* się nie zdziera. Na taki łańcuch mówiono dawniej w Sułkowicach *rajskiet*. Przy tej okazji warto przypomnieć, że żelaznej obręczy nie wprowadzono od razu całej, ale tylko na jedno *zwono*, by można było hamować *na ostro* bezpiecznie, nie niszcząc drewnianej obręczy koła. W późniejszym etapie okuwano co drugie *zwono* i taki wóz nazywał się *trojok*. Takie stopniowe „obuwanie” koła podyktowane było względami oszczędnościowymi; żelazo było bardzo drogie. Koło zabezpieczano dawniej jeszcze w inny sposób. Otóż pod koło podkładano *sukę* (|| *hom* || *homulę*) (fot. 57) – półkoliste żelazo, przywiązane łańcuchem do *ozwory* – i w ten sposób zdzierała się *suka*, a nie obręcz. Co ciekawe, *suki* używa się również współcześnie do hamowania gumiołów (fot. 57a).



Fot. 57a.
Suka współczesna; fot. GP

Fot. 57.
Suka dawna; fot. JK; ze zbiorów PE-ZG

Na terenach górskich stosuje się jeszcze inny, bardzo prosty sposób hamowania. Za wozem upina się ściętego smreka (razem z gałęziami) i tak oto do domu przywozi się nie tylko furę, ale też zawsze przydatne w gospodarstwie drzewo.

W dawniejszych *drewniakach* ważnym dodatkowym elementem wyposażenia wozu była *kołomaźnica* z *kołomazią*, a do tego *mazok* (fot. 58). *Kołomaźnica* to był niewielki drewniany pojemnik na *kołomoż*, czyli półpłynny smar do wozu, rozwożony dawniej przez wędrownych maziarzy z okolic Gorlic. *Kołomaźnica* wisiała zawsze pod wozem. Smar nakładano na osie *mazokiem* – drewnienkiem w kształcie małej łopatki.



Fot. 58.
Kołomaźnica; fot. JK;
ze zbiorów MP w Nowym Targu
a – kołomaźnica
b – mazok

Drugim niezbędnym elementem wyposażenia wszystkich wozów była dawno *latarnia* – rodzaj czworokątnej, przenośnej lampy z szybkami po bokach, do której wkładano kaganek lub świeczkę (fot. 49a). W nowszych czasach *latarnię* zastąpiono *lampasem* (fot. 59). To lampa naftowa z uchylnym szkłem (by można było lampę zapalić).

Pomijam tu inne, rzadsze konstrukcje wozów, różnice w budowie detali itd. Zostaną one przedstawione w projektowanym szerszym opracowaniu. Tam też będzie omówiona ewolucja nazewnictwa powiązana z ewolucją konstrukcji wozów i ich elementów składowych.



Fot. 59.
Lampas; fot. JK

Wnioski:

1. Przedstawione tu wyniki badań, mimo iż są one niekompletne, ujawniły wielkie bogactwo nazw części wozu konnego w gwarach Małopolski południowej. Na obszarze od Orawy po Piwniczną-Zdrój zanotowano ok. 690 niepowtarzających się określeń, z czego w samym tylko powiecie myślenickim – 230. Nieuzasadnione było zatem przypuszczenie, że nazewnictwo z zakresu absolutnie podstawowego sprzętu używanego w gospodarstwie rolnym jest nieciekawe, bo jednolite.
2. Poza bardzo nielicznymi wyjątkami (*wóz*, *koło*, *śnice*) niemal wszystkie nazwy charakteryzują się bogatą synonimią. Nazwy oboczne oparte są na innych rdzeniach bądź wykazują zleksykalizowane różnice fonetyczne lub słowotwórcze.
3. Zgromadzony do tej pory materiał językowy nie wykazuje bardzo wyraźnych różnic w związku z ich geografią. Można tu wskazać zaledwie dwie pary leksemów o zróżnicowanym zasięgu geograficznym: *spodniorka* – *donka* (i synonimy oparte na rdzeniu *dno*) oraz *zwono* (...) – *bahro*. Zebrane dane potwierdziły też znane od czasu badań Eugeniusza Pawłowskiego ograniczenie zasięgu *podelgi* do gwary podegrodzkiej. W pierwszej parze zasięg *donki* ograniczony jest do powiatu myślenickiego, natomiast w drugiej parze *bahro* jest typowe dla połu-

dnia – Orawy, Podhala, Spiszu i podbabiogórskiej Sidziny. Dla dokładniejszego zbadania różnic geograficznych należy zagęścić siatkę punktów badawczych.

4. Różnice językowe w badanym nazewnictwie są zdecydowanie większe niż różnice konstrukcyjne. Można więc powiedzieć, że wspólnota kulturowa w regionie dominuje nad wspólnotą językową. Tezę tę należy zweryfikować w odniesieniu do terminologii rolniczej z innych szczegółowych zakresów.

Słownik

Poniższy słownik zawiera nazwy 39 głównych części budowy terminów wozu konnego. Pominięto w nim pozostałe nazwy. Nakazuje to rozmiar artykułu. Objasnienia pozostałych nazw przywoływanych w tekście artykułu znajdzie Czytelnik w *Ilustrowanym leksykonie gwary i kultury podhalańskiej* (Kąs 2015–2019). W zestawianiu haseł słownikowych, ich synonimów w poszczególnych miejscowościach wykorzystano badania własne oraz literaturę przedmiotu (zob. Bibliografię), w tym prace magisterskie, napisane pod moim kierunkiem.

Nazwy miejscowości i regionów uwzględnionych w poniższym słowniczku:

Skrót	Miejscowość	Region
B	Bukowina	Orawa polska
BańN	Bańska Niżna	Podhale
BD	Biały Dunajec	Podhale
BłT	Białka Tatrzańska	Podhale
Brz	Brzezna	pow. nowosądecki
BT	Bukowina Tatrzańska	Podhale
C	Ciche	Podhale
Ch	Chyżne	Orawa polska
Chab	Chabówka	Podhale
CzD	Czarny Dunajec	Podhale
CzG	Czarna Góra	Spisz
Czr	Czorsztyn	Podhale
Czrw	Czerwienne	Podhale
Dbn	Dębno	Podhale
Dr	Dursztyn	Spisz
Dsz	Dzianisz	Podhale
Fr	Frydman	Spisz

Skrót	Miejscowość	Region
Fs	Falsztyn	Spisz
Gł	Głodówka	Orawa słowacka
Gw	Gronków	Podhale
H	Harkabuz	Orawa polska
Hd	Herducka	Orawa słowacka
Hrk	Harkłowa	Podhale
J	Jabłonka	Orawa polska
Jw	Jurgów	Spisz
Kcw	Kacwin	Spisz
Klik	Klikuszowa	Podhale
Kob	Kobielnik	pow. myślenicki
Kr	Krauszów	Podhale
Kś	Kościelisko	Podhale
L	Ludźmierz	Podhale
Lip	Lipnik	pow. myślenicki
LM	Lipnica Mała	Orawa polska
Lsz	Leszczyny	Podhale
Lub	Lubień	pow. myślenicki – Kliszczacy
LW	Lipnica Wielka	Orawa polska
Łącko	Łącko	pow. nowosądecki
ŁN	Łapsze Niżne	Spisz
Łop	Łopuszna	Podhale
Łp	Łapszanka	Spisz
ŁW	Łapsze Wyżne	Spisz
M	Mutne	Orawa słowacka
Mn	Maniowy	Podhale
Mord	Mordarka	pow. limanowski
Mrs	Murzasichle	Podhale
N	Nowoć	Orawa słowacka
NB	Nowa Biała	Spisz
Nd	Niedzica	Spisz
NT	Nowy Targ	Podhale
O	Orawka	Orawa polska
Ob	Obidowa	Podhale
Odr	Odrowąż	Podhale

Skrót	Miejscowość	Region
Or	Orawka	Orawa polska
Osiel	Osielec	pow. suski
Ost	Ostrowsko	Podhale
Pcz	Podczerwone	Podhale
PiwZ	Piwniczna-Zdrój	pow. nowosądecki
Pk	Piekielnik	Orawa polska
Pł	Pólhora	Orawa słowacka
Pn	Pieniążkowice	Podhale
Podegr	Podegrodzie	pow. nowosądecki
Pon	Ponice	Podhale
Por	Poronin	Podhale
PozD	Poznachowice Dolne	pow. myślenicki
Ps	Podsarnie	Orawa polska
Psz	Podszkle	Orawa polska
Pw	Podwilk	Orawa polska
R	Rabcza	Orawa słowacka
Rb	Rabczyce	Orawa słowacka
Rog	Rogoźnik	Podhale
Rok	Rokiciny	Podhale
Rp	Rzepiska	Spisz
Ruds	Rudnik k. Sułkowic	pow. myślenicki
RW	Raba Wyżna	Podhale
SG	Sucha Góra	Orawa słowacka
Sh	Sihelne	Orawa słowacka
Sidz	Sidzina	pow. suski
SkB	Skomielna Biała	Podhale
SkCz	Skomielna Czarna	pow. myślenicki – Kliszczacy
Spyt	Spytkowice	Podhale
SrW	Sromowce Wyżne	Podhale
StB	Stare Bystre	Podhale
Suł	Sułkowice	pow. myślenicki
Tencz	Tenczyn	pow. myślenicki – Kliszczacy
Tok	Tokarnia	pow. myślenicki – Kliszczacy
Tr	Trybsz	Spisz
W	Wesołe	Orawa słowacka

Skrót	Miejscowość	Region
Węgl	Węglówka	pow. myślenicki
Więc	Więciórka	pow. myślenicki – Kliszczacy
Wiś	Wiśniowa	pow. myślenicki
Wit	Witów	Podhale
Wks	Waksmund	Podhale
WolaR	Wola Radziszowska	pow. krakowski
Wr	Wróblówka	Podhale
Wys	Wysoka	Podhale
Z	Zakamienne	Orawa słowacka
Zak	Zakopane	Podhale
Zas	Zasadne	pow. limanowski
Zbl	Zbludza	pow. limanowski
ZD	Zubrzyca Dolna	Orawa polska
ZG	Zubrzyca Górna	Orawa polska

BOCNIORKA ‘boczna deska w wozie używanym do przewozu materiałów sypkich’

01 [WolaR]

02 [myśl] **osłona** (PozD, Suł, Węgl, Wiś)

03 [lim] **osłona** (Mord)

04 [Osieł-Sidz]

05 [Gorce]

06 [Orawa] **bocniorka** (B, H, J, LW, Pk, Psz). [**bocnica** – M, N, R, Rb, W, Z; **osłona** – B]

07 [Podh] **osłona** (BD, BT, C, Chab, CzD, Czir, Czirw, Dbn, Hrk, Klik, Kś, Łop, Mn, Mrs, NT, Por, Spyt, SrW, StB, Wit, Wys, Zak). [**bocnica** – Dbn; **bocniorka** – Czirw, Odr]

08 [Spisz] **osłona** (Fr)

09 [Łącko] **osłona**

10 [Podegr-Brz] **osłona** (Podegr)

11 [PiwZ] **osłona**

<i>bocnica</i>	Orawa
<i>bocniorka</i> (...)	myśl, Orawa, Podh, Spisz
<i>osłona</i>	myśl, Orawa, Podh, Spisz, lim, n-sąd, PiwZ

BUKSA ‘metalowa tuleja w głowie drewnianego koła, pełniąca funkcję łożyska ślizgowego’

01 [WolaR] **buksa**

02 [myśl] **buksa** (Suł, Więc). [**buks** – Lip; **puska** – Więc]

03 [lim] **buksa** (Mord). [**puska** – Zas]

- 04 [Osiel–Sudz] **buksa** (Sudz). [**puska** – Sudz]
 05 [Gorce] **buksa**
 06 [Orawa] **puska** (B, Ch, H, J, LM, Pk, Ps, Psz, Pw, ZD, ZG–Gł, Hd, N, Pł, R, Rb, SG, Sh, W).
 [**buks** – Pk; **buksa** – H, J, Pk, ZG]
 07 [Podh] **buksa** (BańN, BD, BT, Czur, Czurw, Kś, Łop, NT, Rok, Zak). [**buks** – Łop; **bukso** –
 Hrk, Mn, Ost; **puska** – CzD, Pcz, Por, Rok, Wit]
 08 [Spisz] **buksa** (Fr)
 09 [Łącko] **buksa**
 10 [Podegr–Brz] **buksa** (Podegr). [**buks** – Brz]
 11 [PiwZ] **buksa**

<i>buks</i>	Orawa, Podh, n-sąd
<i>buksa</i> (...)	Orawa, Podh, Spisz, lim, n-sąd, PiwZ, WolaR, Sidz, myśl, Gorce
<i>puska</i>	myśl, Sidz, Orawa, Podh, lim

CYBONT ‘żelazna obrączka na głowie koła drewnianego, tuż koło szprych, po obu ich stronach’

- 01 [WolaR] **pas**
 02 [myśl] **pas** (Lip, Suł). [**opaska** PozD, Wiś; **posek** – Więc]
 03 [lim] **posek** (Zas). [**bańto** – Zas; **piestrzyń** – Mord]
 04 [Osiel–Sudz] **pas** (Sudz)
 05 [Gorce] **pas**
 06 [Orawa] **pas** (ogor). [**bańto** – J, Pk; **bońt** – Ch, ZG; **pasówka** – J–M]
 07 [Podh] **cybont** (BT, Por, Zak). [**bont** – Wit; **bustrynka** – BT, Czurw; **bystrynek** – CzD;
opaska – Hrk, Łop, Mn; **pas** – Czurw]
 08 [Spisz] **cybont** [**bant** – Fr]
 09 [Łącko]
 10 [Podegr–Brz] **oposka** (Podegr)
 11 [PiwZ] **pierściyń**

<i>bant</i> (...)	Orawa, Spisz, lim
<i>bustrynek</i> (...)	Podh
<i>cybont</i>	myśl, Orawa, Podh, Spisz
<i>pas</i> (...)	WolaR, myśl, Orawa, Podh, Gorce, Podegr, lim
<i>pierściyń</i> (...)	lim, PiwZ

DREWNIOK ‘wóz z drewnianymi osiami i nieokutymi kołami’

- 01 [WolaR]
 02 [myśl] **drewniok** (Lip). [**drzewiok** – Więc]
 03 [lim] **drewniok** (Mord)
 04 [Osiel–Sudz] **drewniok**
 05 [Gorce]

- 06 [Orawa] **drewniok** (B, H, Pk, Ps). [**drewniok** – J, Pk]
 07 [Podh] **drewniok** (BańN, BT, Chab, CzD, Czir, Czirw, Dbn, Hrk, Kś, Łop, Mn, StB, Zak).
 [**drewniany wóz** – Czir]
 08 [Spisz]
 09 [Łącko]
 10 [Podegr–Brz] **drzewiok** (Podegr)
 11 [PiwZ]

<i>drewniany wóz</i>	Podh
<i>drewniok (...)</i>	myśl, Orawa, lim, Podh, n-sąd

DYSEL ‘ogpol. dyszel – w wozie lub saniach’

- 01 [WolaR] **dysiel**
 02 [myśl] **dysel** (Lip, Suł, Więc, Wiś)
 03 [lim] **dysel** (Mord, Zas, Zbl). [**dysiel** – Mord]
 04 [Osiel–Sidz] **dysel** (Osiel, Sidz). [**dysiel** – Sidz]
 05 [Gorce] **dysel**
 06 [Orawa] **dysiel** (ogor). [**cionzadło** – Pw–Gł, N; **dysel** – B, J, LM, LW, Pk, Ps–M, N; **oje** – Hd; **woje** – Hd]
 07 [Podh] **dysel** (BD, Ch, Czir, Czirw, Dbn, Hrk, Klik, Łop, Mn, NT, Odr, Ost, Por, Spyt, StB, Wit, Zak). [**cionzadło** – Wit; **dysiel** – BT, Chab, Dbn, Łop, Odr, Por, StB, Wr, Wys]
 08 [Spisz] **dysel** (Fr)
 09 [Łącko] **dysel**
 10 [Podegr–Brz] **dysiel** (Podegr). [**dysel** – Brz]
 11 [PiwZ] **dysiel**

<i>cionzadło</i>	Orawa, Podh
<i>dysel (...)</i>	Orawa, Podh, Spisz, WolaR, myśl, Osiel–Sidz, Gorce, n-sąd lim, PiwZ
<i>oje (...)</i>	Orawa

FORNOL ‘hak na końcu dyszla (najczęściej od spodu; w PiwZ – od góry), zwykle ozdobny, zabezpieczający koniec *starzela* przed przesuwaniem się po dyszlu’

- 01 [WolaR] **piesek**
 02 [myśl] **fornol** (Suł)
 03 [lim] **kacka** (Zas). [**piesek** – Mord]
 04 [Osiel–Sidz] **piesek** (Sidz). [**kónicek** – Sidz]
 05 [Gorce] **pies** [**kacka**]
 06 [Orawa] **piesek** (B, H, Pk, Ps, Pw, ZD–N, Rb, N). [**kohut** – LM; **kohutek** – Ch, J, LW; **kurek** – J; **pacholek** – H, J; **pies** – ZD–Rb, SG; **pieseczek** – B; **psicek** – Rb; **racek** – B – N; **rak** – Ch–Pł]
 07 [Podh] **fornol** (BańN, Czirw, Łop, Por, StB, Wit). [**fornadel** – BD, BT, Mrs; **furmon** – Czir; **kacka** – Chab, Odr; **kacorka** – Pon; **piesek** – BańN, BT, Czir, Dbn, Hrk, Łop; **rak** – BT]

08 [Spisz] **hesiek** (Fr). [**kacka** – Fr; **piesek** – Fr]

09 [Łącko]

10 [Podegr-Brz] **kurcobel** (Brz, Podegr)

11 [PiwZ] **piesek**

<i>fornol</i> (...)	myśl, Podh, PiwZ
<i>furmon</i>	Podh
<i>hesiek</i>	Spisz
<i>kacka</i> (...)	Podh, Spisz, lim
<i>kohut</i> (...)	Orawa
<i>kónicek</i>	Sidz
<i>kurcobel</i>	Podegr
<i>kurek</i>	Orawa
<i>pachołek</i>	Orawa
<i>piesek</i> (...)	WolaR, Sidz, Orawa, Podh, Spisz, lim, PiwZ
<i>rak</i>	Orawa, Podh

GNOJNICA ‘boczna deska w *gnojoku*; też: jedna z trzech desek w takim wozie, licząc 2 *bocniorki* i 1 *spodniorkę*’

01 [WolaR] **gnojnica**

02 [myśl] **gnojnica** (Ruds, Suł, Tencz, Więc). [**gnojorka** – Ruds, Tencz]

03 [lim]

04 [Osieł-Sidz] **bocniorka** (Sidz)

05 [Gorce]

06 [Orawa] **gnojnica** (J, LW, Pk, Psz, Pw, ZG-Gł, Hd, M, N, Pł, Rb, Sh, W, Z). [**deska** – Pk-Sh; **gnojorka** – H, J, Ps; **gnójnica** – N, SG, Sh]

07 [Podh] **gnojnica** (Hrk). [**gnojorka** – Chab]

08 [Spisz]

09 [Łącko] **gnojnica**

10 [Podegr-Brz]

11 [PiwZ]

<i>bocniorka</i>	Sidz
<i>deska</i>	Orawa
<i>gnojnica</i>	myśl, WolaR, Orawa, Podh, n-sąd
<i>gnojorka</i>	myśl, Orawa, Podh
<i>gnójówka</i>	Spisz

GNOJOK ‘wóz z dwiema niewysokimi deskami bocznymi, przystosowany do wywożenia w pole *gnoju*’

01 [WolaR]

02 [myśl] **gnojok** (Suł). [**gnojara** – Węgl, Wiś]

03 [lim]

04 [Osieł–Sidz] **gnojniok** (Sidz)

05 [Gorce] **gnojok**

06 [Orawa] **gnojok** (B, H, J, Pk–Hd, M, Pł, R, Rb, Sh, W, Z). [**gnojnicok** – Ch, LM, LW–Gł, SG]

07 [Podh] **gnojok** (Chab, Spyt)

08 [Spisz]

09 [Łącko] **gnojok**

10 [Podegr–Brz]

11 [PiwZ]

<i>gnojara</i>	myśl
<i>gnojnicok</i>	Orawa
<i>gnojniok</i>	Sidz
<i>gnojok</i>	myśl, Orawa, Podh, Gorce
<i>gnojownik</i>	n-sąd

GÓRTOWNIK ‘poprzeczny drzątek na środku wozu z *osłonami*, przytwierdzony do niej opasującym ją łańcuchem, zabezpieczający boczne deski skrzyni przed rozejściem się pod ciężarem przewożonego ładunku; stosowany np. przy przewozie piasku, węgla itp.’

01 [WolaR]

02 [myśl]

03 [lim] **śmigiel** (Mord)

04 [Osieł–Sidz]

05 [Gorce]

06 [Orawa] **spinka** (J, LW, Pk)

07 [Podh] **górtownik** (BD, BT, Gw, Mrs). [**górt** – Gw, Lsz; **przipinka** – BT, Chab; **spinka** – BT, Pon, StB, Wys]

08 [Spisz]

09 [Łącko]

10 [Podegr–Brz] **zowojynka** [**dronzek**; **powonz**]

11 [PiwZ] **spinka**

<i>dronzek</i>	Podegr
<i>górt</i>	Podh
<i>górtownik</i>	Podh
<i>powonz</i>	n-sąd

<i>przipinka</i>	Podh
<i>spinka</i>	Orawa, PiwZ
<i>śmigiel</i> (r.ż.)	lim
<i>zowojynka</i>	n-sąd

KLORYNEK ‘żelazna obejmą z płaskownika, skręcana śrubami, spajająca OBSADY i znajdujące się między nimi *śnice*’

- 01 [WolaR]
 02 [myśl] **klorynka** (Lip, Suł, Więc)
 03 [lim] **klorynek** (Mord, Zas). [**klorynka** – Zbl]
 04 [Osieł-Sidz] **klorynek** (Sidz)
 05 [Gorce]
 06 [Orawa] **klorynek** (ogor). [**floryń** – Hd; **kloryneg** – ZD–Gł, SG; **klorynka** – LW; **klorzynek** – Sh; **trolineg** – Z]
 07 [Podh] **klorynek** (BT, BD, Chab, CzD, Czur, Czurw, Pon, Por, Rok, Wit). [**klarenek**; **klorynka** – BańN, BD, Ch, Dbn, Hrk, Łop, Mn; **tlarenek**; **tlorynka** – Klik, Ost]
 08 [Spisz] **klorynka** (Fr)
 09 [Łącko] **klorynek**
 10 [Podegr-Brz] **klorynka** (Podegr)
 11 [PiwZ] **klorynek**

<i>floryń</i>	Orawa
<i>klorynek</i> (...)	Sidz, Orawa, Podh, n-sąd, PiwZ
<i>klorynka</i> (...)	myśl, Orawa, Podh, Spisz, lim, n-sąd
<i>trolineg</i>	Orawa

KŁONICA ‘podpora bocznych desek w wozie lub w *saniach*, mocowana ukośnie w *kołowrocie* (z przodu wozu) lub w *obsadzie* (z tyłu wozu)’

- 01 [WolaR]
 02 [myśl] **kłonica** (Suł, Wiś). [**konica** – Lip; **konnica** – Więc]
 03 [lim] **kłonica** (Mord, Zas, Zbl)
 04 [Osieł-Sidz] **kłonica** (Osieł). [**konnica** – Sidz]
 05 [Gorce]
 06 [Orawa] **kłonica** (ogor). [**kłanica** – Gł, Hd, SG; **kłojnica** – Sh; **kłójnica** – R]
 07 [Podh] **kłonica** (ogpodh). [**śpiyra** – Rb]
 08 [Spisz] **kłonica** (Fr)
 09 [Łącko]
 10 [Podegr-Brz] **kłonica** (Podegr)
 11 [PiwZ] **konica**

<i>kłonica</i>	myśl, Orawa, Podh, Osiel–Siedz, Spisz, lim, n-sąd, PiwZ
<i>konica</i>	myśl, Piwniczna-Zdrój
<i>konnica</i>	myśl, Siedz
<i>śpiyra</i>	Podh

KOŁOWRÓT ‘ruchoma belka w przedniej karze wozu, obracająca się na *sierdzyiniu*, z dwiema ukośnie osadzonymi *kłonicami*, na których opierają się boczne deski, wsparta na *nosadzie* i połączona z nim *sierdzyiniem*; *kołowrót* w przodzie wozu jest *ruchomy*, natomiast w tyle (o ile bywa zakładany) – *nieruchomy*, umocowany na dwóch sworzniach; podobnie w *saniach*’

01 [WolaR] **kołowrót**

02 [myśl] **kołowrót** (Lip, Więc, Wiś). [**kolewrot** – Suł, Więc]

03 [lim] **kołowrót** (Mord)

04 [Osiel–Siedz] **kołowrót** (Osiel, Siedz)

05 [Gorce]

06 [Orawa] **kołowrót** (ogor). [**obartłęk** – Z]

07 [Podh] **kołowrót** (BD, BT, Ch, Chab, Czrw, Dbn, Hrk, Łop, Mn, Mrs, Ost, StB, Wys)

08 [Spisz] **kołowrót** (Fr)

09 [Łącko] **kołowrót**

10 [Podegr–Brz] **kołowrót** (Podegr)

11 [PiwZ] **kołowrót**

<i>kolewrot</i>	myśl
<i>kołowrót</i>	WolaR, myśl, Osiel–Siedz, Orawa, Podh, Spisz, lim, n-sąd, PiwZ
<i>obartłęk</i>	Orawa

KRYMPOK ‘tylne ŚNICE wozu zakończone półokrągłą wyżłobioną belką, do której od spodu dopasowana jest *ozwora* w zn. 1.’

01 [WolaR]

02 [myśl] **krympok** (Więc). [**krepci** – Węgl; **krzeczina** – Suł; **skrepcie** – Lip, Wiś; **skropi-
zna** – Węgl; **skrzepci** – Wiś]

03 [lim] **krzeczyna** (Mord)

04 [Osiel–Siedz] **ozpust** (Siedz)

05 [Gorce]

06 [Orawa] **ozwora** – (Or. słow.). [**hazwora** – SG; **razwora** – Z]

07 [Podh] **ozwora** (CzD, StB). [**rozno** – Pon; **złóbek** – BD]

08 [Spisz]

09 [Łącko]

10 [Podegr–Brz] **dłopki** (Brz, Podegr)

11 [PiwZ]

<i>dłopki</i>	n-sąd
<i>krympok</i>	myśl
<i>krzebciczna (...)</i>	Podh, myśl, lim
<i>ozwora (...)</i>	Orawa
<i>rozno</i>	Podh
<i>złóbek</i>	Podh
<i>ozpust</i>	Sidz

KRZYWACKA ‘tylna kłonica w wozie (zwłaszcza drabiniastym), łukowato wygięta’

01 [WolaR] **krzywajka**

02 [myśl] **krzywacka** (Lip, Więc). [**krzywańka** – Więc; **kulfon** – Lip, Węgl, Wiś]

03 [lim] **krzywacka** (Zas, Zbl). [**podkulek** – Mord]

04 [Osiel–Sidz] **krzywacka** (Osiel, Sidz)

05 [Gorce]

06 [Orawa] **krzywula** (Sh); (LW – Pł, R, Rb, Sh). [**krzywacka** – Z; **krzywica** – R]

07 [Podh] **krzywacka** (BT, Chab, Rok). [**krzywocka** – Czerw; **krzywula**]

08 [Spisz]

09 [Łącko]

10 [Podegr–Brz]

11 [PiwZ]

<i>krzywacka (...)</i>	myśl, WolaR, Orawa, lim, Podh, Osiel–Sidz
<i>kulfon</i>	myśl
<i>podkulek</i>	lim

LUŚNIA

1. ‘drewniana podpórka przedniego i tylnego końca *lytry* w wozie drabiniastym, zakończona u dołu żelaznym okuciem z *okiem*, zakładana na koniec osi, wystająca ponad *lytry* (w przypadku zakładania w tyle wozu kłonic podpartych *podkulkami* *luśnie* występują tylko w przodzie)’

01 [WolaR] **luśnia**

02 [myśl] **luśnia** (Lip, Suł, Więc, Wiś)

03 [lim] **luśnia** (Mord, Zas, Zbl)

04 [Osiel–Sidz] **luśnia** (Osiel, Sidz)

05 [Gorce] **luśnia**

06 [Orawa] **luśnia** (Or. pol. – Hd, M, N, Pł, R, Rb, Sh, W, Z). [**lywiec** – Gł, SG; **zolusek** – LW; **zoluśnik** – M, N, Rb, Sh]

07 [Podh] **luśnia** (BD, BT, Ch, Chab, CzD, Dbn, Hrk, Klik, Kś, Łop, Mn, Mrs, Ost, Por, Rok, Spyt, SrW, StB, Wit, Zak)

08 [Spisz] **luśnia** (Fr). [**lywiec** – Fr]

09 [Łącko] **luśnia**

10 [Podegr-Brz] **luśnia** (Podegr)

11 [PiwZ] **luśnia**

2. ‘żelazne okucie tej podpórki lub okucie *podkulka*, zakładane na koniec osi’

01 [WolaR] **lusiynka**

02 [myśl] **luśnia** (Lip). [lusiynka (Więc)

03 [lim]

04 [Osieł-Sidz] **lusiynka** (Sidz)

05 [Gorce] **lusiynka**

06 [Orawa] **luśnia** (ZG-M, N, Pł, R, Rb, Sh). [lusiynka – H]

07 [Podh] **luśnia** (Rok). [lusiynka – Czir, Dbn, Hrk; **podkulka** – Pon; **ślufa** – Rok]

08 [Spisz] **lusiynka** (Fr). [lywiec – Fr]

09 [Łącko] **lusiynka**

10 [Podegr-Brz] **lusiynka** (Podegr)

11 [PiwZ]

3. ‘drewniana podpórka tylnej kłonicy w wozie drabiniastym, mocowana na osi podobnie jak *luśnia* przednia, natomiast u góry połączona czopem z kłonicą’: [Orawa] (H, Pk)

<i>lusiynka</i>	myśl, Sidz, WolaR, Orawa, Podh, Spisz, n-sąd
<i>luśnia</i>	myśl, WolaR, Orawa, Podh, Osieł-Sidz, Spisz, lim, n-sąd, PiwZ
<i>lywiec</i>	Orawa, Spisz
<i>ślufa</i>	Podh
<i>zolusek</i>	Orawa
<i>zoluśnik</i>	Orawa

LYTRA ‘jedna z dwóch drabin wozu przeznaczonego do wożenia siana, zboża, tj. *lytrzo-ka*, składająca się z dwóch żerdzi połączonych 3–4 *śmigłami* oraz *sceblami*, rozmieszczonymi w odstępach ok. 30 cm od siebie; dolny drąg *lytry* wchodzi w otwór specjalnego *kołowrotu bez kłonic* (lub mocowany jest półkolistymi, żelaznymi obejmami), górny zaś uczepiony jest *hantabą* do *luśni*; *lytry* zakłada się niemal wyłącznie do wozu dawniejszego typu, tj. na kołach drewnianych, okutych żelaznymi obręczami; na wozach nowszych – na kołach ogumionych, tzn. *gumiokach* – przy zwożeniu siana zakłada się *platformę*’

01 [WolaR] **lytra** [drabina]

02 [myśl] **lytra** (Lip, SkB, Suł, Węgl, Więc, Wiś)

03 [lim] **lytra** (Mord, Zas)

04 [Osieł-Sidz] **lytra** (Osieł, Sidz)

05 [Gorce] **lytra**

06 [Orawa] **lytra** (ogor). [drabina – Gł, SG, Sh, W; grabina – J, O; lytrzina – ZG]

07 [Podh] **lytra** (ogpodh)

08 [Spisz] **drabina** (Fr, Kcw, Nd)

09 [Łącko] **lytra**

10 [Podegr-Brz] **lytra** (Brz, Podegr)

11 [PiwZ] **lytra**

<i>drabina</i> (...)	WolaR, Orawa, Spisz, PiwZ
<i>lytra</i>	WolaR, Orawa, Podh, Osiel-Sidz, Spisz, lim, n-sąd, PiwZ
<i>lytrżina</i>	Orawa

LYTRZOK ‘wóz przystosowany do wożenia siana, snopów zboża, słomy itp., z założonymi tylko LYTRAMI; wóz drabiniasty’

01 [WolaR] **drabiniasty wóz**

02 [myśl] **siynniok** (Więc). [**drabiniok** – Lub, Suł, Węgl; **siynniok** – Tencz, Więc]

03 [lim] **lytrżok** (Mord). [**drabiniok** (Zas, Zbl)]

04 [Osiel-Sidz] **lytrżok** (Sidz). [**owsiany wóz** – Sidz; **siynniok** – Sidz]

05 [Gorce] **drabiniasty wóz**

06 [Orawa] **lytrżok** (B, Ch, J, O, Pk, ZG-Hd, M, N, Pł, R, Rb, W). [**drabiniok** – B, LW-Gł, R, SG, Z; **grabiniok** – J-Hd, Sh, Z; **owsiany wóz** – R; **rzebriniok** – M]

07 [Podh] **lytrżok** (BD, BT, Ch, Chab, CzD, Czur, Hrk, Klik, Kś, Łop, Mrs, Pcz, Por, SrW, StB, Zak). [**drabiniasty wóz** – BD, Dbn, L, Ost, Pcz; **drabiniok** – Ch, SrW; **drabińcok**; **grabiniok** – BT, Kś; StB; **siynniok** – Chab, Spyt]

08 [Spisz] **lytrżok** (Fr, Nd, Rp). [**drabiniok** – Fr; **drabińcok** – Fr, Kcw]

09 [Łącko] **lytrowy wóz**

10 [Podegr-Brz] **lytrżok** (Podegr)

11 [PiwZ] **lytrżok**

<i>drabiniasty wóz</i>	Podh, Gorce, Łącko, WolaR
<i>drabiniok</i>	Orawa, myśl, Spisz, lim, n-sąd, PiwZ
<i>drabińcok</i>	Podh, Spisz
<i>grabiniok</i>	Orawa, Podh
<i>lytrowy wóz</i>	PiwZ, n-sąd
<i>lytrżok</i>	Orawa, Podh, Spisz, lim, n-sąd
<i>owsiany wóz</i>	Sidz, Orawa
<i>rzebriniok</i>	Orawa
<i>siynniok</i>	Sidz, Orawa, Podh, Spisz

NOSOD ‘w wozie: poprzeczna belka w karze nad śnicami, spięta klorynkami razem z osią i OBSADEM’

01 [WolaR]

02 [myśl] **nosod** (Lip, Suł, Więc)

03 [lim] **nosod** (Zas). [**sola** – Zbl; **synkiel** – Mord]

04 [Osiel-Sidz] **nosod** (Sidz). [**ocapka** – Sidz; **stolec** – Osiel]

05 [Gorce] **nosod**

06 [Orawa] (B, H, J, Pk, ZD, ZG–Hd, Rb, W, Z). [**hlawnica** – Gł, SG; **głownica** – J; **obsod** – J; **oplan** – LM–Pł, R, Rb; **oplen** – Gł; **oplin** – Psz, Pw; **oplom** – LM, LW; **oplón** – LW; **oplyń** – B, Ch, J, LW, Pk, ZD, ZG–Sh, W; **przihławek** – Hd; **solo** – B]

07 [Podh] **nosod** (BT, Czir, Hrk, Kś, Łop, Mn, Ost, SrW). [**nasod** – Chab, Łop; **nasodek** – Chab; **nosad** – Czir; **ocapek** – BT; **osadka** – Łop; **sala** – BańN; **sola** – CzD, Dbn, Mn, StB; **solo** – CzD, Czir, Hrk, Łop, Mn]

08 [Spisz] **nosod** (Fr)

09 [Łącko] **nosod**

10 [Podegr–Brz] **nosod** (Podegr)

11 [PiwZ] **nosod**

<i>głownica</i> (...)	Orawa
<i>nosod</i>	myśl, Sidz, Orawa, Podh, Spisz, Gorce, lim, n-sąd, PiwZ
<i>ocapek</i> (...)	Podh, Sidz
<i>oplan</i> (...)	Orawa
<i>solo</i> (...)	Orawa, Podh, lim
<i>stolec</i>	Osiel
<i>synkiel</i>	lim

OBSOD ‘w wozie: belka pod śnicami, w której osadzona jest oś, spięta klorynkami razem z osią, śnicami i nosadem’

01 [WolaR]

02 [myśl] **pólosiek** (Więc). [**próg** – Lip]

03 [lim] **podsynkiel** (Mord)

04 [Osiel–Sidz] **obsod** (Sidz)

05 [Gorce]

06 [Orawa] **obsod** (B, Ch, J, H, Pk, ZG–Gł, SG). [**aćtók** – Sh; **apştóg** – N, R, Rb; **aupştuch** – Pł; **futro** – W; **hajstruk** – Ch; **obsada** – J; **obsadek** – O, Ps, Pw, ZD; **ocapek** – Pw; **oplyń** – Pw, ZG; **posewka** – M, Rb; **przihławek** – Pł; **skrzinka** – Ch; **stolec** – LM, LW, ZD–Gł; **złóbek** – Hd]

07 [Podh] **obsod** (BT, BD, Chab, Czrw, Dbn, Łop, Mn, Ost, Wit). [**obsada** – BańN, BD, Dbn, Hrk]

08 [Spisz] **obsod** (Fr)

09 [Łącko] **obsod**

10 [Podegr–Brz] **próg** (Podegr)

11 [PiwZ]

<i>apştóg</i> (...)	Orawa
<i>futro</i>	Orawa
<i>hajstruk</i>	Orawa
<i>obsod</i> (...)	Sidz, Orawa, Podh, Spisz, n-sąd

<i>ocapek</i>	Orawa
<i>opłyń</i>	Orawa
<i>plecy</i>	Orawa
<i>posewka</i>	Orawa
<i>półośiek</i>	myśl
<i>próg</i>	myśl, Sidz, n-sąd
<i>przyhlawek</i>	Orawa
<i>skrzynka</i>	Orawa
<i>stolec</i>	Orawa
<i>złóbek</i>	Orawa

ORCYK ‘poprzeczny drewniany drążek (najlepszy z drewna jesionowego) ze *ślufkami* na końcach, za które upina się *nokónce pasów*, mocowany w wozie na haku *półwogi*; u *orcyka* upina się też inne narzędzia rolnicze, np. brony, *kolca* od pługa itd.’

01 [WolaR] **orcyk**

02 [myśl] **orcyk** (Lip, Suł, Węgl, Więc, Wiś). [**barco** – Tok]

03 [lim] **orcyk** (Mord, Zas, Zbl)

04 [Osieł-Sidz] **barco** (Sidz). [**orcyk** – Sidz]

05 [Gorce] **orcyk**

06 [Orawa] **barco** (ogor). [**barcok** – LM, ZG; **horcyk** – J, ZD; **orcyk** – B, H, Pk, Ps – R, SG, Sh; **ślófk** – Gł]

07 [Podh] **orcyk** (ogpodh). [**barco** – Ob, Wys]

08 [Spisz] **orcyk** (Fr). [**barco** – Fr; **horcyk** – Fr]

09 [Łącko] **orcyk**

10 [Podegr-Brz] **orcyk** (Brz, Podegr)

11 [PiwZ] **orcyk**

<i>barco</i> (...)	myśl, Sidz, Orawa, Podh, Spisz
<i>orcyk</i>	myśl, Sidz, WolaR, Orawa, Podh, PiwZ, lim, n-sąd

OSŁONIOK ‘wóz z wysokimi deskami bocznymi (do ok. 75 cm), spinanymi na środku łańcuchem, zaślepionymi na końcach wyjmowanymi *scytami*; służy głównie do wożenia na jarmark bydła i świń oraz do przewozu drobnych i lżejszych towarów’

01 [WolaR]

02 [myśl]

03 [lim]

04 [Osieł-Sidz]

05 [Gorce]

06 [Orawa] **descok** (B, J, Pk). [**osłoniok** – Gł, SG]

07 [Podh] **osłoniok** (Łop)

08 [Spisz]

- 09 [Łącko]
 10 [Podegr-Brz]
 11 [PiwZ]

<i>descok</i>	Orawa, Podh
<i>osłoniok</i>	Orawa, Podh

OZWORA ‘w wozie: żerdź łącząca przednią karę z tylną; od przodu ma otwór, przez który przechodzi *sierdzyń*, od tyłu natomiast otwór znacznie mniejszy, przez który przechodzi *zotylnik*, co sprawia, że obie *kary* nie rozchodzą się’

- 01 [WolaR] **rozwora**
 02 [myśl] **ozwora** (Lip, Suł, Węgl, Więc, Wiś). [**drong** – Więc]
 03 [lim] **ozwora** (Mord, Zas). [**rozen** – Mord]
 04 [Osieł-Sidz] **ozwora** (Osieł, Sidz). [**podłócka** – Sidz; **podwłócka** – Sidz]
 05 [Gorce] **ozwora**
 06 [Orawa] **podłócka** (ogor). [**ozwora** – B, H, Pw; **podłacka** – Gł; **podolócka** – N, Pł, Z; **podwłócka** – W; **podwłócka** – H, J, ZD-Hd, M, N, SG, W, Z; **streła** – W]
 07 [Podh] **ozwora** (BańN, BD, BT, Chab, Klik, Łop, Mrs, NT, Rok, Spyt, StB, Wys, Zak). [**podłócka** – BT, Ch, Czerw, Pn, StB, Wit; **podwłócka** – CzD, Dsz; **rozwora** – Czur; **swora** – Czur, Dbn, Hrk, Mn; **zwórka**]
 08 [Spisz] **ozwora** (Fr). [**swora** – Fr]
 09 [Łącko] **swora** [**swornia**]
 10 [Podegr-Brz] **ozwora** (Podegr). [**swora** – Brz]
 11 [PiwZ] **ozwora** [**swora**]

<i>ozwora</i> (...)	myśl, Osieł-Sidz, Gorce, Osieł, Podh, Spisz, lim, n-sąd
<i>podłócka</i> (...)	Orawa, Podh, Sidz
<i>rozen</i>	lim
<i>streła</i>	Orawa
<i>swora</i> (...)	Podh, PiwZ, n-sąd

PLATFORMA ‘płaska konstrukcja z żerdzi i desek, stanowiąca nadwozie wozu z gumowymi kołami, na którą kładzie się ładunek; zastąpiła *lytry* w dawniejszym wozie na drewnianych kołach’

- 01 [WolaR]
 02 [myśl] **platforma** (Suł)
 03 [lim]
 04 [Osieł-Sidz]
 05 [Gorce]
 06 [Orawa] **platforma** (J, Pk). [**blatforma** – J]
 07 [Podh] **platforma** (BańN, BD, BT, Chab, Mrs, Ost, Rok, RW, StB, Wr). [**blatforma** – Rog; **platon** – Wys]

08 [Spisz] **platforma** (Fr, Kcw, Nd). [**blatfornia** – Nd]

09 [Łącko] **platforma**

10 [Podegr–Brz]

11 [PiwZ]

<i>platforma</i>	myśl, Orawa, Podh, Spisz, n-sąd
<i>platon</i>	Podh

PODKULEK ‘podpórka *krzywacki* w tylnej *karze* wozu drabiniastego, połączona z *krzywacką* czopem, wsparta na końcu osi, tworząca razem z *krzywacką* podparcie dla *lytry*; w przedniej *karze* takiego podparcia *lytry* nie stosuje się ze względu na konieczność skręcania wozu (w takim przypadku sztywne połączenie uległoby wyłamaniu). Przedni koniec *lytry* podpierany jest *luśnią*’

01 [WolaR] **podkulek**

02 [myśl] **podkulek** (Lip, Suł, Więc)

03 [lim] **podkulka** (Zbl)

04 [Osiel–Sicz] **podkulek** (Osiel, Sicz)

05 [Gorce] **podkulek**

06 [Orawa] **podkulec** (H, LW, Ps, Pw, ZD, ZG–R, Rb, Sh). [**podkula** – Sh; **podkulek** – B, H, J, LW, Pk, Ps, Psz; **podkulka** – J, Pk, LW–Rb; **zolusek** – Pw, ZD, ZG]

07 [Podh] **podkulek** (CzD, Czir, Dbn, Hrk, Łop, Mn, NT, Rok, SrW, Wit). [**okrak** – SrW; **podkulec** – Chab; **podkulka** – BT, Czirw, Kś, Por]

08 [Spisz] **podkulka** (Fr, CzG, Dr, Fs, Kr, ŁW, Nd, Rp, Tr). [**podkulek** – Fr, Kcw, ŁN]

09 [Łącko] **podkulka**

10 [Podegr–Brz] **podkulek** (Podegr)

11 [PiwZ] **podkulek**

<i>okrak</i>	Podh
<i>podkula</i>	Orawa
<i>podkulec</i>	Orawa, Podh
<i>podkulek</i>	WolaR, Orawa, Podh, Osiel–Sicz, Spisz, n-sąd, PiwZ
<i>podkulka</i>	Orawa, Podh, Spisz, lim, n-sąd

PODŁÓŻKA ‘okucie zakładane z dwóch stron na oś drewnianą w dawnych wozach, zabezpieczające ją przed zdzieraniem się’

01 [WolaR]

02 [myśl] **podłóżka**

03 [lim] **podłóżka** (Zas). [**podośka** – Mord]

04 [Osiel–Sicz] **podłóżka** (Sicz)

05 [Gorce]

06 [Orawa] **plyn** (B, ZD)

07 [Podh] **dusa** (StB). [**buksa** – Por; **plyn** – BT; **podłózek** – Czir; **poduska** – Dbn, Hrk, Łop, Mn, StB]

- 08 [Spisz]
 09 [Łącko]
 10 [Podegr-Brz] **podłózka** (Podegr)
 11 [PiwZ]

<i>buksa</i>	Podh
<i>dusa</i>	Podh
<i>plyń</i>	Orawa, Podh
<i>podłózka</i> (...)	myśl, Sidz, Podh, lim, n-sąd
<i>podoška</i>	lim
<i>poduska</i>	Podh

PODYMA ‘poprzeczna beleczka na końcach *śnic* wozu, pod *ozworą*, zapobiegająca opadaniu dyszla’

- 01 [WolaR] **poddyma**
 02 [myśl] **podyma** (Lip). [**poddyma** – Suł; **podymba** – Więc]
 03 [lim] **podyma** (Mord). [**podelga** – Zas]
 04 [Osiel-Sidz] **podyjma** (Osiel, Sidz)
 05 [Gorce] **podyma** [**podyjma**]
 06 [Orawa] **podyjma** (ogor). [**podojma** – LW – M; **poprzycka** – ZG]
 07 [Podh] **podyjma** (BT, Ch, Chab, CzD, Czir, Czirw, Dbn, Hrk, Kś, Łop, Ost, Spyt, SrW, StB, Wit, Zak). [**podejma** – BD, CzD, Mrs, Wys, Zak; **poddyma** – Mn; **podyma** – Łop, Zak]
 08 [Spisz] **podyma** (Dr, Fr, Jw, Kr, ŁW, Nd, Rp, Tr)
 09 [Łącko]
 10 [Podegr-Brz] **podelga** (Brz, Podegr)
 11 [PiwZ]

<i>podelga</i>	lim, n-sąd
<i>podyma</i> (...)	myśl, WolaR, Podh, Osiel-Sidz, Spisz, Gorce, lim
<i>podymba</i>	myśl
<i>poprzycka</i>	Orawa

PÓŁKOSEK ‘jeden z dwóch dużych koszy do wozu, wkładany do *lyter* i dopasowany do nich kształtem i rozmiarami, pleciony przeważnie z jałowca, rzadziej z wikliny, wykorzystywany do przewozu drobnych rzeczy, np. trocin, torfu itp.’

- 01 [WolaR] **półkosek**
 02 [myśl] **półkosek** (Więc, Wiś)
 03 [lim] **półkosek** (Mord, Zas)
 04 [Osiel-Sidz] **półkosek** (Sidz)
 05 [Gorce] **półkosek**
 06 [Orawa] **półkosek** (B, Ch, H, J, LM, LW, Pk, Psz, Pw, ZG-R, Rb). [**kos** – (ogor); **kosina** – Hd, M, N, R, Rb, Sh, W, Z; **kosyna** – Gł, SG; **półkosina** – Pł]

- 07 [Podh] **półkosek** (BD, BT, Chab, CzD, Czir, Czirw, Dbn, Hrk, Łop, Mn, NT, Pn, Pon, Por, RW, Spyt, SrW, StB, Wys). [**kosyk** – StB]
 08 [Spisz] **półkosek**
 09 [Łącko] **półkosek**
 10 [Podegr–Brz] **półkosek** (Podegr)
 11 [PiwZ] **półkosek**

<i>kos</i>	Orawa
<i>kosyna</i>	Orawa
<i>półkosek</i>	WolaR, myśl, Sidz, Gorce, Orawa, Podh, Spisz, lim, n-sąd, PiwZ
<i>półkosina</i>	Orawa

PÓŁWOGA ‘w wozie: hak z lewej strony nasady dyszla, przymocowany do osi, służący do mocowania orczyka na jednego konia; też element konstrukcyjny o podobnej funkcji w *kolcach*’

- 01 [WolaR] **półwozek**
 02 [myśl] **półwozek** (Suł, Więc)
 03 [lim] **półwozek** (Mord)
 04 [Osieł–Sidz] **półwoga** (Sidz). [**półwozek** – Sidz]
 05 [Gorce]
 06 [Orawa] **półwoga** (ogor). [**półwozek** – B, H, Ps]
 07 [Podh] **półwozek** (Rok, Wys). [**półwoga** – StB; **półwozka** – StB]
 08 [Spisz] **półwoga** (Fr). [**półwozka** – Fr]
 09 [Łącko] **półwozię**
 10 [Podegr–Brz] **półwozię** (Brz)
 11 [PiwZ]

<i>półwoga</i>	Sidz, Orawa, Podh, Spisz
<i>półwozek (...)</i>	myśl, Sidz, Orawa. lim, n-sąd
<i>półwozię</i>	n-sąd

RYFA ‘żelazna obręcz na kole drewnianego wozu przymocowana do *zwon*’

- 01 [WolaR] **rafa**
 02 [myśl] **rafa** (Lip, Suł, Węgl, Wiś). [**ryfa** – Więc]
 03 [lim] **rafa** (Mord, Zas, Zbl). [**obrync** – Zbl]
 04 [Osieł–Sidz] **ryfa** (Sidz). [**ryfka** – Osieł]
 05 [Gorce] **ryfa**
 06 [Orawa] **raf** (ogor). [**obrync** – J, O, Pw, ZD, ZG–Pł, Sh; **rafa** – J, Pk, Ps, Pw, ZD; **ryfa** – B, H, O, Ps, Pw, ZD, ZG]
 07 [Podh] **raf** (BańN, BD, BT, Ch, Czir, Czirw, Hrk, Kś, Łop, Mn, Ost, Por, Wit). [**bant** – StB; **obrync** – BT, Czirw, Mrs, Por, StB; **obucie** – Mn; **rafa** – Rog; **rafo** – NT; **ryfa** – Chab, CzD, Łop, Por, Rok, Spyt, Wys]

08 [Spisz] **raf** [**obrync**; **ryfa** – Fr]

09 [Łącko] **rafa**

10 [Podegr–Brz] **rafa** (Brz, Podegr)

11 [PiwZ] **rafa**

<i>bant</i>	Podh
<i>obrync</i>	Orawa, Podh, Spisz, lim
<i>obucie</i>	Podh
<i>raf</i>	myśl, Orawa, Podh, Spisz, n-sąd
<i>rafa</i>	WolaR, myśl, Orawa, Podh, myśl, PiwZ, lim, n-sąd
<i>ryfa</i> (...)	myśl, Gorce, Orawa, Podh, Osieł–Sidz, Spisz

SCYT ‘pionowa deska w skrzyni ładunkowej wozu (z przodu i z tyłu), zakładana między osłony w przypadku przewożenia sypkich towarów’

01 [WolaR]

02 [myśl] **scyt** (Suł). [**coło** – Wiś; **cółko** – PozD]

03 [lim] **siber** (z przodu – Mord; z tyłu: **zotylec** – Mord)

04 [Osieł–Sidz]

05 [Gorce]

06 [Orawa] **scyt** (J, Pk). [**cołnia** – W; **coło** – J–Pł, R, Rb, Sh; **siba** – Gł; **siber** – M; **sibra** – J; **siuber** – Hd, N, SG, Z; **siaragle** – M]

07 [Podh] **scyt** (BD, Czerw, Łop, Mrs, NT). [**nocółek** – Wys; **przicółek** – Chab]

08 [Spisz] **scyt** (Fr)

09 [Łącko]

10 [Podegr–Brz] **scyt** (Podegr)

11 [PiwZ]

<i>coło</i> (...)	myśl, Orawa, Podh
<i>scyt</i>	myśl, Orawa, Podh, Spisz, n-sąd
<i>siaragle</i>	Orawa
<i>sibra</i> (...)	Orawa, lim

SIERDZIYŃ ‘gruby metalowy sworzeń, przechodzący przez kołowrót, obsod i ozworę, łączący przód i tył wozu’

01 [WolaR]

02 [myśl] **sierdziyń** (Lip, Suł, Węgl, Więc). [**lonik** – Węgl, Wiś]

03 [lim] **sworzyń** (Zas, Zbl). [**lon** – Mord]

04 [Osieł–Sidz] **sierdziyń** (Osieł, Sidz). [**sierdziyń** – Sidz]

05 [Gorce] **siyrnik**

06 [Orawa] **siernik** (B, Ch, H, J, LM, LW, Pk, Ps, Psz, Pw, ZD, ZG–Hd, M, Rb, Sh, W). [**sierdziyń** – J; **siyrnik** – LW; **swornik** – B, J, LW–Gł, Hd, N, Pł, R, Rb, SG, Sh, Z; **sworyń** – Hd; **śpernol** – Ch; **świyrnik** – J]

- 07 [Podh] **sierdziyń** (Czr, Dbn, Hrk, Łop, Mn, SrW). [**sierdziyń** – Chab, Łop, NT, Wys; **sier-nik** – BT, Spyt; **spyrnol** – CzD; **swornik** – BańN, BD, BT, Pcz, Por, StB, Wit; **sworzyń** – BT, Ch, CzD, Czr; **zwornik** – CzD]
- 08 [Spisz] **sierdziyń** (Dr, Fr, Fs, Kcw, Kr, ŁN, Nd, Tr). [**sierdziyń** – Fr, Tr; **siernik** – CzG, Jw, Łp, Rp]
- 09 [Łącko] **sworzyń**
- 10 [Podegr-Brz] **sworzyń** (Podegr)
- 11 [PiwZ]

<i>lonik (...)</i>	myśl, lim
<i>sierdziyń (...)</i>	myśl, Osieł-Sidz, Orawa, Podh, Spisz
<i>siernik (...)</i>	Orawa, Podh, Spisz, Gorce
<i>swornik (...)</i>	Orawa, Podh
<i>sworzyń</i>	Podh, lim, n-sąd
<i>špernol (...)</i>	Orawa, Podh

SKRYNT ‘półkoliste żelazo (jedno z dwóch) na nosadzie w przedniej karze, zamocowane końcami na ŚNICACH, utrzymujące KOŁOWRÓT w poziomie przy skręcaniu wozu’

- 01 [WolaR] **skrynt**
- 02 [myśl] **skrynt** (Suł). [**kier** – Wiś; **kierówka** – Więc]
- 03 [lim] **kierówka** (Zas). [**obrotnica** – Mord]
- 04 [Osieł-Sidz] **skrynt** (Sidz)
- 05 [Gorce]
- 06 [Orawa] **skrynt** (B, H, Pw-N). [**kier** – B-M; **kierownica** – J; **klyscyna** – B; **kramla** – LM; **krynga** – Ps, ZG; **obłonk** – B]
- 07 [Podh] **skrynt** (BT, Chab, Czr, Dbn, Hrk, Łop, Mn, Ost, Pon, StB). [**kierownica** – Łop; **nożnice** – BT, Chab, Czrw; **prowadnica** – Ch]
- 08 [Spisz] **skrynt** (Dr, Fr, ŁN, ŁW, Nd, Tr). [**kierówka** – Fr]
- 09 [Łącko]
- 10 [Podegr-Brz] **skrynt** (Podegr)
- 11 [PiwZ]

<i>kier</i>	myśl, Orawa
<i>kierownica</i>	Orawa, Podh
<i>kierówka</i>	myśl, Spisz, lim
<i>klyscyna</i>	Orawa
<i>kramla</i>	Orawa
<i>krynga</i>	Orawa
<i>nożnice</i>	Orawa, Podh
<i>obłonk</i>	Orawa
<i>obrotnica</i>	lim

prowadnica

Podh

skrynt

WolaR, myśl, Sidz, Orawa, Podh, Spisz, n-sąd

SPODNIORKA ‘spodnia deska w wozie używanym do przewozu materiałów sypkich’01 [WolaR] **spodniorka** [dynka]02 [myśl] **spodniorka** (Suł, Węgl, Więc). [**dno** – Wiś, **donka** – Kob, Lip, Wiś; **podonka** – Wiś, **spodniok** – SkCz]03 [lim] **spodniorka** (Mord, Zbl)04 [Osieł-Sidz] **spodniorka** (Osieł, Sidz)

05 [Gorce]

06 [Orawa] **spodniorka** (B, H, J, LW, Pk, Psz, Pw-Gł, Pł, R, SG). [**spodnica** – LW; **spodziorka** – ZG]07 [Podh] **spodniorka** (BD, BT, Ch, Chab, Czerw, Dbn, Hrk, Klik, Kś, Łop, Mn, Mrs, NT, Pn, RW, Spyt, Wys, Zak)08 [Spisz] **spodniorka** (Fr, ŁN, NB)09 [Łącko] **spodniorka**10 [Podegr-Brz] **spodniorka** (Brz)11 [PiwZ] **spodniorka***donka (...)*

WolaR, myśl

spodniorka (...)

WolaR, myśl, Osieł-Sidz, Orawa, Podh, Spisz, n-sąd, lim, PiwZ

STYCLA ‘nakładka na końcu osi tradycyjnego wozu w postaci kapturka, przetykana łonikiem, zabezpieczająca koło przed spadnięciem’01 [WolaR] **stycla**02 [myśl] **stycla** (Suł, Więc). [**kabźla** – Lip]03 [lim] **stycla** (Zas). [**kapśla** – Mord; **zabka** – Zas]04 [Osieł-Sidz] **stycla** (Sidz)

05 [Gorce]

06 [Orawa] **kapśla** (B, Ch, J, LW, Pk, Psz, Pw, ZD, ZG-M, N, Pł, R, Rb, Sh). [**kapsla** – B, J, ZG-M; **kabźla** – B, Ch, H, Pk; **kaptur** – R; **kapturek** – B, Pk; **stycla** – Pk]07 [Podh] **kabzla** (BD, Chab, Czr, Dbn, Hrk, Łop, Mn, Ost, Pcz). [**kabźla** – BD, BT, CzD, Czerw, Mn, Zak; **kapśla** – BańN, BT; **kaptur** – CzD; **kapturek** – Ch, Ost, StB; **kapturka** – Dbn, Hrk, Mn; **ślepo kabzla** – Mn; **zabka** – Czr]

08 [Spisz]

09 [Łącko]

10 [Podegr-Brz]

11 [PiwZ] **kabzla***kabzla (...)*

Orawa, Podh, PiwZ, myśl, lim

kapciura

Orawa, Podh

kaptur

Orawa, Podh

<i>stycla</i>	myśl, Sidz, Orawa, lim
<i>zabka</i>	Podh, lim

ŚLAJFA

1. ‘hamulec w wozie z kołami okutymi obręczami (w *drewnioku* lub *zeleźnioku*), w postaci poprzecznego drążka, umocowanego na przedniej karze u *śnic*, dociskanej jednocześnie do obu kół’

01 [WolaR] **ślajfa**

02 [myśl] **ślajfa** (Suł, Węgl, Wiś). [**ślańfa** – Więc]

03 [lim] **ślajfa** (Mord). [**ślańfa** – Zas, Zbl]

04 [Osieł-Sidz] **ślajfa** (Osieł, Sidz)

05 [Gorce] **ślajfa**

06 [Orawa] **ślajf** (B, Ch, LM, LW, O, ZD–Gł, Hd, M, N, Pł, Rb, Sh, W, Z). [**hom** – LW, Pk–Gł, R, W; **ślajfa** – B, H, Ps; **ślajs** – Pk]

07 [Podh] **ślajs** (BD, Czrw, Dsz, Hrk, Kś, Łop, SrW). [**gnypa** – BT; **ślaja** – Hrk; **ślajf** – Dbn, Hrk; **ślajfa** – BT, Chab, Czr, Mn, Spyt, Wks; **ślajs** – Hrk]

08 [Spisz] **ślajf** (CzG, ŁN, N)

09 [Łącko] **ślajfa**

10 [Podegr–Brz]

11 [PiwZ]

<i>gnypa</i>	Podh
<i>ślaja</i>	Podh
<i>ślajf</i>	Orawa, Podh, Spisz
<i>ślajfa</i>	Orawa, Podh, Spisz, lim, n-sąd, PiwZ
<i>ślańfa</i>	myśl, lim

2. ‘korba w takim hamulcu, usytuowana za *zadnią karą*’: Podh (C, Dsz); PiwZ

ŚNICE ‘dwie skośne beleczki w przedniej lub tylnej części pojazdu konnego (wozu, sań), między którymi osadzony jest dyszel lub *ozwora*, różniące się konstrukcyjnie w zależności od pojazdu; najistotniejsze są *śnice* w przedniej karze wozu, osadzone między *obsadem* i *nosadem*, połączone z przodu ozdobnymi okuciami kowalskimi, w których umocowany jest dyszel; tylne końce *śnic* połączone są poprzeczną *podymą* zabezpieczającą dyszel przed opadaniem na ziemię’

01 [WolaR] **śnice**

02 [myśl] **śnice** (Lip, Suł, Węgl, Więc)

03 [lim] **śnice** (Mord, Zas, Zbl)

04 [Osieł-Sidz] **śnice** (Osieł, Sidz)

05 [Gorce] **śnice**

06 [Orawa] **śnice** (ogor)

07 [Podh] **śnice** (ogpodh)

- 08 [Spisz] **śnice** (Fr, Tr)
 09 [Łącko] **śnice**
 10 [Podegr-Brz] **śnice** (Brz, Podegr)
 11 [PiwZ]

<i>śnice</i>	myśl, WolaR, Sidz, Orawa, Osiel-Sidz, Podh, Spisz, lim, n-sąd, PiwZ
--------------	---

WYWIJANKA ‘wywinięta pod kątem prostym żelazna opaska po zewnętrznej stronie głowy drewnianego koła w *drewnioku bez stycli*’

- 01 [WolaR] **wywijanka**
 02 [myśl] **wywijanka** (Więc)
 03 [lim] **wywijanka** (Zas). [rychwa – Zbl]
 04 [Osiel-Sidz] **wywijok**
 05 [Gorce]
 06 [Orawa] **wywijaniec** (H, Psz, ZD). [kaniok – Pł, Rb, W; kapelus – Ch, M; owijaniec – Ch; wywijok – B, Pw; zawijanka – Gł, SG]
 07 [Podh] **wywijanka** (Czr, Hrk, Mn). [kapelus – BańN; kołniyrz – Chab, Dbn, Łop; zawi-janka – Zak; zawijonka – CzD; zowijanka – BańN, CzD]
 08 [Spisz] **wywijanka** (Fr)
 09 [Łącko]
 10 [Podegr-Brz] **rychwa** (Podegr)
 11 [PiwZ] **kołniyrz**

<i>kaniok</i>	Orawa
<i>kapelus</i>	Orawa, Podh
<i>kołniyrz</i>	Podh, PiwZ
<i>rychwa</i>	lim, n-sąd
<i>wywijanka (...)</i>	myśl, WolaR, Orawa, Podh, Spisz

ZABKA ‘żelazna nakładka na *stycli* (nakładanej na koniec osi drewnianego wozu), z występem od strony *głowy*; między tym występem a *lonikiem* utrzymuje się oko *luśni*’

- 01 [WolaR]
 02 [myśl] **zabka** (Suł, Więc). [kacka – Lip]
 03 [lim] **półsiyrpek** (Mord)
 04 [Osiel-Sidz] **zabka** (Sidz)
 05 [Gorce]
 06 [Orawa] **kapciura**
 07 [Podh] **zabka** (Czr). [jaskółka – BańN; kapciura – BT; półkabzlik – Rok]
 08 [Spisz]
 09 [Łącko]
 10 [Podegr-Brz]
 11 [PiwZ]

<i>jaskółka</i>	Podh
<i>kacka</i>	myśl
<i>kapciura</i>	Orawa, Podh
<i>pótkabzlik</i>	Podh
<i>pólsiyrpek</i>	lim
<i>zabka</i>	myśl, Sidz, Orawa

ZWONO ‘jedna z części obwodu koła drewnianego, mocowana na dwóch szprychach (w wozie w przednim kole 5, w tylnym 6 sztuk)’

01 [WolaR]

02 [myśl] **zwono** (Lip, Więc, Wiś). [**dzwono** – Lip, Wiś]

03 [lim] **zwono** (Zas, Zbl). [**ciosecek** – Mord]

04 [Osieł–Sidz] **zwona** (Sidz). [**dzwono** – Osieł]

05 [Gorce]

06 [Orawa] **bahro** (ogor). [**barho** – Ps]

07 [Podh] **bahro** (BańN, BD, BT, Ch, CzD, Czir, Czirw, Dbn, Hrk, Klik, Kś, Łop, Mn, NT, Ost, Por, Rok, RW, StB, Wit, Zak)

08 [Spisz] **bahro** (Fr). [**barho** – Fr; **barło** – Fr; **zwono** – Fr]

09 [Łącko]

10 [Podegr–Brz] **zwono** (Brz, Podegr)

11 [PiwZ] **bahro**

<i>bahro</i> (...)	Orawa, Podh, Spisz, PiwZ
<i>zwono</i> (...)	myśl, WolaR, Spisz, lim, n-sąd

Bibliografia

- Brylak-Załuska M. (red.), 2020, *Krakowiaci, Lachy, Górale. Stroje wsi małopolskiej*, t. 1–10, Nowy Sącz.
- Bubak J., 1972, *Spiskie teksty gwarowe z obszaru Polski*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Językoznawcze” 36, Kraków.
- Ceklarz K., Majerczyk D., 2020, *Górale Zagórzańscy. Górale Kliszczacy*, Nowy Sącz.
- Ceklarz K., Masłowiec J. (red.), 2015, *Kultura ludowa Górali Kliszczackich*, Kraków.
- Co wieś, to inna pieśń. Słownik gwary Bukówca Górnego w Wielkopolsce i regionu Spisza w Małopolsce*, 2014, Kraków.
- Flizak S., 1936, *Ekspansja podhalańskiej kultury ludowej*, „Lud” 34, s. 269–271.
- Jost H., 1987, *Słownik gwarowych wyrazów technicznych z terenu Podtatrza*, Nowy Sącz.
- Jurczyk I., 2009, *Słownik gwary wsi Wola Radziszowska*, Wola Radziszowska.
- Kąś J., 2003, *Etnografia w słowniku gwarowym*, [w:] J. Sierociuk (red.), *Regionalne słowniki i atlasy gwarowe*, Poznań, s. 239–246.

Kąś J., 2003, 2011, *Słownik gwary orawskiej*, Kraków.

Kąś J., 2015, *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. 1: A–B, Bukowina Tatrzańska–Nowy Sącz 2015; t. 2: C–Do, Bukowina Tatrzańska–Nowy Sącz 2015; t. 3: D–Gr, Bukowina Tatrzańska 2016; t. 4: Gu–Kol, Kraków 2017; t. 5: Koł–Mad, Nowy Sącz 2017; t. 6: Maf–Nie, Nowy Sącz 2018; t. 7: Nif–Pap, Nowy Sącz 2018; t. 8: Par–Pou, Nowy Sącz 2018; t. 9: Pow–Sce, Nowy Sącz 2019; t. 10: Sch–Śró, Nowy Sącz 2019; t. 11: Śry–Wych, Nowy Sącz 2019; t. 12: Wyci–Ż, Nowy Sącz 2019.

Kąś J., 2017, *Dlaczego ilustrowany leksykon gwary i kultury...?, a nie słownik gwary...?, [w:] Діалекти в синхронії та діахронії. Трансформація діалектного континууму і проблеми лінгвоєкології*, Київ, s. 144–157.

Kielbas A., 2004, *Trzebunianie... o sobie. Życie, ludzie, kultura, historia*, Pcim.

Kobylińska J., 2001, *Słownik gwary gorczańskiej (zagórzańskiej)*, Kraków.

Kucała M., 1957, *Porównawczy słownik trzech wsi małopolskich*, Wrocław.

Kurzeja M., 2012, *Słownik gwary górali łąckich*, Łącko.

Łomnicka-Dulak W., 2018, *Nadpopradzka dawność. Gwara i kultura górali z okolic Piwnicznej, Piwniczna-Zdrój–Nowy Sącz*.

Małecki M., 1928, *Archaizm podhalański (wraz z próbą wyznaczenia granic tego dialektu) z mapą*, Kraków.

Małecki M., Nitsch K., 1934, *Atlas językowy polskiego Podkarpacia*, cz. 1: Mapy, cz. 2: Wstęp, objaśnienia, wykazy wyrazów, Kraków.

Pawłowski E., 1955, *Gwara podegrodzka wraz z próbą wyznaczenia południowo-zachodniej granicy gwar sądeckich*, Wrocław.

Pawłowski E., 1966, *Podział gwar małopolskich na tle wzajemnych wpływów gwarowych oraz nowych tendencji językowych*, „Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego” 6, s. 191–202.

Reinfuss R., 1946, *Pogranicze krakowsko-góralskie w świetle dawnych i najnowszych prac etnograficznych*, „Lud” 36, s. 222–255.

Reinfuss R. (red.), 1970, *Monografia powiatu myślenickiego*, Kraków.

Słownictwo i kultura ludowa gminy Wiśniowa, 2018, Wiśniowa.

Staniek L., 1937, *Nomenklatura części składowych wozu gospodarskiego na Śląsku Cieszyńskim*, „Młody Krajoznawca Śląski” 5, s. 5–8.

Szewczyk Z., 2014, *Słownik gwary Lachów Sądeckich, Podegrodzie*.

Wajda L., 1976, *Pogranicze gwarowe góralsko-lachowskie*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie” 58, „Prace Językoznawcze” 3, s. 273–290.

Prace licencjackie i magisterskie napisane pod moim kierunkiem:

Bednarczyk M., 2000, *Słownictwo z zakresu gospodarstwa rolnego i domowego wsi Zbludza k. Kamienicy*, Kraków.

Bednarz A., 2001, *Słownictwo dyferencyjne w gwarze Osielca*, Kraków.

Błachut A., 2008, *Opis sprzętów i narzędzi gospodarczych w miejscowości Frydman na Spiszu*, Nowy Targ.

Faron R., 1999, *Słownik wyrazów dyferencyjnych z zakresu gospodarstwa rolnego i domowego wsi Zasadne k. Kamienicy*, Kraków.

Jerdonek A., 2010, *Słownik dyferencyjny gwary Frydmana na Spiszu*, Kraków.

Łabaz G., 2010, *Słownictwo dyferencyjne wsi Sidzina*, Kraków.

Michalec K., 2001, *Słownictwo gwarowe wsi Frydman na Spiszu ze szczególnym uwzględnieniem terminologii z zakresu prowadzenia gospodarstwa rolnego i domowego*, Kraków.

Materiał z prac studenckich z Orawy i Podhala został wyzyskany w moich dwóch słownikach. Z tej racji prac tych już tutaj nie przywołuję. W tym miejscu jeszcze raz serdecznie dziękuję moim Podopiecznym za udostępnienie swoich prac do badań naukowych.

Autorzy zdjęć, wykorzystanych już wcześniej na potrzeby Leksykonu

Inicjały		Imię i nazwisko
DZ	–	Danuta Zachemska
GP	–	Gabriela Polak
JK	–	Józef Kąs
KGł	–	Krzysztof Głodziak
KM	–	Katarzyna Myrda
KrK	–	Krystyna Kąs
PM	–	Piotr Miętus

Źródła ilustracji:

ASBogd	–	prywatne zbiory Andrzeja Słoniny z Bogdanówki
IRZaw	–	Izba Regionalna w Zawoi
IT w Sułkowicach	–	Izba Tradycji w Sułkowicach
MEK	–	Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli w Krakowie
MNMyśl	–	Muzeum Niepodległości w Myślenicach
MP	–	Muzeum Podhalańskie im. Czesława Pajerskiego w Nowym Targu
MSidz	–	Muzeum Kultury Ludowej w Sidzinie
MT-CzG	–	Muzeum Tatrzańskie im. dra Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem, oddział: – Zagroda Korkoszów w Czarnej Górze
MuzWork	–	Muzeum Władysława Orkana w Rabce
PE-ZG	–	Orawski Park Etnograficzny w Zubrzycy Górnej
SDob	–	Skansen Drewnianego Budownictwa Ludowego Dobczyce

**The Dialectological and Ethnographic Aspect of the Material Culture of Kliszzak Gorals,
Against the Background of Dialects of Southern Małopolska:
Names of Wagon Parts: Introduction
Abstract**

The article presents dialectal terminology related to the construction of wagons. Discussed in it is the terminology from the Kliszzak dialect against the background of other dialects of southern Małopolska. The analysis concerns not only the dialectal terminology itself, but also the evolution of the wagon technology. The linguistic description is supplemented with rich iconography which reveals the construction connections between the technical elements. The article, which is treated as the result of a survey, records 690 unique dialectal terms, attesting to the significant variation between the dialects of southern Małopolska. The collected linguistic material indicates the need for further detailed research in this field.

BADANIA DIALEKTOLOGICZNE DOTYCZĄCE GWARY KLISZCZACKIEJ

Słowa kluczowe: Kliszczacy, gwara kliszczacka, badania gwary kliszczackiej
Keywords: Kliszczak Gorals, the Kliszczak dialect, research on the Kliszczak dialect

Artykuł ten stanowi czwartą część cyklu, w którym omawiam dokonania polskiej dialektologii w zakresie badań góralskiej części Małopolski (wcześniej podobną tematykę poruszali m.in. Mieczysław Karaś (1961, 1963, 1971) i Joanna Okoniowa (2002, 2008)). Dotychczas scharakteryzowałem osiągnięcia dialektologiczne dotyczące Podhala (Rak 2016), Polskiej Orawy (Rak 2015/2017) i Polskiego Spiszu (Rak 2016/2019).

Dlaczego należy wprowadzić do dialektologii termin *gwara kliszczacka*?

Podział na dialekty i gwary polskie przeprowadzono na podstawie zasięgu izogłos, same zaś nazwy gwar zostały urobione najczęściej od choronimów. Wiemy, że każda z tradycyjnie wydzielanych gwar jest bardziej lub mniej zróżnicowana, przy czym zróżnicowanie to dotyczy zarówno aspektu geograficznego (por. np. artykuły Zbigniewa Gołąba (1954) i Józefa Kąsia (1979)), jak i społecznego – socjolingwistycznego (por. np. Grochola-Szczepek 2012).

Właściwie nie ma cechy językowej, która byłaby typowa tylko dla gwary kliszczackiej¹, ale nie jest to argument, który powoduje, że nie można mówić o takim bycie.

¹ W gwarze kliszczackiej notujemy ślady archaizmu podhalańskiego (por. Małecki 1928), akcentu inicjalnego, aorystu i przejścia wygłosowego *-x* w *-k*, czyli cech, które występują w gwarze

Dotychczas dialektolodzy nie używali terminu *gwara kliszczacka* w publikacjach (nie spotkamy go np. w pracach Mariana Kucały² (PSKuc; Kucała 2000) i Jerzego Reichana (1980)), co być może wynika z tego, że jest to gwara przejściowa, w której mamy cechy zarówno góralskie, jak i lachowskie. Przymiotnikiem *kliszczacki* w różnych konfiguracjach (np. *strój kliszczacki*, *muzyka kliszczacka*, *folklor kliszczacki*) posługują się za to etnografowie i folklorysty (por. Ceklarz, Masłowiec 2015). Prawdopodobnie po raz pierwszy etnonim *Kliszczak*³ został zanotowany przez Ludwika Zejsznera (1848/1852: 90). Można odnieść wrażenie, że pierwotnie był to egzoetnonim, przezwisko nadane przez sąsiadów (por. Pol 1851: 123). Nie precyzując na jakiej podstawie, Wincenty Pol (1851: 123) do wsi kliszczackich zaliczył: Bogdanówkę, Krzczonów (dawniej: Krzczonów), Krzczów, Lubień, Łętownię, Pcim (Pścim), Skomielną Czarną, Stróżę, Tenczyn, Tokarnię, Trzebunię (Trzebinie), Więcierzę, Więciórkę i Zawadkę. Inni badacze (np. Urszula Janicka-Krzywda) wskazywali, że Kliszczacy zamieszkują wsie (w przybliżeniu trójkąt) między Rabką, Myślenicami i Suchą Beskidzką, choć miasta te nie są kliszczackie⁴. Precyzyjniejszy zakres podały Katarzyna Ceklarz i Justyna Masłowiec (Masłowiec 2015, mapa na s. 65), według których kliszczackimi wsiami – rzecz jasna pod względem etnograficznym – są: Baczyn, Bieńkówka, Bogdanówka, Jachówka, Kojaszówka, Krzczonów, Krzczów, Łętownia, Lubień, Osielec, Pcim, Skomielna Czarna, Stróża, Tenczyn, Tokarnia, Trzebunia, Wieprzec, Więciórka, Więcierza, Zachełmna, Zawadka i Żarnówka.

Warto w tym miejscu dodać, że na omawiany teren oddziałują: 1) polszczyzna potoczna i niewiejski wzorzec kulturowy (dotyczy to oczywiście wszystkich gwar polskich); 2) Podhale – głównie jako wzorzec kultury ludowej z rozbudowaną warstwą folklorystyczną i strojem (można więc mówić o podhalanizacji Kliszczaków, co przed niemal dziewięćdziesięciu laty w odniesieniu do Zagórzan opisywał Sebastian Flizak (1936)); 3) Kraków – jako dominujący w Małopolsce ośrodek miejski, a także wzorzec kulturowy Krakowiaków Zachodnich. Podane tu uwagi sprawiają, że po pierwsze, o odrębności Kliszczaków stanowią – jak już wspomniano – nie cechy

podhalańskiej (archaizm), innych gwarach góralskich (akcent inicjalny, aoryst) i ogólniej w gwarach na południe i zachód od Krakowa (przejście wygłosowego *-x* w *-k*). Jest to obszar jednonośkowy (ale nie w południowej części), podobnie jak tereny ciągnące się równoleżnikowo od Wadowic do Limanowej (por. Reichan 1980). Pod względem leksyki mamy tu dużo zbieżności z innymi gwarami południa Małopolski i językiem słowackim (por. Kucała 1992/2000).

- 2 Dokładny przegląd dialektologicznych prac tego badacza znajdziemy w artykule J. Reichana (2016a).
- 3 Etonim ten dziś jest popularny, jednak wcześniej nie był zbyt często używany. M. Kucała, charakteryzując informatorów, którzy dostarczali mu wiadomości z zakresu gwar i kultury ludowej, wskazywał, że – w odniesieniu do Więciórki – „Ludność nie uważa się za Górali ani za Lachów, nie umiając określić swojej przynależności” (MAGP I: LV).
- 4 Więcej o zasięgu Kliszczaków i nazwie *Kliszczak* czytaj w artykule J. Masłowiec (2015: 54–65).

językowe, lecz bardziej etnograficzne (które zresztą nie są dziś zbyt wyraziste), czy nawet dokładniej – opinie etnografów, a po drugie, gwara kliszczacka sytuuje się na tle innych gwar pasa Pogórza zachodniego i jest silnie zróżnicowana. Co też istotne dla stosunków językowych i etnograficznych, które tu panują, od wschodu Kliszczacy graniczą z Zagórzanami, od południa z Podhalanami, od północy z Krakowiakami Zachodnimi, a od południowego zachodu z Babiogórcami. Można więc stwierdzić, że są grupą góralską wysuniętą najdalej na północ.

Przez wzgląd na równoległe prowadzone badania etnograficzne oraz obserwowany od kilkunastu lat „renesans kliszczacki” (objawiający się m.in. 1) rozbudowaniem i inicjowaniem tożsamości kliszczackiej, 2) zakładaniem zespołów regionalnych, których nazwy i repertuar odwołują się do kliszczackości, 3) organizowaniem festynów i spotkań mających na celu promowanie kliszczackiej kultury) dialektolodzy mają nie tylko prawo, ale wręcz obowiązek, by zająć się gwarą używaną przez Kliszczaków, czyli po prostu gwarą kliszczacką.

Słowniki i studia wyrazowe

Dotychczas najdokładniej została zbadana leksyka jednej z wymienionych wyżej kliszczackich miejscowości – Więciórki. Stało się tak za sprawą prac M. Kucały, który z tej wsi pochodził i z którą był związany przez całe życie – miał w Więciórce dom, spędzał tam letnie miesiące, zajmując się uprawą ziemi. Jak wspominał w rozmowie ze mną, o śmierci M. Karasia (10 VIII 1977 r.) dowiedział się (trzymając w ręce kosę) z telegramu, który listonosz przyniósł mu w pole – były to przecież żniwa.

Słownictwo Więciórki leksykograficznie opracował Kucala w postaci prac magisterskiej i doktorskiej. Pierwszą z nich, napisaną na Uniwersytecie Jagiellońskim pod kierunkiem Kazimierza Nitscha i obronioną w 1952 r., był *Słownik gwary wsi Więciórka w pow. myślenickim w porównaniu ze słownikiem podbabiogórskiej Sidziny i nadwiślańskiego Facimiecha*. Z kolei pracą doktorską, także przygotowaną pod opieką Nitscha, był *Porównawczy słownik trzech wsi małopolskich* (PSKuc). To pionierskie opracowanie doczekało się kilku omówień, a ostatnio znów zwrócili na nie uwagę J. Reichan (2016b) i Barbara Batko-Tokarz (w niniejszym tomie).

PSKuc wpisuje się w osiągnięcia krakowskiej szkoły dialektologicznej. Pamiętajmy, że wypracowaną na seminarium Lucjana Malinowskiego (jego uczestnikiem był m.in. Nitsch) metodą opisu było dokładne skupienie się na gwarze jednej wsi, rodzinnej wsi badacza. Takie atomizujące podejście ma oczywiście też wady, ale jeśli idzie o prace młodych językoznawców, sprawdza się bardzo dobrze. Publikacja PSKuc była ważnym wydarzeniem w polskiej dialektologii z kilku powodów:

- 1) Po raz pierwszy zastosowano układ tematyczny w odniesieniu do materiału gwarowego (na materiale polszczyzny ogólnej takim opracowaniem przed PSKuc był Romana Zawilińskiego *Dobór wyrazów. Słownik wyrazów bliskoznacznych i jednoznacznych do praktycznego użytku* (1926)). To wówczas nowatorskie rozwiązanie dziś coraz częściej jest wykorzystywane w leksykografii (por. Batko-Tokarz 2019), wcześniej zaś było typowe dla kwestionariuszy gwarowych. W PSKuc mamy 5 głównych działów: I. Przyroda, II. Praca, III. Życie fizyczne człowieka, IV. Życie umysłowe i psychiczne, V. Życie społeczne.
- 2) Obecność ikonografii – rysunki przygotowała Henryka Augustynowicz-Ciecierska (spis rycin (PSKuc: 404) obejmuje 19 pozycji, jednak faktycznie jest to 101 ilustracji). PSKuc to jeden z pierwszych polskich słowników gwarowych⁵, w którym zastosowano postulat uwzględniania rysunków, przedstawiających charakterystyczne desygnaty kultury materialnej, zgłoszony przez Nitscha (1911/1958) w głośnej recenzji *Słownika gwar polskich* Jana Karłowicza (SKarł). Dziś, jak pokazuje przykład słowników J. Kąsia (KąśSGO; KąśILG), ikonografia stanowi już normę, jednak wtedy, gdy Kucała publikował PSKuc, było to niewątpliwie *novum*. Do historii przeszedł rysunek wozu (PSKuc: 96), który jest powielony w innych publikacjach nie zawsze w dobrym kontekście, bo przecież wóz w różnych częściach Polski wyglądał inaczej (oczywiście chodzi o szczegóły).
- 3) Aspekt porównawczy – słowniki kilku wsi zwykle rejestrują leksykę bez zbytecznego wyeksponowania różnic. Tymczasem już w samym tytule PSKuc została zawarta informacja, że opracowanie to ma charakter porównawczy (wzorem był tutaj Franza Dornseiffa *Der deutsche Wortschatz nach Sachgruppen* (1934)). Dokładniej rzecz ujmując, leksykę z Więciórki Kucała zestawiał ze słownictwem z Sidziny (wieś pod Babią Górą w powiecie suskim⁶) i Facimiecha (wieś nad Wisłą w powiecie krakowskim). Miejscowości te leżą w Małopolsce południowej, różni je historia i typ gospodarki, a to oczywiście rzutuje na słownictwo. W Sidzinie w pierwszej połowie XX w. zajmowano się jeszcze pasterstwem owiec, które – jak czytamy w PSKuc – nieznane już było w Więciórce, choć toponimy *Szałasiska*, *Koszary*, *Żłoby* wskazują, że dawniej i tu wypasano owce. Z kolei Facimiech był typową wsią rolniczą.
- 4) Uwzględnienie toponimii i antroponimii jako osobnych części w PSKuc (s. 333–342). Jak wiadomo, pogląd dialektologów na temat tego, czy opisywać w słownikach materiał onomastyczny, zmieniał się. Niektóre nazwy własne znalazły się w SKarł, jednak Nitsch (1911/1958) uważał tę decyzję za poważne nadużycie. Dziś

5 Rysunki znajdziemy np. w *Słowniku gwary bronowskiej* Włodzimierza Tetmajera (1907), który został opublikowany 50 lat przed PSKuc.

6 Tu i dalej podaję zasięgi i nazwy powiatów według współczesnego podziału administracyjnego.

znów leksykografowie gwarowi sięgają po materiał onomastyczny, umieszczając go w słownikach na równych prawach z leksyką apelatywną (por. KąśSGO; KąśILG).

- 5) Śmiało decyzje leksykograficzne dotyczyły nie tylko wymienionych wyżej 4 punktów, ale też tego, że w PSKuc znalazł się wykaz *Wyrazów nie występujących w gwarze Więciórki* (s. 295–307). Może to zaskakiwać, a niewątpliwie jest wyjątkowe na tle polskiej leksykografii gwarowej (por. Reichan 2016a: 230).

Do właściwości leksykalnych gwary Więciórki nawiązywał Kucała w swoich pracach wielokrotnie, zarówno przed publikacją PSKuc, jak po niej. Czasem były to informacje uzupełniające (np. Kucała 1955), innym razem materiał z Więciórki był podstawą rozważań.

W 1951 r. umieścił Kucała dopisek po artykule Stanisława Pigonia *Słownko o żeńskich nazwiskach na wsi* (1951), w którym podał przykłady ze swojej rodzinnej wsi. Co ciekawe, uwzględnił przy tym dodatkowe czynniki socjolingwistyczne, które rzutują na użycie jednej z trzech możliwych konstrukcji – są to wiek osoby nazywanej, wiek osoby nazywającej i obecność osoby nazywanej lub jej najbliższej rodziny (Kucała 1951). Zwracanie uwagi na aspekt socjolingwistyczny przyniosło badaczowi, mówiąc językiem dzisiejszej nauki, poważną cytowalność – artykuł *O słownictwie osób wyzbywających się gwary* (Kucała 1960/2000), w którym oczywiście autor wykorzystał własne obserwacje zachowań językowych osób pochodzących m.in. z Więciórki, należy do kanonu polskich prac socjolingwistycznych na równi z Witolda Doroszewskiego *Mową mieszkańców wsi Staroźreby. Opisem i tezami teoretycznymi* (1934).

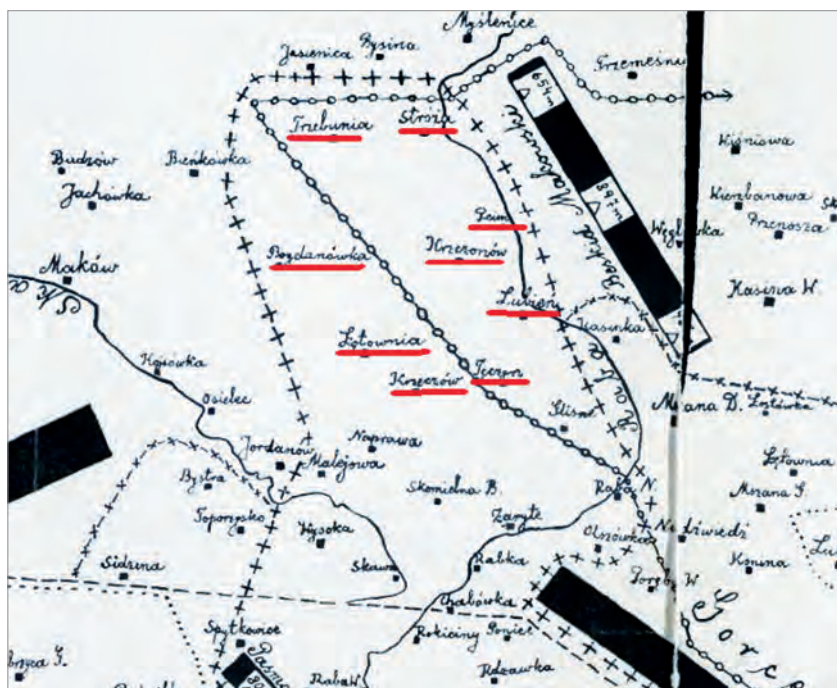
Materiał z rodzinnej wsi badacz wykorzystał także jako potwierdzenie zasięgu czasowników *sacać*, *socić* ‘suwać, sunąć’, odwoływał się przy tym do przykładów z czeszczyzny i słowacczyzny (Kucała 1955). Ogólniejsze uwagi na temat zależności leksykalnych gwary Więciórki i języka słowackiego (jest to zasób ok. 400 leksemów), poparte materiałem z PSKuc, zawarł Kucała w artykule *Związki leksykalne gwary Więciórki (woj. krakowskie) z literackim językiem słowackim* (1992/2000). Tekst ten jest niestety opacznie interpretowany zwłaszcza przez badaczy słowackich, którzy widzą w przywoływanych w nim przykładach dowód silnego oddziaływania słowacczyzny na polskie gwary, *niemał aż do Krakowa*, jak się kiedyś dowiedziałem na konferencji naukowej w Krośnie z ust pani profesor z Uniwersytetu Preszowskiego. Tymczasem:

Znaczna większość wymienionych tu [w artykule *Związki leksykalne gwary Więciórki...* – M.R.] wyrazów to niewątpliwie stara warstwa wspólnego słownictwa – słownictwo karpackie (...). Nie można ich więc uznać za wynik wpływów jednego języka na drugi, trzeba je uważać za wskaźnik związków międzyjęzykowych, związków dawnych (Kucała 1992/2000: 325).

Wybór leksyki (w liczbie 360 wyrazów) z gwary innej kliszczackiej wsi – Żarnówki – opublikował Jan Biela (1891), jeden z uczniów Lucjana Malinowskiego.

Prace z zakresu fonetyki i fleksji

Tereny zamieszkałe przez Kliszczaków przyciągały uwagę dialektologów i ludoznawców ze względu na realizację samogłosek nosowych i zasięg archaizmu podhalańskiego. Joachim Traczyk w artykule *Z okolic Babiej Góry* (1895) przyjrzał się przykładom wymowy wyrazów z nosówkami w Kojszówce, Bieńkówce, Osielcu, Trzebuni, Stróży i Pcimiu, zauważył też obecność wymowy, którą w Osielcu określano jako *sićko końcicie kieby sićło mówią* (s. 78). Dokładny zasięg archaizmu podhalańskiego na terenach kliszczackich podał Mieczysław Małecki (1928), por.:



Fot. 1. Fragment mapy dotyczącej zasięgu archaizmu podhalańskiego opracowanej przez M. Małeckiego (1928)

Stanisław Dobrzycki omówił fonetykę gwary Pcimia (też m.in. jednonosówkowość) (1907a, b) oraz realizację samogłosek nosowych w Krzczowie i Lubniu (1907b). J. Reichan (1980) w monografii poświęconej gwarom jednonosówkowym podał przykłady z: Bieńkówki, Krzczonowa, Krzczowa, Lubnia, Osielca, Pcimia, Skomielnej Czarnej, Tenczyna, Tokarni, Trzebuni, Stróży, Więciórki i Zawadki.

Odniesienia do wsi kliszczackiej mamy również w pracy K. Nitscha (1916) o zasięgu przejścia wygłosowego $-x > -k$. Rzecz jasna, proces jest fonetyczny, ale dotyczy też form aorystycznych, w ten sposób *Fonetyka międzywyrazowa. Małopolskie* ch sytuuje się zarówno w badaniach fonetycznych, jak i fleksyjnych. W artykule Mieczysława Woźnego (1973) z terenów kliszczackich została uwzględniona Żarnówka, a u Władysława Kosińskiego (1881–1883) – Osielec.

M. Kucała (1951/2000) w juvenilnym artykule opisał wzmacnianie ruchomej końcówki czasu przeszłego, np. *kupiłagak soli*. Poza przykładami znajdziemy tu także objaśnienie tego procesu: „(...) podwojenie występuje wtedy, kiedy końcówką jest samo $-k$, czyli kiedy temat wyrazu, z którym się łączy ta końcówka, jest zakończony na samogłoskę” (s. 319). Niemal dwadzieścia lat później zjawisko to badacz opisał na materiale staropolskim (Kucała 1970/2000). Jedną z ostatnich swoich prac Kucała (2010) poświęcił realizacji *a* pochylonego w wymowie inteligentów pochodzenia wiejskiego, mamy tu też odwołania do Więciórki.

Teksty gwarowe

Leksykę, fonetykę i system gramatyczny gwary używanej w Więciórce dokumentują 4 teksty umieszczone w 2. wydaniu *Wyboru polskich tekstów gwarowych* K. Nitscha (1960: 111–113). Dobór tematów, którego dokonał M. Kucała, nie był przypadkowy, wystarczy porównać tytuły: *Kumornica*, *O strachak*, *Jak to dziadka wodziło*, *Urywki rozmów*. Z kolei teksty z Pcimia (*Jak downi wesela obchodzili*, *Jak zyli ludzie w Pcimiu w downyk casak*) i Stróży (*O człowieku co miał zmowę z diabłem*) opublikowała Jadwiga Mońkówna (1972).

Atlasy

Gwara kliszczacka nie była reprezentowana w *Atlasie językowym polskiego Podkarpacia* K. Nitscha i M. Małeckiego (AJPP). W tym opracowaniu geograficznie najbliższe Kliszczakom punkty wyznaczono w: 5) Zawoi (pow. suski), 12) Podwilku (pow. nowotarski), 3) Niedźwiedziu (pow. limanowski) i 18) Lipniku (pow. myślenicki), por. fragment mapy nr 172 ‘kij pasterski z toporkiem’:



Fot 2. Fragment mapy nr 172 'kij pasterski z toporkiem' opracowanej przez M. Małeckiego i K. Nitscha (AJPP)

Za sprawą M. Kucały informacje z Więciórki znalazły się w atlasach (nie tylko ograniczonych do polskiego obszaru językowego), które wyszły drukiem bądź wychodzą od lat 50. XX w. (wtedy zaczęła się działalność naukowa tego badacza, zakończona jego śmiercią w 2014 r., przy czym materiały z Więciórki są wykorzystywane także w tomach atlasów publikowanych po tej dacie):

1) *Mały atlas gwar polskich* (MAGP I: LV), por. punkt 10a;

10a. Więciórka, pow. Myślenice, 10 km na pd.-zachód od Myślenic. Wieś uboga, 80 domów, około 500 ludzi, niesamowystarczalna. Oddalona od szosy, stąd brak letników. Ludność prócz rolnictwa trudni się głównie pracą w lesie. Resztki ubiorów ludowych zanikły niedawno. Ludność nie uważa się za Górali ani za Lachów, nie umiając określić swej przynależności. Gwara dobrze zachowana. Wpływ języka literackiego bardzo mały.

Informatorzy: Marcin Kucała lat 51, Józef Zięba lat 61 i inni.

Opracował M. Kucała, autochton.

2) tom *Małopolska*, który wchodzi w skład *Atlasu gwar polskich* Karola Dejny (AGP), por. punkt 922;

922 Więciórka, gm. Tokarnia, woj. krakowskie (pow. Myślenice). Inform.: Józef Zięba, ur. 1891; Franciszek Bednarz, ur. 1920. Eksplor. 1957, 1988 Marian Kucała.
922W - Więciórka, wg Reich, pkt 132.

3) *Ogólnokarpacki atlas dialektologiczny* (OKDA), por. punkt 10;

10 Венчурка, ПНР

Więciórka, PRL, woj. Kraków, 300 жит., занятие — с. хоз-во (М. Kucała).

Информаторы 1. К. Tekieli, 1899 г. рожд., малограмотн., крест. — 2. F. Bednarz, 1920 г. рожд., малограмотн., крест. — 3. F. Bednarz, 1926 г. рожд., грамотн., крест.

4) *Ogólnosłowiański atlas lingwistyczny* (OLA), por. punkt 311.

311. Więciórka. PRL, województwo Kraków, powiat Myślenice. Катол. С.х. — инд., приработки — в лесхозах. Шк. — 4 кл. Д. впервые упом. в I пол. XVII в. Инф.: М. Куцала, 1901, грам.; К. Текели, 1898, малограм.; Ю. Земба, 1891, малограм. Экспл.: М. Куцала — 1962.

Jak się dowiadujemy z powyższych metryczek, informatorami z Więciórki byli: 1) Marcin Kucała (ur. 1901); 2) Karol Tekieli (ur. 1898); 3) Józef Zięba (ur. 1891); 4) Franciszek Bednarz (ur. 1920) i 5) F. Bednarz (ur. 1926). Pierwsza z wymienionych osób to ojciec Mariana Kucały. Ogólnie rzecz ujmując, informacje z Więciórki o charakterze leksykalnym, fonetycznym, składniowym i fleksyjnym znajdują się na kilku tysiącach map (sam MAGP liczy przecież ponad 600 kart).

Podsumowanie

Z przeglądu prac dotyczących gwary kliszczackiej wynika, że – po pierwsze – za sprawą publikacji M. Kucały najlepiej znamy gwarę Więciórki, dokładniej jej stan sprzed kilkudziesięciu lat, a po drugie, tereny te były opisywane ze względu na realizację samogłosek nosowych i zasięg sztandarowej cechy podhalańskiej, czyli archaizmu podhalańskiego. Przed dialektologami stoją jednak nowe, ale przy tym pilne cele: 1) systematyczny opis współczesnego stanu gwar wsi zlokalizowanych w trójkącie: Myślenice – Rabka – Sucha Beskidzka oraz 2) dokładne ustalanie geograficznego zróżnicowania gwary kliszczackiej. Jedno i drugie wpisuje się w zainteresowanie Kliszczakami, czyli to, co określiłem jako „renesans kliszczacki”.

Bibliografia

- AGP: K. Dejna, *Atlas gwar polskich*, t. 1–4 (współautorzy: t. 2 – S. Gala, A. Zdaniukiewicz, F. Czyżewski; t. 3 – S. Gala), Warszawa 1998–2002.
- AJPP: K. Nitsch, M. Małecki, *Atlas językowy polskiego Podkarpacia*, cz. 1: *Mapy*, cz. 2: *Wstęp, objaśnienia, wykazy wyrazów*, Kraków 1934.
- Batko-Tokarz B., 2019, *Tematyczny podział słownictwa współczesnego języka polskiego – teoria, praktyka, leksykografia*, Kraków.
- Biela J., 1891, *Spis wyrazów zebranych we wsi Żarnówce nad Skawą*, „Sprawozdania Komisji Językowej Akademii Umiejętności” 4, s. 374–384.
- Ceklarz K., Masłowiec J. (red.), 2015, *Kultura ludowa Górali Kliszczackich*, Kraków.
- Dobrzycki S., 1907a, *Kilka właściwości gwary w Pcimiu*, „Materiały i Prace Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie” 3, s. 67–73.
- Dobrzycki S., 1907b, *Samogłoski nosowe w gwarze kilkunastu wsi góralskich w pow. myślenickim i limanowskim*, „Materiały i Prace Komisji Językowej Akademii Umiejętności” 3, s. 59–67.
- Dornseiff F., 1934, *Der deutsche Wortschatz nach Sachgruppen*, Berlin–Leipzig, <https://doi.org/10.1515/9783111434155>.
- Doroszewski W., 1934, *Mowa mieszkańców wsi Starożreby. Opis i tezy teoretyczne*, „Prace Filologiczne” 14, s. 249–278.
- Flizak S., 1936, *Ekspansja podhalańskiej kultury ludowej*, „Lud” 34, s. 269–271.
- Gołąb Z., 1954, *O zróżnicowaniu wewnętrznym gwary podhalańskiej*, „Język Polski” 34, z. 1, s. 85–111.
- Grochola-Szczepanek H., 2012, *Język mieszkańców Spisza. Płeć jako czynnik różnicujący*, Kraków.
- Karaś M., 1961, *Badania językowe w Małopolsce*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Komisji Naukowych PAN, oddział w Krakowie” 4, s. 542–548.
- Karaś M., 1963, *Przegląd i charakterystyka badań językowych w Małopolsce południowej*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Językoznawcze” 5, s. 341–354.
- Karaś M., 1971, *Językoznawstwo wobec problematyki karpackiej*, „Slavica Slovaca” 6, s. 62–66.
- Kąs J., 1979, *Zróżnicowanie gwary Piekelnika na Orawie*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Językoznawcze” 63, s. 147–157.
- KąsSGO: J. Kąs, *Słownik gwary orawskiej*, Kraków 2003; wyd. 2, t. 1–2, Kraków 2011.
- KąsILG: J. Kąs, *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. 1: *A–B*, Bukowina Tatrzańska–Nowy Sącz 2015; t. 2: *C–Do*, Bukowina Tatrzańska–Nowy Sącz 2015; t. 3: *D–Gr*, Bukowina Tatrzańska 2016; t. 4: *Gu–Kol*, Kraków 2017; t. 5: *Koł–Mad*, Nowy Sącz 2017; t. 6: *Maf–Nie*, Nowy Sącz 2018; t. 7: *Nif–Pap*, Nowy Sącz 2018; t. 8: *Par–Pou*, Nowy Sącz 2018; t. 9: *Pow–Sce*, Nowy Sącz 2019; t. 10: *Sch–Śró*, Nowy Sącz 2019; t. 11: *Śry–Wych*, Nowy Sącz 2019; t. 12: *Wyci–Ż*, Nowy Sącz 2019.
- Kosiński W., 1881–1883, *Materiały do etnografii górali beskidowych*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” 5, 1881, s. 187–265; 7, 1883, s. 3–105.
- Kucała M., 1951, [dopisek do artykułu S. Pigonia, *Słowo o żeńskich nazwiskach na wsi*], „Język Polski” 31, s. 183–184.
- Kucała M., 1951/2000, *Wzmacnianie ruchomej końcówki czasu przeszłego (wtedy mem poszedł, kupił, legł soli)*, „Język Polski” 31, s. 125–127 [przedruk w: M. Kucała, *Polszczyzna dawna i współczesna. Studia i szkice*, s. 318–320].

- Kucała M., 1955, [uzupełnienie artykułu Z. Stamirowskiej, *O wpływie przechodniości i nieprzechodniości czasownika na jego znaczenie indywidualne na przykładzie czasownika suwać, sunąć*], „Język Polski” 35, s. 267–270.
- Kucała M., 1955/2000, *Znaczenie i zasięg przymiotników na -ni (przedni, letni)*, „Język Polski” 35, s. 8–26 [przedruk w: M. Kucała, *Polszczyzna dawna i współczesna. Studia i szkice*, s. 112–128].
- Kucała M., 1960/2000, *O słownictwie osób wyzbywających się gwary*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 19, s. 141–154 [przedruk w: M. Kucała, *Polszczyzna dawna i współczesna. Studia i szkice*, s. 326–339].
- Kucała M., 1970/2000, *Staropolskie przykłady podwajania ruchomej końcówki czasu przeszłego*, „Język Polski” 50, s. 295–296 [przedruk w: M. Kucała, *Polszczyzna dawna i współczesna. Studia i szkice*, s. 85–86].
- Kucała M., 1992/2000, *Związki leksykalne gwary Więciórki (woj. krakowskie) z literackim językiem słowackim*, [w:] W. Boryś, W. Sędzik (red.), *Studia z dialektologii polskiej i słowiańskiej*, Warszawa, s. 99–104 [przedruk w: M. Kucała, *Polszczyzna dawna i współczesna. Studia i szkice*, s. 321–325].
- Kucała M., 2000, *Polszczyzna dawna i współczesna. Studia i szkice*, Kraków.
- Kucała M., 2010, *Używanie a pochylonego przez inteligentów pochodzenia wiejskiego*, [w:] R. Przybylska, J. Kąs, K. Sikora (red.), *Symbolae grammaticae in honorem Boguslai Dunaj*, Kraków, s. 193–197.
- MAGP: *Mały atlas gwar polskich*, oprac. Pracownia Dialektologiczna (od t. 4 Pracownia Atlasu i Słownika Gwar Polskich) Zakładu Językoznawstwa PAN w Krakowie, t. 1–2 pod kierunkiem K. Nitscha; t. 3–13 pod kierunkiem M. Karasia, Wrocław–Kraków 1957–1970.
- Małecki M., 1928, *Archaizm podhalański (wraz z próbą wyznaczenia granic tego dialektu). Z mapą*, Kraków.
- Masłowiec J., 2015, *Górale Kliszczacy jako grupa etnograficzna*, [w:] K. Ceklarz, J. Masłowiec (red.), *Kultura ludowa Górali Kliszczackich*, Kraków, s. 53–80.
- Mońkówna J., 1972, *Teksty gwarowe*, „Język Polski” 52, s. 139–144.
- Nitsch K., 1911/1958, *Recenzja „Słownika gwar polskich” J. Karłowicza*, „Rocznik Sławistyczny” 4, 1911, s. 199–243 [przedruk w: K. Nitsch, *Wybór pism polonistycznych*, t. 4: *Pisma dialektologiczne*, Wrocław–Kraków 1958, s. 195–225].
- Nitsch K., 1916, *Fonetyka międzywyrazowa. Małopolskie ch*, Kraków.
- Nitsch K., 1960, *Wybór polskich tekstów gwarowych*, Warszawa.
- OKDA: *Obšekarpatskij dialektologičeskij atlas*, t. 1 – red. R.A. Udler, Kiszyniów 1989; t. 2 – red. S. Biernsztejn, G. Klepikowa, Moskwa 1994; t. 3 – red. A. Zaręba, Warszawa 1991; t. 4 – red. J. Zakrews’kaja, Lwów 1993; t. 5 – red. I. Ripka, Bratysława 1997, t. 6 – red. J. Bańcerowski, Budapeszt 2001; t. 7 – red. D. Petrowicz, Belgrad–Nowy Sad 2003.
- Okoniowa J., 2002, *Stan badań i perspektywy prac leksykograficznych nad językiem polskiego Podhala*, [w:] H. Popowska-Taborska, Z. Rudnik-Karwatowa, J. Rusek, J. Siatkowski (red.), *Prace na XIII Międzynarodowy Kongres Sławistów w Lublanie 2003*, Warszawa, s. 161–165.
- Okoniowa J., 2008, *Leksyka Małopolski górzystej, ze szczególnym uwzględnieniem Podhala, w badaniach XIX i XX wieku*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 64, s. 237–248.
- OLA: *Ogólnosłowiański atlas językowy – Obščeslavânskij lingvističeskij atlas*; dotychczas ukazały się:

w serii fonetyczno-gramatycznej:

- t. 1: B. Vidoeski, P. Ivić (red.), sekr. S. Remetić, *Refleksy *ě*, Belgrad 1988;
- t. 2a: V.V. Ivanov, T.I. Vendina, L.E. Kalnyn' (red.), *Refleksy *ę*, Moskwa 1990;
- t. 2b: J. Basara (red.), sekr. A. Basara, H. Zduńska, *Refleksy *ǫ*, Wrocław 1990;
- t. 3: J. Basara (red.), sekr. A. Basara, *Refleksy *br, *br̥, *bl, *bl̥*, Warszawa 1994;
- t. 4a: D. Brozović (red.), zast. M. Menac-Mihalić, *Refleksy *ǫ, *ǫ̥*, Zagreb 2006;
- t. 4b: Z. Topolińska, D. Petrović (red.), *Refleksy *ǫ, *ǫ̥ Wokalizm sekundarny*, Skopje 2003;
- t. 5: T.I. Vendina, L.E. Kalnyn' (red.), *Refleksy *o*, Moskwa 2008;
- t. 6: T.I. Vendina, L.E. Kalnyn' (red.), *Refleksy *e*, Moskwa 2011;

w serii leksykalno-słowotwórczej:

- t. 1: R.I. Avanesov, V.V. Ivanov (red.), *Świat zwierzęcy*, Moskwa 1988;
- t. 2: B. Falińska, J. Siatkowski (red.), sekr. A. Kowalska, *Hodowla zwierząt*, Warszawa 2000;
- t. 3: A.I. Podłużnyj, A.A. Kryvickij, L.P. Kuncevič (red.), *Świat roślinny*, Mińsk 2000;
- t. 4: A. Ferencikova i in. (red.), *Gospodarstwo wiejskie*, Bratysława 2012;
- t. 6: T.I. Vendina (red.), *Gospodarstwo domowe i przygotowanie pokarmów*, Moskwa 2007;
- t. 8: J. Basara, J. Siatkowski (red.), *Zawody i życie społeczne*, Warszawa 2003;
- t. 9: J. Siatkowski, J. Waniakowa (red.), *Człowiek*, Kraków 2009;
- t. 10: T.I. Vendina (red.), *Zwyczaj ludowe*, Moskwa 2015.

Pigoń S., 1951, *Słówko o żeńskich nazwiskach na wsi*, „Język Polski” 31, s. 182–183.

Pol W., 1851, *Rzut oka na północne stoki Karpat*, Kraków.

PSKuc: M. Kucała, *Porównawczy słownik trzech wsi małopolskich*, Wrocław 1957.

Rak M., 2015/2017, *Badania dialektologiczne na Polskiej Orawie*, „Wierchy” 81, 2015 (druk: 2017), s. 157–166.

Rak M., 2016, *Badania dialektologiczne na Podhalu*, „Wierchy. Rocznik poświęcony górom” 80, s. 169–180.

Rak M., 2016/2019, *Badania dialektologiczne na Polskim Spiszu*, „Wierchy” 82, 2016 (druk: 2019), s. 109–118.

Reichan J., 1980, *Małopolskie gwary jednonosówkowe*, cz. 1–2, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.

Reichan J., 2016a, *Profesor Marian Kucała jako dialektolog*, „LingVaria” 11, nr 1(21), s. 227–237, <https://doi.org/10.12797/LV.11.2016.21.19>.

Reichan J., 2016b, *Zaduma nad Porównawczym słownikiem trzech wsi małopolskich Mariana Kucały*, „Język Polski” 96, z. 3, s. 90–97.

SKarł: J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, t. 1–6 (t. 4–6 do druku przygotował J. Łoś), Kraków 1900–1911.

Tetmajer W., 1907, *Słownik gwary bronowskiej*, „Materiały i Prace Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie” 2, s. 427–474.

Traczyk J., 1895, *Z okolic Babiej Góry*, „Wisła” 9, s. 75–80.

Woźny M., 1973, *Gwara Makowa a gwara wsi okolicznych (kilka uwag o zanikaniu gwary)*, „Język Polski” 53, s. 22–31.

Zawiliński R., 1926, *Dobór wyrazów. Słownik wyrazów bliskoznacznych i jednoznacznych do praktycznego użytku*, Kraków.

Zejszner L., 1848/1852, *Podróże po Beskidach, czyli opisanie części gór Karpackich, zawartych między źródłami Wisły i Sanu* [odb.: „Biblioteka Warszawska” 1848].

Dialectological Research on the Kliszczak Dialect**Abstract**

The article is the fourth in a series in which the author discusses the achievements of Polish dialectology in research on the Goralian part of Małopolska. The focus here is on research into the Kliszczak dialect. The most prolific writer on this topic (and more precisely, on the variety spoken in the village of Więciórka) was Marian Kucała. The article also provides arguments in favour of introducing the term *Kliszczak dialect* into dialectological research.

BARBARA BATKO-TOKARZ 

Uniwersytet Jagielloński
barbara.batko-tokarz@uj.edu.pl

CZEGO NA TEMAT WIĘCIÓRKI I JEJ GWARY MOŻNA DOWIEDZIEĆ SIĘ Z PORÓWNAWCZEGO SŁOWNIKA TRZECH WSI MAŁOPOLSKICH MARIANA KUCAŁY I ZASTOSOWANEGO W TYM DZIELE UKŁADU TEMATYCZNEGO?

Słowa kluczowe: słownictwo Więciórki, leksykografia gwarowa, słowniki tematyczne

Keywords: vocabulary unique to Więciórka, dialect lexicography, topical dictionaries

1. Wstęp

Porównawczy słownik trzech wsi małopolskich autorstwa Mariana Kucały (skrót: PSKuc) wydany został we Wrocławiu w 1957 r. Jest to najbardziej znany przykład polskiego słownika gwarowego w układzie tematycznym o charakterze porównawczym¹. Dokładniejszy opis tego słownika w tomie poświęconym gwarze kliszczackiej wydaje się wręcz koniecznością, gdyż zaprezentowane zostało w nim właśnie słownictwo wsi Więciórka, która leży na terenach określanych obecnie jako *kliszczackie*. Jak można przeczytać na samym początku: „(...) praca ta jest pełnym, systematycznie ułożonym słownikiem wsi Więciórka, pow. Myślenice, porównanym w całości z dwoma innymi wsiami: podbabiogórską Sidziną, pow. Sucha i nadwiślańskim

1 Podobny układ miały mniej znane słowniki, które powstały nieco później, np. *Słownictwo okolic Kramska na tle kultury ludowej* Piotra Bąka (1960), a także praca Jerzego Maciejewskiego *Słownik chełmińsko-dobrzyński* (1969), w której uwzględniono również materiał leksykalny z dwóch wsi. Autorzy tych słowników wzorowali się na schemacie Rudolfa Halliga i Walthera von Wartburga, który jako pierwszy w kilka lat po jego powstaniu w znakomity sposób do polskiego słownictwa gwarowego przystosował właśnie M. Kucała w opisywanym tu słowniku (Karaś 2011: 307).

Facimiechem, pow. Kraków” (PSKuc: 5). Słownik ma charakter niedyferencyjny, jest więc, jak pisze autor, słownikiem pełnym, czyli nie ogranicza się tylko do wyboru ciekawszych czy oryginalniejszych wyrazów, ale podaje cały zasób wyrazów, bez względu na ich stosunek do języka literackiego. Są to jednak słowa używane przez ludność na co dzień (PSKuc: 5–6).

Charakteryzując badany teren, badacz wskazuje, że „Więciórka jest wsią bekskidzką leżącą na skrzyżowaniu zasięgów cech fonetycznych dwu różnych regionów południowej Małopolski”² (PSKuc: 11). Na końcu tej charakterystyki zaznacza jednak, że „ludność nie uważa się za Górali ani za Lachów, nie umiając określić swej przynależności. Gwara zachowana dobrze, wpływ języka literackiego bardzo mały” (PSKuc: 12). M. Kucała udało się zebrać ok. 7000 haseł z samej Więciórki, gdyż słownictwo tej wsi stało się głównym punktem odniesienia dla pozostałego słownictwa³. W rozdziałach końcowych znajdujących się po zasadniczej części słownikowej badacz ten opisuje bardzo dokładnie wspólności, ale także różnice na całym badanym przez siebie terenie, w tym odrębność Więciórki, ale także jej wspólność z każdą z analizowanych wsi (w opozycji do trzeciej). Ta analiza porównawcza wykazała, że ok. 460 wyrazów, tj. 7,7%, stanowią wyrazy nieznane w Sidzinie i w Facimiechu, które nie mają tam dokładnych odpowiedników. W opisywanym słowniku mamy też nawet indeks słów niewystępujących w gwarze Więciórki, co jednoznacznie dowodzi typowego dla tego opracowania – jak można żartobliwie nieco ująć – „więciórkocentryzmu”. Najważniejsze są jednak wnioski końcowe, w których M. Kucała wyraźnie zaznacza, że „kilkaset wyrazów z Więciórki, nie znanych ani w Sidzinie, ani w Facimiechu, pokazuje jasno odrębność tej wsi, a zarazem odrębność reprezentowanego przez nią terenu” (PSKuc: 332), co jednoznacznie potwierdza zasadność badań nad gwarami zwanymi obecnie kliszczackimi, do których język badanej wsi wyraźnie się przeciw zalicza.

Pojawia się pytanie, dlaczego badacz ten wybrał właśnie gwarę Więciórki jako najważniejszą w opracowanym przez siebie słowniku. Odpowiedź jest bardzo prosta i powszechnie znana. Jak napisał bowiem Piotr Żmigrodzki w artykule upamiętniającym tego badacza:

-
- 2 Chodzi o położenie na północnych krańcach wąskiego już tutaj, jak pisze badacz, obszaru zasięgu tzw. archaizmu podhalańskiego, a także w pasie wymowy jednosódkowej (choć sama gwara Więciórki ma dwie nosówki), który ciągnie się mniej więcej od Wadowic po Limanową, a więc na terytorium stanowiącym dawniej (przed skolonizowaniem Podhala) niewątpliwie południowe krańce małopolskiego obszaru językowego (PSKuc: 11).
 - 3 Analizy Jerzego Reichana pokazują jednak, że w słowniku zebrano więcej słownictwa z samej Więciórki (po doliczeniu zdrobnień, zgrubień czy czasowników z różnymi prefiksami), a jeśli wziąć pod uwagę pozostałe wsie, będzie ich nawet ok. 13 000 (Reichan 2016: 95).

O tym, że Marian Kucała urodził się we wsi Więciórka w powiecie myślenickim, obecnie w gminie Tokarnia, na południowy zachód od Myślenic, wie chyba każdy, kto miał z nim kontakt, bo profesor o miejscu swojego urodzenia wielokrotnie opowiadał, nawiązywał do niego w pracach naukowych i w kontaktach prywatnych, czasem w najmniej oczekiwanych momentach, jak na przykład podczas rozmowy (gdzieś w drugiej połowie lat 90. XX w.) o pewnym projekcie grantowym, oszacowanym finansowo zbyt wysoko, co profesor skwitował uwagą: „O, za takie pieniądze toby kolej na Więciórkę [sic!] pobudował” (Żmigrodzki 2016: 239).

Także i ja chciałabym na wstępie krótko wytłumaczyć, dlaczego – choć nie specjalizuję się na co dzień w dialektologii – postanowiłam napisać artykuł właśnie do tego tomu. Przyczyna leży, po pierwsze, także, jak u wspomnianego powyżej prof. M. Kucały, w czynnikach geograficznych. Choć nie mogę się w żaden sposób zaliczyć do grona użytkowników opisywanej na łamach tego tomu gwary, jestem jednak rodowitą myśleniczką, czuję się więc z nią geograficznie związana. Myślenice jako miasto położone ok. 15 km od Więciórki są ważnym ośrodkiem miejskim dla terenów kliszczackich. O jego roli świadczy pośrednio to, że w opisywanym słowniku w haśle *miasto* możemy przeczytać, iż w drugim znaczeniu dla mieszkańców Więciórki miastem nazywane są właśnie Myślenice (PSKuc: 260).

Po drugie natomiast, bardzo często w swoich badaniach naukowych odwoływałam się do *Porównawczego słownika trzech wsi małopolskich* z racji tego, że od lat zajmuję się leksykografią ułożoną tematycznie (Batko-Tokarz 2016, 2018, 2019, 2021). Dlatego postanowiłam zbadać i opisać, czego z tego słownika i zastosowanego w nim układu dowiadujemy się o języku mieszkańców Więciórki. Głównym punktem zainteresowania w tym artykule będzie leksyka i jej układ według kryterium znaczeniowego.

2. Ciekawe informacje o Więciórce na podstawie *Porównawczego słownika trzech wsi małopolskich*

Słownik ten zawiera ciekawe dodatki, z których można wyczytać interesujące rzeczy o tej wsi i jej najbliższych okolicach, które utrwalone zostały w toponimii. Warto zaznaczyć, że przytaczając je, stosuję literacki zapis fonetyczny, którego używał też M. Kucała, ale w słowniku tym znajduje się też zapis fonetyczny oddający brzmienie tego wyrazu w gwarze Więciórki (por. PSKuc: 10–11). Możemy dowiedzieć się więc, jaka była wymowa tych nazw. W spisie pt. *Nazwy własne* znajdziemy nazwę *Ciżówka*, określającą drogę z Więciórki do Trzebuni, a także takie pobliskie miejscowości, jak np.: *Kotoń* (ludowe określenie wsi *Zawadka* (por. PSKuc: 12)), *Jerdanów* (Jordanów), *Łętownia*, *Myślenice* i *myślemski* (myślenicki), *Pcim*, *Sulkowice* czy *Więcierza* oraz *Zakopana* i *Zawój* (Zakopane, Zawoja) (PSKuc 333). Znajduje się też tam frag-

ment pt. *Nazwy miejscowe w Więciórce* zawierający nie tylko nazwę wsi wraz z jej wymową gwarową, ale też pochodzący od niej przymiotnik *więciorski* i nazwy jej mieszkańców. Co ciekawe, mamy tu do czynienia z dwoma różnymi określeniami w zależności od tego, kto ich używa: *więciorzań* – tak mieszkańcy tej wsi nazywają sami siebie, *więciorczań* – tak nazywają ich ludzie z sąsiednich wsi (PSKuc: 334). Obie formy są tworzone za pomocą sufiksu *-an* (a nie *-anin*) i jest to charakterystyczne dla nazw mieszkańców tworzonych w tej gwarze, M. Kucała podaje też inne, np. *krakowian*, *myślenican*, *trzebunian*. Istnieją również formy z sufiksem *-ak*, np. *więciorzak*, *trzebuniak*, który jednak ma znaczenie jednoznacznie ujemne, służąc lekceważącemu, pogardliwemu i nieprzyjaznemu wyrażaniu się o mieszkańcach określonych miejscowości (PSKuc: 25)⁴. Jako kolejny dodatek występuje też liczący kilka stron indeks typowych dla Więciórki nazw ról, pól, lasów czy pastwisk (PSKuc: 334–340), np.: *Na Brzeżku*, *Brzeżkówka*, *U Kucali*, *Kucalówka*, *Na Blechu*, *W Dolince*, *Pod Dragoszem*, *Na Gładkiej Drodze*, *Na Wyszni Działku*, *Na Złamanym Polu*, *Pod Solniskiem*, *Na Ryglicy*, *Pod Grapą*, *Na Młakach*, *Jełeczki*, *Na Sprzeczkach*, *U Zarywy*, *W Zawadzkich Drózkach*, *Za Nowiną*, *U Jamy*, *Grzędziska*, *Wierchowina*. Warto byłoby zbadać, które z nich zachowały się do dziś. Duża liczba tego typu nazw świadczy jednak, jak były one ważne w życiu tej wiejskiej wspólnoty badanego okresu.

Zarówno w części wstępnej (PSKuc: 24–25), jak i w dodatkach (PSKuc: 340–342) autor poświęca też nieco uwagi nazwom osobowym typowym dla tej miejscowości (według stanu z 1952 r.). Mamy tu zarówno stosowane tam wtedy imiona, nazwiska, jak i przezwiska, ale inne tego typu określenia⁵. Badacz zadbał o podanie precyzyjnej liczby osób noszących dane imię i nazwisko oraz sposobu ich wymowy. Dzięki temu dowiadujemy się, że na początku lat 50. najpopularniejszymi nazwiskami w Więciórce były: *Bednarz*, *Bylica*, *Dragosz*, *Kucała* (nosiło je od ok. 30 do 50 osób), kilkunastu mieszkańców (od 10 do 20) nazywało się: *Kowalik*, *Parszywka*, *Polaniak*, *Solawa*, *Tekieli*, *Wnęk*, *Zięba*, kilku (od 4 do 9): *Chorwat*, *Chuchrzak*, *Hanusiak*, *Hucisko*, *Kardaś*, *Knap*, *Kosek*, *Króźlak*, *Oczkowski*, *Pęcek*, *Rak*, *Śmietana*, *Zajęc*, *Żądło*, *Żyła*. Sporadycznie pojawiały się inne nazwiska, takie jak: *Chucher*, *Dziubras*, *Kaleta*, *Makuch*, *Tais*, *Woźnica*. Jak zauważył autor słownika na początku, zdecydowanie ważniejsze były natomiast inne formy nazywania ludzi, takie jak właśnie imiona, przezwiska czy formy dzierżawcze od nazwy roli i wyrażenia przymikowe

4 Zastosowałam wersję ortograficzną zapisu, choć w tym fragmencie wstępu do słownika, gdy M. Kucała opisywał słowotwórstwo gwarowe w Więciórce i stosowane tam nazwy ludzi (PSKuc: 25), zapisał wymowę tych przykładów alfabetem fonetycznym. W artykule tym zmieniona została także pojawiająca się w tym słowniku konwencja zapisu tego typu nazw mieszkańców wielkimi literami.

5 W słowniku tym znajdziemy także gwarowe wersje nazw różnych krajów i ich mieszkańców czy osób ze względu na rasę czy narodowość, a także stosowane wtedy nazwy krów, wołów czy psów (PSKuc: 333–334).

wskazujące na nazwę roli, gospodarstwa czy położenie domu, gdyż nazwisk urzędowych używano rzadko (PSKuc: 24). Ze słownika dowiadujemy się, że funkcjonowały wtedy następujące przezwiska: *Bestwa, Bisyk, Brzeżeczek, Bury, Durczula, Frycak, Janiczek, Józof, Kocianka, Kotoniak, Kowalka, Król, Kulduska, Kurasek, Łaczek, Łapek, Maciak, Matus, Mokwiarz, Oleńczak, Palda, Pietras, Pietraska, Posełek, Putek, Stary, Sztuchel, Terawa, Tudzis, Walas, Wiedle, Zięć*. Autor we wstępie, odnosząc się do tych kwestii, wskazuje na liczną grupę przezwisk odimiennych, ale też zauważa różnicę pokoleniową w tym względzie, gdyż pokolenie starsze stosowało odimienne formy pogrubiające, a młodsze zdrabniające (PSKuc: 24). Pytanie, które z nich przetrwały do dziś. Najpopularniejszymi imionami były natomiast wśród kobiet: *Maria (Marena, Maryśka, Marysia)* (42), *Anna (Hanka, Hanusia)* (24), a wśród mężczyzn: *Jan (Jasiek, Jaś)* (33), *Józef (Józef, Józus)* (27). M. Kucała zapisał też formy gwarowe wymowy tych imion, a także ich zdrobnienia wtedy używane, co widać powyżej, ale wymienia on też inne przykłady wśród imion rzadziej używanych, np.: *Agata (Jaga), Antonina (Jantoska), Eleonora (Leośka), Emilia (Milka), Ewa (Jeva), Genowefa (Ginka), Joanna (Joxaśka, Joxasia), Łucja (Uca), Marian (Maniek, Manius), Szymon (Simek), Walenty (Walanty, Walek, Walus)*⁶.

Materiały opisane powyżej są ciekawym świadectwem tendencji nazewniczych typowych dla tego terenu, ale i czasu, a także doskonałym punktem odniesienia dla dalszych badań tego typu. Z tego więc choćby względu słownik ten jest bardzo wartościowy, a skrupulatność i dokładność autora do dziś robią ogromne wrażenie.

3. Układ tematyczny zgromadzonego materiału – nowatorstwo słownika

Nowatorstwo tego słownika, jak wskazują badacze, wynika jednak szczególnie z ujęcia całości słownictwa używanego na badanym terenie, a także z zastosowanego układu tematycznego i stworzenia opracowania leksykograficznego o charakterze porównawczym (Kajtoch, Sieradzka-Baziur 2016: 103–104; por. Reichan 2016). Jak pisze wymieniany powyżej J. Reichan, „młodzieńcze dzieło Mariana Kucały było od razu pracą wybitną, która stała się wzorem dla wielu późniejszych autorów słowników gwarowych” (Reichan 2016: 91), warto dodać, że nie tylko polskich⁷. Ze względu na moje zainteresowania naukowe chciałabym skupić się właśnie na zastosowanym w tym słowniku układzie materiału gwarowego według kryterium rzeczowego, szczególnie że choć w leksykografii gwarowej mamy do czynienia ze słownikami

6 Zapisałam formy zdrobniałe imion w wersji ortograficznej, choć M. Kucała zastosował ich zapis alfabetem fonetycznym.

7 Między innymi właśnie na ten słownik powołał się Ivor Ripka w swoim słowniku także ułożonym rzeczowo pt. *Vecny slovník dolnotrenčianskych narečí* wydany w 1981 r. w Bratysławie.

ułożonymi tematycznie, częściej korzystają one jednak z układu alfabetycznego (Batko-Tokarz 2019: 53).

Metoda grupowania materiału językowego w słownikach gwarowych ma jednak wiele zalet, o których warto wspomnieć na przykładzie słownika M. Kucały, szczególnie że – jak zauważają badacze – do dziś stanowi on wzór dla innych tego typu słowników (Karaś 2011: 307). W późniejszych latach po wydaniu *Porównawczego słownika trzech wsi małopolskich* mieliśmy jednak do czynienia z odchodzeniem od układu tematycznego w polskiej leksykografii gwarowej (Batko-Tokarz 2019: 54). Po latach nieobecności na początku XXI w. układ rzeczowy zaczyna być jednak coraz częściej wykorzystywany w słownikach i opracowaniach z materiałem dialektalnym (Batko-Tokarz 2019: 54–55; Karaś 2011: 133), co powoduje, że warto przypominać dzieła takie jak PSKuc, które stosowały go z powodzeniem.

Jedną z najważniejszych zalet układu tematycznego jest możliwość odzwierciedlenia ludowego sposobu patrzenia na świat i człowieka, szczególnie że zdaniem M. Kucały pokazanie interpretacji świata odbitej w języku jest przecież naczelnym zadaniem słownika. Dlatego więc zdecydował się on na układ rzeczowy, gdyż choć takie uszeregowanie słownictwa jest o wiele trudniejsze niż ułożenie go według kryteriów gramatycznych czy nawet gramatyczno-semantycznych, najlepiej pokazuje ono jednak odbicie w języku świata zewnętrznego i stosunku człowieka wobec niego (PSKuc: 10). M. Kucała przystosował do specyfiki słownictwa gwarowego powstały kilka lat wcześniej (w 1952 r.) schemat R. Halliga i W. von Wartburga zastosowany w ich słowniku pojęciowym pt. *Begriffssystem als Grundlage für die Lexikographie. Versuch eines Ordnungsschemas*, tworząc jednak układ prostszy, znakomicie oddający specyfikę prezentowanego materiału. We wstępie wyraźnie wskazywał on na potrzebę modyfikacji schematu, którym się zainspirował, ponieważ jak podkreślał, słownictwo literackiego języka francuskiego „odbija inną kulturę i warunki życiowe społeczeństwa niż słownictwo gwarowe na niewielkim terenie Małopolski, które też wymaga podziału dość znacznie różniącego się od tamtego” (PSKuc: 9).

Zastosowanie układu tematycznego w słowniku gwarowym stwarza wiele możliwości badawczych, czyli np. szybką orientację w zakresie występowania i liczebności poszczególnych grup tematycznych, a także zdecydowanie łatwiejsze obserwacje tego, które pola tematyczne wskazują silną tendencję zachowawczą, a które podlegają wyraźnym przeobrażeniom. Wyodrębnienie pól tematycznych umożliwia również wyznaczenie zasięgów przestrzennych określonych zjawisk kulturowych i językowych dla danego regionu i skonfrontowanie wyników z innymi obszarami dialektalnymi (por. Rembiszewska 2005: 39–41). Na jeszcze inne zalety tego ułożenia w odniesieniu do opisywanego tu słownika M. Kucały zwracał uwagę J. Reichan, pisząc, że zastosowane uporządkowanie słownictwa pozwala na umieszczenie w jednym dziale wyrazów bliskoznacznych, a więc w konsekwencji łatwiejsze opraco-

wanie synonimii i wyrazów bliskoznacznych. Poza tym układ ten jest szczególnie praktyczny, kiedy podaje się nazwę jakiegoś urządzenia lub narzędzia składającego się z wielu części mających swoje własne nazwy. Jako przykład badacz ten opisuje liczną, bo liczącą aż 182 hasła, grupę haseł dotyczącą różnych sposobów i rodzajów wysławiania się (Reichan 2016: 91). Nie są to oczywiście wszystkie zalety, warto wspomnieć o jeszcze dwóch, które wydają się szczególnie istotne z perspektywy omawianych tu słowników gwarowych i ich czytelników. Układ rzeczowy jest zdecydowanie przejrzystszy i efektywniejszy, jeśli chodzi o tempo znalezienia określeń związanych z daną dziedziną, gdyż użytkownik raczej nie wyszuka leksemów, których nie zna, a w słowniku tym ma je zgromadzone w jednym miejscu. Po drugie, porządek rzeczowy wydaje się bardziej atrakcyjny i ciekawszy niż alfabetyczny, gdyż pobudza on tym samym wyobraźnię językową (Batko-Tokarz 2019: 117).

3.1. Czego na podstawie zastosowanego układu dowiadujemy się o wiejskiej społeczności

Wyraźne modyfikacje schematu niemieckich uczonych, których dokonał M. Kucała, widać wyraźnie już na najwyższym piętrze schematu, gdyż zamiast trzech nadrzędnych sfer (*Wszechświat*, *Człowiek*, *Człowiek i wszechświat*) przeprowadził on podział wiejskiego uniwersum na pięć działów:

1. *Przyroda*
2. *Praca*
3. *Życie fizyczne człowieka*
4. *Życie umysłowe i psychiczne*
5. *Życie społeczne.*

Warto zwrócić na wstępie uwagę szczególnie na dwa początkowe. Bardzo ważnym elementem konstytuującym życie człowieka wsi jest przyroda, która – co symptomatyczne – została wyodrębniona jako pierwsza⁸. W PSKuc ten dział składa się z pól gromadzących leksykę dotyczącą zarówno terenu, jak i żywiołów, pogody i pór (dnia, roku) oraz różnych właściwości fizycznych, określeń dotyczących istnienia jako takiego, a także roślin oraz zwierząt. Przyroda, jak można wnioskować z samego podziału, wpływa wyraźnie na sposób funkcjonowania mieszkańców wsi, wyznaczając rytm ich życia lub też stanowiąc ich najbliższe środowisko. Kolejnym działem, którego obecność trzeba wyraźnie podkreślić, jest *Praca*, która składa się, po pierwsze, z fundamentalnych dla słownictwa gwarowego grup dotyczących

8 Rola przyrody w leksyce gwarowej jest szczególnie istotna (por. Batko-Tokarz 2016), co widać tym bardziej, gdy porównamy, że w innych odmianach polszczyzny pola jej dotyczące znajdują niktę odzwierciedlenie w jej warstwie potocznej lub regionalnej (miejskiej) (Buttler 1978; Piotrowicz, Witaszek-Samborska 2012: 317–318).

pracy na roli: *Wóz i jeżdżenie, Narzędzia gospodarskie, Praca w polu, Młocka, Obróbka drewna, Obróbka lnu, Hodowla*⁹, a po drugie, tych związanych z życiem codziennym i gospodarstwem domowym: *Dom, Urządzenia przy domu*, a także *Prace domowe* rozbite na liczne podgrupy (*Żarna, Sprzęty domowe, Naczynia i narzędzia domowe, narzędzia kuchenne, Przyrządzanie jedzenia, Utrzymywanie czystości, Szycie*)¹⁰. W dziale tym znajdują się też pola *Materiały* oraz *Różne zawody i prace zawodowe*, wskazujące, że mieszkańcy Więciórki trudnili się także innymi zajęciami, ale były one związane zwłaszcza z rzemiosłem i budownictwem.

Człowiek w słowniku tym jest widziany natomiast zarówno przez pryzmat swojej cielesności, jak i psychiki, czego dotyczą działy trzeci i czwarty. Ważnym aspektem fizycznego funkcjonowania człowieka poza budową i czynnościami fizjologicznymi są tematyka chorób, ale także higiena osobista. Z fizycznością połączono również odzież i jedzenie. Z racji między innymi niedyferencyjnego charakteru słownika udało się zgromadzić słownictwo dotyczące życia umysłowego lub emocjonalnego (pola: *Intelekt, Czas, Miejsce, Ilość, Wielkość, Uczucia, Wola, Charakter*), a także rozbudowaną piątą strefę *Życie społeczne*. Gromadzi ona bardzo różne pola: *Ogólnie, Nazwy ludzi od cech, Współzycie, Rodzina, Wieś, Miasto, Komunikacja, Poczta, Administracja, Wojsko, Świat, Własność, Handel, Świadczenia, Szkoła, Zabawy, Muzyka, Religia, Wierzenia, Zwyczaje, Język, Przekleństwa i przezwiska, Język dziecienny*. Mamy więc tu do czynienia z odnoszeniem się do życia w społeczeństwie i jego instytucji (np. *Komunikacja, Poczta, Administracja, Wojsko, Handel, Szkoła*), ale są też pola dotyczące mikrosocjeczności wiejskiej (np. pola *Współzycie, Rodzina, Wieś*) i tego, co ją spaja, czyli sfera wierzeń, religia, zwyczaje, a także sposoby spędzania wolnego czasu.

Taki układ materiału słownikowego umożliwił więc wyraźne odzwierciedlenie systemu leksykalnego gwary i ukształtowanej w niej przez wieki ludowej wizji świata (PSKuc: 10). Jak się wydaje, w stosunku do opisywanego tu słownika trafne jest również założenie leżące u podstaw *Słownika stereotypów i symboli ludowych*, że cały ludowy obraz świata i człowieka należy przedstawić w „biblijnym” porządku stwarzania, poczynając od przyrody, a kończąc na człowieku, kulturze i kategoriach porządkujących świat (SSiSL: 12).

9 Dział *Praca*, w którym zostały wyodrębnione grupy ewidentnie odwołujące się do wiejskiej specyfiki, to jedyny dział – jak pisał we wstępie M. Kucała – w którym korzystał on z podziału Mozyńskiego zawartego w *Kulturze ludowej Słowian* (por. Karaś 2011: 305–306).

10 W słowniku tym podpola *Naczynia kuchenne* i *Przyrządzanie jedzenia* znajdują się w drugim nadrzędnym dziale *Praca* (w ramach grupy *Prace domowe*), natomiast słownictwo kulinarne gromadzące nazwy różnych typów pożywienia i czynności z nim związanych umieszczone zostało – pod nazwą *Jedzenie*, a dalej *Picie, Palenie* – w kolejnym dziale *Życie fizyczne człowieka* razem z polami dotyczącymi chorób, odzieży czy higieny.

Dzięki zastosowanemu układowi mamy w jednym miejscu zgromadzone słownictwo gwar Więciórki i innych badanych wsi małopolskich należące do określonych, ale bardzo różnych kręgów znaczeniowych. Tym samym zdecydowanie prostsze w stosunku do słownika alfabetycznego staje się znalezienie leksemów dotyczących fizyczności i psychiki człowieka, jego pracy czy różnych dziedzin życia zarówno codziennego, jak i społecznego. Poznajemy w ten sposób, jak wyglądała praca na roli, a także sfera wierzeń, a będzie to z jednej strony słownictwo w polu *Religia* związane z kościołem, jego częściami, osobami w nim pracującymi, używanymi sprzętami, sakramentami i obrzędami religijnymi, a także prawdami wiary, a z drugiej, z *Wierzeniami*, czyli np. czarami, urokami, oraz *Zwyczajami*, np. weselnymi czy świątecznymi. Z racji charakteru niedeferencyjnego możemy się też zorientować, jak na wsi w tamtych czasach wyglądała np. szkoła, jakie znano słownictwo dotyczące miasta, administracji, wojska, handlu czy komunikacji. W słowniku tym znajdują się też pola wyjątkowe o charakterze metajęzykowym, np. *Przekleństwa i przezwiska* czy *Język dziecienny*, którym w opracowaniach tego typu zazwyczaj nie poświęca się uwagi, a jest to niezwykle ciekawe świadectwo zwyczajów językowych badanej grupy. Tym samym informacje, których dostarczają poszczególne pola tematyczne wyodrębnione przez M. Kucalę, mogą być cenne nie tylko dla językoznawców, ale także innych badaczy zajmujących się kulturą i życiem wsi.

Warto podkreślić, że M. Kucala w swoim dziele konsekwentnie zastosował kryterium znaczeniowe także w obrębie wyodrębnionych przez siebie działów i pól, co zdecydowanie ułatwia korzystanie z tego słownika. Dzięki temu możemy przykładowo łatwo sprawdzić, jak ubierano się w latach 50. w Więciórce i dwóch pozostałych wsiach, gdyż wyraźnie widzimy, jakie grupy znaczeniowo zostały wyodrębnione w obrębie pola *Odzież*. Autor zaczyna od określeń ogólnych ubrań i ich rodzajów, np. *odzienię*, *ogarnięcie* (okrycie, ubranie), *(po)chałupne odzienię* (ubranie codzienne) czy *kościelne odzienię*, *przewdzianie* (bielizna). Następnie podaje czasowniki dotyczące ubierania się czy kupowania ubrania, np. *ogarnąć się*, *okrywać się*, *odziać*, *odziewać*, *wdziać*, *przewdziać się*. W dalszej kolejności pojawiają się najpierw określenia męskich ubiorów (*chłopskie odzienię*) i kobiecych (*babskie odzienię*), a następnie rodzajów materiałów, w tym określenia materiałów zniszczonych, a także typów obuwia, ich części i związanych z nim czynności. W polu tym znajdziemy zapewne już dziś nieużywane lub rzadko stosowane nazwy różnego rodzaju sukman: *górnica*, *gunia*, *baja*, *spodni* i ich części, np.: *sukniaki*, *płócki*, *płótniaczki*, *nogawica*, *przypór*, czy kobiecych chustek na głowę: *barankowa*, *jesionka*, *kaźmierka*, *szmacina*, *metrówka*, *tybetka*, *harasówka*, *wełnianka*, *szalinka*, *jedbawka*. Są też leksemy znane współcześnie w polszczyźnie ogólnej, jak np.: *kurtka*, *kożuch*, *kamizelka*, *kołnierz*, *kieszęń*, *kapelusz*, *żakiet*, *fartuch*, *suknia*, *halka*, *pończocha*, *podwiązka*, ale także gwarowe określenia znanych ogólnie ubrań, np.: *paletto* (palto), *holajpika*

(wiatrówka, tzw. olimpijka), *kabat* (każda marynarka męska), *ciaka* (kaszkiet), *jupka* (prosta (nie wcięta) bluzka kobieca) czy uznawana za regionalizm małopolski forma *krawatka* (krawat), a także dość szczegółowe określenia ich poszczególnych części, np. *przedsobek* (przednia część bluzki kobiecej), *szczotka* i *siutaś*, czyli rodzaje tasiemek, którymi obszyty jest dolny brzeg spódnicy (ta pierwsza ma włoski od dołu, a druga nie). Liczne jest też słownictwo dotyczące obuwia, czyli *obucia*. Są to nazwy jego rodzajów: *bót*, *półbót*, *oficerki*, *cholewiaki*, *drewniaki*, *gumiaki*, a także drobiazgowo określenia ich poszczególnych części: *wierch*, *cholewa*, *cholewka*, *pogródka*, *nart*, *szpic*, *kapki*, *dąb*, *jęczór*, *podeszew*, *napiętek*, *obcas*, *zalka*, *branzal*, *kiedra*.

3.2. Czego dzięki układowi tematycznemu dowiadujemy się na temat gwary Więciórki

3.2.1. Co było tylko w gwarze Więciórki

Jak wspomniano na początku, M. Kucała w podsumowaniu zebranego w części słownikowej materiału opisał odrębności Więciórki (PSKuc: 316–318). Zwrócił też uwagę na najważniejsze przyczyny występowania w języku swojej wsi słów, których nie zanotował w dwóch pozostałych miejscowościach. Należały do nich, po pierwsze, ukształtowanie terenu i związana z tym roślinność i zwyczaje jej używania, gdyż w Sidzinie i Facimiechu nie ma terenów za działem, za potokiem, jak w Więciórce, a wsie te nie dzielą się na dwie wyraźne części. Nie ma w nich też pewnych roślin znanych w rodzinnej wsi badacza, w tym licznej grupy drzew owocowych, a także nie używa się liści drzew na paszę, podobnie jeśli chodzi o różnicę w sposobie uprawiania roli (np. nieużywanie w tych dwóch wsiach wołów do pracy czy sierpów przy żęciu zboża). Drugą grupę przyczyn stanowią natomiast, jak pisze M. Kucała, „wyrazy przeważnie lokalne, których istnienie na małym obszarze czy nawet w jednej tylko wsi jest zrozumiałe” (PSKuc: 316). Są to słowa dźwiękonaśladowcze czy wykrzykniki lub przekręcone przekleństwa, a także różne zdrobnienia i zgrubienia czy wyrazy z innymi przyrostkami lub przedrostkami. Występuje w tej grupie także pewna liczba wyrazów ogólnie znanych, często w innym znaczeniu, czasem wyraz ogólny jest przekręcony i inaczej rozumiany. Do trzeciej grupy badacz zaliczył natomiast oryginalne słowa z różnych dziedzin i wymienił je wszystkie w kolejności występowania ich w słowniku.

Na zakończenie swoich rozważań autor napisał, że

znajdą się w tej grupie wyrazy lokalne, większość jednak ma szerszy zasięg, rozciągający się głównie nie w kierunku południkowym, lecz równoleżnikowym, zgodnie z układem zjawisk gramatycznych. Wiele z tych wyrazów łączy się ze Śląskiem i dalej z obszarem czesko-słowackim (...). Najmocniej więc wiąże się to oryginalne

słownictwo Więciórki z zachodem. Nie brak jednak także powiązań z południem, z Podhalem (PSKuc: 318)¹¹.

W podsumowaniu książki możemy przeczytać, że różnice występują przede wszystkim nie w słownictwie podstawowym, tym najważniejszym i najczęściej używanym, ale w tym rzadszym czy bardziej specjalnym. Choć nie utrudnia to w większości komunikacji, różnice te, jak pisze M. Kucała, „czynią one jednak gwargę Więciórki bogatszą i pozwalają na wyrażenie i dokładniejsze oddanie wielu znaczeniowych subtelności i odcieni” (PSKuc: 330)¹².

Także i ja chciałabym się przyjrzeć dokładniej wyrazom zanotowanym przez M. Kucałę tylko w Więciórce. Nie będę zajmować się jednak wszystkimi leksemami typowymi tylko dla tej wsi, ale wskażę na wyodrębniające się wśród nich najważniejsze grupy semantyczne o różnym stopniu szczególności. Znaczną część tych wyrazów da się bowiem pogrupować według tego kryterium, na co wskazał zresztą częściowo sam badacz w cytowanym powyżej podsumowaniu. Poniższe pola wyodrębniłam jednak samodzielnie i sama nadałam im nazwy, choć zrobiłam to w znacznej części w ramach dokonanego przez autora podziału na działy i pola tematyczne, który był dla mnie źródłem inspiracji i ułatwił to zadanie. Dokonałam także pewnych modyfikacji, zbierając określenia zamieszczone przez autora różnych miejscach, które moim zdaniem można połączyć w ramach tego samego kręgu znaczeniowego, np. wyróżnione przeze mnie pole *Rzeczy niepotrzebne zniszczone* zgromadziły więciórskie określenia z pól *Utrzymanie czystości* oraz *Odzież*, podobnie *Właściwości fizyczne, jakość i intensywność* łączą wyrazy z pól w PSKuc *Różne właściwości fizyczne* z działu *Przyroda*, ale także z działu *Życie umysłowe i psychiczne*, w którym znalazły się pola *Czas, Miejsce, Ilość, Wielkość*. Także moje pole *Cechy charakteru* to połączenie dwóch pól z opisywanego słownika znajdujących się zresztą w różnych działach: pole *Charakter* (dział *Życie umysłowe i psychiczne*) oraz *Nazwy ludzi od cech* (dział *Życie społeczne*). Każdy z podziałów tego typu jest bowiem w pewnym stopniu subiektywny i zależny „od klasyfikacyjnej inwencji interpretatora” (Tokarski 2001: 362), dlatego też można go zmieniać i udoskonalać.

Taki sposób spojrzenia, niezależnie od różnic w sposobie zaklasyfikowania, wydaje się wartościowy, gdyż pokaże bogactwo określeń dotyczących pewnych zjawisk typowych tylko dla tej gwary, a także pogłębi i uzupełni rozważania M. Kucały na temat tego, czego dotyczą konkretnie odrębności języka mieszkańców Więciórki. W ramach wydzielonych przeze mnie poniżej pól zamieściłam leksemy zanotowane

11 Dokładnie przyczyny takiego stanu rzeczy objaśnił badacz w dalszej części (PSKuc: 331–332).

12 Jako przykład podaje on więciórskie *omżeć* (z trudem nieco obesznać), które w pozostałych dwóch miejscowościach zastępują *obesznać* znanym także w Więciórce, ale nie jest to dokładny odpowiednik, gdyż oznacza nieco obesznać mimo złej pogody (PSKuc: 330).

w *Porównawczym słowniku trzech wsi małopolskich* jako charakterystyczne tylko dla Więciórki wraz z definicją podaną w nawiasie, którą stworzył dla nich M. Kucała. Udało się wyodrębnić następujące grupy słów powiązanych znaczeniowo:

- **ukształtowanie terenu**, np. *werteble* (wertepy, bezdroża), *zarywa* (dziura nad wiszącymi darniami, spod których obsunęła się ziemia), *pustać* (pustkowie), *puścizna* (nieużytek wśród pól, miejsce, którego się nie uprawia), *zapotocze* (las za potokiem leśnym), *zachulisko* (miejsce zaciszne, osłonięte), *schulisko* (schronisko, miejsce schronienia), *zachulina* (miejsce zaciszne), *bór, bory* (podmokła łąka, gdzie się trawę kosi raz w roku), *stodółsko* (miejsce, gdzie dawniej stała stodoła);
- **woda i jej ruch**: *stok* (źródło), *stokowy* (źródłany), *wyruminować* (płynąć, wyrobić w ziemi dziury), *wydudać* (o wodzie: wyżłobić, wydrążyć wewnątrz);
- **zjawiska atmosferyczne**: *zawłóczyć się, zawlec się, zaciągać się* (zasnuwać się chmurami (o niebie)), *czesnąć, czesać* (lunąć nagle, silnie), *jurać* (łać bardzo silnie), *burzyć się* (brak definicji), *linąć* (ciec, ale tylko w przysłowiu), *kidaczka* (śnieżyca), *oszeledzić* (osypać śniegiem);
- **widoczność, pory dnia**: *widek* (jasność, widoczność), *na wideku* (na widocznym miejscu), *po niewideku* (po ciemku), *namiana* (pierwszy świt);
- **właściwości fizyczne, jakość i intensywność**: *dłużki* (podłużny), *hary* st. (coś wielkiego, ciężkiego, niezgrabnego), *ciukaty* (z wystającymi ostrymi końcami), *łyczny* (gibki, niełamliwy, niekruchy), *zwaka* (coś odstającego, niepotrzebnego, np. zwaka u kopyta konia), *siarsia* (drobiazg, dużo czegoś drobnego), *wypuczyć* (wydąć), *opuknąć* (pęknąć dookoła), *celijako, cejniejako* (rozmaicie), *piczny* (lichy, mały), *putoraczny* (mały, nijaki, do niczego), *festymerski* (wielki, silny), *ferdymencki* (wielki, ciężki), *tylesny* (taki duży), *tylkiesny* (taki olbrzymi), *znikawka* czy *opiczałka* oraz *marnocinka* (lichota), *operzałka* czy *omryszczek* (lichota niewyrośnięta), *brzydarstwo* (coś brzydkiego);
- **wzory**: *kwiatczaty* (w kwiaty), *rzegaty* (mający po sobie pręgi), *rzega* (pręga);
- **funkcjonowanie roślin**: *paść* (wyrosnąć (spod ziemi) w dużej ilości, nagle), *ogłotki* (liche, często obdarte z liści rośliny), *czerwiałka* (robaczywy owoc), *skreszeć* (stać się kruchym (o drzewie)), *skreszały, sflafucieć* (zwiędnąć, zniszczyć);
- **ziemniaki**: *śląpka* (ziemniaki (lub może ich gatunek)), *siotrysie, wojtki, węgry* (gatunki ziemniaków);
- **kwiaty, krzewy i ich owoce**: *dziewki* (kwiaty ogrodowe o niebieskawych kwiatuskach podobnych do stokrotki), *bótki* (kwiaty ogrodowe o niebieskawych kwiatuskach w kształcie bućków), *krzewina* (krzew), *kłokoczyna* (kłokoczka południowa), *kłokoczynowy*, *ostręga* (dzika róża i jeżyna), *czerniczarka* (krzak jeżyny), *ożyna* (jeżyna wężowa), *kajka* (owoc dzikiej róży), *głowina* (owoc głogu), *koźlina* i *iwina* (gatunek wikliny), *irzębina* (owoce jarzębiny);
- **gatunki jabłek**: *rymka, kropiana, płonka, wilnik, grochalówka, tutka* (małe stożkowate);
- **gatunki gruszek**: *smółka* (żółte, miękkie), *twardówka* (gat. zimowych gruszek), *brzeźnica* (bardzo słodkie, czerwone), *wawrzyńczówka* (wczesne gruszki), *panna* (wcześnie dojrzewające), *derczówka* (bardzo małe owoce), *kapuśnica, witarnia*;

- **liście:** *jaworzyna* (liście jaworu), *dębina* (liście i drobne gałązki dębu), *grabina* (gałązki i liście grabu), *irzębina* (owoce jarzębiny), *gaina* (zielone gałęzie i liście drzew), *soślina* (gałązki sosny);
- **drewno, drzewo:** *sękulec* (silny, krótki kij), *kłyk*, *hyk* (sterczący sęk, patyk), *chabelczak* (cienkie, długie drzewo)¹³, *bręga* (cienkie drewno), *szczepa* (szczapa z cienko porąbanego drewna), a także *bieda* (małutkie wiązki drzewa na podpałkę wywożone do Krakowa), *odciasnąć*, *odciazgować* (odłamać gałązkę przy samym pniu, tak że sam pień zostaje zraniony), *chojara* (duża gałąź z drzewa iglastego);
- **zwierzęta wodne i latające:** *szczupak*, *karaś*, *klonka*, *czwiórnożka* (kijanka żaby), *gówniarz* (muchy, która żywi się odchodami i na nich przebywa), *dzierlatka* (brak definicji);
- **zwierzęta domowe i leśne:** *kuras* (kogut), *tucica* (pysk krowy), *sarnik* (samiec sarny), *dereś* (deresz);
- **zachowania i odgłosy zwierząt:** *poczatać* (napaść i poniszczyć (głównie drób)), *ki-kląć się* (płatać się), *jebać się* (tłuc się, np. koza), *worsić* (deptać, niszczyć, np. o krowie), *stepić (się)* (cofnąć konia lub bydło), *upalić* (ukąsić, np. o osie), *kuwik* (głos wydawany przez psa, kiedy go coś boli), *miauk* (miauczenie);
- **zwroty do zwierząt:** *wie* (wio), *ocha* (wołanie przy popędzaniu wołów), *kyjdy* (przywołanie młodej kozy), *kuteczka* (kurczę (pieszczotliwie));
- **praca:** *uganiaczka* (uganianie, latanie), *papraczka* (zła robota), *babraństwo* (robota, przy której się brudzi), *posiedzenie* (odpoczynek), *dyksić* (robić coś tępym narzędziem, np. rznąć tępą piłą), *zatryźnić* (posypać czymś całość pomimo małej ilości, np. ziarna do siewu), *skromdzić* (używać, potrzebować jak najmniej), *przyzgrzebić* (przycisnąć, dokuczyć), *wyrabiać*, *wyrobek* (robić, pracować u kogoś), *napiczyć się* (namęczyć się przy pracy), *sarapatnie* (szybko, ale nieostrożnie i nieuważnie), *derberyczyć* (ciągnąć, taszczyć), *piądlić* (naciągać), *odbyć* (zniszczyć, wykończyć przy pracy szczególnie zwierzę pociągowe);
- **ruch:** *zawartnąć się* (chodzić za czymś energicznie), *rypać* (iść), *golić* (pędzić), *zgo-lić* (uciec), *siusnąć*, *siustać* (poślizgnąć się), *wtarabanić się* (władować się), *chulić się* (chować się przez schyłanie), *schulić się* (schować się, skurczyć się), *dziudnąć*, *dziudać* (ukłuć), *zygrować* (wywijać czymś ostrym (przed kimś)), *ciachać* (idąc robić głębokie ślady w rozmiękłym gruncie), *lefać* (poruszać czymś celem wytworzenia ruchu powietrza);
- **rzeczy niepotrzebne, zniszczone:** *paciopa* (duży śmieć), *zdzarty* i *zdzieperlaty* (rupiecie), *chaberdzie* (niepotrzebne zniszczone rzeczy, np. szmaty, także gałęzie), *dera* (szmata), *gajda* (strzęp szmaty), *kucia* (strzęp);
- **wygląd i czynności fizjologiczne:** *piczuś* (lichy chłopak), *ługoń* (długonogi), *murciak* (mający brudną twarz), *grabcie* (palce zgrubiałe), *wsykać* (wciągać powietrze przez zaciśnięte zęby), *skrzęcić się* (popłakiwać), *żygać* (kłuć co chwila (o ropiejącej nodze));
- **czynności związane z jedzeniem i przygotowaniem pokarmu:** *ćwiąchać* (jeść pełnymi ustami, mlaskając), *glamać* (mlaskać, jedząc), *gulać* (pić chciwie), *kontetować*

13 Pisał o tym M. Kucała, że to nie są zwyczajne kije lub patyki, ale specjalnych właściwości twardości i elastyczności, kształtu (PSKuc: 330).

(się) (częstować, raczyć (się)), *raczyć* (częstować), *hajać się* i *folować się* (palić się bardzo dużym płomieniem), *kłócić* (robić masło);

- **pokarm:** *żerny*, *wyżerny* (ostry, pobudzający apetyt (o wodzie)), *pojesny* (małą ilością zaspokajający głód (o jedzeniu)), *mączne* (jedzenie z mąki), *charcuga* (gęsta zacierka z ziemniaków), *maczanka* (roztopione masło wlewane na środek misy z gęstą zacierką, którą się w nim macza, jedząc), *ciapanka* (ziemniaki zmieszane z kapustą), *obrzniątka* (mleko kwaśne, ale nie całkiem zsiadłe), *osikowe mleko* (zepsute (?) mleko);
- **wieś:** *tamta strona* (stok góry przeciwny do tego, na którym się ma dom), *przyścianki* (przejście między dwiema blisko siebie stojącymi chałupami), *górní, dólní, dółski* (sąsiad mający najwyżej (najniżej) na «rolí» położoną chałupę), *tachałupni* czy *zachałupni* (z tej chałupy, która stoi najbliżej przed daną chałupą lub do tej chałupy należący), *podworzec* (podwórze dworu, plebanii);
- **odzież:** *ogarnięcie* (okrycie, ubranie), *plócki, plótniaczki* (spodnie z płótna lnianego), *bondzula* (przewanie szerokiego wierzchniego okrycia, np. płaszcz), *harasówka* (rzadka chustka na głowę, podobna do szala), *szalinka* (chustka na głowę wełniana, biała z niebieskimi małymi kwiatkami), *kerpiałki* (kierpce), *zaciumiony* (z częściowo zakrytą twarzą), *wyłyśnięty* (lekko ubrany w czasie zimna);
- **uczucia, emocje i ich okazywanie:** *niespokoić* (niepokoić), *nieprawie* (nieprzyjemnie), *wydziawiać* (krzyczeć, zachowywać się nienaturalnie), *kartać się* (bać się, widząc skutki podobnego postępowania gdzie indziej), *fuczaty* (obraźliwy, spode łba patrzący), *osągać się* (okazywać, że się jest obrażonym), *osągnąć się* (obruszyć się obraźliwie);
- **cechy charakteru:** *wagobliwy* (bardzo na siebie uważający, szanujący się), *wagować się* (strzec się, być ostrożnym), *naremnik* (gwałtownik, porywczy), *chytrak* (chciwiec), *szczypica* (kobieta sknera), *liczykrupa* (bez definicji), *jezdygoń* (chłopak latający), *dójeczna* (uparciuch, dokuczliwy), *krętu mętu* (kręctwem), *nukal* (popędzający ciągle do roboty), *zygrowaczka* (lubiąca kogoś szturchać), *drwal* (ociężyły), *muc* (mruk nieprzystępny, zarozumiały), *piksa* (beksa);
- **relacje międzyludzkie:** *dytkać się, dytkować się* (delikatnie się obchodzić), *nadajanie* (wzbranianie, wymawianie się, np. od jedzenia), *zbarchać* (zwlóczyć, zbyć niczym, starać się wymigać od odpowiedzi), *tulmaczyć (kogoś)* (ukrywać przed kimś), *przeprzeć* (przekonać), *pilić* (nalegać o szybkie wykonanie), *wędzić* (nudzić), *mól* (natarczywy w proszeniu);
- **mówienie:** *satrzyć* (mówić szybko a niewyraźnie), *bebłać* (mówić niewyraźnie), *ha-worzyć* (hałasować gwarem), *szekocić* (szeptać do siebie półgłosem z ożywieniem), *huczeć, huczenie* (bardzo głośno mówić, bardzo głośne mówienie), *żwajdać* (dogadywać aż do uprzykrzenia), *trionta* (wiele gadania i narzekania o nic), *tużyć, potużać, tysić* (popędzać, nakłaniać do pośpiechu), *zaśpiewać aleluja* (powiedzieć coś przykre-go), *mleżg* (krzyczący cienkim głosem i proszący o coś natarczywie), *mrawa* (dużo, ale wolno i niewyraźnie mówiący);
- **zwyczaje:** *być na zaziory* (przed zaręczynami oglądać gospodarstwo, na które się ma iść), *obabić się* (żartobl. ożenić się), *druźbiarka* (druźbowanie), *stuliny* (jedzenie pozostałe po weselu, które pani młoda roznosi najbliższym sąsiadom), *podsyпка, podsuc, podsypacz* (nazwy czynności sypania zbożem wraz z życzeniami u sąsiadów w Nowy Rok i jej wykonawcy);

- **muzyka i zabawki:** *sykstwówka* (najgrubsza struna skrzypiec), *beńkadło* (cymbałki), *fujara* (bez definicji), *piszczek* (gwizdek), *graczka* (zabawka do grania – trawka włożona w rozłupany kawałek patyka), *zberkadło* (zabawka pobrzękująca, grzechotka);
- **przekleństwa i wykrzyknienia:** *bes*, *bestyjne*, *beskieria*, *psia marcha*, *zła kryda*, *choina*, *holender*, *wrodniarstwo* (coś wstrętnego), *jeje*, *jejeści*, *jejku* (wykrz. zdziwienia, zniecierpliwienia), *karaści* (wykrz. narzekania), *matkości* (wykrz. niezadowolenia);
- **przezwiśka:** *smoczal*¹⁴, *łachudra*, *łachmyta* (włóczykij, bez wartości moralnej), *posmyczka* (włóczykij), *szelmon*, *kośmidelka* (mała i zwinna), *pikota* (lichota), *piksa* (beksa).

Powyższa analiza wyraźnie pokazuje, z jakim bogactwem określeń należących do bardzo różnych grup znaczeniowych mieliśmy do czynienia w gwarze Więciórki. Znajdują się one w każdym dziale rzeczowym i zdecydowanej większości pól tematycznych wyodrębnionych przez M. Kucałę, w niektórych z nich, jak widać, są bardzo liczne. Może najmniej jest ich w dziale *Życie społeczne*, w niektórych polach tam wyróżnionych, takich jak: *Miasto*, *Komunikacja*, *Poczta*, *Administracja*, *Wojśko* nie ma żadnych więciórskich tylko określeń, gdyż mamy w nich do czynienia ze słownictwem ogólnym, a nie *stricte* gwarowym. W innych pojawiają się natomiast pojedyncze formy tylko z tej wsi, m.in.: *Handel* (np. więciórskie *machlować* (spekulować, oszukiwać)), *Szkoła* (np. *skryptura* (zeszyt)), *Religia* (*bekalarz* (żartobl. ksiądz)). Jednakże nawet w tym dziale, w innych jego polach, niezależnie od powyższych spostrzeżeń widać także bogactwo słów zanotowanych tylko w rodzinnej wsi badacza, np. dotyczących języka, relacji międzyludzkich czy cech charakteru.

Wspominany powyżej J. Reichan wybrał w swoim artykule 11 czasowników mówienia i sprawdził, czy znajdują się one w słownikach gwarowych dwóch gwar południowo-zachodniej Małopolski, a także w *Słowniku gwar polskich* oraz jego kartotece. Aż cztery z nich znalazły potwierdzenie tylko w Więciórce (Reichan 2016: 91–93). Warto byłoby tego typu analizy przeprowadzić także dla typowych tylko dla Więciórki określeń z pól tematycznych, wymienionych powyżej. Choć praca ta byłaby żmudna, pokazałaby jednak, jak dużo wyrazów rzeczywiście zanotowanych zostało tylko przez M. Kucałę. Należy się zgodzić z J. Reichanem, że

tak duży procent wyrazów niezanotowanych nigdzie poza Więciórką nie będzie dotyczyć, rzecz jasna, wszystkich pól znaczeniowych. Na przykład słownictwo związane z kulturą materialną było tylekroć badane w różnych podkarpackich miejscowościach, że w jego zakresie wyrazy notowane tylko w Więciórce stanowią na pewno znacznie niższy procent (Reichan 2016: 92).

Można przypuszczać jednak, że ten odsetek będzie i tak stosunkowo duży.

14 Ze względu na swój charakter (przekleństwa) niektóre określenia nie zostały przez M. Kucałę zdefiniowane (*smoczal*, *szelmon*).

3.2.2. Czego nie było w gwarze Więciórki

Jak wspomniano na początku tego artykułu, w opisywanym tu słowniku zamieszczony został także indeks alfabetyczny wyrazów, których M. Kucała nie zanotował w gwarze swojej rodzinnej miejscowości, pt. *Wyrazy nie występujące w gwarze Więciórki*. Autor, choć zauważa, że brak słowa w jakimkolwiek słowniku, nie oznacza, że go na danym obszarze rzeczywiście nie ma, zaznacza jednocześnie, że „co do Więciórki można mieć wysoki procent pewności, że nie ma w jej gwarze słów nie zanotowanych w słowniku” (PSKuc 295). Podkreśla jednocześnie, że wyrazy w tym spisie to przede wszystkim określenia, których nie używają między sobą ludzie mówiący tylko gwarą. Czasem zupełnie nie są one znane, ale zdecydowanie częściej znane są ze słyszenia lub używane, zwłaszcza przez młodszych, u których wyraźnie widać wpływy języka literackiego. Indeks ten jest jednak niezwykle ciekawy, gdyż pokazuje słowa niefunkcjonujące w latach 50. w gwarze tej miejscowości, uzupełniając jej charakterystykę. Można się zastanawiać nad przyczynami braku określonych słów. Jak wskazuje M. Kucała, niektóre z nich w gwarze zastępowane są synonimami¹⁵, a inne nie mają swoich odpowiedników, szczególnie jeśli nie ma tam danej rzeczy lub pojęcia (PSKuc: 295).

Już pobieżne przyjrzenie się temu indeksowi pokazuje, że nie pojawiają się w nim częstokroć hiperonimy, co jest typowe dla słownictwa gwarowego, np. *przyroda*, *odzież*, *napój*, *obuwie*, *pieczywo*, *posilek*, *tkaniny*, *zupa*¹⁶. Warto wskazać też kilka najbardziej charakterystycznych obszarów tematycznych, do których można byłoby zaliczyć niepojawiające się w gwarze więciórskiej słownictwo. Dzięki temu zobaczymy, czego brakuje w poszczególnych grupach znaczeniowych. Tego podziału również dokonałam samodzielnie. Nie objął on wszystkich określeń z tego indeksu, lecz tylko wybrane, które dało się łącznie i licznie zaklasyfikować według wspólnego znaczenia.

W gwarze więciórskiej brak następujących słów, które ze względu na znaczenie można przypisać do określonych pól tematycznych:

- **ciało ludzkie:** *cera*, *czaszka*, *guz*, *czupryna*, *język*, *łędźwie*, *mięsień*, *obojczyk*, *pacha*, *pęcherz*, *rzęsa*, *tchawica*, *tęczówka*, *tętno*, *twarz*, *znamię*;
- **pożywienie:** *bochen(ek)*, *boczek*, *ćwikła*, *ćwikłowy*, *kolacja*, *kompot*, *kromki*, *krupnik*, *pieczone*, *schab*, *ślonina*, *tort*, *wieprzowina*, *wódka*;

15 Przykładowo zamiast *córki* funkcjonowała *dziewka* (Reichan 2016: 96), zamiast *krewnego* był *przyjaciół*, zamiast *żony*, *męża*, *kobiety* i *mężczyzny* byli *baba* i *chłop*. *Upalić* zastępowało *ukąsić*, zamiast wyrazu *królik* używano w gwarze więciórskiej słów *zając* lub *truś*, *trusia*, słowo *gorzałka* zastępowało *wódkę*, zamiast *kolacji* była *wieczerza*. *Powieka* oznaczała natomiast *powiekę* z *rzęsami*, stąd nie było odrębnego słowa *rzęsa*.

16 Widać to także w jednostkach przyporządkowanych do poniższych grup, np. *rodzeństwo*, *rodzice*.

- **warzywa i owoce:** *fasola, jarzyna, jeżyna, kartofel, poziomka, rzepa, sałata, szczypiorek, szpinak, truskawka*;
- **rodzina**¹⁷: *krewny, kuma, małżeństwo, małzonek, teściowa, teść, rodzeństwo, rodzice, rodzina, rodzinny, wnuk, zamężna, zaręczyny*;
- **pleć i relacje międzyludzkie:** *dziewczyzna, kobieta, kochanek, kochanka, mężczyzna, miłość, sąsiad, sąsiedni, żeński*;
- **sprzęty domowe:** *lustro, pościel, tapczan, tapeta, serwetka, serwis, śmietnik, żelazko*;
- **rośliny:** *bluszcz, bylica, dziewanna, grusza, krzew, narcyz, pierwiosnek, puszcza, sad, sasanka, skrzyp, szalwia, świerk, wrzos*;
- **zwierzęta:** *biedronka, cietrzew, królik, nietoperz, pisklę, puchacz, struś, szczenię, szczupak, trznadel, wąż, wilga, wyżeł, żuk, żbik, żółw, żubr, żuraw*;
- **rolnictwo i hodowla:** *barć, bartnik, drób, łan, obora, pasieka, pastewny, rolnik, trzoda, żarna, żniwa, żyzny*.

4. Zakończenie

Czas przeszły w powyższych nagłówkach (3.2.1 i 3.2.2) wydaje się uzasadniony, gdyż obecnie sytuacja językowa w Więciórce zapewne bardzo się zmieniła. Na skutek procesów zanikania słownictwa gwarowego wiele słów zarejestrowanych przez M. Kucałę tylko w Więciórce (podobnie zresztą jak wiele słów charakterystycznych nie tylko dla niej, ale dla dwóch pozostałych wsi) może dziś nie występować. Podobnie też zdecydowanie większe oddziaływanie języka ogólnopolskiego niż kilkadziesiąt lat temu spowodowało z dużą dozą pewności, że wiele określeń niewystępujących w gwarze Więciórki stało się dziś prawdopodobnie słownictwem czynnym i naturalnym. Wymagałoby jednak dokładniejszego zbadania to, jaki jest obecnie język mieszkańców Więciórki w stosunku do tego, co kilkadziesiąt lat temu stwierdził na ten temat M. Kucała. Mam nadzieję, że pomocą w tego typu badaniach mogą się stać wyodrębnione na potrzeby tego artykułu grupy semantyczne słownictwa wyekscerpowanego z *Porównawczego słownika trzech wsi małopolskich*, które, po pierwsze, były tylko w Więciórce i po drugie, których nie było w niej wcale.

Metodę klasyfikacji słownictwa według kryterium znaczeniowego, którą się posłużyłam powyżej, należy uznać także za wyraz uznania dla M. Kucały i decyzji metodologicznych, jakie podjął, przygotowując dzieło opisane na łamach tego artykułu, szczególnie że, jak wspomniano powyżej, układ tematyczny materiału językowego zaczyna być znowu coraz częściej wykorzystywany w leksykografii gwarowej i ma wiele zalet.

Jerzy Reichan, pisząc o tym słowniku, wyraził pogląd, pod którym się podpisuję: „(...) im dłużej obcowałem z tym dziełem, tym bardziej je podziwiam” (Reichan

17 Na brak w gwarze Więciórki podstawowych, jak by się zdawało, nazw terminologii rodzinnej zwrócił też uwagę J. Reichan (2016: 95–96).

2016: 91). Mam nadzieję, że powyższe analizy także dowiodły ważności i wyjątkowości pod wieloma względami tego słownika nie tylko dla leksykografii gwarowej, ale także dla gwary Więciórki, czyli jedynej jak dotąd, a do tego profesjonalnie i dokładnie opisanej gwary regionu zwanego dziś coraz częściej Kliszczakami. W ostatnich czasach badacze sięgają do niego coraz częściej i staje się on bardzo dobrym punktem wyjścia do opisu różnych grup słownictwa (por. Reichan 2019), a także badań porównawczych (Kajtoch, Sieradzka-Baziur 2016).

Miejmy nadzieję, że wkrótce powstaną kolejne opracowania tego ciekawego, a mało opracowanego terenu, które pokażą obecny stan jego gwary. Jednak znów słuszność może mieć cytowany powyżej J. Reichan, że niełatwo będzie słownik M. Kucały „przewyższyć precyzją i trafnością opracowania” (Reichan 2016: 96).

Bibliografia

- Batko-Tokarz B., 2016, *Słownictwo gwarowe w ujęciu tematycznym*, [w:] M. Gębka-Wolak, I. Kaproń-Charzyńska, J. Kamper-Warejko (red.), *System – Tekst – Człowiek. Studia nad dawnymi i współczesnymi językami słowiańskimi*, Toruń, s. 163–179.
- Batko-Tokarz B., 2018, *Kolejność pól i jej znaczenie w różnorodnych słownikach i klasyfikacjach tematycznych*, [w:] R. Przybylska, M. Rak, A. Kwaśnicka-Janowicz (red.), *Historia języka, dialektologia i onomastyka w nowych kontekstach interpretacyjnych*, Kraków, s. 435–446.
- Batko-Tokarz B., 2019, *Tematyczny podział słownictwa współczesnego języka polskiego – teoria, praktyka, leksykografia*, Kraków.
- Batko-Tokarz B., 2021, *Czego o jedzeniu i kulinariach dowiadujemy się z tematycznych klasyfikacji słownictwa*, [w:] R. Przybylska, D. Ochmann (red.), *Polskie kulinaria: aspekty historycznojęzykowe, regionalne i kulturowe*, Kraków, s. 11–35.
- Bąk P., 1960, *Słownictwo gwary okolic Kramska na tle kultury ludowej*, Wrocław.
- Buttler D., 1978, *Kategorie semantyczne leksyki potocznej*, [w:] M. Szymczak (red.), *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 37–45.
- Hallig R., Wartburg W. von, 1952, *Begriffssystem als Grundlage für die Lexikographie*, Berlin (wyd. 2 Berlin 1963), <https://doi.org/10.1515/9783112580301>.
- Kajtoch K., Sieradzka-Baziur B., 2016, *Pojęcie język w dwóch słownikach inspirowanych kategoryzacją semantyczną Rudolfa Halliga i Walthera von Wartburga* (Porównawczy słownik trzech wsi małopolskich i Słownik pojęciowy języka staropolskiego), [w:] J. Klimek-Grądzka, M. Nowak (red.), *Dawne z nowym łącząc... In memoriam Mariani Kucala*, Lublin, s. 101–118.
- Karaś H., 2011, *Polska leksykografia gwarowa*, Warszawa.
- Maciejewski J., 1969, *Słownik chełmińsko-dobrzyński (Siemoń, Dulsk)*, Toruń.
- Piotrowicz A., Witaszek-Samborska M., 2012, *Słownictwo polszczyzny miejskiej Poznania w ujęciu tematycznym*, [w:] M. Pachowicz, K. Choińska (red.), *Mundus verbi. In honorem Sophiae Cygal-Krupa*, Tarnów, s. 315–325.

- PSKuc: M. Kucała, *Porównawczy słownik trzech wsi małopolskich*, Wrocław 1957.
- Reichan J., 2016, *Zaduma nad Porównawczym słownikiem trzech wsi małopolskich Mariana Kucały*, „Język Polski” 96, z. 3, s. 90–97.
- Reichan J., 2019, *Na tropie ginących wyrazów gwarowych*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” 14, s. 194–202, <https://doi.org/10.24917/20831765.14.16>.
- Rembiszewska D.K., 2005, *Słownictwo tematyczne w dwudziestowiecznych opracowaniach leksykograficznych*, „Poradnik Językowy” 8, s. 37–51.
- SSiSL – *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, red. J. Bartmiński, t. 1: *Kosmos*, Lublin 1996–2012.
- Tokarski R., 2001, *Słownictwo jako interpretacja świata*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Lublin, s. 343–370.
- Żmigrodzki P., 2016, *Profesor Marian Kucała – badacz i miłośnik języka polskiego*, „Ling-Varia” 11, nr 1(21), s. 239–248, <https://doi.org/10.12797/LV.11.2016.21.20>.

**What We Can Learn from the *Comparative Dictionary of Three Villages in Małopolska*
by Marian Kucała and Its Topical Arrangement**
Abstract

Marian Kucała's 1957 *Comperative dictionary of three villages in Malopolska* is the best-known dialect dictionary arranged by topic. It presents a comprehensive analysis of lexical material from Więciórka, a village in the Myślenice district which is currently considered as belonging to the Kliszczak dialect area. The collected material was compared with the local varieties spoken in two other villages of Małopolska, which made it possible among others to identify those lexical items that are unique to Więciórka. The current article aims to collect and analyse the information that Kucała's dictionary supplies on this Kliszczak variety, so as to show its richness and diversity that still existed relatively recently. The analysis is equally based on the overall structure of the dictionary, the types of entries it contains, as well as various indexes included therein, such as the register of proper names pertaining to the village, or the list of lexemes not used by the inhabitants of Więciórka who only speak the local variety. To this end, the author has undertaken a semantic classification of alphabetically arranged lexical items, both those unique to this variety and those alien to it. The research discussed here may therefore become a starting point for further comparative analyses of the vocabulary of contemporary Kliszczak varieties.

MONIKA BRYTAN-CIEPIELAK 

Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych UJ
monika.brytan@doctoral.uj.edu.pl

GWARA PCIMIA (POWIAT MYŚLENICKI) DAWNIEJ I DZIŚ

Słowa kluczowe: Kliszczacy, gwara pcimska

Keywords: Kliszczak Gorals, the Pcim dialect

1. Wstęp

Artykuł ma na celu opis gwary Pcimia w powiecie myślenickim. Jest to jedna z najbardziej wysuniętych na północ wsi kliszczackich, bardziej na północ jest położona jedynie Stróża (por. Ceklarz, Masłowiec 2015, mapa ze s. 65).

Pcim jest największą wsią w regionie, rozciąga się po dwóch stronach rzeki Raby na pograniczu Beskidu Wyspowego oraz Makowskiego. Jest to miejscowość bardzo rozległa, role są ulokowane na zboczach górskich oraz pagórkach, w samym centrum znajduje się kościół. Wieś ta jest siedzibą gminy, w której skład wchodzi także Stróża oraz Trzebunia.

Informacje o Pcimiu można znaleźć m.in. w siódmym tomie *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*:

(...) Pcim właśc. *Pścin*, wś, pow. myślenicki, w okolicy górzystej pokrytej świerkowymi borami, po obydwóch brzegach rz. Raby, przy gościńcu z Myślenic do Nowego Targu (...). Składa się z grup chat, szeroko po górach rozrzuconych, z osobnemi nazwami, szczególnie na prawym brzegu Raby, gdzie znajduje się folwark. Zwą się one: Kaźmirzówka, Wincentówka, Gromkowa Bania, Strzygówka, Sargówka i t. p. (...) Ludność ma typ, gwarę i strój góralski (...). Wieś została założoną w 1351 r., w tym bowiem czasie 5 czerwca nadał Kazimierz W. w Krakowie przywilej niejakiemu Niedanowi (...) (SGKP 7: 930).

Pcim był niegdyś zwany Niedanową Wolą (por. SGKP 7: 53). Wieś podzielona jest na role. Można wyróżnić m.in.: Łuczany, Kąt, Kotoń, Madoń, Nadrabie, Krzywice, Górzany, Suchą Wielką, Suchą Średnią, Suchą Małą i Działy (Dzioły), ponadto notujemy nazwy utworzone od profesji lub nazwisk ludzi zamieszkujących dany przysiółek (czy używając lokalnej terminologii – daną rolę), np.: Chabiedy, Ciapały, Kudłacze, Kumosiówkę, Szewcówkę, Obajtki, Olejarze, Gromkówkę, Kolbiarze, Kozakówkę, U Fudalego, Uchacze.

Należy podkreślić, że Kliszczacy są grupą etnograficzną, której gwara jako całość nie została dokładnie opisana w opracowaniach naukowych. Panuje przy tym błędne przeświadczenie, że tereny kliszczackie nie są zbyt interesujące pod względem językowym, tymczasem jest to teren przejściowy, gdzie ścierają się gwary góralskie z gwarami laskimi.

Język jednej wsi kliszczackiej – Więciórki (pow. myślenicki) – został dość dokładnie opisany przez Mariana Kucałę m.in. w *Porównawczym słowniku trzech wsi małopolskich* (1957). Od tamtej pory nie prowadzono kompleksowych badań na ziemi kliszczackiej – teren ten zasługuje więc na przeprowadzenie dokładnej analizy pod kątem językoznawczym.

Do opisu dawnego stanu gwary Pcimia wykorzystam badania Mieczysława Małeckiego (1928), Stanisława Dobrzyckiego (1903) oraz Jadwigi Mońkównej (1972). Stan aktualny opiszę na podstawie badań prowadzonych przeze mnie na terenach kliszczackich od 2015 r. W tym czasie zgromadziłam materiał dialektologiczny z następujących wsi:

1. Powiat suski – Kojaszówka.

2. Powiat myślenicki – Pcim, Tokarnia, Trzebunia, Stróża, Krzczów.

Jeśli chodzi o sam Pcim, podstawę materiałową badań stanowi nieco ponad 10 godzin nagrań z lat: 2015, 2018 oraz 2019. Informatorami były osoby w wieku od 44 do 87 lat mieszkające całe życie w Pcimiu. W tej grupie 60% stanowią mężczyźni urodzeni w latach 1935–1977, o wykształceniu podstawowym lub zawodowym; 40% to kobiety urodzone w latach 1939–1976, również o wykształceniu podstawowym lub zawodowym. Profesje wykonywane przez respondentów to m.in.: pszcze-larz, rzeźbiarz, muzyk ludowy, sprzątaczką, rolnik, gospodyni domowa.

Przy omówieniu gwary pcimian będę bazować także na *Dialektach języka polskiego* Kazimierza Nitscha (1957: 105) oraz wspomnianym słowniku M. Kucały (1957).

Gwara, którą posługują się Kliszczacy, należy do dialektu małopolskiego. Na badanych przeze mnie terenach (zarówno w powiecie suskim, jak i myślenickim) mówią nią przede wszystkim starsi mieszkańcy wsi lub osoby, dla których przekazywanie gwary jest ważnym elementem ich tożsamości. Młodzież i dzieci – jak i w innych miejscach na terenie Polski – coraz rzadziej posługują się gwarą.

Za stopniowy zanik gwary odpowiadają łatwiejszy dostęp do edukacji oraz oddziaływanie środowiska miejskiego, jest to proces opisywany już przez M. Kucałę w często przywoływanym artykule *O słownictwie ludzi wyzbywających się gwary* (1960). Również Józef Kąś w książce *Interferencja leksykalna słownictwa gwarowego i ogólnopolskiego (na przykładzie gwar orawskich)* stwierdził, że:

Przerwana ciągłość historyczna związku nosicieli gwar z rodzimym środowiskiem i silne przemieszanie ludności z różnych regionów przyczyniły się do upowszechniania się w nowych środowiskach polszczyzny ogólnej jako środka porozumiewania się. Polszczyzna ogólna stała się tym samym nie tylko kodem neutralnym poprzez swój ponadgrupowy i zewnętrzny charakter, ale też przejęła rolę kodu spełniającego rolę arbitra w ewentualnej rywalizacji różnych leksemów gwarowych (Kąś 1994: 8).

Badania nad wpływem polszczyzny ogólnej na gwarę prowadziła także Halina Kurek, por. np.: *Metodologia socjolingwistycznego badania fonetyki języka mówionego środowisk wiejskich (na przykładzie kilku wsi Beskidu Niskiego)* (1990), *Przemiany językowe wsi regionu krośnieńskiego* (1995) oraz *Przemiany leksyki gwarowej na Podkarpaciu* (2003).

2. Gwara Pcimia dziś

Współczesną gwarę Pcimia opiszę na podstawie nagrań zgromadzonych indywidualnie oraz podczas obozu dialektologicznego Sekcji Dialektologii i Socjolingwistyki Koła Naukowego Językoznawców Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego im. Mieczysława Karasia. Podczas tego wyjazdu zostały przeprowadzone wywiady z najstarszymi mieszkańcami Tokarni, Pcimia, Stróży oraz Trzebuni. Pisząc o gwarze Pcimia dzisiaj, mam na myśli jej stan od roku 2015 do 2021. W tej części artykułu scharakteryzuję jej poszczególne cechy.

1. Mazurzenie. Zjawisko to polega na zastępowaniu spółgłosek dźwiękowych: *č, š, ž, ʃ* spółgłoskami przedniojęzykowo-zębowymi: *c, s, z, ʒ*. Mazurzenie występuje w całym dialekcie małopolskim (prócz terenów pogranicza wschodniego młodszego), w Pcimiu jest szczególnie zauważalne w mowie starszego pokolenia mieszkańców, pojawia się również u średniego oraz najmłodszego pokolenia, zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn, np.: *corny, cynsto, kl'iscoki*. Mazurzenie występuje prawie zawsze, choć w niektórych przypadkach mamy do czynienia też z wymową: *špital, šklonka, škuo* – jest to zjawisko zwane siakaniem.

2. Fonetyka udźwięczniająca. Gwarę pcimską charakteryzuje udźwięczniająca fonetyka międzywyrazowa polegająca na dźwięcznej wymowie spółgłoski wygłosowej wyrazu poprzedzającego przed samogłoską lub spółgłoską półotwartą

w nagłosie wyrazu, który po nim następuje, np.: *tysonż* "ośemsed "ośemżęśontego; *cytaż* i *raχovać*. Udźwięcznienie pojawia się także wewnątrz wyrazów, np.: *jezdem*.

3. Kontynuanty dawnych samogłosek długich, które po zaniku iloczasu uległy ścieśnieniu oraz skróceniu (jeśli idzie o czas artykulacji), są realizowane następująco:

- *ā* – w gwarze pcimian utożsamia się z samogłoską *o*, np.: *żimńokuf*, *χuopok*. Ta samogłoska nie ulega labializacji.
- *ō* – w gwarze pcimskiej jest realizowane jako *u*: *gura*, *vus*, *skura*, *pude*. Jedynie u najstarszych mieszkańców można zaobserwować ślady wymowy pośredniej między *o* oraz *u*.
- *ē* – jest równe samogłosce *y* zarówno po spółgłoskach twardych, jak i miękkich: *χlyp*, *śnyg* (por. Kucała 1957: 17–18).

4. Samogłoski nosowe

Samogłoska przednia

W formach 1. os. lp. czasu teraźniejszego *ę* traci nosowość: *tońcuię*, *pude* lub jest realizowana jako *-em*: *robĭem*, *tońcuĭem*, *pudem* – wymowa asynchroniczna jest znamienna dla średniego i starszego pokolenia. Oczywiście ten typ wymowy jest znany w nieodległych gwarach góralskich, np. na Podhalu, co potwierdza J. Kąs w *Ilustrowanym leksykonie gwary i kultury podhalańskiej* (Kąs 2015–2019). W wygłosie rzeczowników *ę* jest równe *e*, np.: *kurce*, *ćełe*, *prośe*.

W pozycji śródgłosowej w Pcimiu częściej usłyszymy: *gymba*, *kryncić*, *zymby*, *mynce sie*. Tylko u najstarszych mieszkańców można jeszcze usłyszeć wymowę: *goba*, *zoby* – czyli dźwięk zbliżony do samogłoski *o*. J. Reichan w książce *Małopolskie gwary jednonosówkowe* (1980), za badaniami M. Małeckiego (1928), stwierdza, że typ wymowy jednonosówkowej utrzymywał się w powiecie myślenickim, m.in. w Pcimiu, natomiast w sąsiedniej Trzebuni dochodziło już do wymowy asynchronicznej. Reichan wymienił ponadto trzy wyspy gwar jednonosówkowych: 1) obszar na granicy ze Śląskiem (między Jaworzniem a Oświęcimiem), 2) obszar na północ i wschód od Żywca (między Żywcem, Wadowicami na północy, Suchą Beskidzką na wschodzie), 3) obszar na południe od Myślenic po Limanową (Reichan 1980: 45).



Fot. 1. Zasięg małopolskich gwar jednosłówkowych, por. <http://www.dialektologia.uw.edu.pl/index.php?l1=mapa-serwisu&l2=&l3=&l4=sadeczyzna-gwara-mwr>

Samogłoska tylna

W końcówce N. lp. r.ż. tylna samogłoska nosowa jest realizowana jako *om*, np.: *krovom*, *ofcom*. Asynchroniczna wymowa pojawia się też w śródgłosie, np. *podgłondać*, *uonka*.

W 3. os. lm. czasu teraźniejszego mamy wymowę *om* lub *o* – *pujdom*, *zrobjdom* (młodsze oraz średnie pokolenie mieszkańców) lub *pujdo*, *zrobjo* / *pudo*, *zrobo* (starsze pokolenie mieszkańców, w niektórych przypadkach zanotowano również u pokolenia średniego).

Przed spółgłoskami *u* i *l* w czasownikach czasu teraźniejszego typu *stanął*, *stanęli* – *q* i *ę* realizowane są następująco: *buchnął* – *buchnyu*, *wziął* – *vzon*, *wzięła* – *vżena*, *wzięli* – *vżeni*, *stanęli* – *stanyli*.

5. Labializacja. Samogłoski *o* i *u* są poprzedzane elementem protetycznym, zjawisko to występuje przede wszystkim w nagłosie, rzadziej w śródgłosie: *“ośemsed* *“ośemżęsontego roku*, *k“ońcyu*, *“orańe*, *“uχo*. Omawiana cecha pojawia się w mowie wszystkich informatorów z Pcmia.

6. Prejotacja. Samogłoska *a* w niektórych wyrazach jest poprzedzona spółgłoską *ɨ*. Cecha ta występuje praktycznie już tylko u starszych mieszkańców, a w nielicznych przypadkach jest notowana także u respondentów poniżej 60. roku życia: *ɨaze* (aże), *ɨantek* (Antek), *ɨagńeska*, *ɨamynt*.

7. Archaizm podhalański, czyli zjawisko polegające na tym, że po dawnych spółgłoskach palatalnych *š*, *č*, *ž*, *ř*, *c*, *ž* występuje *i*, „w przeciwieństwie do języka literackiego, w którym po stwardnieniu dawnych podniebiennych wszędzie w tych pozycjach ukazało się *y*” (Małecki 1928: 8). Jest ono charakterystyczne dla gwary

podhalańskiej. Według Małeckiego archaizm podhalański wąskim pasem ciągnie się aż po Stróżę (por. Małecki 1928: 16). W Pcimiu można zatem zanotować takie przykłady wymowy, jak: *cisty, siba, zito, wyżinki*.

M. Kucała w *Porównawczym słowniku trzech wsi małopolskich* podawał, że archaizm podhalański występuje częściej w gwarze Więciórki niż Sidziny (która znajduje się bliżej Podhala i w której występują wyłącznie połączenia *-rzy*). Według tego badacza omawiane zjawisko pojawia się także w mowie mieszkańców Trzebuni i Stróży (Kucała 1957: 16–17).

8. Przejście wygłosowego *-χ* w *-k*

Zjawisko to występuje regularnie w takich pozycjach, jak:

– końcówka *-yχ* przymiotników w D. oraz Ms. lm., np.: *fspulnyk, ruznyk, bogatyk, dovényk*;

– końcówka *-aχ* rzeczowników w Ms. lm., np.: *veselak, kšćinak, casak*;

– wygłos niektórych zaimków wskazujących w D. oraz Ms. lm. kończących się na *-yχ, -iχ*, np.: *tyk bob, takik bob*.

9. Przejście wygłosowego *-ej* w *i/y*

Zjawisko to występuje w przysłówkach stopnia wyższego i najwyższego oraz niektórych zaimkach wskazujących i dzierżawczych, np.: *v'ieny, noiv'ieny, fceśni, ty (tej), nasy*.

10. Akcent inicjalny. W gwarze pcimian, podobnie jak w gwarach góralskich, akcent pada na pierwszą sylabę. Akcent inicjalny wystąpił u informatorów w wieku powyżej 60 lat.

11. Przeglós polski. W gwarze pcimskiej w niektórych formach, np.: *mjetua, nese, v'ieze, b'iere*, obserwujemy brak przeglósu polskiego, który w tym przypadku obejmuje brak przejścia *e > o*.

12. Przejście grupy spółgłoskowej *χš* w *kš*

Zjawisko to występuje w nagłosie wyrazów, np.: *kšon, kšest, kšesny, kšesno*.

13. Uproszczenie grup spółgłoskowych. W gwarze pcimian występuje uproszczenie grup: *tš, dž* do *č i ž*, np.: *džvi* (drzwi), *ževo* (drzewo), *ščaŋa* (strzała).

14. Fleksja

14. 1. W 1. os. lp. czasu przeszłego mamy końcówki *-ek/-ak* – jest to ślad aorystu, jednego z czasów przeszłych, np.: *byuək, byuak, posedek* – w wyrazach tych wygłosowe aorystyczne *-ch* w wyniku procesów fonetycznych przechodzi w *-k*.

14. 2. W C. lp. rzeczowników r.m. często występuje końcówka *-ov'i*: *k^uoňov'i, tatov'i*.

14. 3. W D. lp. rzeczowników miękkotematowych r.ż. czasem spotykana jest końcówka *-e*, np.: *mamuše, pšėnice, staiŋe*.

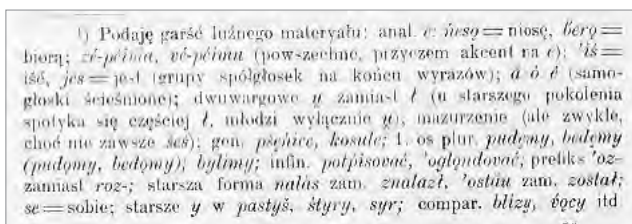
14. 4. W D. lp. rzeczowników męskonieżywotnych częściej niż w polszczyźnie ogólnej spotykamy końcówkę *-a*, np.: *lasa, dysca, śnėga* (lasu, deszczu, śniegu).

14. 5. W zaimkach wskazujących i przymiotnikach zachowała się różnica między D. lp. a C. i Ms. lp.: *te stare baby, ty stary babie* (Kucała 1957: 22).

14. 6. W gwarze Pcimia występuje również uproszczenie grupy spółgłoskowej *-liśmy, -łyśmy* w wygłosie, np.: *zrobiłimy/zrobiuymy, tońcyłimy/tońcyuymy*.

3. Gwara Pcimia dawniej

Opis dawnego stanu gwary Pcimia zacznę od artykułu Stanisława Dobrzyckiego z 1903 r., pt. *Kilka właściwości gwary w Pcimiu (pow. myślenicki)* (1903). Badacz ten zauważa, że gwara pcimska ma wiele cech wspólnych z przebadanymi dotąd gwarami góralskimi i małopolskimi, jednak nie można rozstrzygnąć, do której z tych dwóch grup należy ją zaliczać (por. Dobrzycki 1903: 67). Już wtedy Dobrzycki zwracał uwagę na to, że jest to gwara przejściowa. Podał również właściwości wspólne dla gwary Pcimia i gwar góralskich:

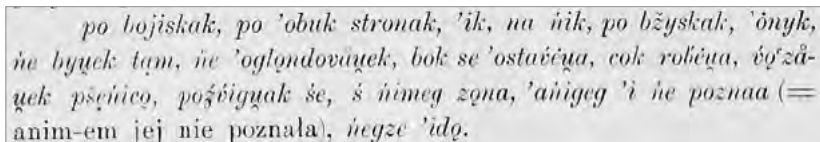


Fot. 2. Cechy wspólne gwary Pcimia i gwar góralskich (Dobrzycki 1903: 67)

Z powyższego zapisu można wnioskować, że m.in. w gwarze pcimskiej w niektórych wyrazach nie dokonał się przegłos *e > o*, występowało mazurzenie (choć nie zawsze), *ē* było realizowane jako *y*, miało miejsce upraszczanie grup spółgłoskowych – wszystkie te cechy pojawiają się w gwarze Pcimia również dzisiaj.

Dobrzycki w dalszej części artykułu zwraca uwagę na „słabą i leniwą” ruchliwość warg u pcimian, co znaczy, że *u* między dwiema samogłoskami wymawiane było bardzo słabo lub zanikało, np.: *bya* (była), *m'aa* (miała), *vydavaa* (wydawała), w niektórych wyrazach *u* w pozycjach między samogłoskami jest słyszalne, jednak nie tak dobitnie jak w gwarze okolicy Krakowa (por. Dobrzycki 1903: 68). W gwarze pcimskiej występowały ponadto:

- przejście grupy spółgłoskowej *χf* w *f*, np.: *chwilą* = *f'ilom*, *chwała* = *faua*;
- przejście wygłosowego *χ* w *k*; „w pewnych razach przechodzi w *g* (przed samogłoską i dźwięczną spółgłoską)” (Dobrzycki 1903: 71), por.:



Fot. 3. Realizacja χ w gwarze pcimskiej (Dobrzycki 1903: 71)

Dobrzycki wskazuje również na występowanie na tym terenie archaizmu podhalańskiego, jednak zaznacza, że nie pojawia się on konsekwentnie (dziś tylko u niektórych informatorów, cecha ta w gwarze Pcimia zanika, w moich badaniach zanotowana u mężczyzny ur. w 1935 r. oraz u kobiety ur. w 1939 r.). Autor opisuje także obecność śladów aorystu. Jego zdaniem jest to zjawisko powszechne w omawianej gwarze, choć zauważa, że obok form takich jak *byuek*, *poźv'iguak še* pojawiają się formy z *m* – *byuem*, *byuam* – znów wskazując na przejściowy charakter gwary (por. Dobrzycki 1903: 72). Jak wynika z rozdziału drugiego niniejszego artykułu, ślady aorystu występują również dzisiaj (por. rozdz. 2, pkt 14.1).

O tym, że archaizm podhalański był obecny w Pcimiu, możemy dowiedzieć się również z badań Mieczysława Małeckiego opublikowanych w 1928 r., w których określił on dokładny zasięg tego zjawiska (por. fragment mapy dotyczącej zasięgu archaizmu podhalańskiego opracowanej przez M. Małeckiego (1928) s. 88 niniejszej monografii).

Małecki, a za nim J. Reichen stwierdzają, że gwara pcimska należy do grupy gwar jednonosówkowych, dziś wymowę jednonosówkową usłyszymy jedynie u najstarszych mieszkańców, a i tutaj nie pojawia się ona konsekwentnie (por. rozdz. 2, pkt 4).

J. Mońkówna w *Tekstach gwarowych* (1972) przedstawiła za pomocą zapisu fonetycznego i częściowo opisała cechy gwary Pcimia. Swoje badania w omawianej miejscowości przeprowadziła jesienią 1968 r. Mońkówna podaje, że:

Z tych [czterech wsi: Stróży, Pcimia, Poręby, Bęczarki] Stróża była niegdyś najbardziej wysuniętym na północ punktem dialektu podhalańskiego, wsią zachowującą archaizm podhalański (*zito*, *cisty*, *siba*). Dziś jednak archaizm tu już zaginął, a z dialektem podhalańskim łączy Stróżę literacka wymowa nosówek, niekiedy z lekko zaznaczoną nosowością samogłoski (...) (Mońkówna 1972: 139).

Z powyższej wypowiedzi można wywnioskować, że archaizm podhalański występował również w Pcimiu. Autorka zaznacza, że choć Małecki notował w Stróży i Pcimiu przykłady potwierdzające obecność tego zjawiska, ona w swoich kontaktach z wieloma mieszkańcami Stróży nie napotkała go. Tymczasem moje badania z lat 2015, 2018 oraz 2019 przekonują, że to zjawisko nadal jest żywe w mowie pcimian. Gwarę Pcimia Mońkówna zaliczyła do grupy gwar jednonosówkowych (moje

badania pokazują ewolucję od systemu jednonosówkowego do systemu z dwiema asynchronicznie realizowanymi samogłoskami nosowymi), por.:

(...) gwara pozostałych dwóch wsi, Pcimia i Poręby (pod Trzemeśnią), należy do gwar pasa «góralsko-lachowskiego» względnie «karpacko-podgórskiego». Cechuje tę gwarę w zasadzie wymowa jednonosówkowa synchroniczna, najczęściej z zupełnym odnosowaniem, z tym że teren z jedną nosówką obejmuje Porębę i odległe od centrum wsi przysiółki Pcimia: Działy, Krzywicę, Suchą, gdzie $\text{ą} \geq \text{q}$ (...) (np. *rubek* 'rąbek', *tudy* 'tędy', *vukšy* 'większy') (Mońkówna 1972: 140).

Mońkówna notuje również takie cechy, jak: utrata nosowości na końcu wyrazu, np.: *tako* (taką), *vutko* (wódka), realizacja *-om* w 3. os. lm. czasowników w czasie teraźniejszym i w N. lp. r.ż., np.: *ładom*, *zapuacom*, „poza tym występują na tym obszarze [jak dzisiaj] wszystkie podstawowe cechy południowo-zachodnio-małopolskie, a więc mazurzenie (często już zakłócone), (...) udźwięcznienie międzywyrazowe, (...) przejście $-x \geq -k$ (...), labializacja (...) silniejsza w nagłosie, słabsza wewnątrz wyrazu” (Mońkówna 1972: 140–141).

Mońkówna w *Tekstach gwarowych* zamieściła dwa monologu mieszkańców Pcimia (autochtonów): *Jak downi wesela obchodzili* (Katarzyna Proszkowa, lat 80 – indywidualne odstępstwa od gwary) oraz *Jak żyli ludzie w Pcimiu w downyk casak* (Jan Ulman, lat 56, który mimo przebywania poza Pcimiem gwarę zachował bardzo dobrze) (por. Mońkówna 1972: 141–142).

4. Podsumowanie

W omawianej gwarze widoczne są wpływy polszczyzny ogólnej. Samo stwierdzenie, że gwarą posługują się najczęściej tylko najstarsi mieszkańcy, mówi wiele o jej kondycji. Należy również nadmienić, że nawet w tej samej wsi można usłyszeć zupełnie inną realizację cech gwarowych.

Wraz ze zmieniającą się pod wpływem postępu cywilizacyjnego (mechanizacja rolnictwa, elektryfikacja, kanalizacja) rzeczywistością wiejską do słownictwa biernego przechodzi coraz więcej grup leksyki gwarowej, na skutek czego niektórzy z pytaných respondentów nie są już w stanie nazwać nieużywanych przedmiotów.

Są jednak cechy, głównie fonetyczne, które można usłyszeć niemal u każdego mieszkańca Pcimia, m.in.: przejście wygłosowego $-x$ w $-k$, przejście grupy spółgłoskowej $\chi\text{ś}$ w $k\text{ś}$, mazurzenie, upraszczanie grup spółgłoskowych, a także akcent inicjalny. Zanikają natomiast i są spotykane w nielicznych przypadkach, tylko u najstarszych mieszkańców wsi, takie cechy jak archaizm podhalański oraz wymowa jednonosówkowa, dzisiaj w Pcimiu częściej pojawia się wymowa asynchroniczna samogłosek nosowych.

Podsumowując, można stwierdzić, że gwara pcimska ciąży ku gwarom góralskim, zwłaszcza podhalańskiej i orawskiej – co obrazują cechy fonetyczne w opisanych przeze mnie przykładach.

Bibliografia

- Ceklarz K., Masłowiec J. (red.), 2015, *Kultura ludowa Górali Kliszczackich*, Kraków.
- Dobrzycki S., 1903, *Kilka właściwości gwary w Pcimiu (pow. myślenicki)*, „Materiały i Prace Komisji Językowej Akademii Umiejętności” 3, s. 67–73.
- Kąs J., 1994, *Interferencja leksykalna słownictwa gwarowego i ogólnopolskiego (na przykładzie gwar orawskich)*, Kraków.
- Kąs J., 2015–2019, *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. 1: A–B, Bukowina Tatrzańska–Nowy Sącz 2015; t. 2: C–Do, Bukowina Tatrzańska–Nowy Sącz 2015; t. 3: D–Gr, Bukowina Tatrzańska 2016; t. 4: Gu–Kol, Kraków 2017; t. 5: Koł–Mad, Nowy Sącz 2017; t. 6: Maf–Nie, Nowy Sącz 2018; t. 7: Nif–Pap, Nowy Sącz 2018; t. 8: Par–Pou, Nowy Sącz 2018; t. 9: Pow–Sce, Nowy Sącz 2019; t. 10: Sch–Śró, Nowy Sącz 2019; t. 11: Śry–Wych, Nowy Sącz 2019; t. 12: Wyci–Ż, Nowy Sącz.
- Kucała M., 1957, *Porównawczy słownik trzech wsi małopolskich*, Wrocław.
- Kucała M., 1960, *O słownictwie ludzi wyzbywających się gwary*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 19, s. 141–154.
- Kurek H., 1990, *Metodologia socjolingwistycznego badania fonetyki języka mówionego środowisk wiejskich (na przykładzie kilku wsi Beskidu Niskiego)*, Kraków.
- Kurek H., 1995, *Przemiany językowe wsi regionu krośnieńskiego*, Kraków.
- Kurek H., 2003, *Przemiany leksyki gwarowej na Podkarpaciu*, Kraków.
- Małecki M., 1928, *Archaizm podhalański (wraz z próbą wyznaczenia granic tego dialektu) z mapą*, Kraków.
- Mońkówna J., 1972, *Teksty gwarowe*, „Język Polski” 52, s. 139–144.
- Nitsch K., 1957, *Dialekty języka polskiego*, Wrocław.
- Reichan J., 1980, *Małopolskie gwary jednonosówkowe*, cz. 1, Wrocław.
- SGKP 7 – Chlebowski B., Krzywicki J., Sulimierski F., Walewski W. (red.), *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1886.

The Pcim Dialect (the Myślenice District) Then and Now Abstract

The article aims to describe the variety spoken by the inhabitants of Pcim in the Myślenice district from the past up until today. The author analyses aspects of phonetics and inflection based on fieldwork carried out in the Kliszczak dialect area in the Beskid Wyspowy and the Beskid Makowski since 2015. The contemporary Pcim dialect is then evaluated in the light of earlier research conducted by Stanisław Dobrzycki, Mieczysław Małecki, Jadwiga Mońkówna and Jerzy Reichan. In her conclusion the author demonstrates the similarities and differences between the Pcim dialect then and now and summarizes the changes that the variety has undergone throughout the 20th and 21st centuries.

KULTURA KLISZCZACKA

KLISZCZACY – MIĘDZY ETNOGRAFICZNĄ KREACJĄ A WSPÓŁCZESNYM PROJEKTEM TOŻSAMOŚCIOWYM

Słowa kluczowe: Kliszczacy, tożsamość, kreacja, etnografia

Keywords: Kliszczak Gorals, identity, creation, ethnography

Tytuł niniejszego tekstu zrodził się w wyniku refleksji nad rolą etnografii i etnografów w wyznaczaniu granic oraz kształtowaniu grup etnograficznych w polskich Karpatach, na przykładzie Kliszczaków. Działalność badawcza prowadzona w górach i wśród górali jest niemal tak samo długa jak historia polskiej etnologii. Pierwszymi badaczami aktywności ludności w Karpatach byli przyrodnicy (geografowie, geologowie itp.), którzy stosowali metody charakterystyczne dla ich profesji – podział, grupowanie i porządkowanie danych, zmierzające w stronę zrozumienia wzajemnych zależności. Zabiegi delimitacyjne, prowadzone w XIX i XX w., opierały się na analizie zaobserwowanych cech kulturowych, przyjętych jako kryteria podziału. Ogłoszenie drukiem osiągniętych w ten sposób wyników i konstatacji, będących inspiracją dla kolejnych badaczy, miały (i mają nadal) wpływ na wzmocnienie rzeczywiste istniejących cech różnicujących społeczności względem siebie, ich uwypuklenie, a nawet wywołanie, tam gdzie zarysowywały się mniej wyraźnie. Powstała siatka podziału etnograficznego, która pomimo wielu zmieniających się w czasie wariantów oraz krytyki, nadal funkcjonuje w świadomości społecznej i lokalnym dyskursie. Delimitacyjny problem badawczy, pomimo XIX-wiecznej proveniencji, nadal jest aktualny i ważny. Zaproponowana systematyka wyznacza do dziś kierunki działań osób zaangażowanych w ochronę i zarządzanie dziedzictwem kulturowym, a także przekaz międzypokoleniowy, interpretację dziedzictwa i edukację

regionalną. Działania etnografów, publicystów, regionalistów, edukatorów i animatorów kultury przekładają się na proces budowania tożsamości, rozumianej jako poczucie przynależności do określonej społeczności lokalnej. Niniejszy artykuł poświęcony będzie z jednej strony historii konceptualizacji idei grup etnograficznych w Karpatach, ze szczególnym uwzględnieniem Kliszczaków, a z drugiej – następstwom, jakie te działania wywołują współcześnie.

Bezpośrednim powodem, dla którego postanowiłam przyjrzeć się tytułowemu zagadnieniu, jest teza Stanisława Węglarza, który w pracy pt. *Swoi i obcy* stwierdził, że „koncepty etnograficznej regionalizacji są wyrazem działania mechanizmów mityzacji” (Węglarz 1997: 9) oraz że znane nam „schematy taksonomiczne, zawierają nierzadko twory sztuczne (*quasi byty*), często wykreowane przez samych etnografów” (Węglarz 1997: 38 i nn.). Jedną z owych wykreowanych sztucznie grup etnograficznych są według autora właśnie Górale Kliszczacy. S. Węglarz wskazuje, że podziały wypracowane przez ludoznawców i etnografów (zwłaszcza z XIX-wiecznej szkoły krakowskiej) stanowiły zbiór etnograficznych wyobrażeń na temat przestrzennego zróżnicowania kultury ludowej, który utrwalił się w czasie (nie wszędzie tym samym) w polskiej literaturze i co za tym idzie – w świadomości użytkowników. Autor cytowanych słów nie jest pierwszym ani jedynym, który głosił podobną koncepcję. W latach 60. XX w. Józef Burszta (1914–1987) stwierdził, że ze względu na brak dostatecznej ilości danych wyodrębnienie regionów jest niemożliwe (Burszta 1968: 611). Do podobnych konstatacji, choć podążając inną ścieżką, doszła etnolożka Anna Kutrzeba-Pojnarowa (1913–1993), zwracając uwagę na dynamikę kultury ludowej i w związku z tym trudności w wyznaczeniu sztywnych granic dla wielu zjawisk, w tym dla tożsamości grupowej (Kutrzeba-Pojnarowa 1977: 169). Proces powstawania mapy etnograficznej polskich Karpat przedstawił również w zbeletryzowanej autobiografii etnograf Antoni Kroh, który z autoironią pisał:

(...) dzięki konsekwentnej pracy pokoleń etnografów niektóre Kliszczaki (niektórzy Kliszczakowie?) dzisiaj wiedzą, że są Kliszczakami, ponieważ ich o tym informowano – w szkole, w prasie, na regionalnych festynach bądź przy innej okazji (Kroh 1999: 186).

Obserwowany współcześnie proces intensyfikacji zainteresowania przeszłością i szukania własnej tożsamości kulturowej określany jest „renesansem regionalizmu”. Bez względu na spory etnologów wokół idei delimitacyjnej, bez względu na to, czy są obiektywne przesłanki do wydzielenia regionów, czy też ich nie ma, lokalni depozytariusze dziedzictwa widzą potrzebę (a więc i korzyść) podkreślania przynależności do określonej społeczności legitymizującej się określoną nazwą. Nasilenie działań tożsamościotwórczych, dokonujących się w ostatniej dekadzie, wynika z silnej oddolnej potrzeby autoidentyfikacji. Jest także spowodowane modą na

„swojszczyznę” oraz powracanie do korzeni i kultury rodzimej, rodzącej się z chęci przeciwstawienia się ogólnoświatowej unifikacji związanej z procesem globalizacji. Mamy do czynienia ze zjawiskiem przebiegającym dwutorowo: instytucjonalnie, czyli na poziomie instytucji kultury, zarządzających dziedzictwem w ramach polityki kultury, oraz indywidualnie, w wyniku potrzeby samoidentyfikacji jednostek zainteresowanych „własnymi korzeniami”. Często obydwie te płaszczyzny znajdują wspólny mianownik, wspierając działania przynoszące obopólną korzyść. Jednym z wizualnych, łatwo identyfikowalnych efektów takiego sposobu postrzegania siebie jest pojawianie się znaków, symboli i treści związanych z przynależnością grupową, umieszczanych w przestrzeni publicznej (np. murale, billboardy, szyldy itp.).



Fot. 1. Wielkoformatowy billboard przy drodze krajowej nr 7 („zakopiance”) w Stróży, informujący, kim są mieszkańcy mijanej okolicy. Fot. J. Ceklarz 2021

W pierwszej części artykułu skoncentruję się więc na kryteriach etnograficznych podziałów, pochodzeniu i znaczeniu nazwy *Klischacy*, która ściśle wiąże się z działalnością pionierów ludoznawstwa, a następnie zawodowych etnografów i regionalistów amatorów wieku XX. W drugiej części skoncentruję uwagę na współczesnych zjawiskach związanych z budowaniem tożsamości lokalnej w kontekście etnonimu *Klischacy* oraz rekonstrukcji stroju.

Kryteria podziałów etnograficznych

Tworząc siatkę podziału przestrzeni społeczno-kulturowej, ludoznawcy opierali się na założeniu, że istnieją pewne regionalne cechy kulturowe odróżniające daną grupę społeczną od innych. Przekonanie to znalazło odbicie w XIX-wiecznej literaturze etnograficznej w postaci publikowanych ankiet badawczych skierowanych do czytelników prasy, z prośbą o zbieranie przyczynków o „naszym ludzie”, oraz w publikowanych w XX stuleciu monografiach regionalnych. Pierwszym chronologicznie i podstawowym kryterium preferowanym przez przedstawicieli szkoły krakowskiej, z Izydorem Kopernickim (1825–1891) i Józefem Majerem (1808–1899) na czele, była charakterystyka fizyczna ludności chłopskiej. Wyniki badań antropofizycznych (pomiaru wzrostu, barwy włosów, oczu, skóry, kształtu głowy itp.) prowadzonych przez wymienionych badaczy wśród górali szybko udowodniły, że na ich podstawie „odrębnej charakterystyki rodowej oprzeć niepodobna” – jak stwierdził Kopernicki (1889: 53). Kolejnym ważnym i często stosowanym kryterium podziału były warunki geograficzno-przyrodnicze, czyli wpływ środowiska naturalnego na cechy kultury ludowej, o czym ludoznawcy byli przekonani. Brano pod uwagę m.in. usytuowanie wsi względem dolin rzecznych i grzbietów górskich odgraniczających je od sąsiadów. Za oczywiste kryterium uważano także świadomość zbiorową (samoświadomość) określonej społeczności ludzkiej; m.in. językoznawca Roman Zawiliński (1885–1932) zalecał badanie etnonimów, zarówno tych nadawanych samym sobie, jak i nadawanych grupie przez ich sąsiadów (Zawiliński 1886).

Innym kryterium umożliwiającym wyodrębnianie grup etnograficznych miał być język. Jan Karłowicz (1836–1903) pisał, że: „Język w narodzie nie jest jednolity, jak i niejednolity jest sam naród” (Karłowicz 1904: 46). Badano więc gwary, notowano pieśni i gadki gwarowe, doceniając to kryterium jako „najprostsze i najprecyzyjniejsze”, ale jak zauważył Jan Bystron (1892–1964) w 1947 r.: „(...) błędem jest utożsamianie grup etnicznych (etnograficznych) z językowymi oraz terytorium etnograficznego z językowym” (1947: 50). Według niego:

Grupy etniczne czy regionalne mogą się częściowo pokrywać z poszczególnymi dialektami, ale nie jest to bynajmniej konieczne; czasami bardzo wyraźne różnice językowe nie powodują odrębnego poczucia przynależności etniczno-regionalnej, i na odwrót, granice grup nie zawsze muszą dotyczyć także i cech gwarowych (Bystron 1947: 50).

Kolejnym kryterium *stricte* etnograficznym było zróżnicowanie stroju ludowego, zwłaszcza w wersji odświętnej. Metodę sytuującą strój jako główny wyróżnik regionalnego podziału docenił i stosował m.in. Wincenty Pol (1807–1872), a po nim wielu innych, jak Seweryn Udziela (1857–1937), Roman Reinfuss (1910–1998). Obok stroju, traktowanego jako kryterium dokonywania podziałów, ujmowano także inne

materialne przejawy dziedzictwa kulturowego: budownictwo i wyposażenie wnętrz, pożywienie, a także zasięg występowania konkretnych narzędzi rolniczych. Te ostatnie wyróżniki stosowali m.in. twórcy *Polskiego atlasu etnograficznego*, mapując Polskę (Gajek 1947; Kłodnicki, Pieńczak, Koźmińska 2017). Rządziej stosowano próby regionalizacji na podstawie kryterium sięgającego do zjawisk z kultury duchowej, jak zwyczaje, obrzędy, wiedza ludowa czy folklor, tak znakomicie opisanych m.in. przez Oskara Kolberga (1814–1890). Jako istotnego kryterium nie traktowano także sposobu gospodarowania (stylu życia, zajęć rolniczych i pozarolniczych) ani kryterium wyznaniowego, uznając, że zgromadzony zasób danych nie daje w tym przypadku podstaw do wskazywania różnic regionalnych.



Fot. 2. Baner z napisem „Wesele Kliszczackie” prezentowany podczas inscenizacji widowiska o tej samej nazwie. Fot. zbiory GOK w Pcimiu 2017

Nazwa *Kliszczacy*

Jak wspomniałam wyżej, jednym z kryteriów podziału regionalnego miała być kwestia etnosocjologiczna, polegająca na zbadaniu samoświadomości członków danej zbiorowości. Poczucie własnej odrębności miało odbijać się m.in. w nazwach, przezwiskach i określeniach stosowanych względem siebie oraz względem różniących się sąsiadów. Nazwa *Kliszczacy*, jako jedna z nielicznych nazw grup etnograficznych w polskich Karpatach, ma związek ze strojem. Oprócz Kliszczaków nazwy związane z tym wyróżnikiem występują w odniesieniu do Górali Białych i Górali Czarnych, pozostałe nazwy góralskich społeczności lokalnych (grup etnograficznych, rodów) pochodzą od historyczno-geograficznych określeń stosowanych w odniesieniu do krain, jak Podhale (Górale Podhalańscy), Orawa (Górale Orawscy), Żywiecczyzna

(Górale Żywieccy) czy Spisz (Górale Spiscy). Ludoznawcy rozmaicie wywodzili ten etnonim, wskazując na pochodzenie od: oryginalnego kroju spodni, rozcięcia spodni lub zdobienia nogawek.

Jako pierwszy określenie *Kluszczacy* zanotował geolog Ludwik Zejszner (1805–1871) w 1848 r. w pracy zatytułowanej *Podróże po Bieskidach, czyli opisanie części gór Karpackich, zawartych pomiędzy źródłami Wisły i Sanu*. Publikacja zawierała refleksje z podróży odbytej przez niego 10 lat wcześniej, w 1838 r. Autor, wymieniając ten etnonim, zwracał jednocześnie uwagę na złą kondycję mieszkańców mijanych wiosek, zwłaszcza biedę i zły stan zdrowia ludności w porównaniu z „dzielnyymi” mieszkańcami podtatrzańskich hal.

Zstąpiwszy z monotonnej wyżyny Beskidów, gdzie się wydaje, że martwa przyroda obrała swą siedzibę; gdzie nic wędrowca nie jest w stanie natchnąć, a przytłumiona roślinność zdaje się zapowiadać koniec dla życia organicznego; gdzie człowiek kraj ten zamieszkujący snuje się jak cień, upośledzony karłactwem. (...) Skończył się tutaj biedny kraj Kluszczaków czyli górali Bieskidowych, a poczyna się Podhale, kraj dzielnych mieszkańców (Zejszner 1848: 90).

Kolejny raz określenie *Kluszczacy* przywołał ceniony geograf i ludoznawca Wincenty Pol (1807–1872), pisząc, że:

(...) czternaście tylko wsi należy do tego małego rodu, dla różnicy w stroju przez szyderstwo Kluszczakami bywa nazywany (nosi bowiem w *kluszcz* ściągłe spodnie), sam siebie nazywa on jednakowoż Góralem (Pol 1851: 123).

Pol posługiwał się pojęciem „rodu”, czyli „wspólnoty plemiennej”, które jak sam twierdził, zapożyczył od Herodota, wyróżniające się pod względem więzów krwi, zjednoczenia mowy i sposobów (stylu) życia. Jego zdaniem taka wspólnota posiada nazwę dwojakiego pochodzenia: albo własną, albo nadaną przez sąsiadów. I w przypadku Kluszczaków, według Pola, zadziałała ta druga prawidłowość. W tym przypadku miało chodzić o godną potępienia, wywołującą śmiech i szyderstwo modę męską, a konkretnie krój spodni („w *kluszcz* ściągłych”). Jeśli przyjąć tę tezę, to nazwa interesującej nas grupy etnograficznej nie jest pochodzenia etnograficznego (nie wymyślili jej etnografowie), lecz sąsiedzi owej wspólnoty, którzy dostrzegli między sobą istotną dla nich różnicę w stroju. Warto dodać, że Pol był orędownikiem poglądu, iż kultura danej społeczności jest ściśle związana z naturą i czynnikami geograficzno-przyrodniczymi, w których żyją. Zaproponowana przez niego systematyka opierała się więc także na dostrzeżonym izolacjonizmie, spowodowanym ukształtowaniem terenu. System Pola został przyjęty przez kolejnych badaczy, którzy choć go modyfikowali (upraszczali lub uszczegóławiali), przesuwając linie demarkacyjne z północy na południe i z zachodu na wschód, to nadal bazowali na ustaleniach geografa.

Nazwa *Kliszczacy* pojawia się także w rękopiśmiennym anonimowym dokumencie z 1910 r., zatytułowanym „Dziennik podróży etnograficznej między Kliszczakami w 1910 r. w poszukiwaniu za odzieniem ludowym”. Nieznany z nazwiska autor, powołując się na informatora z Pcimia, stwierdził: „(...) kliszczakami nazywają górali (...) od rozciętych dołem nogawic, które to rozcięcia mają tam nazywać kliszczami” (Anonim 1910). W okresie międzywojennym etnograf Sebastian Flizak (1881–1972) pisał, że słowo *kliscok* było przezwiskiem obraźliwym, stosowanym względem osoby, której krawiec uszył „zbyt ciasne portki” (Flizak 1936: 270). Badacz ten potwierdził w ten sposób opinie W. Pola. W latach 90. XX w. pojawił się kolejny wariant etymologiczny, Dariusz Dyląg wywodził nazwę *Kliszczacy* od określenia haftowanej zdobiny występującej na nogawkach regionalnych *portek* (Dyląg 1993: 12). Teoria mówiąca, że nazwa Kliszczaków pochodzi od zdobienia nogawki, została jednak zweryfikowana i podważona przez Justynę Masłowiec, która szczegółowo omówiła to zagadnienie w 2015 r. (Masłowiec 2015: 54–60). Jeszcze inną wersję propaguje gawędziarz i regionalista Stanisław Funek z Tokarni, przekonując, że nazwa przyjęta dla określenia mieszkańców dorzecza Raby pochodzi od zdobienia *przyporów* (rozcięć na udach) w sukienkach, odświętnych portkach:

Nazwa *Kliszczaki* wzięła się od wyszycia portek. Była bieda, chowali tylko barany białe i corne, i czarną włóczką wyszywali lampasy na portkach i koło przyporka, takie wyjściowe portki, nie na co dzień. I wyszycie wokół przyporka było w kształcie kleszczy. I to nazywali, wiem, pamiętam, dziadek mi opowiadał (...) że sąsiedzi Sądecanie, Zagórzanie gadali „hej, Kliscoki idą!”, bo mają wokół przyporka wyszycie w kształcie kleszczy. A już później od Lubnia niektórzy zaczęli sobie kolorowe portki wyszywać – to się nazywało „portki paradne”, które mieli dwoje, troje we wsi¹.

Warto dodać, że etnonim *Kliszczacy* nie jest jedynym, jaki pojawia się w literaturze etnograficznej na określenie ludności zamieszkującej dorzecze Raby. Przywoływany wyżej Zejszner stosował także mniej precyzyjną nazwę *Górale Beskidowi*. Bronisław Gustawicz (1852–1916) w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* poza nazwą *Kliszczaki* podał również drugą: „Górale od Łętowni” (Gustawicz 1883: 156). Prawie sto lat później Zdzisław Szewczyk (1918–2004), etnograf, związany z Muzeum Etnograficznym im. Seweryna Udzieli w Krakowie, badając strój mieszkańców tego regionu, nazwał ich „Góralami Myślenickimi” (Szewczyk 1970: 175). Niejednoznaczność nazewnictwa dodatkowo komplikował zanik lokalnej kultury, zauważalny po II wojnie światowej. W tym przypadku badacze zgodnie wskazują na ekspansję kultury z dwóch sąsiednich regionów: Podhala z południa i Krakowa z północy. Ponadto powojenne badania wykazały, że etnograficzni Kliszczacy nie znają tej nazwy. Jak pisał R. Reinfuss w 1945 r.:

1 Wypowiedź Stanisława Funka, bad. ter. B. Dyrca, 6.10.2021, archiwum autorki.

(...) w kwestionariuszu do badań terenowych było specjalne pytanie w sprawie Kliszczaków. Na pytanie to nie padła ani jedna pozytywna odpowiedź. Nikt tej nazwy nie znał (Reinfuss 1939–1945: 255).

Kwestia etymologii nazwy stosowanej współcześnie powszechnie nadal stanowi problem badawczy, wywołuje zainteresowanie, a nawet emocje wśród depozytariuszy dziedzictwa kulturowego regionu.

Pograniczność

Trudności delimitacyjne oraz nazewnicze dotyczące Górali Kliszczackich potęgowało ich niejasne usytuowanie nie tylko względem wytyczonych przez etnografów sąsiadów-górali, ale także na wyznaczonym przez nich pograniczu góralsko-niegóralskim. Zawieszenie gdzieś pomiędzy kolejnymi konstruktami: góralami a Lachami komplikowało i komplikuje nadal kwestie samoświadomości, na co wskazują wypowiedzi typu: „(...) my tam mieszeni, ani górale, ani lachy. Górale to naród bardziej dziki”² lub: „Nie jesteśmy prawdziwymi góralami, tacy są w Zakopanem. Ale na pewno nie jesteśmy też Lachami czy Krakowiakami. Chyba kimś pomiędzy” (Miśkowiec 2018: 50).

W latach 2014–2015 badania dotyczące tożsamości Kliszczaków prowadziła wspomniana etnolożka J. Maśłowiec z Muzeum Etnograficznego w Krakowie. Wynik opublikowała w jednym z rozdziałów monografii pt. *Kultura ludowa Górali Kliszczackich* (Maśłowiec 2015: 70–71). Konkluzja, która z nich wypływa, potwierdza ciągle istnienie kłopotów identyfikacyjnych:

Kliszczacy to górale nizinni. Górale myśleniccy. (kobieta lat 67, Pcim)

Kliszczacy – mieszanek, nawet etnograf nie da rady wyznaczyć granic. Kultura tu to jeden wielki tygiel. (mężczyzna lat 40, Trzebunia)

Kliszczacy to taka przejściówka, mieszanek. Jeszcze nie górale, a już nie lachy. Prawdziwy góral jest w wyższych górach. (mężczyzna lat 76, Trzebunia)

Nazwę Kliszczacy wyszukała śp. pani Urszula [U. Janicka-Krzywdą]. Dla nas to było zaskoczenie. Chyba nie jesteśmy góralami, może dolinowymi? Jak jesteśmy gdzieś to mówią, że my górale. Nie tacy jak w Zakopanem czy Nowym Targu. Tam są rodowici, ortodoksyjni. (kobieta lat 75, Jachówka).

W ostatniej z cytowanych wypowiedzi pojawia się nazwisko ekspertki dr Urszuli Janickiej-Krzywdy (1949–2015), która na przełomie XX i XXI w. stworzyła często

2 Materiały terenowe z Osielca, inf. kobieta lat 80, 1959, Archiwum MEK, nr inw. 34491.

cytowany opis Kliszczaków wraz z podaniem lokalizacji tej grupy etnograficznej na mapie:

Kliszczacy byli w dużym stopniu grupą przejściową pomiędzy Góralami a Lachami (Krakowiakami Zachodnimi). (...) Obszar zamieszkały przez Kliszczaków, jeszcze na początku XX wieku, zawierał się mniej więcej pomiędzy górną Rabą, a górną Skawą, tj. w trójkącie ograniczonym takimi ważniejszymi miejscowościami jak Rabka – Sucha – Myślenice (Janicka-Krzywdą 2000: 89).

Tekst ten trafił do wielu odbiorców, ponieważ opublikowany został w popularnym, obecnym w wielu domach, kalendarzu na rok 2001. Trudno dziś wyrokować, czy miał wpływ na proces tożsamościotwórczy. Nie pozostał jednak bez echa, o czym świadczy cytowana wypowiedź z badań.

Po kilkuletniej stagnacji temat Kliszczaków powrócił do puli zainteresowań badawczych, pojawiając się ponownie w dyskursie naukowym w 2015 r. za sprawą monografii *Kultura ludowa Górali Kliszczackich*. Była to pierwsza próba całościowego udokumentowania zagadnień związanych z dziedzictwem kulturowym regionu wraz z wyartykułowaniem i poddaniem namysłowi kwestii spornych związanych z zasięgiem i nazwą. Książka spotkała się z życzliwym przyjęciem wśród lokalnej społeczności, zyskując miano „biblii Kliszczaków”. Czy publikacja ta jest kontynuacją etnograficznej kreacji sprzed lat? Czy utrwała dawne przekonania i wpisuje się w system podtrzymujący etnograficzną fikcję? Z jednej strony można na te pytania odpowiedzieć twierdząco, ponieważ już w tytule pojawia się sporny etnonim. Z drugiej strony rozchwytywana przez czytelników publikacja wskazała, jak bardzo tego typu opracowania dokumentacyjne są potrzebne. Zainteresowanie monografią spowodowane było naturalną potrzebą przynależności człowieka do określonej społeczności. Brak możliwości samoidentyfikacji powoduje dysonans kulturowy. Wymienione opracowanie trafiło na podatny, chłonny i nienasycony grunt, który takiej publikacji oczekiwał.

Po upływie zaledwie kilku lat od wydania przywołanego opracowania dostrzec można szereg wzmoczonych regionalnych działań oddolnych, skonsolidowanych wokół „kliszczackości”, która otrzymała pomocne narzędzie do budowania tożsamości pod wspólnym szyldem. Aktywność oddolna mieszkańców regionu widoczna była m.in. w organizowaniu dorocznej imprezy folklorystycznej „Tuka” w Bogdanówce, która odpamiętuje dawny zwyczaj udzielania wzajemnej sąsiedzkiej pomocy przy je-siennych pracach gospodarczych (kopaniu ziemniaków) połączonych z poczęstunkiem i świętowaniem zakończenia sezonu wegetacyjnego. Inicjatorem corocznych spotkań jest Andrzej Słonina, rzeźbiarz i regionalista oraz założyciel Ekomuzeum, zwany „ambasadorem kultury Górali Kliszczackich” (Ceklarz, Górny 2017).



Fot. 3. Kliszczacki performance podczas „Tuki” w Bogdanówce. Fot. J. Ceklarsz 2016

W 2017 r. mieszkanki Pcimia zrealizowały ministerialny projekt mający za cel ochronę niematerialnego dziedzictwa Pcimia – naukę umiejętności szycia i zdobienia oraz rekonstrukcję stroju Kliszczaków³. Przez rok pcimskie gospodynie samodzielnie szukały etnograficznej dokumentacji: ikonografii, wykrojów, wzorów zdobień itp., a następnie szyły i haftowały regionalny strój. Na zakończenie działań odbyła się profesjonalna sesja zdjęciowa, a powstałe w jej wyniku fotografie posłużyły do stworzenia okolicznościowego kalendarza na 2018 r., bezpłatnie kolportowanego wśród mieszkańców gminy (Raport 2018). Na oficjalnej stronie gminy Pcim pojawił się komunikat: „Nadrzędnym celem przyświecającym jego [projektu – przyp. K.C.] powstaniu jest przekazanie umiejętności uszycia autentycznego, tradycyjnego stroju ludowego kobiecego i męskiego, z zachowaniem najstarszych elementów zdobniczych charakterystycznych dla tego regionu”⁴. Projekt wpisuje się w paradygmat kulturowej archeologii współczesności (Karpiński 2021).

Etnonim *Kliszczacy* często występuje w przestrzeni publicznej w kontekście cyklicznych lub jednorazowych imprez organizowanych w regionie, jak m.in. „Święto

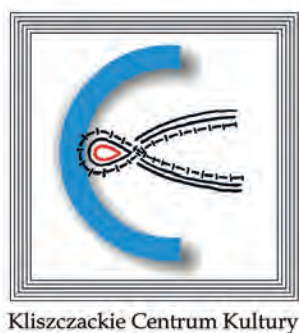
3 Działanie zatytułowane „Wokół tradycji – rekonstrukcja stroju Górali Kliszczackich” zrealizowane zostało ze środków programu Kultura ludowa i tradycyjna, w ramach zadania „Mistrz tradycji” (nr 108734/18/A1).

4 <https://www.gminapcim.pl/post/projekt-szyjemy-tradycyjny-stroj-kliszczacki> [dostęp: 27.11.2021].



Fot. 4. Uczestniczki projektu „Wokół tradycji – rekonstrukcja stroju Górali Kliszczackich” prezentują własnoręcznie uszyte stroje. Fot. zbiory GOK w Pcimiu 2017

Kliszczaka” zainicjowane w 2007 r. przez gminę Pcim, „Kliszczackie Lato” w Tokarni oraz „Kliszczackie Kolędowanie” realizowane przez Muzeum Niepodległości w Myślenicach. Słowo *Kliszczacy* pojawia się również w nazwie Zespołu Regionalnego (działającego od 1980 r.) i Ośrodka Kultury w Tokarni. Obydwie instytucje odwołują się do lokalnej tradycji, wykorzystując regionalne motywy parzenicy w graficznym systemie identyfikacji wizualnej.



Fot. 5 i 6. Logotyp Zespołu Regionalnego Kliszczacy oraz Kliszczackiego Centrum Kultury w Tokarni. Fot. zbiory Centrum Kultury w Tokarni

Sukcesem scenicznym okazały się widowisko i film pt. *Wesele Kliszczańskie* w reżyserii Doroty Ruśkowskiej – dyrektor myślenickiego Teatru w Stodole. Widowisko odbyło się na plenerowej scenie w Pcimiu 26 lipca 2015 r., a film zrealizowała Telewizja Myślenice w plenerach Trzebuni, Stróży i Pcimia. Produkcja, poza uwiecznieniem dawnych obrzędów i zwyczajów weselnych spotykanych w dorzeczu Raby, miała wymiar integracyjny i konsolidacyjny. Wokół wspólnej idei zaangażowało się ponad 80 osób, m.in. aktorzy Teatru nad Rabą z Pcimia, członkowie zespołów regionalnych Pcimianie, Toporzanie i Trzebuńskie Kliszczańskie⁵. Realizacja zgromadziła sporą widownię, zyskała rozgłos i doczekała się pozytywnych recenzji w prasie, w której słowo *Kliszczacy* wybrzmiało wielokrotnie.

Jedną z najnowszych inicjatyw integrujących lokalną społeczność wokół tradycji regionu stał się projekt prowadzony przez Fundację Mapa Pasji w porozumieniu z lokalnymi partnerami⁶, zatytułowany „Skarby Górali”. Celem projektu było „wzmocnienie lokalnej tożsamości kulturowej mieszkańców (w szczególności młodzieży) ośmiu mikroregionów południowej części Małopolski⁷ oraz zwiększenie atrakcyjności turystycznej tych terenów” (Skarby Górali 2017). Wieloetapowe, rozłożone na trzy lata, działanie zakładało kompleksową inwentaryzację dziedzictwa niematerialnego, stworzenie bazy wiedzy, a następnie na tej podstawie zbudowanie 50 nieznakowanych w terenie tras (questów), z których do grudnia 2021 r. skorzystało 18 000 użytkowników. Projekt „Skarby Górali” zaangażował 430 wolontariuszy (160 młodzieży, 40 studentów-badaczy, 230 osób zaangażowanych w tworzenie questów). Warto podkreślić, że powstał on w opozycji do Podhala i procesu podhalanizacji ościennych regionów, o czym świadczą m.in. hasło promujące projekt: „Poznaj górala spoza Podhala” oraz słowa prezeski Fundacji Mapa Pasji – Anny Jarzębskiej:

Góralczyzna kojarzy nam się niezmiennie z Podhalem i Zakopanem, tymczasem w górzystych rejonach południowej Małopolski możemy spotkać jeszcze osiem innych grup góralskich, z których każda ma swoje tradycje, stroje, pieśni, gwarę, legendy, tańce i postaci. Niematerialne dziedzictwo południowej Małopolski jest niezwykle bogate i różnorodne, ale wciąż mało znane. Postawiliśmy sobie za cel, by nie tylko je udokumentować, ale także opowiedzieć o nim w sposób przystępny i ciekawy. Dlatego właśnie do tworzenia tej opowieści zaangażowaliśmy przede wszystkim miej-

-
- 5 Zdjęcia i montaż Jarosław Chęć, scenografia Danuta Oskwarek, oprawa muzyczna Robert Bylica, produkcja Myślenicka i TV Telewizja Powiatowa. Spektakl dystrybuowany był na płytach CD, dostępny jest także na kanale YouTube.
 - 6 M.in. Klub Sportowy „Bór” w Toporzysku (lider projektu), Gminny Ośrodek Kultury w Łącku, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury im. D. Szaflarskiej w Piwnicznej-Zdroju, Muzeum – Orawski Park Etnograficzny w Zubrzycy Górnej, Babiogórskie Centrum Kultury w Zawoi im. dr Urszuli Janickiej-Krzywdy.
 - 7 Chodzi o Górali Babiogórskich, Orawskich, Zagórzańskich, Kliszczańskich, Spiskich, Białych, Pieńskich i Nadpopradzkich.

scową młodzież, lokalne ośrodki kultury, szkoły i stowarzyszenia. Jednym słowem tych, którzy tę kulturę dziś tworzą i będą ją przekazywać dalej. Tych, którzy z dumą mogą powiedzieć: „jestem stąd!” (Jarzębska 2020).

Na uwagę zasługuje również akcja pt. „Regio-mural Kliszczacy” z 2019 r., skierowana do lokalnej młodzieży, zainicjowana przez Karolinę Jędrysek, Katarzynę Ziębę i Dariusza Martynowicza ze Stowarzyszenia Inicjatyw Lokalnych „Talent” w Pcimiu przy udziale Fundacji „Klamra”⁸. Działanie polegało na przeprowadzeniu warsztatów artystycznych „zderzających tradycję regionalną i nowoczesną sztukę street-artu” (*Regio-mural Kliszczacy* 2019), których efektem są dwa murale wykonane pod opieką profesjonalnych instruktorów na terenie gminy Pcim. Pierwszy stanowi artystyczną wizualizację napisu „Kliszczanki i Kliszczacy” uzupełnioną o postać dziewczyny w regionalnym stroju oraz umundurowanego strażaka. Drugi przedstawia pięjącego wielobarwnego koguta wraz z napisem „Gościnność”, zlokalizowanego w pobliżu „zakopianki” (drogi krajowej nr 7) i widocznego z szosy⁹. Dzięki temu projektowi etnonim *Kliszczacy* ponownie i efektownie zaistniał w przestrzeni publicznej oraz, co ważniejsze, w świecie wirtualnym, gdyż działaniom młodzieży towarzyszyła kampania prowadzona w mediach społecznościowych.



Fot. 7. Mural wykonany w 2019 r. na terenie gminy Pcim. Fot. J. Ceklarz 2021

- 8 Projekt otrzymał dofinansowanie Darczyńcy Fundacji PKN Orlen „Dar Serca” w konkursie grantowym „Moje miejsce na ziemi”, <https://talent.pcim.pl/> [dostęp: 27.11.2021].
- 9 Drugi z wymienionych murali spotkał się z dezaprobatą miejscowego proboszcza, który dojrzał w kogucie „symbol zdrady Piotrowej” (Hołuj 2019). Treść kontrowersyjnego kazania ks. proboszcza Lucjana Pezdy została opublikowana (Pezda 2019).

„Kliszczackość” objawia się także w sferze turystyki. W Tokarni na gości czeka Kliszczacka Koliba, czyli komfortowy dom z bali do wynajęcia. W Pcimiu funkcjonuje klub turystyczny Kliszczacy na szlaku, zainicjowany w 2013 r. przez instruktorów Marię Zduń i Roberta Bylicę. Produkty regionalne, wędzone sery zwane „Kliszczackim Złotem”, wytwarzane w pracowni Kliszczacka Manufaktura w Stróży promowane są na Instagramie (#górale, #kliszczacy) oraz jako punkt na trasie Polsko-Rumuńskiego Szlaku Lokalnych Kulinariów¹⁰.

Równoległe do wyżej opisanych działań dostrzec można tendencję do odchodzenia od regionalizacji na rzecz lokalności, czyli poszukiwania związków z mniejszymi obszarami, a nierzadko i z konkretnymi miejscowościami lub osiedlami (rolami). Przykład poszukiwań lokalności można obserwować w Trzebuni, gdzie miejscowi działacze regionalni poszukują informacji o sobie, ale nie jako Góralach Kliszczackich, lecz jako trzebunianach – ludziach pochodzących *stela* (czyli stąd). Ich poszukiwania archiwalne koncentrują się często wokół przeszłości – konkretnie rodziny, wspólnoty wioskowej lub parafii. Poszukując śladów swoich przodków, budują oni tożsamość i odkrywają historię w skali mikro. Tak rozumiana tożsamość regionalna w połączeniu z mikrolokalnością znajduje odzwierciedlenie w nazwach kapeli Trzebuńskie Kliszczaki oraz dziecięcego zespołu Budzowskie Kliszczaki.

Podsumowanie

Zaproponowany przez XIX-wiecznych etnografów obraz zróżnicowania regionalnego Karpat został utrwalony w społecznej świadomości poprzez literaturę. Stan ten utrzymuje się do dziś, co widać na przykładzie Kliszczaków. W XXI w. odgrywa on ważną rolę kulturotwórczą i autoidentyfikacyjną w ramach procesu, który Maria Małanicz-Przybylska określiła jako „współczesny projekt tożsamościowy” (Małanicz-Przybylska 2013: 174). Projekt ten ukrywa się pod dawnymi terminami, ale wynika z oddolnej chęci poczucia bezpieczeństwa w „oswojonej” rzeczywistości i oparcia w doświadczaniu świadomości zakorzenienia. W związku z tym współcześnie geneza nazwy *Kliszczacy* jest mniej ważna dla młodego pokolenia użytkowników niż sam fakt jej konsolidującej roli poprzez m.in. funkcjonowanie w przestrzeni publicznej i mediach. Dzięki uznaniu przynależności do grupy o nazwie Kliszczacy zjawiska folklorystyczne, które do tej pory istniały umocowane w tradycji (rozumianej jako strażniczki dawności), są nadal kulturowane, ale jako efekt świadomie wybranego „kliszczackiego stylu życia”. Przynależność do określonej,

¹⁰ Szlak powstaje w ramach współpracy międzynarodowej. Na obszarze Beskidu Średniego (Makowskiego, zwanego też Myślenickim) nadzór nad projektem sprawuje Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Turystyczna Podkowa” z siedzibą w Lubniu.

nazwanej (skonstruowanej) wspólnoty wyobraźniowej charakteryzującej się długim trwaniem pomaga w udomowieniu rzeczywistości. Kultura regionalna dzięki temu rozwija się dynamiczniej niż w miejscach, gdzie taka nazwa nie istnieje. Etnonim stanowi więc punkt oparcia dla empirycznej rzeczywistości i jest katalizatorem powodującym krystalizację góralszczyzny. Dzięki wyodrębnieniu regionów etnograficznych poprzez nazwę swojskość, w przeszłości marginalizowana, bo utożsamiana z wiejskością, została współcześnie doceniona poprzez przywrócenie jej utraconej wartości.

Bibliografia

Archiwa

Anonim, *Dziennik podróży etnograficznej między Kliszczakami w 1910 r. w poszukiwaniu za odzieniem ludowym*, Archiwum Muzeum Etnograficznego im. S. Udzieli w Krakowie, nr inw. I/14494/rkp.

Raport 2018, Raport końcowy z wykonania zadania w ramach programu „Kultura ludowa i tradycyjna” ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, „Wokół tradycji – rekonstrukcja stroju górali Kliszczakach” w okresie 2.01.2017–31.12.2017, mps, archiwum autorki.

Publikacje

Burszta J., 1968, *Region i regionalne monografie etnograficzne. Problemy i metody badań*, „Lud”, t. 51, cz. 2, s. 599–613.

Bystroń J.S., 1947, *Etnografia Polski*, Poznań.

Ceklarz K., Górny I., 2017, *Wśród Kliszczackich Górali. O Andrzeju Słoninie, rzeźbiarzu z Bogdanówki w gminie Tokarnia*, „Małopolska. Regiony – regionalizmy – małe ojczyzny” 19, s. 289–296.

Dyląg D., 1993, *O kulturze ludowej Beskidu Myślenickiego*, „Hale i Dziedziny” 7, s. 12.

Flizak S., 1936, *Ekspansja podhalańskiej kultury ludowej*, „Lud” 34, s. 269–271.

Gajek J., 1947, *Polski atlas etnograficzny*, Lublin.

Gustawicz B., 1883, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 4, Warszawa, s. 156 [hasło: Kliszczaki].

Hołuj K., 2019, *Pcim. Mural miał połączyć lokalną tradycję ze sztuką współczesną. Proboszcz ma zastrzeżenia*, „Dziennik Polski” z dn. 14.08, <https://dziennikpolski24.pl/pcim-mural-mial-polaczyc-lokalna-tradycje-ze-sztuka-wspolczesna-proboszcz-ma-zastrzezenia/ar/ci-14348639> [dostęp: 27.11.2021].

Janicka-Krzywda U., 2000, *Strój Kliszczaków*, [w:] *Kalendarz Stowarzyszenia Gmin Babio-górskich na rok 2001 z informacjami o patronach i wezwaniach świętych oraz strojach ludowych z okolic Babiej Góry*, Kraków.

Jarzębska A., 2020, *Skarby Górali. Poznaj Górala spoza Podhala*, Kraków, czwarta strona okładki.

Karłowicz J., 1904, *Opis ziem zamieszkanych przez Polaków pod względem geograficznym, etnograficznym, historycznym, artystycznym, przemysłowym, handlowym i statystycznym*, t. 1, Warszawa.

- Karpiński R., 2021, *Archeologia kulturowa czyli odtwarzanie przeszłości*, 19.10.2021, <https://nikidw.edu.pl/2021/10/19/archeologia-kulturowa-czyli-odtwarzanie-przeszlosci/> [dostęp: 27.11.2021].
- Kłodnicki Z., Pieńczak A., Koźmińska J., 2017, *Polski atlas etnograficzny. Historia, osiągnięcia, perspektywy badawcze*, Katowice.
- Kopernicki I., 1889, *Charakterystyka fizyczna górali ruskich na podstawie własnych spostrzeżeń na osobach żywych*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, t. 13, cz. 1.
- Kutrzeba-Pojnarowa A., 1977, *Kultura ludowa i jej badacze. mit i rzeczywistość*, Warszawa.
- Kroh A., 1999, *Sklep potrzeb kulturalnych*, Warszawa.
- Małanicz-Przybylska M., 2013, *Góralstwu istnieje...?*, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa” 1, s. 172–177.
- Masłowiec J., 2015, *Górale Kliszczacy jako grupa etnograficzna*, [w:] K. Ceklarz, J. Masłowiec (red.), *Kultura ludowa Górali Kliszczackich*, Kraków, s. 54–60.
- Miśkowicz R., 2018, *Na góralskim pograniczu. Zarys kultury ludowej Skomielnej Białej, Skomielna Biała*.
- Pezda L., 2019, *Kazanie księdza proboszcza Lucjana Pezdy w 19 Niedzielę Zwykłą 2019*, http://www.pokolenie16.pl/index.php/aktualnosci/485-czuwajcie-i-nie-bojcie-sie?fbclid=IwAR2Wd9B5UFFOGgYrFHEzU6I_10KD8P40e3bZzMnUfBsmzu4B_RvSj_1U1LU [dostęp: 27.11.2021].
- Pol W., 1851, *Rzut oka na północne stoki Karpat*, Warszawa.
- Regio-mural Kliszczacy, <https://www.facebook.com/regiomuralPcim> [dostęp: 27.11.2021].
- Reinfuss R., 1939–1945, *Pogranicze krakowsko-góralskie w świetle dawnych i najnowszych badań etnograficznych*, „Lud” 36, s. 255.
- Skarby Górali 2017, *Opis projektu*, <https://skarbygorali.pl/o-projekcie> [dostęp: 27.11.2021].
- Szewczyk Z., 1970, *Strój ludowy*, [w:] R. Reinfuss (red.), *Monografia powiatu myślenickiego*, Kraków, s. 171–211.
- Węglarz S., 1997, *Swoi i obcy*, Łódź.
- Zawiliński R., 1886, *Wskazówki do zbierania właściwości ludowych*, Kraków.
- Zejszner L., 1848, *Podróże po Bieskidach, czyli opisanie części gór Karpackich, zawartych pomiędzy źródłami Wisły i Sanu*, odbitka z „Biblioteki Warszawskiej”.

Kliszczak Gorals – between an Ethnographic Creation and a Contemporary Identity Project

Abstract

The article discusses the phenomenon and transformations of Kliszczak Goral identity and self-awareness in the light of 19th- and 20th-century ethnographic theories about the demarcation and the diversity of the communities inhabiting the Carpathian Mountains. In the first part of the article the author outlines the most important views on the ethnographic divisions of Polish Gorals and the criteria underlying them. The complex and ambiguous etymology of the name *Kliszczak* is then discussed along with the fact that it is unknown among the carriers of the cultural heritage which ethnographers associate with this particular community. In the second part of the article currently observed identity-forming activities are analysed, including those undertaken at the institutional level and managed by lo-

cal government organisations as well as individual and grass-roots enterprises initiated by individuals interested in their own history and regional roots. The aim of these initiatives is to further our understanding and document local heritage, and, in this way, to develop a cultural identity under one recognisable label *Kluszczak Gorals*.

KLISZCZACKA MUZYKA O WSPÓŁCZESNEJ SPRAWCZOŚCI DAWNYCH LUDOZNAWCZYCH ETYKIET

Słowa kluczowe: muzyka, Klischczacy, tożsamość, repertuar muzyczny, źródła muzyczne

Keywords: music, Klischczak Gorals, identity, music repertoire, musical sources

Klischczacy należą do najmniej znanych i najsłabiej przebadanych pod względem etnomuzykologicznym polskich grup góralskich. Zdecydowanie większą uwagę badaczy przyciągały dotąd sąsiednie regiony etnograficzne, takie jak Podhale czy Żywiecczyzna. Nasuwa się na myśl pytanie, które można zadać z metaperspektywy: jaki wpływ na stworzenie silnych tożsamości regionalnych w tych znanych, rozpoznawalnych obecnie regionach góralskich miały przeprowadzone tam badania? Jak wpłynęły na kształtowanie się odrębnych od siebie pod względem stylistycznym i repertuarowym tradycji muzycznych?

Wydaje się, że udokumentowanie i przebadanie tradycji muzycznych wielokrotnie, przez różnych badaczy spowodowało kodyfikację i kanonizację określonego repertuaru pieśniowego czy tanecznego uznanego odtąd za „babiogórski”, „żywiecki”, „podhalański” itp., a w konsekwencji zdefiniowanie czy wręcz skonstruowanie regionalnej tradycji muzycznej oraz wzmocnienie tożsamości regionalnej badanej grupy. W żartobliwy, acz trafny sposób pisze o tym zjawisku Antoni Kroh na kartach książki *Sklep potrzeb kulturalnych*, odnosząc się do kreowania przez etnografów nowych tożsamości regionalnych:

Od co najmniej dwustu lat geografowie biedzą się nad podziałem topograficznym naszych gór, a ostatecznych rezultatów wciąż brak. (...)

Lecz to nic w porównaniu z mapą etnograficzną Karpat Polskich. Oto jak powstawała: Najpierw zaznaczono wyróżniające się regiony i bezdyskusyjne, widoczne w terenie granice, na przykład region Podhala i granicę podhalańsko-spiską. Po wykonaniu tej pracy okazało się, że jedynie część mapy jest zakreskowana, a reszta niestety goła, ponieważ na znacznych obszarach miejscowa ludność nie nosi strojów regionalnych (to znaczy zdefiniowanych jako regionalne) i nie tworzy wyrazistej kultury ludowej, zdecydowanie odrębnej od sąsiadów. Etnografowie poczuli się odpowiedzialni za tę ludność i w jej imieniu ustanowili cały szereg regionów i grup etnograficznych oraz wytyczyli liczne granice, dzielące owe grupy – zresztą na podstawie różnych, mocno niespójnych kryteriów. (...)

Etnografowie tworzyli te samoistne byty, jak myślę, z kilku powodów. Po pierwsze – aby ich praca dobrze o nich świadczyła. Gdyby etnograficzny podział nie obejmował całego terenu, mógłby nasuwać podejrzenie, iż uczeni nie wszystko wiedzą albo że ich kryteria nie wszędzie dadzą się zastosować. Po drugie – ze względów estetycznych. Mapa z białymi plamami wygląda okropnie i prowokująco.

Tak powstały regiony, o których miejscowa ludność (z nielicznymi wyjątkami) nie ma pojęcia – na przykład Pogórzanie, Zagórzanie, Kliszczaki, Górale Babiogórscy, Lachy Limanowskie i inne.

Następnie etnografowie postawili znak równości między regionami, które sami powołali do życia, a regionami oczywistymi dla miejscowych. Mapa była gotowa, wystarczyło jedynie przyjąć ją do wiadomości i wprowadzić do społecznego obiegu. I tak, dzięki konsekwentnej pracy kilku pokoleń etnografów, niektóre Kliszczaki (niektórzy Kliszczakowie?) dzisiaj wiedzą, że są Kliszczakami, ponieważ ich o tym informowano – w szkole, w prasie, na regionalnych festynach bądź przy innych okazjach (Kroh 1999: 184–186).

Moim celem jest spróbować odpowiedzieć na pytanie o znaczenie epitetu „kliszczacki” w odniesieniu do muzyki, o znaczenie i sprawczość tej etykiety powołanej do życia przez XIX-wiecznych ludoznawców (Zejszner 1848: 90; Pol 1851: 123). Czy znajdowała ona niegdyś i znajduje obecnie swe odzwierciedlenie w aspekcie muzyki tworzonej przez ludność zamieszkującą teren uznany w literaturze etnograficznej za kliszczacki? Czy istnieją dystynktywne cechy morfologiczne (forma, budowa, struktura) tradycyjnego repertuaru muzycznego na tym obszarze, charakterystyczny kanon repertuarowy, styl wykonawczy? Jak i przez kogo są definiowane?

Etnonim a definicja cech dystynktywnych muzyki Kliszczaków

Egzoetnonim *Kliszczacy* wywodzi swą etymologię od charakterystycznego wyglądu spodni męskiego stroju ludowego. Wydzielenie grupy etnograficznej według kryterium związanego z kulturą materialną niekoniecznie musiało odzwierciedlać się jednak w aspekcie muzyki¹. Istotny jest właśnie brak podania przez Wincentego Pola – badacza, który jako pierwszy napisał szerzej o Kliszczakach – kryterium muzycznego jako istotnego przy podziale góralszczyzny na *rody*. Podana przez niego nazwa była jednak przenoszona do innych ówczesnych dzieł z różnych dziedzin nauki traktujących o obszarze kliszczackim i tym samym utrwalana w literaturze. W żadnym źródle historycznym nie zapisano natomiast informacji, aby miejscowa ludność nazywała siebie *Kliszczakami*, nawet Pol zapisał, że w ten sposób *Górale od Łętowni* (synonim Kliszczaków) byli nazywani przez sąsiednie grupy etnograficzne. Nazwa ta w terenie pozostawała przez bardzo długi czas nieznana, a za „prawdziwych”, pełnoprawnych górali uznawano tam – a często również i współcześnie uznaje się – Podhalan.

Nie wiadomo, czy muzyka ludowa była tym elementem kultury ludowej, który w XIX w. odróżniał Kliszczaków od innych grup góralskich i Lachów – czy to w opinii samej grupy, czy grup sąsiednich. Z pomocą mogłaby przyjść etnografia muzyczna, charakterystyczne dla XIX w. gromadzenie pieśni ludowych (najczęściej ich tekstów słownych). *Górale od Łętowni* czy *Górale beskidowi*², jak pisano o Kliszczakach, nie doczekali się jednak w XIX w. wielu badaczy, którzy poświęciliby swą uwagę ich muzyce tak, jak to się stało np. na Podhalu. Pomimo zachowania korpusu różnych – niestety nielicznych – źródeł pytanie o odrębność muzyki kliszczackiej w aspekcie historycznym pozostanie bez jasnej odpowiedzi.

(Nie)obecność etnonimu w najważniejszych źródłach piśmiennych i fonograficznych dokumentujących muzykę tradycyjną terenu kliszczackiego.

Charakterystyka zachowanych źródeł

Oskar Kolberg przeprowadzał dokumentację melodii ludowych w zasadzie na obrzeżach obszaru kliszczackiego (okolice Myślenic, Rabki, Jordanowa, Makowa i Suchej), przykładów ze Stróży, Lubnia czy Mucharza jest niewiele – 24 pieśni i dwie

1 Jako kontrprzykład można podać etymologię nazwy grupy etnograficznej *Kurpie*, która wywodzi się od noszonych przez ludność butów (*kurpsi*) wyrabianych z lipowego łyka. Grupa ta wykształciła odrębną od sąsiednich regionów muzykę pod względem stylistycznym i repertuarowym.

2 Jest to określenie ludności zamieszkującej Beskid Zachodni od Śląska aż po źródła Skawy, jakiego używał S. Udziela (1918: 90).

melodie instrumentalne. Nigdy w swych publikacjach (Kolberg 1968a, 1968b) nie użył nazwy *Kliszczaki*, podobnie jak badacze dokumentujący stan kultury muzycznej na terenie Beskidu Makowskiego i Wyspowego w wieku XIX i XX (zob. Słonina, Kucharczyk, Łazarski, Wyrobek). Biorąc pod uwagę materiał przez niego spisany w Beskidach i na Podtatrzu, a następnie umieszczony w dwóch tomach zatytułowanych *Góry i Podgórze*, można wysnuć wniosek, że w drugiej połowie XIX w. muzyka „kliszczackiej” części Beskidów miała wiele wspólnego nie tylko z lachowską, krakowską, lecz również z niziną – *mazurską*. Świadczą o tym liczne przykłady rytmiki mazurkowej, nie tylko w pieśniach powszechnych, lecz również obrzędowych. Wpływy z Krakowskiego ewidentnie widać natomiast w synkopowanej, krakowiakowej rytmice wielu pieśni podanych przez Kolberga. Przy części z nich pojawia się lokalizacja „Stróża, Mogilany”, co może wskazywać na wspólną repertuarową nizinnych i górskich okolic Myślenic.

1167

Myślenice

A jak ci ja utnę
kra-kowi-ka z no-gi,
pój - dą [wiech-cie z bu-tów], a trzas-ki z po - dło - gi,
pój - dą [wiech-cie z bu-tów], a trzas-ki z po - dło - gi.

A jak ci ja utnę
krakowiaka z nogi,
|:pójdą [wiechcie z butów],
a trzaski z podłogi:|.

Fot. 1. Przyspiewka *A jak ci ja utnę krakowiaka z nogi*, prawdopodobnie towarzysząca tańcowi o tej samej nazwie (Kolberg 1968b: 87–88)³

Z kolei wpływy z południa to przede wszystkim lidyzy, reprezentowane jednak przez pojedyncze przykłady. Kilka tekstów słownych i melodii pieśni z *Gór i Podgórze* Kolberga przetrwało do czasów współczesnych i utrzymuje się w repertuarze

³ Ten rodzaj krakowiaka jest znany i do dziś tańczony w wielu regionalnych zespołach na terenie kliszczackim do bardzo podobnej melodii (Cieślík 2005: 23).

zespołów regionalnych uważających się za kliszczackie, w tym Trzebuńskich Kliszczaków, którzy nagrania niektórych pieśni umieścili na swojej płycie *Śpiewki spod Gronia*, wydanej w 2020 r.⁴

W archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie znajduje się korpus źródeł datowanych na przełom XIX i XX w., zebrany w Małopolsce przez ekipę Seweryna Udzieli, złożoną z doświadczonych badaczy i ich współpracowników terenowych. Celem ich działalności było opublikowanie zebranych materiałów w ramach wielotomowego wydawnictwa *Das Volkslied in Österreich* pod patronatem Ministerstwa Kultury i Edukacji Cesarstwa Austriackiego. Podobnie jak w przypadku dokumentacji dokonanej przez Kolberga, zauważalny jest brak obecności etnonimu *Kliszczaki* w źródłach oraz fakt, że najwięcej materiałów dotyczących obszaru kliszczackiego zebrano na jego obrzeżach – w okolicach Jordanowa, Rabki i Makowa Podhalańskiego, często bez dokładnego podania lokalizacji. Zachowały się jednak pojedyncze zapisy, które poszerzają wiedzę o tekstach słownych pieśni z centrum regionu – Tokarni, Krzczonowa i Łętowni (M.K. (M.H.??)) – oraz obrzędów dorocznych i rodzinnych obchodzonych w okolicy tej ostatniej miejscowości (Anonim, „Fragment rękopisu z okolic Jordanowa”; Anonim, „Łętownia pow. Myślenice”). Poza dwoma przykładami pieśni weselnych z okolic Jordanowa (Marfiak) nie zapisywano melodii pieśni, a jedynie ich teksty słowne, przy czym starano się zachować gwarowe brzmienie wyrazów. Warianty tego repertuaru, zwłaszcza pieśni obrzędowych – weselnych, družbackich i dożynkowych – funkcjonują do chwili obecnej w repertuarze zespołów regionalnych określających się jako „kliszczackie”.

Niemal sto lat po Kolbergu, w 1952 r., na obszar o zasięgu od Trzebuni po Skomielną Białą i od Zembrzyc po Krzczów dotarła ekipa badawcza Państwowego Instytutu Sztuki. Ludowy repertuar muzyczny został nagrany przez etnomuzykologów przy pomocy technicznej Polskiego Radia w ramach Ogólnopolskiej Akcji Zbierania Folkloru Muzycznego. Udokumentowano muzykę wokálną (ballady, pieśni obrzędowe i powszechne) i instrumentalną oraz przeprowadzono wywiady terenowe. Zarejestrowano ponad 300 przykładów pieśni i 60 przykładów instrumentalnych (harmonia, skrzypce) podanych przez ponad 50 informatorów z 20 miejscowości⁵. 14 taśm (nr 793–796, 800–807, 814–815)⁶ przechowywanych jest obecnie w Zbiorach Fonograficznych Instytutu Sztuki PAN w Warszawie.

4 Do jednej z nich, *Cemuś ześ na mnie* (nr 4 na płycie), dopisali kilka zwrotek tekstu słownego własnego autorstwa.

5 Podając tę statystykę, brałam pod uwagę podawaną przez informatorów proveniencję utworu, nie zaś ich miejsce zamieszkania czy urodzenia. Np. Adam Leśniak (taśma nr 800) urodził się w Budzowie, ale od drugiego roku życia mieszkał w Sidzinie i swój repertuar zna stamtąd. Z kolei Róża Rapacz (taśma 814) urodziła się w Tenczynie w przysiółku Krzczówka (blisko Krzczowa) i stamtąd zna repertuar, nie zaś z Lubnia, gdzie przeprowadziła się po zamążpójściu.

6 W 2014 r. została zakończona digitalizacja wymienionych taśm. Zob. Jackowski 2011.

Akcją Zbierania Folkloru Muzycznego w Polsce południowej kierował muzykolog Włodzimierz Poźniak (1904–1967). Pisał o niej:

Przystępując do pracy przeprowadziliśmy podział terenów podkarpackich na kilka okręgów. Niezależnie od stosowanego ze względów administracyjnych i organizacyjnych podziału roboczego według powiatów rozróżniliśmy pewne okręgi etniczno-muzyczne, przy czym niejednokrotnie różnice zachodzące między nimi mogliśmy uchwycić dopiero na podstawie zebranego materiału. (...) Granice tych okręgów nie dają się ściśle ustalić. Wymiana dóbr kulturalnych między poszczególnymi rejonami jest ogromnie ożywiona tak, że słuszniej jest mówić nie o granicach, lecz o szerokich pasach granicznych, w których krzyżują się wzajemne wpływy. (...) Dokładny obraz zaciera jeszcze ponadto duży zapas melodii znanych ogólnie w całej Polsce lub w jej dużych połaciach (Poźniak 1954: 221).

Włodzimierz Poźniak nie wyróżnił wśród okręgów obszaru „kliszczackiego”, „myślenickiego” czy „tokarskiego”. Tereny uznawane w ówczesnej literaturze etnograficznej za kliszczackie mieściłyby się według etnomuzycznej regionalizacji Poźniaka w granicach północnego Podhala, okręgu babiogórskiego oraz pasa przejściowego góralsko-lachowskiego – regionach, których specyfikę spróbował wstępnie opisać w dalszej części artykułu:

6. Północne Podhale jest właściwie przedłużeniem Podhala Skalnego, z tym że zatracają się tu (idąc ku północy) cechy charakterystyczne i czystość stylu, natomiast rosną wpływy okręgów sąsiednich, nie wyłączając nawet krakowskiego. Granicą północną jest tu mniej więcej Obidowa, Chabówka. (...)

Mały stopień samodzielności posiada okręg babiogórski (Zawoja). Krzyżują się tu cechy pieśni żywieckiej, podhalańskiej, a nawet krakowskiej.

Typowym obszarem przejściowym jest pas wzdłuż kolei Chabówka–Sucha. Mamy tu do czynienia z przenikaniem się wzajemnym pieśni podhalańskiej i krakowskiej. Wpływy góralszczyzny sięgają dość daleko na północ, bo aż pod Myślenice. Granicy ich na terenie powiatu wadowickiego nie możemy na razie ustalić (...) W każdym razie występują one jeszcze w Makowie i o kilkanaście kilometrów na północ (Poźniak 1954: 222–223).

Niestety, w czasie przeprowadzania OAZFM, będącej swoistą inwentaryzacją ludowego repertuaru muzycznego niemal w całym kraju, repertuar na terenie kliszczackim był już, jak można przeczytać w protokołach z nagrań, przeważnie „mało wiejski”. Badacze starali się dotrzeć przede wszystkim do informatorów w starszym i średnim wieku, licząc na podanie przez nich repertuaru jak najstarszego. Informatorzy śpiewali jednak pieśni powszechnie znane (ogólnopolskie) lub plebejskie, a jeśli podawali dawniejszy repertuar, to często z uwagą, że nie jest już popularny.

Przejściowość terenu kliszczackiego jako pogranicza geograficznego i kulturowego odbijała się w cechach stylistycznych i wykonawczych prezentowanego re-

pertuaru. Obok gwary funkcjonował w pieśniach język literacki (niekiedy nawet w nagraniu tej samej pieśni), a obok krakowiaków, polek, walców i marszów – mazury (w Skomielnej Białej) i oberki (w Trzebuni) wykonywane na skrzypcach lub harmonii (akordeonie). Muzykantami byli zarówno instrumentalisci uczący się repertuaru ze słuchu, jak i znający zapis nutowy. Wpływów podhalańskich nie było wiele; obejmowały głównie wspólne wątki tekstowe oraz lidyizmy. Pieśni były najczęściej oparte na rytmice krakowiaka, polki, walca, o wiele rzadziej na rytmice mazurkowej lub – sporadycznie – chodzonego.

Repertuar muzyczny zarejestrowany na obszarze kliszczackim wykazywał podobieństwo zarówno pod względem występowania wspólnych wątków tekstowych, jak i melodycznych, przede wszystkim z obszarem babiogórskim i Żywiecczyną, przy czym warianty tych wątków występowały także w repertuarze regionu krakowskiego (lachowskiego). Często w protokołach z nagrań pojawia się uwaga, że dany informator „zna «Chmiela» na nutę (melodię) z Zawoi”. Być może pod względem muzycznym obszary te stanowiły jeden region, który został podzielony z uwagi na inne kryterium niż właściwości muzyki tradycyjnej tam występującej? Niektórzy instruktorzy zespołów regionalnych działających na obszarze kliszczackim zgadzają się z podaną wyżej hipotezą.

Spośród nagranych w ramach Ogólnopolskiej Akcji Zbierania Folkloru Muzycznego przykładów muzycznych część występuje na tym terenie wielokrotnie w różnych miejscowościach i w różnych wariantach, przy czym związek melodii z określonym tekstem słownym (nawet w pieśniach obrzędowych) i kontekstem wykonawczym (np. obrzędowym) jest dość luźny. Co więcej, warianty niektórych melodii występują również na obszarach nizinnych Krakowskiego i w zależności od regionu dana melodia towarzyszy pieśni o różnej funkcji, np. na terenie kliszczackim może towarzyszyć przyśpiewce oczepinowej, natomiast w Krakowskim tekstowi słownemu pieśni powszechnej, niekiedy nawet plebejskiej i odwrotnie. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku tańców; melodie charakteryzujące się rytmiką krakowiaka są tańczone na obszarze kliszczackim jako krakowiak „chodzony”, ale także jako polka lub obyrtka, z kolei melodie znane w innych regionach jako towarzyszące przyśpiewkom tanecznym na obszarze kliszczackim nie mają takiej funkcji lub, być może, uległa ona zmianie. Wiele nagranych melodii pieśni występuje wspólnie w repertuarze zespołu Kliszczacy z Tokarni. Melodie przyśpiewek dożynkowych czy weselnych można znaleźć także w *Górach i Podgórzu* Kolberga, choć niekoniecznie są tam zapisane z lokalizacją na terenie kliszczackim.

ną muzyki zarejestrowanej na obszarze uznanym w literaturze ludoznawczej za kliszczacki.

Ludoznawcza etykieta w zinstytucjonalizowanym ruchu folklorystycznym

Nagrania dokonane w ramach Ogólnopolskiej Akcji Zbierania Folkloru Muzycznego stanowią bardzo ważny etap w dokumentacji tradycji muzycznych obszaru kliszczackiego. W czasie ich dokonywania, od lat 50. XX w., uprawianie muzyki tradycyjnej w regionie zaczęło się instytucjonalizować, najpierw w ramach mniej formalnych grup złożonych z osób zainteresowanych kulturą ludową, działających najczęściej pod przewodnictwem silnych liderów wywodzących się ze społeczności danych miejscowości znających z czasów dzieciństwa i młodości ludowe obrzędy, zwyczaje i muzykę. Później grupy tego rodzaju, powstające w miejscowościach położonych na obszarze kliszczackim – Lubniu, Krzczonowie, Tenczynie, Pcimiu i Tokarni – zaczęły działać np. przy Klubach Rolnika i gminnych domach kultury. Ich założyciele, próbując stworzyć repertuar wykonawczy, nierzadko korzystali z pomocy dwóch rodzajów „ekspertów”: najstarszego pokolenia miejscowej ludności oraz wykształconych specjalistów z dziedziny kultury ludowej. Przeprowadzano na własną rękę badania terenowe, starając się stworzyć repertuar dla powstałej grupy we współpracy z etnografami, etnomuzykologami i etnochoreografami. Najczęściej za tradycyjny uznawano repertuar i skład kapeli, jaki występował na obszarze kliszczackim w okresie międzywojennym. Muzykanci ludowi zapraszani do udziału w kapelach – skrzypkowie, basiści, klarneckiści, trębacze – jeszcze działali w terenie, ale nie grali już starych chodzonych, krzyżoków, krakowiaków suwanych, obyrtanych i polek. Dawny folklor muzyczny stał się repertuarem pokazywanym coraz częściej wyłącznie na scenie, a kapele grały jeszcze po weselach, ale raczej repertuar aktualny – przeboje muzyki rozrywkowej. Z biegiem czasu coraz bardziej różnił się także sam skład kapel czynnych poza zespołami regionalnymi; zaczęły one grać w składach uznawanych za nietradycyjne, np. z udziałem saksofonu, akordeonu, perkusji, a od lat 90. XX w. instrumentów elektronicznych. Był to jeden z powodów coraz większych problemów ze znalezieniem muzykantów, którzy mogliby grać z zespołami regionalnymi. Brakowało skrzypków i basistów, natomiast bardzo dużo osób grało na instrumentach dętych, także ze względu na dużą liczbę i prężną działalność orkiestr dętych w regionie.

Repertuar obrzędowy zaczynał odchodzić w zapomnienie, a jeśli jeszcze występował, to coraz częściej bez magicznego i mitycznego sensu, który niegdyś mu towarzyszył. Muzyka tradycyjna przestawała towarzyszyć codziennemu życiu, występować w jej naturalnym kontekście wykonawczym. W ramach działalności zespołów

została poddana dekontekstualizacji. Najstarsze zespoły regionalne działające na terenie kliszczackim stały się niewątpliwie bezpośrednimi kontynuatorami tradycji ludowych w zinstytucjonalizowanym ruchu folklorystycznym. Nie uczestniczyły już np. w obrzędach dorocznych czy rodzinnych albo potańcówkach dla miejscowej społeczności, nastąpiło uscenicznienie tradycji. Obrzędy zaczęły być pokazywane w formie steatralizowanej, a repertuar pieśniowy i taneczny – scenicznie w formie koncertu. Równocześnie wiele z tych zespołów wciąż tworzyło folklor, ale tylko w pewnym zakresie – gawęd i scenek teatralnych (skeczy) opowiadających o życiu na wsi i aktualnych wydarzeniach ważnych dla społeczności oraz tekstów słownych przyśpiewek układanych każdego roku na dożynki.

Z pewnością duży wpływ na rugowanie tradycyjnego repertuaru z naturalnego kontekstu wykonawczego miała modernizacja oraz coraz częstsze wyjazdy mieszkańców obszaru kliszczackiego do pracy do Krakowa i na Śląsk. Własna tradycja ludowa zaczęła być postrzegana jako coś wstydlivego, przypominającego o wiejskich korzeniach i czasach biedy oraz zacofania. Postępująca elektryfikacja, zakończona w niektórych miejscowościach regionu dopiero na początku lat 70. XX w., przyniosła m.in. możliwość korzystania z radia i zaznajamiania się z różnymi rodzajami muzyki. Lata 70. to również założenie najprężniej do dziś działającego i najbardziej rozpoznawalnego zespołu regionu kliszczackiego – Kliszczaków z Tokarni.

W latach 80. XX w. powstała pierwsza i jedyna jak dotąd stylizacja sceniczna muzyki „kliszczackiej” dla zespołu pieśni i tańca – była to suita łętowsko-tokarska (zauważmy tu brak określenia „kliszczacka”) autorstwa Henryka Dudy (choreografa) oraz Józefa Romka, muzyka, syna kapelmistrza Ochotniczej Straży Pożarnej i organisty z Łętowni oraz Marii Romkowej, nauczycielki, informatorki Ogólnopolskiej Akcji Zbierania Folkloru Muzycznego. Romek dokonał artystycznego opracowania melodii pieśni i tańców zebranych podczas kwerendy terenowej w rodzinnych stronach oraz w Tokarni u kierownika zespołu regionalnego Kliszczacy. Suita dla Zespołu Pieśni i Tańca Ziemia Myślenicka w Myślenicach powstała na bazie repertuaru pieśniowego i tanecznego tego zespołu, z dodanymi elementami autorskimi Romka, będącymi przykładami fabelore’u, takimi jak krzyżok młodych oraz obrazek pasterski i taniec z kijami.

Od 2000 r. zaczęto podejmować w regionie różne inicjatywy na rzecz kultury ludowej. Były to zwłaszcza publikacje książkowe na temat kultury ludowej Kliszczaków i przeszłości regionu pisane przez osoby związane z terenem kliszczackim rodzinnie i/lub zawodowo. Szczególnie ważne dla krystalizacji muzycznych tradycji Kliszczaków stały się trzy śpiewniki zawierające zapisy melodii i tekstów słownych pieśni z repertuaru zespołu regionalnego Kliszczacy z Tokarni (Cieślik 2005, 2006, 2009), które zaczęły być postrzegane jako kodyfikacja tradycyjnego, kliszczackiego repertuaru muzycznego i stanowiły wskazówkę oraz odniesienie dla instruktorów

nowo powstających zespołów regionalnych, szczególnie w powiecie myślenickim. Staraniem osób związanych z Gminnym Ośrodkiem Kultury i Sportu w Pcimiu założono Wortal Tradycji i Kultury Gminy Pcim. Pojawiały się również wydawnictwa płytowe i książkowe wydawane najczęściej przez gminy lub własnym sumptem (Flaga 2010, 2012; Róg 2007; Wojtanek 2009), a w wielu miejscowościach powołano do życia zespoły regionalne, szczególnie dziecięce, których celem miało być prezentowanie i promowanie muzyki kliszczackiej. Ich powstanie było efektem aktywności liderów-założycieli: regionalistów i pasjonatów zaangażowanych w działalność badawczą, edukacyjną i popularyzatorską, a często także w pozyskiwanie środków finansowych, jakie pojawiły się w samorządach i masowo powstających stowarzyszeniach (np. Lokalna Grupa Działania Klimas w Lubniu, Stowarzyszenie Miłośników Skomielnej Czarnej i Bogdanówki) dzięki wejściu Polski do Unii Europejskiej. Zaczęto realizować projekty, których podstawę stanowiła ochrona dziedzictwa kulturowego regionu. Ożywienie ruchu regionalistycznego wydawało się reakcją na globalizm europejski i odradzające się poczucie lokalności jako wartości, zwłaszcza w czasie, gdy Polska stawała się członkiem Unii Europejskiej. O tym zjawisku opowiedział w wywiadzie informator z Tokarni (pow. myślenicki):

Myślę, że raczej to chyba ludzi nie obchodzi, czy są góralami, czy nie. (...) Powiem tak – no do tej pory bardziej się to kojarzyło, [że] „Kliszczacy” to był zespół. To nikt nie wiedział, że to jest region. „Kliszczacy” – bardziej się to kojarzyło z zespołem [regionalnym z Tokarni]. Myślę, że może teraz troszeczkę bardziej zaczęli uświadamiać ludzi, że to są górale Kliszczacy – tak mi się wydaje. W ostatnich latach, że tak powiem, bardziej na to szedł nacisk, na uświadamianie na różnych imprezach, że faktycznie, że to jest tam region od Rabki, taki, że tak powiem, trójkąt tam pod Suchą [Beskidzką] bodajże coś takiego, niż sam zespół, który tu istnieje [wywiad z 2013 r., Tokarnia].

Wśród kierowników działających od niedawna zespołów regionalnych można zaobserwować kilka postaw wobec tradycji muzycznej. Pierwsza z nich polega na szukaniu jak najbardziej „autentycznej” muzyki kliszczackiej, „oczyszczonej” z naleciałości sąsiednich grup etnicznych. Postawa ta opiera się na badaniach terenowych, kwerendach archiwalnych itp. i próbach opracowania repertuaru na ich podstawie. Druga polega na zatrudnieniu – nierzadko czasowym, w ramach „projektu unijnego” – instruktora pochodzącego zazwyczaj spoza regionu kliszczackiego, przenoszącego do zespołu znany sobie repertuar, np. pieśni i tańce babiogórskie, żywieckie czy podhalańskie (wydaje się, że w tym przypadku wybór instruktora to faktycznie wybór tradycji regionalnej dla zespołu). W ramach tej postawy mieści się również zatrudnianie instruktorów związanych z zespołami pieśni i tańca, znających wyłącznie tę konwencję scenicznej prezentacji folkloru muzycznego i w związku z tym zaszczepiających stylizowany program góralski (częściej pseudogóralski) lub oparty

na tańcach czy pieśniach konkretnego regionu, często Żywiecczyzny. Jeszcze inna postawa wobec tradycji to skupienie się na twórczości autorskiej – układanie tekstów słownych pieśni w gwarze, układanie scenek rodzajowych, śpiewanie poezji tworzonej przez lokalnych poetów ludowych do funkcjonujących w regionie melodii ludowych. Jest to po części skutek dążeń wielu instruktorów do posiadania w programie pieśni lub melodii endemicznie występującej w danym miejscu, co biorąc pod uwagę specyfikę muzyki ludowej, wydaje się bardzo trudne do zrealizowania. Zdarza się poza tym i inna postawa wobec muzycznej tradycji: kierownik zespołu pochodzący z regionu kliszczackiego świadomie wybiera repertuar innego regionu jako repertuar nowo powstającego zespołu ze względu na preferencje muzyczne własne i jego członków. Takie podejście dominuje na południowych obrzeżach regionu, w Krzeczowie i Skomielnej Białej, w której zaczęto grać muzykę podhalańską uważaną za „najbardziej góralską” (cenioną wyżej niż kliszczacka czy zagórzańska).

Opisane wyżej postawy mogą się łączyć lub przenikać, np. można pozyskiwać repertuar w ramach badań terenowych, ale zatrudnić instruktora kapeli z sąsiedniego regionu, aby uczył grać na instrumentach muzycznych. Bardzo często zdarza się, że – wobec braku aktywnych, starszych muzyków w regionie – nie ma osób, które mogłyby przekazać młodszemu pokoleniu technikę i styl gry na instrumentach.

W większości młodych zespołów regionalnych w skład instrumentalny kapeli nie wchodziły instrumenty dęte, uznawane za element „krakowski”. Jeśli się pojawiają, to ze względu na brak muzyków grających na instrumentach smyczkowych. Z drugiej strony istnieje na obszarze kliszczackim zespół Kozinianie, grający na instrumentach smyczkowych do skomponowanych na keyboardzie podkładów muzycznych utrzymanych w stylistyce dance i reggae. Inny zespół, Jędrak Paka, będący współczesną kapelą weselną wykonującą przeboje muzyki rozrywkowej, włączył do swojego repertuaru kilka melodii pieśni ludowych z repertuaru zespołu regionalnego Pcimianie, do którego należą dwie osoby z jego składu.

Obok młodych zespołów działających na terenie kliszczackim, z których wiele dopiero szuka swojego repertuaru i stylu wykonawczego, działają te z kilkudziesięcioletnim stażem. Wydaje się, że w przypadku starszych zespołów kłopot sprawiło nie tyle szukanie własnego repertuaru w latach 70., ile wyraźne dodanie w ostatnich latach etykiety zespołu „kliszczackiego”, której sami ich instruktorzy nie potrafili dokładnie zdefiniować.

Nowo powstające zespoły nie dysponowały konkretnymi pomysłami na repertuar, jednak zaczynały działalność z etykietą zespołu kliszczackiego, które to określenie okazało się pustą nazwą. W przypadku instruktorów zespołów działających na terenie kliszczackim refleksja nad kształtem rekonstruowanej tradycji muzycznej jest nieodzowna. Instruktorzy próbują czasem ustalić podczas konsultacji z jurorami przeglądów folklorystycznych, jak muzyczne tradycje Kliszczaków mogły

brzmieć. Jednak z uwagi na brak wystarczającej liczby źródeł archiwalnych oraz niedostateczną ilość konkretnych informacji od najstarszych członków społeczności terenu kliszczackiego, którzy mogliby podać repertuar muzyczny oraz opowiedzieć dokładnie o jego kontekście wykonawczym, zadanie to wydaje się trudne do zrealizowania. Istnieje nawet niebezpieczeństwo, że jurorzy ze względu na swój autorytet i władzę (nagrody festiwalowe) będą mieli decydujący wpływ na kształt repertuaru prezentowanego scenicznie przez zespół. Z pomocą mogą przyjść śpiewniki wydane przez zespół regionalny Kliszczacy, lecz ich rola jest jedynie pomocnicza, ponieważ żaden młody zespół nie chce kopiować innego. Instruktorzy nie znają też ważnych źródeł do rekonstrukcji repertuaru, takich jak prace Janusza Mrocza (1970), Marka Kozaka (2003) czy nagrania zrealizowane w ramach Ogólnopolskiej Akcji Zbierania Folkloru Muzycznego⁷. Łuki w repertuarze zapełnia się często zapożyczeniami z repertuaru sąsiednich grup góralskich.

Opisane wyżej różne sposoby rozumienia tradycji muzycznych skutkują sytuacją, w której prawie każdy zespół ma nieco inny pomysł na swój strój, instrumentarium i repertuar. Instruktorzy twierdzą, że nie jest łatwo wprowadzić, szczególnie u kobiet i dzieci, śpiew wielogłosowy (w domyśle – „góralski”), a czasem także śpiew w gwarze. Zauważają brak źródeł dotyczących muzyki, trudno im też wskazać cechy właściwe tylko muzyce kliszczackiej, wobec czego niemożliwe staje się tworzenie w regionie jej spójnej wizji – w tym sensie można mówić o (wielu) tradycjach muzycznych górali kliszczackich. Z drugiej strony trudno wydzielić repertuar „czysto” kliszczacki, gdyż wiele melodii czy wątków tekstowych jest niejednokrotnie spotykanych w całych Beskidach, Krakowskiem, a nawet Małopolsce. W wywiadach instruktorzy zespołów regionalnych wypowiadali się często na ten temat:

Tu są takie wpływy, że... Żywiecczyzna i Orawa... i żeby wyselekcjonować muzykę Kliszczaków, jest bardzo a bardzo trudno. (...) Nie znajdzie pani nic kompletnie tutaj, bo tu wszystko [muzyka] zaginęło [wywiad z 2012 r., Zembrzyce].

O repertuarze z regionu kliszczackiego jest bardzo ciężko powiedzieć cokolwiek, bo nie ma zapisów tylu, co na przykład [z] regionu babiogórskiego, więc tam mamy na czym się opierać i tam mamy z czego korzystać i na czym bazować, natomiast o Kliszczakach jest to troszeczkę takie „kto gdzieś coś usłyszał” i tak to jest wszystko sklejjane. (...)

Bazujemy głównie na tych tańcach, które są tutaj wszędzie u nas popularne, głównie właśnie walczyki, jakieś sztajerki, poleczki, coś z elementów krakowskich – jakieś chodzone krakowiaki, no bo tutaj było bardzo dużo naleciałości krakowskich, więcej

7 W trakcie badań terenowych nierzadko musiałam przyjmować postawę informatorki dla moich informatorów odnośnie do źródeł muzycznych, z których mogą zaczerpnąć repertuar na potrzeby prowadzonych przez siebie zespołów regionalnych. W ten sposób np. w Trzebuni pozyskano kopie nagrań z OAZFM.

nawet niż w [repertuarze górali] babiogórskich. (...) Jest tego [repertuaru], tak jak mówię, bardzo mało, (...) wszystko to jest takie niepewne (...) wszystko to jest takie brane z innych regionów [wywiad z 2012 r., Jachówka].

W niektórych miejscowościach, położonych na południowych krańcach obszaru kliszczackiego (w Skomielnej Białej i Krzeczowie), powstałe przed paru laty zespoły regionalne wybrały za swoją muzykę repertuar czysto podhalański. Obszarem ekspansji, czy raczej przyjmowania, kultury (muzyki) podhalańskiej są również południowe rubieże gminy Jordanów: Toporzysko, Wysoka oraz gmina Bystra-Sidzina i Rabka-Zdrój. O przyczynach tego zjawiska wypowiedziały się w wywiadzie osoby zaangażowane w ruch regionalny:

Tutaj jest założony oddział Związku Podhalan, wiadomo – Związek Podhalan to przede wszystkim ściśle Podhale i to narzuca pewien ścisły repertuar, ale nie jest to – jak to się mówi – przymus. Teren jest niezbadany, teren jest nieopisany i ciężko jest znaleźć mi – bo ja też muszę zawodowo pracować, żeby na życie zarobić – i ciężko mi po prostu szukać gdzieś po starszych osobach, ludziach, jaki repertuar był, co tańczono, co śpiewano. Ja liczę na takie osoby, jak pani właśnie [wywiad z 2013 r., Skomielna Biała].

Nom wmawiajom, że my som Kliszczacy. Ale jo, odkąd pamiętom, zawsze był gorset szyty w osty, zawsze było to [kultura podhalańska w tych okolicach]. Jedni gadajom może tak, może no nie powinni my w tamtom strone [repertuaru podhalańskiego] iść, ale tu jakby my zacyni sukać, to do tej pory by my nic nie znaleźli, a zrobili my trochę dobrej roboty [wywiad z 2012 r., Krzeczów].

Zawsze tu był regionalny strój góralski. No zawsze, odkąd ja pamiętam – zresztą nie tylko ja – są zdjęcia, są dokumenty na to, że strojem ludowym tu był strój góralski. A czy tam umieli ci ludzie tańczyć dawniej po góralsku, to ja nie wiem [wywiad z 2013 r., Skomielna Biała].

Z kolei w Budzowie i Zembrzycach, z racji położenia geograficznego tych miejscowości w powiecie suskim i kontaktów z innymi zespołami działającymi na jego terenie, w większym stopniu niż w okolicach Tokarni zaznaczają się w repertuarze wpływy babiogórskie i żywieckie. Za centrum regionu i obszar najsilniej kultywowanych tradycji kliszczackich uchodzą w opinii informatorów tereny gmin Tokarnia oraz Pcim, z czego Tokarnia, leżąca na uboczu szlaków tranzytowych, jest uważana przez nich za miejsce kultywowania folkloru kliszczackiego w „najczystszej” postaci. W gminie Lubień, bezpośrednio graniczącej z gminą Tokarnia, samookreślenie się jest już w zasadzie w każdej miejscowości inne. Kierownicy zespołu regionalnego Toporzanie z Tenczyna uważają folklor prezentowany przez zespół za kliszczacki, ale w Lubniu działa zespół regionalny Zagórzanie, który przyjął nazwę sąsiedniej grupy góralskiej. Wszędzie natomiast można spotkać się z twierdzeniem, że „praw-

dziwymi góralami” są wyłącznie Podhalanie albo mieszkańcy miejscowości położonych na południe od konkretnej wsi, z której pochodzi dany informator.



Fot. 3. Zespół regionalny Pcimianie podczas występu w ramach Dnia Kliszczaka, Pcim 2013



Fot. 4. Zespół Kliszczacy podczas Biesiady Kliszczackiej, Tokarnia 2013



Fot. 5. Plenerowa inscenizacja kliszczackiego wesela, Pcim 2015

Na współczesne oblicze muzyki terenów kliszczackich, prócz problemów repertuarowych, nakładają się zjawiska związane ze sposobem funkcjonowania i promocji. Zespoły tam działające dość rzadko koncertują poza swoim regionem, rozumianym przez instruktorów i instytucje kulturalne, przy których działają nie w sensie etnograficznym, ale administracyjnym (jako granice powiatu). Prowadzi to do sytuacji, w której zespoły kliszczackie działające w powiecie myślenickim i suskim właściwie nie wiedzą o sobie nawzajem i prawie nigdy nie występują na tych samych regionalnych imprezach folklorystycznych organizowanych przez gminne ośrodki kultury lub organizacje działające na rzecz promocji tradycji regionalnych (koła gospodyń wiejskich, lokalne grupy działania), będące współczesnymi mecenasami kultury ludowej. Imprezy związane z kultywowaniem i promowaniem regionalnej odrębności, na których zawsze pojawia się „kliszczacka” muzyka, to Święto Kliszczaka i Święto Pieczonego Ziemniaka w Pcimiu, Biesiada Kliszczacka w Tokarni, „Tuka” w Bogdanówce, Dzień Kubajki i „Rombanica” w Marcówce oraz – w mniejszym stopniu – dożynki gminne i powiatowe. Wspomniane przeze mnie imprezy masowe mają charakter festynu i organizowane są latem oraz wczesną jesienią w plenerze. To okazja do integracji mieszkańców na gruncie folkloru poprzez prezentację

dawnych zwyczajów, potraw, tradycji, rękodzieła, folkloru oraz utrwalenia poczucia tożsamości regionalnej w atmosferze zabawy – proces, o którym wspomina Antoni Kroh w cytowanym na początku artykułu tekście.

Tradycja jest zjawiskiem żywym, co oznacza, że każde pokolenie weryfikuje „wiedzę ludu” przekazaną przez poprzednie i wybiera to, co uważa za przydatne i warte zatrzymania. W porównaniu z sąsiednimi regionami góralskimi i Krakowskim na obszarze kliszczackim proces ten jest w szczególnie intensywny, trudny i nieoczywisty. Dawne ludoznawcze etykiety sprawiają tu nie lada problem.

Bibliografia

- Cieślak M. (red.), 2005, *Pieśni ludowe Kliszczaków*, Tokarnia.
- Cieślak M. (red.), 2006, *Boże Narodzenie u Kliszczaków*, Tokarnia.
- Cieślak M. (red.), 2009, *Wesele u Kliszczaków*, Tokarnia.
- Flaga G., 2010, *Kto się urodził, ten umrzeć musi*, Tenczyn.
- Flaga G., 2012, *Historia wsi w kronikach szkolnych zapisana*, Tenczyn.
- Gacek G., 2015, *Folklor muzyczny*, [w:] K. Ceklarz, J. Masłowiec (red.), *Kultura ludowa Górali Kliszczackich*, Kraków, s. 437–476.
- Jackowski J., 2011, *Digitalizacja, opracowanie i udostępnianie dokumentalnych nagrań dźwiękowych zarejestrowanych w ramach Akcji Zbierania Folkloru Muzycznego 1950–1954*, [w:] K. Janczewska-Sołomko, M. Kozłowska (red.), *Chrońmy dziedzictwo fonograficzne: materiały z ogólnopolskich konferencji, Radom 14–15 listopada 2008, Gdańsk 5 listopada 2009*, Warszawa, s. 67–115.
- Kolberg O., 1968a, *Góry i Podgórze*, cz. 1, z rękopisów opracowali Z. Jasiewicz, D. Pawlak, red. E. Miller, Wrocław–Poznań, *Dzieła wszystkie*, t. 44.
- Kolberg O., 1968b, *Góry i Podgórze*, cz. 2, z rękopisów opracowali Z. Jasiewicz, D. Pawlak, red. E. Miller, Wrocław–Poznań, *Dzieła wszystkie*, t. 45.
- Kozak M., 2003, *Pieśni ludowe w żywej tradycji Kliszczaków w świetle zbiorów własnych*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. K. Turek, Uniwersytet Śląski w Cieszynie, Wydział Artystyczny, Instytut Muzyki, Cieszyn.
- Kroh A., 1999, *Sklep potrzeb kulturalnych*, Warszawa.
- Mroczek J., 1970, *Muzyka ludowa*, [w:] R. Reinfuss (red.), *Monografia powiatu myślenickiego*, t. 2: *Kultura ludowa*, Kraków, s. 397–442.
- Pol W., 1851, *Rzut oka na północne stoki Karpat*, Kraków.
- Poźniak W., 1954, *Akcja zbierania folkloru muzycznego na Podkarpaciu*, „Wierchy” 23, s. 219.
- Róg R. J., Dudek M., 2007, *O tradycji i kulturze w gminie Pcim*, Pcim.
- Udziała S., 1918, *Etnograficzne rozmieszczenie i rozgraniczenie rodów górali polskich*, „Przegląd Geograficzny” 1–2, s. 80–91.
- Wojtanek T., 2009, *Monografia Zembrzyc i Marcówki*, Zembrzyce.
- Zejszner L., 1848, *Podróże po Bieskidach, czyli opisanie części Gór Karpackich zawartych pomiędzy źródłami Wisły i Sanu*, Warszawa.

Materiały z Archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie – rękopisy:

- Anonim, *Fragment rękopisu z okolic Jordanowa (ze zbiorów Janoty i Gustawicza, datowanie nieznane)*, rps sygn. mc. II/241, Archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie.
- Anonim, *Lętownia pow. Myslenice (ze zbiorów B. Gustawicza, datowanie nieznane)*, rps sygn. mc. II/85, Archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie.
- Anonim, *Piosenki 1887–1912 (ze zbiorów S. Udzieli, datowanie nieznane)*, rps sygn. mc. II/1089, Archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie.
- Anonim, *Piosenki z Bysiny (ze zbiorów B. Gustawicza, 1870–80)*, rps sygn. mc. II/207, Archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie.
- Anonim, *Piosenki z okolic Myślenic i Kalwarii (datowanie nieznane)*, rps sygn. mc. II/140, Archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie.
- Anonim, *Zagadki, przesady i piosenki (pocz. XX w.)*, rps sygn. mc. II/1212, Archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie.
- Kucharczyk A., *Pieśni ludowe (ze zbiorów S. Udzieli, 1909)*, rps sygn. mc. II/1092, Archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie.
- Łazarski M., *Materiały z okolic Jordanowa (datowanie nieznane)*, rps sygn. mc. II/162, Archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie.
- Marfiak F., *Notatki etnograficzne z okolic Jordanowa (pocz. XX w.)*, rps sygn. mc. II/70, Archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie.
- M.K. (M.H.?), *Pieśni ludowe. Lata 1909–1912, 1929. Krzczonów*, rps sygn. mc. I/15, Archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie.
- Pędzimąż (?), *Pieśni ludowe od 1. Łomży 2. Rabki (ze zbiorów B. Gustawicza, 1879)*, rps sygn. mc. II/203, Archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie.
- Słonina F., *Piosenki 1887–1912*, rps sygn. mc. II/1089, Archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie.
- Wyrobek P. [et al.], *Materiały z pow. Sucha (1913)*, rps sygn. mc. II/707, Archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie.

CD

- Trzebuńskie Kliszczaki, *Śpiewki spod Gronia*, Urząd Gminy Pcim, 2020.
- Zespół regionalny Pcimianie, *Pcimskie śpiewki*, Gminny Ośrodek Kultury w Pcimiu, 2004.

DVD

- Folklor i tradycje Podbabiogórza*, Starostwo Powiatowe w Suchej Beskidzkiej, 2012.
- Kliszczacy 1976–2011. Jubileusz 35-lecia działalności zespołu*, Clip Studio Foto-Video, 2011.
- Kliszczacy. Zespół regionalny z Tokarni*, Clip Studio Foto-Video, 2011.
- Nutki stare zapomniane te łód babki zasłyszane w wykonaniu Zespołu Regionalnego Mali Kliszczacy z Tokarni*, Clip Studio Foto-Video, 2012.
- Powrót z Odpustu. Zespół Regionalny Budzowskie Kliszczaki*, nagranie amatorskie, 2013, własność Moniki Gigoń zam. Białka.
- Swaty i Wieczór Panieński w wykonaniu Zespołu Regionalnego Kliszczacy z Tokarni*, Clip Studio Foto-Video, 2010.
- Szopka Bożonarodzeniowa w wykonaniu Zespołu Regionalnego Kliszczacy z Tokarni*, Clip Studio Foto-Video, 2011.
- Ziemia Myślenicka*, nagranie koncertu jubileuszowego 20-lecia zespołu, 2007, własność Piotra Szewczyka zam. Myślenice.

W artykule wykorzystano ponadto cytaty wypowiedzi informatorów oraz wnioski z badań terenowych autorki prowadzonych w latach 2010–2017 w powiecie myślenickim, suskim i północnej części powiatu nowotarskiego.

Kliszczak Music: On Current Agency of Early Ethnographic Labels

Abstract

Kliszczak Gorals are among the least known and most understudied Polish Goral communities. Research into the musical traditions of the areas they inhabit is even more modest. In the article, an attempt is made to determine whether the distinctiveness of this ethnographic group – established by 19th-century ethnographers based on an artifact of material culture, namely a characteristic detail on the trousers of male folk costume – has also ever manifested itself in music. I rely on my own field research, conducted in the years 2010–2017, mainly among organizers of folk culture, singers, folk music bands and regional music bands in the Kliszczak area, which I in accordance with ethnographic literature, as well as the sense of regional identity of my informants. An important aim of the article is to answer the question of how to define Kliszczak music, the Kliszczak repertoire, the limits of the Kliszczak area, the very term “Kliszczak Gorals”, and how these definitions relate to historical sources, such as Oskar Kolberg’s observations in *Góry i Podgórze* [The Mountains and the Foothills] parts I and II, published as two volumes of his *Dzieła Wszystkie* [Complete Works], manuscripts and typescripts from the collection of the Seweryn Udziela Ethnographic Museum in Kraków and recordings and minutes from the Nationwide Fieldwork Collection of Musical Folklore stored at the Institute of Art of the Polish Academy of Sciences in Warsaw.

STATUS I PERSPEKTYWY KLISZCZAKÓW. BADANIA OPINII MIESZKAŃCÓW POGRANICZA POWIATÓW SUSKIEGO I MYŚLENICKIEGO – ZARYS PROBLEMATYKI

Słowa kluczowe: Klischczacy, tożsamość, perspektywy, badanie kwestionariuszowe

Keywords: Klischczak Gorals, identity, perspectives, questionnaire research

Wprowadzenie

Klischczacy, Klischczaki, Górale Myślenickcy czy Górale od Łętowni – wszystkie te określenia odnoszą się do grupy etnograficznej zasiedlającej tereny położone pomiędzy Krakowiakami i Podhalanami z jednej a Babiogórcami i Zagórzanami z drugiej strony. Pomimo żywego zainteresowania góralszczyzną i systematycznych wzmianek na temat Klischczaków, z których najstarsze sięgają pierwszej połowy XIX w., grupa pozostaje jedną z najsłabiej rozpoznanych i opisanych na łamach literatury.

Badania terenowe i kwerendy archiwalne, prowadzone współcześnie przez przedstawicieli różnych ośrodków naukowych, pozwoliły na pozyskanie imponującej ilości materiału: od folkloru muzycznego, przez obrzędowość, po dawne rzemiosło i gospodarkę. Zebrany został w przemożnej mierze na kartach książki *Kultura ludowa Górali Klischczackich*, wydanej pod redakcją Katarzyny Ceklarz i Justyny Masłowiec (2015). Choć opracowanie rzetelnie podsumowało dorobek wcześniejszych badaczy regionu, wzbogacając go o nowe ustalenia, nie wyczerpuje tematu. Kultura ludowa wciąż ewoluuje. Przenikają się tradycje sąsiednich regionów, zmienia się stosunek do dziedzictwa wsi czy jego znaczenie w kształtowaniu tożsamości współczesnych.

Czy kliszczackie tradycje, strój, gwara mają szansę przetrwać? Jaką wiedzę o swoim etnosie mają potomkowie dawnych Kliszczaków? Czy utożsamiają się z kulturą regionu, a jeśli tak, to z jakimi jej aspektami? Czy uważają ją za część niewygodnego dziedzictwa, szansę na odnalezienie siebie czy może na promocję regionu? Wreszcie kto w ich opinii najbardziej dba o podtrzymanie tradycji lokalnych i jak należy robić to skutecznie?

Wartościowym kierunkiem badawczym, obok dyskusji nad przeszłością, wydaje się także poszukiwanie odpowiedzi na te i podobne pytania, celem ustalenia *status quo* oraz prognozy na przyszłość. Wiedziony tą myślą, postanowiłem oddać głos mieszkańcom pogranicza powiatów suskiego i myślenickiego w ramach przeprowadzonego badania kwestionariuszowego.

Konceptualizacja badania

Pomysł na uważniejsze przyjrzenie się pokrótce określonym wyżej kwestiom zrodził się w czasie badań terenowych poświęconych Góralom Kliszczackim, prowadzonych w 2019 r. na terenie Stróży, Pcimia i Tokarni. Obok eksploracji zagadnień związanych z gwarą czy tradycjami, w wywiadach podejmowaliśmy także wątki tożsamości, subiektywnych odczuć dotyczących etnosu oraz jego ewolucji. Okazało się, że refleksje informatorów na temat Kliszczaków, z którymi spora część się utożsamiała, stanowiły przedmiot badań nie mniej ciekawy niż pozyskiwany materiał etnograficzny. Informatorzy – niejednokrotnie bardzo zaangażowani w promocję tradycji regionu – wspominali o „modzie na Kliszczaków”, wynikającej głównie z działalności zespołów regionalnych i ośrodków kultury:

Moi rodzice toby nie wiedzieli w ogóle, co to jest Kliszczak. (...). Nie było takiego... określenia, Kliszczacy. Ale ludzie nosili spodnie z charakterystycznym wzorem.

A: Ale portki kliszczackie miał pan tylko dlatego, że pan był w zespole? B: No tak.

A: Gdyby nie to, toby pan tego nie miał? B: Nie, nie, absolutnie. I pamiętam tu tylko dwóch ludzi, którzy w tych spodniach chodzili do kościoła.

Myśmy to rozpowszechnili [tradycję kliszczacką] jak ten zespół, Pcimianie, powstał.

Ogólnie to ośrodki kultury [stoją obok zespołów za popularyzacją Kliszczaków]. To oni wyszukali gdzieś tam... samo to i próbowali to uruchomić.

Pojawiło się sporo wątków wskazujących na lokalne konflikty oraz kontrowersje dotyczące tego, kto tak naprawdę ma prawo uważać się za Kliszczaka:

Przeważnie Kliszczacy to byli wszyscy: Tokarnia, Trzebunia, Stróża... (...). Niektórzy mówią, że Więciórka to Kliszczacy, inni, że nie.

Opowiadaniom wielu osób dotyczącym odkrywania własnej tożsamości często towarzyszyły opowieści o roli, jaką w poczuciu się Kliszczakiem odgrywały kontakty z ościennymi grupami etnograficznymi oraz potrzeba „jakiejs” identyfikacji:

Jo z górolami [bardziej się utożsamiam]. W Krakowie musiałem, bo tam pracowałem.

Pojedziemy na Pomorze i zobaczą tablice z literką K, to zaraz: O, górale przyjechali! Ale jak do Nowego Targu: Uuu, cepry jadą.

Jakby człowiek nie należał do kogoś, to nie wiadomo, jak się ubrać. A zespół ludowy musi się jakoś ubrać! A tak to jesteśmy podobni trochę do górali, ale jednak inaczej.

A: No i jak jest lepiej? Lepiej jak państwo są Kliszczakami, czy jak nie było tego?

B: Do czegoś trzeba należeć, jak się to mówi...

Można powiedzieć, że badanie terenowe realizowało swego rodzaju indukcyjną funkcję – poprzez wywiady swobodne przeprowadzone z informatorami udało się wyodrębnić zagadnienia wymagające rozwinięcia, stanowiące punkt wyjścia do pogłębienia badań dotyczących współczesnych Kliszczaków: ich stosunku do własnego etnosu, świadomości historii, tradycji, gwary i ich wartościowania. Ustalenia rzeczywistej roli ośrodków kultury czy zespołów w pojawieniu się „mody” na Kliszczaków i, idąc dalej, związku renesansu grupy z działaniami promocyjnymi okolicznych gmin.

Grupa docelowa

Wywiady dialektologiczne, prowadzone z zasady z osobami starszymi i mocno wrosniętymi w lokalną społeczność, nie pozwoliły na pozyskanie materiału reprezentatywnego dla wszystkich mieszkańców regionu. Postanowiłem znaleźć więc sposób na dotarcie do szerszego grona odbiorców, przede wszystkim osób młodszych, również tych niezwiązanych z zespołami ludowymi czy instytucjami promującymi region. Najlepszym narzędziem wydał mi się odpowiednio sformułowany kwestionariusz. W związku z pandemią COVID-19, która utrudniła bezpośredni dostęp do badanych, nie było wątpliwości, że jedyną możliwą formą jest kontakt elektroniczny.

Ostatnią kwestią pozostało ustalenie obszaru, z jakiego pochodzić będą osoby badane; określenie zbioru miejscowości, których mieszkańców utożsamić można z Kliszczakami. By zrozumieć kłopotliwość podobnego przedsięwzięcia, warto po krótkie odwołać się do historii badań dotyczących tej grupy etnograficznej.

Przyjmuje się, że po raz pierwszy jej nazwę zanotował Ludwik Zejszner, w pierwszej połowie XIX w. podróżując doliną Raby. Po wyczerpującym przedstawieniu przypadłości zdrowotnych mieszkańców odwiedzanych miejscowości, takich jak Stróża, Pcim, Lubień, Skomielna czy Jordanów, wkroczyć miał na teren Podhala,

opuszczając „kraj Kliszczaków, czyli górali Bieskidowych” (Zejszner 1848: 90). Niedługo później napisał o nich Wincenty Pol (1851), nazywając *Góralami od Łętowni* i wymieniając znacznie większy zbiór miejscowości. *Podręcznik geografii Galicyi* Lucjana Tatomira (1876: 47) wzmiankuje wyłącznie o fakcie, że Kliszczacy zamieszkują „około Lubienia i Pścima”, natomiast Bronisław Gustawicz w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (1883: 156) wspomina *góralów od Łętowni*, którzy mieli wozić „sól z Wieliczki do Jordanowa”.

Kilkadziesiąt lat później anonimowy *Dziennik podróży etnograficznej między Kliszczakami w 1910 r. w poszukiwaniu za odzieniem ludowym* (Anonim 1910) również wymienia wsie „kliszczackie”, jednak zupełnie inne. Pojawiają się w nim wioski zaliczane dziś powszechnie do zagórzańskich, tymczasem brak licznych wsi opisywanych przez W. Pola, takich jak: Bogdanówka, Krzeczów, Skomielna Czarna, Stróża, Trzebunia, Więcierza, Więciórka czy Zawadka. Seweryn Udziela (1918) ogranicza się wyłącznie do wyznaczenia granicy pomiędzy Kliszczakami i Lachami. Roman Reinfuss z kolei, dokonując geograficznego podziału polskiej góralszczyzny, wspomina, że określenie „Kliszczaki” zaczerpnął ze wspomnianego już *Dziennika podróży...* (Anonim 1910), ponieważ „nikt tej nazwy nie znał” (Reinfuss 1946: 255). Literatura drugiej połowy XX i początku XXI w. często odwołuje się do historycznych klasyfikacji lub określa kliszczackie terytorium dość ogólnie. Mowa jest o miejscowościach rozciągniętych pomiędzy Jordanowem i Pciem (Kamocki 1984), „położonych w przybliżeniu pomiędzy miejscowościami Myślenice, Mucharz i Rabka Zdrój” (Gacek 2014: 3) itp.

Niejednoznaczności wynikać mogą z odmiennych kryteriów rozgraniczenia grup, zmian zachodzących na przestrzeni lat czy tego, że mieszkańcy nie utożsamiali się z nazwą nadaną im przez grupy ościenne. Nie zmienia to jednak faktu, że jasne określenie zasięgu etnosu wydaje się kłopotliwe zarówno z historycznego, jak i współczesnego punktu widzenia. Na podstawie literatury i własnych doświadczeń, za szczególnie istotne uznałem dotarcie do osób pochodzących i/lub mieszkających na terenie gmin Lubień, Pcim, Tokarnia oraz Jordanów. Składają się na nie takie wsie, jak: Bogdanówka, Krzeczów, Krzczonów, Lubień, Łętownia, Pcim, Skomielna Czarna, Stróża, Tenczyn, Tokarnia, Trzebunia, Więcierza, Więciórka, Zawadka i Naprawa. Bezpiecznym wyjściem wydało się jednak pozostawienie zbioru otwartym, określając tereny związane z Kliszczakami jako pogranicze powiatów suskiego i myślenickiego. Mieszkańcy tego obszaru stali się więc grupą docelową, którą objąć miało badanie kwestionariuszowe.

Narzędzie i procedury

Kwestionariusze w formie elektronicznej rozpoczynała instrukcja wypełniania, opatrzona zapewnieniem o anonimowości. Badani poproszeni zostali o uzupełnienie metryczki, na którą składały się: płeć, wiek oraz miejsce zamieszkania. W jej skład wchodziło także pytanie: „Czy kiedykolwiek spotkałaś(eś) się z określeniem «Kliszczacy»?”. Odpowiedź mogła być przecząca i wówczas wypełnianie ankiety dobiegało końca. W przypadku odpowiedzi twierdzącej badani określali, czy utożsamiają się z tą grupą, czy też nie.

Następnie badani przechodzili do właściwej części kwestionariusza, opartej na 5 pytaniach otwartych oraz 4 pytaniach półotwartych wielokrotnego wyboru. Pytania otwarte brzmiały następująco: „Co jest charakterystyczne dla gwary kliszczackiej (słowa, powiedzenia, cechy)?”, „Co wyróżnia kliszczacki strój?”, „Jakie są charakterystyczne kliszczackie tradycje?”, „Które z instytucji lokalnych zajmują się promowaniem Kliszczaków (tradycji, stroju, gwary itd.)?”, „Jakie działania ośrodki kultury i/lub władze samorządowe powinny podjąć, by lepiej promować tradycje regionu?”. Pytania półotwarte dotyczyły z kolei źródeł, z jakich badani czerpali informacje na temat Kliszczaków (gazety, portale informacyjne/społecznościowe, rodzina, znajomi, plakaty, ogłoszenia lub inne), oraz tego, co uważają za cechy wyróżniające Kliszczaków (gwara, strój, tradycje lub inne). Poza tym badani zostali poproszeni o wybranie stwierdzeń na temat gwary oraz grupy etnograficznej, z którymi się zgadzają. Na samym końcu znalazło się miejsce na uwagi i spostrzeżenia wykraczające poza tematykę pytań.

Kwestionariusz promowany był z wykorzystaniem portalów społecznościowych, w tym grup zrzeszających mieszkańców poszczególnych gmin powiatów myślenickiego i suskiego. Odpowiedzi zbierane były od sierpnia 2020 do września 2021 r.

Wyniki

Formularze zostały prawidłowo wypełnione i odesłane przez 29 osób w wieku od 18 do 75 lat. Wśród nich znalazło się 16 mężczyzn oraz 13 kobiet, zamieszkujących 9 wsi: Naprawę i Łętownię (pow. suski) oraz Bogdanówkę, Trzebunię, Więciórkę, Tokarnię, Skomielną Czarną, Pcim i Krzczonów (pow. myślenicki).

Poza 3 osobami, które zaznaczyły, że z określeniem „Kliszczacy” w ogóle się nie spotkały, badani podzielili się na dwie równe grupy: 13 osób uważało się za Kliszczaków, 13 słyszało o Kliszczakach, ale się z nimi nie utożsamiało.

Na pytanie „Gdzie spotkałaś(eś) się z informacjami na temat Kliszczaków?” najczęściej badanych wskazywało na dom rodzinny (14), strony internetowe (12) oraz portale społecznościowe (9). Mniej – na plakaty i ogłoszenia (8), gazety oraz grono

znajomych (6). Badani dopisywali jednak spontanicznie dodatkowe odpowiedzi, takie jak: „na Święcie Kliszczaka”, „w zespole regionalnym”, „w szkole” czy „w literaturze dotyczącej regionu”¹.

Na pytanie „Co wyróżnia Kliszczaków?” najczęściej odpowiedzi wskazywało na tradycje (21), nieco mniej – gwarę (19), najmniej – strój (11). Pojawiła się jednak także odpowiedź, że od Górali Gorczańskich i Lachów krakowskich odróżnia ich jedynie mentalność.

Kolejne pytanie dotyczyło cech charakterystycznych gwary kliszczackiej. Celem tak sformułowanego badania było, by badani swobodnie przytoczyli słowa, frazemy, opisali cechy – przedstawili tradycje językowe Kliszczaków zgodnie z dostępną sobie wiedzą. Najwięcej osób przytaczało przykłady leksyki (np. *barco, cosik, gdziesik, bacirować, na hyzie, w sofarni, psiorcyć, bacyk, dyle, gudzia, łyska, miedzuch* itp.), nieliczni – całe zwroty. Inni w dość prosty sposób opisywali cechy (np. „Gwara zbliżona do góralskiej, chociaż troszkę bardziej spolszczona”). Niektórzy badani opisywali kliszczacką gwarę, odnosząc ją do tradycji językowych regionów ościennych („Moi rodzice zawsze mówili, że gwara Naprawy czy Łętowni jest inna od podhalańskiej; że nasza gwara, to gwara «brudna»”).

Uzupełnieniem pytania było następne, w którym badani wybierali twierdzenia na temat gwar, z jakimi się utożsamiają. Najwięcej osób (18) oznaczyło, że „To ważne, by znać gwarę, ale także poprawnie używać języka polskiego” oraz „Są cennym dziedzictwem naszej kultury”. 13 osób uważało, że „Warto ich używać i uczyć kolejne pokolenia”. 4 osoby zgodziły się z twierdzeniem, że „Gwary skazane są współcześnie na wymarcie” i tylko jedna uznała, że „Lepiej, by wszyscy mówili czystą polszczyzną”. Nie brakło również gorzkich konstatacji: „Gwary dziś często stały się swoją własną karykaturą, której różne odmiany możemy spotkać raczej pod sklepami monopolowymi niż w kulturze”.

Na pytanie o charakterystyczne cechy kliszczackiego stroju padały przeróżne odpowiedzi. Wymieniano poszczególne elementy: „Spódnica u kobiet, gorset”, „Parzenica, gunia (...)”, „(...) Kapelusze, często ze sznurkiem”. Pojawiały się też opisy bardziej wyczerpujące:

Strój elegancki: U kobiet biała bluzka, gorset wiązany na czerwoną wstążkę, kwiecista spódnica i kierpce na białych skarpetkach, u mężatek chustka na głowie. U mężczyzn na głowie kapelusz z muszelkami, biała, haftowana koszula, metalowa parzenica do ozdoby i haftowane zdobne spodnie w kolorze słomy zwieńczone szerokim pasem, na nogach kierpce. Codzienny strój dawnych kliszczaków był nieco inny.

Kilka osób wzmiankowało o „kliszczach”, rozumianych jako wycięcie w spodniach, świadczące o żywotności teorii wywodzących od nich nazwę grupy (Udziała

1 Cytowane wypowiedzi osób badanych przytaczane są z zachowaniem oryginalnego zapisu.

1918; Talko-Hryniewicz 1934). Także w tym wypadku nie zabrakło odniesień do grup ościennych i oddziaływania na kulturę regionu, zwłaszcza etnosu podhalańskiego: „Nie mam pojęcia [na temat stroju]... U nas zawsze w domu był strój górali podhalańskich” czy w innym wypadku: „Jest to typowy strój hybryda pomiędzy strojami Krakowskimi a Podhalańskimi”.

Kolejne pytanie dotyczyło tradycji. Większość odpowiedzi wiązała się z obrzędowością rodzinną lub pracami gospodarczymi. Pojawiały się wzmianki o tradycjach wielkanocnych (roznoszenie krzyżyków z palm w Wielki Piątek, obchodzenie z koszykiem domu na szczęście), bożonarodzeniowych (żur na Wigilię, siano pod obrus, kolędowanie, jasełka). Poza tym *tuka*, *cepiny*, *ślykowanie*, skubanie pierza czy dróźki kalwaryjskie. Zdarzyły się takie odpowiedzi, jak: „Tradycja nie przychodzi mi do głowy...” lub: „(...) jest to wiedza znana tylko członkom zespołu regionalnego oraz ich rodzinom”, 10 osób zaś nie udzieliło żadnej odpowiedzi.

Bardzo ważnym elementem kwestionariusza były pytania dotyczące udziału etnosu w promocji regionu. Wstęp do nich stanowiło pytanie o wybór twierdzeń na temat Kliszczaków, z którymi badani się utożsamiają. Większość zgodziła się ze zdaniem, że „Mówienie o Kliszczakach jest dobrym sposobem na promocję regionu” (20 osób) oraz „Dobrze, że popularyzuje się wiedzę o lokalnym folklorze” (17 osób). 10 osób uznało, że „Kliszczacy to grupa o mocnym poczuciu regionalnej tożsamości” i tylko 2, że „To sztucznie wyodrębniona grupa, z którą jeszcze niedawno nikt się nie utożsamiał”. Padły też znamienne odpowiedzi, z których dwie pozwolę sobie przytoczyć:

Z tego co wiem to, nie jest to sztucznie wyodrębniona grupa, a jedynie przez wiele lat nikt nie znał tego określenia. Brakowało także jasnej granicy gdzie zaczynają się Górale z Podhala, gdzie z Orawy i gdzie w tym wszystkim jesteśmy my...

To jest realna grupa etnograficzna, którą charakteryzuje język i tradycje, natomiast ludzie zaliczani do tej grupy nie mieli poczucia wyodrębnienia jak np. górale. Nie są „zgrani” ani nie tworzą kolektywu. Oni czują się Polakami, a czy dodatki się ich nazwie Kliszczakami to w zasadzie im bez różnicy.

W odpowiedzi na pytanie „Które z instytucji lokalnych zajmują się promowaniem Kliszczaków (tradycji, stroju, gwary itd.)?” przytaczano przede wszystkim Kliszczackie Centrum Kultury w Tokarni oraz Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Pcimiu. Często padały nazwy zespołów: Kliszczacy, Mali Kliszczacy, Trzebuniańskie, Trzebuńskie Kliszczaki, Grupa Kolędnicza z Turoniem z Trzebuni, Gronie z Łętowni czy Góralska Orkiestra Dęta Skomielna Czarna i Bogdanówka. Dostrzegano także zaangażowanie urzędów gminy w Tokarni i Pcimiu oraz kół gospodyń wiejskich (w ogólności; z nazwy przytoczono wyłącznie Koło z Trzebuni. Wspominano także Związek Podhalan, a dokładniej Oddział Górali Kliszczackich w Trzebuni oraz Skomielnej Czarnej, a także parafię Matki Boskiej Śnieżnej w Tokarni.

Ciekawe spostrzeżenia dotyczyły pytania „Jakie działania ośrodki kultury i/lub władze samorządowe powinny podjąć, by lepiej promować tradycje regionu?”. Również pozwolę sobie przytoczyć część z nich:

Przede wszystkim warto zadbać o wytłumaczenie tego terminu, by ludziom nie kojarzył się tylko z zespołem i blichтром, który wytwarzają wokół niego młodzi członkowie grupy. Proponuję: wprowadzenie prelekcji, edukacji regionalnej w szkole, czy też otwarcie wystaw plenerowych. Warto też zadbać o rozpowszechnienie strony internetowej oraz jej wygląd...

Spowodować, aby połączyć ją w coś bardziej lekkostrawnego dla współczesnego odbiorcy z całkowitym unikaniem powiązań z Disco polo – co Góraliszczyźnie podhalańskiej do dziś – po latach 90'tych – odbija się czkawką. Próby ekspansji Telewizyjnej i Kinowej (ale nie w formie prześmiewczej, ukazującej karykaturę regionu – jak reality show typu „piękne i odważne”), ale raczej walczenie o lokację, fabułę filmów, seriali fabularnych w lokalizacjach związanych z Kliszczakami, aby gdzieś tam nienachalnie przemycać lokalizmy). To dziś najlepszy sposób na dotarcie do szerszej publiczności.

Wiele propozycji dotyczyło zwiększenia ilości zajęć dotyczących gwary, tradycji czy stroju na terenie szkół czy organizacji przedstawień i inscenizacji o tematyce regionalnej. Zwracano także uwagę, że trzeba „pokazać różnice między Góralami z Podhala, Żywca, Orawy czy Lachami”. Część badanych podniosła kwestię komplikacji wynikających z obostrzeń sanitarnych, pisano bowiem o potrzebie wznowienia obchodów takich jak Święto Kliszczaka. Cenny postulat stanowi też potrzeba „Dbania o strony internetowe przez instytucje kultury i promocję w Internecie”.

Wiele wartościowych informacji dostarczyły także „Uwagi”, które badani mieli możliwość zamieścić na samym końcu:

Ta grupa nie stworzyła nigdy na poważnie własnego folkloru. To taki chaotyczny zlepek zwyczajów zaczerpniętych od górali podhalańskich, gorczańskich, miejskich krakowskich, Lachowskich małopolskich i zwyczajnych zwyczajów wiejskich przywleczonych tutaj przez różne grupy – na przykład mieszkańców wsi ze wschodnich rubieży Rzeczypospolitej. Dziś to trochę sztucznie kreowane i promowane zjawisko, które nieszczególnie odzwierciedla rzeczywistość.

Brak spójności grup działających na terenie Gminy, Tokarnia uważa że tylko tam są Kliszczacy reszta to cepry.

Dyskusja

Wielkim zaskoczeniem było wypełnienie kwestionariusza przez tak małą liczbę osób. W związku ze stosunkowo długim czasem zbierania odpowiedzi i szeroko zakrojoną promocją za pośrednictwem Internetu 29 prawidłowo wypełnionych

i odesłanych formularzy nie wydaje się imponującym wynikiem. Jednakże ze względu na wyczerpujące odpowiedzi badanych, na ich satysfakcjonujące zróżnicowanie w zakresie wieku i miejsca zamieszkania, przekładające się na wartość pozyskanego materiału, uznałem, że główny cel badania został osiągnięty.

Materiał zebrany w toku badania zdecydowanie nie wyczerpuje tematu, nawet poszerzony o analizę wywiadów przeprowadzonych w trakcie badań terenowych Koła Naukowego Językoznawców Studentów UJ w 2019 r. Zdecydowanie pozwala jednak na precyzyjniejsze określenie zagadnień, na których należałoby się skupić, podejmując kolejne próby badania statusu współczesnych Kliszczaków. Pozwolę sobie na wymienienie kilku szczególnie wartych uwagi:

1. Prawdziwy zasięg grupy.

Zakres oddziaływań etnosu kliszczackiego wśród badanych budził spore kontrowersje. Niektórzy wspominali o wsiach, uważających się za „wyłącznie kliszczackie”; inni mówili o miejscowościach, które „podpięły się pod Kliszczaków” w celach komercyjnych, a ich mieszkańcy nie są „prawdziwymi Kliszczakami”. Ponadto połowa badanych, pomimo wiedzy o tradycjach i historii Górali Kliszczackich oraz wielopokoleniowych związków z zamieszkwanymi przez nich ziemiami, jasno określiła, że z tą grupą się nie utożsamia. Warto podjąć niniejszy wątek, by z jednej strony lepiej zrozumieć podłoże konfliktu wewnątrz środowiska osób uważających się za Kliszczaków, z drugiej zaś oszacować jego faktyczną liczebność.

2. Rzeczywista rola ośrodków kultury i zespołów w promocji etnosu.

Informatorzy często przypisywali im swoisty „renesans” Kliszczaków: powrót do noszenia stroju, identyfikację z grupą, systematyzację tradycji i tworzenie nowych. Ciekawym kierunkiem badawczym wydaje się określenie związków między powstawaniem zespołów ludowych czy podejmowaniem działań promujących Kliszczaków przez ośrodki kultury a identyfikacją mieszkańców regionu z grupą etnograficzną. Wartościowe może być ujęcie zarówno historyczne, np. eksplorujące wpływ powstania Zespołu Regionalnego Pcimianie czy Trzebuńskich Kliszczaków na „odkrycie” kliszczackiej tożsamości, jak i współczesne, choćby poświęcone roli, jaką w tym wymiarze można przypisywać organizowanemu od 2004 r. Świętu Kliszczaka.

3. Autentyczność etnosu kliszczackiego.

O ile osoby utożsamiające się z Kliszczakami mówiły o nim jako czymś pozytywnym i prawdziwym, o tyle nie brakowało takich, które wyrażały się sceptycznie lub wręcz negatywnie. Padały słowa, że mówienie o Kliszczakach to coś „sztucznego”, „na siłę”. Nieliczni badani wprost przyznawali, że wcześniej nie identyfikowano się w ten sposób, natomiast cechy uważane za wyznaczniki grupy – takie jak strój – również zostały określone sztucznie. Pojawiły się wątki strojów podhalańskich czy krakowskich, które przez długi czas uchodziły za regionalne, dopóki nie „odkryto” swojego. Warto byłoby oszacować skalę tego zjawiska.

4. Status aksjologiczny tradycji regionalnych.

Warto zaobserwować, czy wzrastająca popularność Kliszczaków: częstsze odwołania do nazwy, systematyzacja i popularyzacja folkloru czy utożsamianie się z grupą przez mieszkańców, wpływa na wartościowanie folkloru lub gwary. Wiele odpowiedzi badanych sugerowało, że stanie się Kliszczakiem było wynikiem znalezienia się pomiędzy dwiema wyrazistymi grupami etnograficznymi; próbą odpowiedzi na pytanie „Kim jestem?” wobec kontaktu mieszkańców okolicznych miejscowości z Góralami Podhalańskimi lub Krakowiakami. Warto zbadać, czy osoby utożsamiające się z Kliszczakami, a więc traktujące etnos jako ważną kategorię tożsamości, jednocześnie pozytywniej wartościują strój, gwarę lub tradycje regionu.

5. Kliszczacy jako sposób na promocję.

Identyfikacja instytucji oraz podejmowanych przez nie działań w celu popularyzacji etnosu kliszczackiego, a także ich realny udział w promocji regionu stanowiły istotny cel badania. Odpowiedzi na pytania kwestionariuszowe w zdecydowanej większości odnosiły się pozytywnie do działalności samorządów czy ośrodków kultury, służących popularyzacji tradycji regionalnych oraz idei ich wykorzystania w celu zwiększenia turystycznej atrakcyjności regionu. Choć może być to kłopotliwe wobec zapaści ekonomicznej sektora turystycznego, spowodowanej obostrzeniami sanitarnymi, warto sprawdzić, czy lansowanie grupy etnograficznej rzeczywiście się na nią przekłada.

Analizując wypowiedzi informatorów i odpowiedzi badanych na pytania kwestionariuszowe, można dojść do wniosku, że perspektywy Kliszczaków zapowiadają się całkiem obiecująco. Z początkowego „monopolu na Kliszczaków”, przypisywanego zespołom regionalnym i pojedynczym aktywistom, udało się wypracować system skutecznej promocji relatywnie zaniedbanej grupy etnograficznej, a coraz więcej osób poczuwa się do bycia częścią kliszczackiej wspólnoty. Z pozytywnych wypowiedzi na temat kapel, kół czy zespołów, ale także samorządowych instytucji kultury i urzędów gminy, wydaje się wynikać, że instytucje publiczne i prywatne współpracują zarówno na rzecz promocji regionu, jak i edukacji regionalnej mieszkańców. Co ważne, ludzie to widzą i doceniają, co stanowi bardzo cenne zjawisko, które nie w każdym regionie można zauważyć. Nie można jednak nie ulec wrażeniu, że na tle regionalnym wciąż daje się odczuć swego rodzaju „kompleks krakowsko-podhalański”. W niemalże każdym pytaniu poszczególne osoby badane odnosiły się do „bycia pomiędzy”. Wspominano, że Kliszczacy to „hybryda”, że składają się na nich wyłącznie elementy zaczerpnięte od ościennych grup. Wydaje się, że dla osób utożsamiających się z Kliszczakami wciąż stanowi trudność postrzeganie siebie w oderwaniu od Górali Podhalańskich czy Krakowiaków. Coraz pewniejszemu budowaniu własnej tożsamości regionalnej, nawiązującej do kliszczackiej tradycji, wciąż towarzyszy poczucie gorszości wobec ościennych grup etnograficznych.

Potencjał zawierający się w ludziach i instytucjach pozwala jednak mieć nadzieję, że to kwestia przejściowa, a mieszkańcy okolicznych gmin w końcu wybiją się na tożsamościową niezależność, do której mają pełne prawo.

Bibliografia

- Anonim, *Dziennik podróży etnograficznej między Kliszczakami w 1910 r. w poszukiwaniu za odzieniem ludowym*, Archiwum Muzeum Etnograficznego im. S. Udzieli w Krakowie, nr inw. I/14494/rkp.
- Ceklarz K., Masłowiec J. (red.), 2015, *Kultura ludowa Górali Kliszczackich*, Kraków.
- Gacek G., 2014, *Tradycje muzyczne górali kliszczackich*, Wrocław.
- Gustawicz B., 1883, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa.
- Kamocki J., 1984, *Z etnografii Karpat Polskich*, Warszawa–Kraków.
- Pol W., 1851, *Rzut oka na północne stoki Karpat*, Kraków.
- Reinfuss R., 1946, *Pogranicze krakowsko-góralskie w świetle dawnych i najnowszych badań etnograficznych*, „Lud” 36, s. 222–255.
- Talko-Hrynciewicz J., 1934, *Materiały do antropologii Górali Polskich*, Kraków, *Prace Komisji Antropologii i Prehistorji PAU*, 5.
- Tatomir L., 1876, *Podręcznik geografii Galicyi na podstawie prac monograficznych i urzędowych źródeł*, Lwów.
- Udziela S., 1918, *Etnograficzne ugrupowanie i rozgraniczenie rodów Górali polskich*, „Przegląd Geograficzny” 1, s. 80–91.
- Zejszner L., 1848, *Podróże po Bieskidach, czyli opisanie części gór Karpackich, zawartych pomiędzy źródłami Wisły i Sanu*, Warszawa.

The Status and the Prospects of the Kliszczak Gorals: An Opinion Survey among the Inhabitants of the Borderland between the Sucha and Myślenice Districts: An Outline Abstract

The article discusses a questionnaire study which aimed to survey the opinions of the inhabitants of the borderland between the Sucha Beskidzka and Myślenice counties about the Kliszczak Gorals. The questions addressed to the inhabitants of villages historically associated with Kliszczak Gorals concerned their sense of identity, their knowledge about the dialect, tradition or clothing, and their attitude towards them. An important goal was also to ask the respondents for their opinions about institutions (cultural centers, local authorities, folk music bands) and the actions taken by them to promote the region and the ethnoses. Based on the material collected, the article also proposes further lines of research. The questionnaire survey was conducted via the Internet. The participants included 16 men and 13 women (N = 29), aged from 18 to 75, living in 9 villages.

PERSPEKTYWA ROZWOJU TURYSTYCZNEGO REGIONU MAŁOPOLSKI NA PODSTAWIE DZIEDZICTWA KULTUROWEGO KLISZCZAKÓW

Słowa kluczowe: Kliszczacy, turystyka kulturowa, dziedzictwo kulturowe, szlak turystyczny, promocja regionu

Keywords: Kliszczak Gorals, cultural tourism, cultural heritage, tourist trail, promotion of the region

Rola regionalnych szlaków kulturowych w turystyce kulturowej

W dobie postępującej globalizacji turystyka kulturowa zyskała miano jednego z najprężniej rozwijających się segmentów rynku turystycznego (Myga-Piątek, Jankowski 2009: 28). W opinii środowiska badaczy stanu światowej turystyki stała się ona niepodważalnym fenomenem współczesności. Jednym z fundamentalnych atutów turystyki kulturowej, o którym wspomina także literatura przedmiotu, jest ujęcie jej funkcji w kategoriach remedium na egalitarny wymiar turystyki (Wędzina 2010: 11).

Według definicji Armina Mikosa von Rohrscheidta:

Nazwą turystyki kulturowej możemy określić te wszystkie grupowe lub indywidualne wyprawy o charakterze turystycznym, w których spotkanie uczestników podróży z wytworami kultury (czyli z czymś, co odsyła ich do kultury jako rzeczywistości myślowej, a ich samych czyni interpretatorami owych wytworów), skutkujące jakościowym powiększeniem ich wiedzy o niej i o zorganizowanym przez człowieka świecie otaczającym jako jej wytworze, jest zasadniczą częścią programu podróży lub stanowi rozstrzygający argument dla indywidualnej decyzji o jej podjęciu lub wzięciu w niej udziału (Mikos von Rohrscheidt 2010: 5).

Rola regionalnych szlaków kulturowych według przytoczonej definicji jest znacząca. Z uwagi na założenie, z którego wynika, że region postrzegany jest przez pryzmat środowiska naturalnego, w którym funkcjonuje kultura, a także kształtuje się dziedzictwo kulturowe (Mikos von Rohrscheidt 2009: 83), można dojść do wniosku, że jego związek z turystyką kulturową jest nierozzerwalnie związany.

Należy także podkreślić, iż turystyka kulturowa sięga swoimi korzeniami do wielkiego intelektualnego ruchu, znanego pod nazwą regionalizmu. Zjawisko to w drugiej połowie XIX w. objęło swoim zasięgiem całą Europę. Współcześnie regionalizm jest postrzegany przez pryzmat działalności lokalnego ruchu społecznego, którego przedstawiciele określa się mianem regionalistów. Fundamentalnym aspektem w zakresie podejmowanych przez regionalistów inicjatyw jest realizowanie założeń naukowych na podstawie gromadzenia, dokumentowania, zachowywania, a także udostępniania części lub całości dorobku dziedzictwa przyrodniczego oraz kulturowego danego regionu (Gajowniczek 2014: 10–11).

W procesie kreowania regionalnych szlaków kulturowych należy mieć na uwadze ich rolę jako instrumentu ukazującego osobom podróżującym elementy takie, jak: idee, wartości, wymiana dóbr oraz wiedza. Przytoczone zagadnienia uwzględnione zostały w utworzonej przez Międzynarodowy Instytut Szlaków Kulturowych definicji szlaku kulturowego, który wśród cech charakterystycznych posiada swoją dynamikę historyczną oraz funkcjonalność. Ponadto ukazuje on rozwój ludzkości przez pryzmat wielowymiarowej i nieustającej wymiany wyżej uwzględnionych elementów. Przedsięwzięcie to odbywa się zarówno w granicach krajów i regionów, jak i między nimi. Proces ten jest znacznie rozciągnięty w czasie, co umożliwia zarazem obopólną interakcję kultury, której efektem staje się materialne bądź niematerialne dziedzictwo (Mikos von Rohrscheidt 2008: 19).

W kontekście funkcji, jakie pełnią szlaki turystyczne, wprowadzony został podział na *stricte* turystyczne (wśród nich wymienione zostały rekreacyjne, sportowe i krajoznawcze), a także te spełniające wymogi na płaszczyźnie ekologicznej (m.in. edukacyjne, ochronne oraz sterujące) (Styperek 2002: 29). Nadrzędną rolę spośród uwzględnionych funkcji odgrywa funkcja krajoznawcza, mająca znaczący udział w udostępnianiu dóbr kultury oraz walorów będących efektem współczesnej aktywności człowieka. Nawiązując do poszczególnych szlaków turystyczno-kulturowych, należy uwzględnić istotny udział funkcji edukacyjnej, który przejawia się w takim aspekcie, jako pogłębianie wiedzy turystów w odniesieniu do wyznaczonego dla szlaku zakresu tematycznego (Mikos von Rohrscheidt 2010: 20).

Na poniższym schemacie ukazana została klasyfikacja uwzględniająca wyodrębnione funkcje, które są zarazem najważniejsze dla turystyczno-kulturowego szlaku:



Ryc. 1. Funkcje, jakie pełni szlak turystyczny, z uwzględnieniem ważniejszych zadań szlaków turystyczno-kulturowych (zaznaczone na zielono)

Źródło: Schemat opracowany na podstawie ryc. 2, zamieszczonej w publikacji: Mikos von Rohrscheidt 2010: 21

Na podstawie wyżej uwzględnionych funkcji szlaku tematycznego można zauważyć, iż nie koncentrują się one jedynie na ukazaniu jego atrakcyjności z perspektywy turystów. Jednym z fundamentalnych założeń tego rodzaju oferty jest jej pozytywne

oddziaływanie na użytkowane turystycznie środowisko. Dokłada ona także istotną cegiełkę do procesu kreowania ekologicznej, przyrodniczej oraz kulturowej świadomości wśród społeczeństwa. Należy również wziąć pod uwagę jej znaczący udział w rozwoju gospodarczym danych regionów (Duda 2018: 95–96, 98).

Wśród bardziej istotnych powodów tworzenia szlaków tematycznych należy uwzględnić aspekt marketingowy tego rodzaju turystyki. Według wspomnianego założenia funkcja szlaku turystycznego koncentruje się także na linearnym łączeniu różnych punktów, obiektów oraz miejsc, które nie muszą być zdeterminowane przynależnością do jednej jednostki terytorialnej, gdyż funkcję nadrzędną sprawuje wspólna tematyka szlaku. W momencie gdy istniejące już obiekty ulegną procesowi unifikacji na skutek umieszczenia ich na danym szlaku, zyskuje on miano nowego produktu turystycznego (Mikos von Rohrscheidt 2010: 21).

Zakres istniejących definicji samego „produktu” jest bardzo szeroki. Znaczącym punktem odniesienia w tym kontekście jest postrzeganie go w kategoriach wytworzonego towaru. Z uwagi na dynamiczny rozwój sektora turystyki oraz traktowanego w szerszym ujęciu rynku usług definicja „produktu” uległa znacznej modyfikacji. Zaczęto go postrzegać przez pryzmat zunifikowanych dóbr materialnych i niematerialnych usług. Produkt turystyczny jest natomiast sumą aktywności podejmowanych przez turystów, atrakcji oraz szerokiego wachlarza usług i urządzeń, które są w tym celu wykorzystywane. Należy go zatem postrzegać jako komponent elementów o charakterze materialnym i niematerialnym związanych z perspektywami spędzania czasu w danym regionie (Kruczek 2011: 131). Mając na względzie chęć wizualnego przybliżenia najbardziej istotnych składników produktu turystycznego, utworzono schemat 2 (por. s. 109).

Wśród elementów znajdujących się w strukturze szlaku turystyczno-kulturowego, który jako podstawowy produkt turystyczny uległ rozwinięciu, należy wymienić rdzeń produktu, produkt rzeczywisty, a także produkt poszerzony. Częściami składowymi pierwszego z wymienionych jest szerokie spektrum potrzeb turystów, które stanowią zarazem decydujący bodziec w podjęciu decyzji udania się na szlak. Spośród nich można uwzględnić: potrzeby poznawcze (dotyczące również aspektu edukacyjnego), a także potrzeby związane z przeżyciem duchowym (w wymiarze estetycznym i religijnym). Odegrają one decydującą rolę w kontekście wyboru danego szlaku jako miejsca docelowego spędzenia wolnego czasu.

Przez pojęcie produktu rzeczywistego szlaku turystycznego rozumiemy najbardziej istotne elementy, dzięki którym turyści mają możliwość korzystania z niego (Mikos von Rohrscheidt 2010: 43). Główną rolę w tym kontekście odgrywają walory turystyczne (wynikają one z tematyki bądź idei danego szlaku), usługi recepcji dające możliwość poruszania się na szlaku i umożliwiające zarazem przebywanie w jego rejonie (takie jak dostępność baz noclegowych, gastronomicznych, usług transpor-



- **Atrakcje turystyczne**
 - naturalne
 - kulturowe
 - społeczne
- **Infrastruktura turystyczna i usługi danego regionu**
 - baza noclegowa
 - zaplecze gastronomiczne
 - usługi transportowe w miejscu docelowym
 - urządzenia i obiekty przeznaczone do aktywnej formy wypoczynku
 - sieć sprzedaży detalicznej, a także inne usługi
- **Dostępność regionu turystycznego**
 - infrastruktura komunikacyjna
 - środki transportu
 - organizacja transportu
 - regulacje rządowe
- **Wizerunki regionu turystycznego**
- **Cena płacona przez konsumenta**

Ryc. 2. Składniki ogólnego produktu turystycznego

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Kruczek 2011: 131

towych, przewodnickich czy też punktów informacyjnych), a także szeroki wachlarz przedmiotów materialnych (w tym mapy, przewodniki, pamiątki etc.). W nawiązaniu do szlaku turystyczno-kulturowego w sferze, którą wyszczególniono jako pierwszą, dominująca rola przypada walorom o charakterze antropogenicznym. Palmę pierwszeństwa w tym przypadku będą dzierżyć miejsca i obiekty o specyfice kulturowej, w szczególności te, które są związane z przewodnią tematyką szlaku. Nawiązując do produktu rzeczywistego w przypadku poszczególnych szlaków turystyczno-kulturowych, należy uwzględnić kluczowe wydarzenia tematyczne. Postrzegane są one jako niezwykle istotne atrakcje danego szlaku, co wynika również z ich cyklicznego charakteru. Stają się one zasadniczym bodźcem skupiającym większą liczbę turystów, dla których uczestnictwo w danym evencie jest postrzegane jako główny element podjęcia decyzji o wyprawie na szlak (Kruczek, Bukowska 2017: 22–23).

Spośród elementów zaliczających się do produktu poszerzonego szlaku turystycznego należy wymienić szerokie spektrum aktywności i usług, które realizowane są w ramach zwiększenia atrakcyjności metod zwiedzania. Można wśród nich wymienić takie elementy, jak: pokazy, imprezy o charakterze kulturalnym (m.in. spektakle teatralne i koncerty), degustacje krajowych, regionalnych czy też lokalnych produktów (Stasiak 2006: 26). Istotnym elementem są także oferty z sugestiami

dotyczącymi aktywnej oraz biernej formy wypoczynku. Dotyczy to szczególnie tych form podejmowanych aktywności, które wykraczają poza zasięg i tematykę szlaku. Wśród nich można wymienić ofertę kulturową, zwiedzanie obiektów niezwiązanych ze szlakiem, a także inne usługi o charakterze dopełniającym. W odniesieniu do szlaku turystyczno-kulturowego zarówno wydarzenia tematyczne (łącznie z mikroeventami oraz rekonstrukcjami historycznymi), jak i częściowo kuchnię regionalną lub tradycyjną, która jest powiązana z koncepcją tematyczną szlaku, należy traktować jako produkt rzeczywisty (Mikos von Rohrscheidt 2010: 44). Z kolei pozostałe z wyszczególnionych aktywności (wśród których znalazły się podstawowe propozycje gastronomiczne, wydarzenia o charakterze kulturowym, wybiegające poza tematykę szlaku, dopełniające oferty pobytowe, a także opcjonalne środki transportu) zazwyczaj są w pełni implementowane w module poszerzonego produktu turystycznego. Należy jednak mieć na uwadze wymagania związane z potwierdzeniem wiarygodności niektórych z podejmowanych aktywności (dotyczy to źródeł potwierdzających pochodzenie i wykorzystanie danej receptury, jeżeli zwiedzający zapoznają się z kuchnią regionalną lub tradycyjną, a także analogiczności danego produktu z recepturą; w przypadku inscenizacji historycznych lub obchodów danego wydarzenia wymagane są również źródła potwierdzające ich historyczną wiarygodność).

Zmierzając do podsumowania powyżej uwzględnionych aspektów, należy zaznaczyć, iż stanowią one jedynie niewielką część zagadnień dotyczących roli, jaką odgrywają regionalne szlaki kulturowe w turystyce kulturowej¹. Nie można również pominąć kwestii związanej z przeobrażeniami, jakie zachodzą w wyniku modernizacji szlaków. Przedsięwzięcie to jest realizowane poprzez tworzenie dodatkowych aktywności wraz z wprowadzaniem bardziej innowacyjnych metod popularyzujących szlaki tematyczne. Zjawisko to jest powszechne, gdyż opierając się na teorii cyklu ewolucji obszaru turystycznego Richarda W. Butlera (1980: 5–12), należy przyjąć, że zarówno produkty, jak i obszary o specyfice turystycznej ulegają intensywnym transformacjom. Wynika to ze zmieniających się upodobań i dodatkowych potrzeb turystów, a także z tworzenia nowych trendów w turystyce. Istotną rolę w tym kontekście odgrywają także powstające atrakcje turystyczne. Rezultatem uwzględnionych zjawisk jest ewolucyjna zmiana obszarów percepcji turystycznych (Kruczek, Zmyślony 2010: 23). Z uwagi na szeroki zakres tematyczny tego zjawiska, które nie stanowi jednocześnie kluczowego przedmiotu rozważań w niniejszej pracy, autorka odsyła osoby zainteresowane do publikacji *Regiony turystyczne* autorstwa Zygmunta

¹ W celu zgłębienia tej tematyki autorka pracy odsyła zainteresowanych do publikacji A. Mikosa von Rohrscheidta (*Regionalne szlaki tematyczne. Idea, potencjał, organizacja*, Kraków 2010), w której dodatkowo podjęto się analizy związanej z problematyką w zakresie organizacji i zarządzania regionalnymi szlakami tematycznymi.

Kruczka i Piotra Zmyślonego². W kolejnej części artykułu przedstawiona zostanie koncepcja regionalnego szlaku tematycznego, którego motywem przewodnim będzie dziedzictwo kulturowe Kliszczaków.

Koncepcja opracowania regionalnego Szlaku Dziedzictwa Kulturowego Kliszczaków

W procesie tworzenia szlaku turystyczno-kulturowego należy mieć na uwadze podjęcie szerokiego spektrum działalności. Pierwszym z uwzględnionych w tej części artykułu przedsięwzięciem będzie określenie jego zasięgu. Podczas analizy zakresu występowania elementów dziedzictwa kulturowego Kliszczaków na danym obszarze wytypowane zostały następujące miejscowości: Myślenice, Stróża, Pcim, Tokarnia i Bogdanówka. W celu wizualnego ukazania zasięgu proponowanego szlaku tematycznego zamieszczono mapę (ryc. 3).

Na podstawie mapy należy wywnioskować, że najbardziej odpowiednią formą przebycia szlaku będzie wykorzystanie samochodu jako środka transportu. Alternatywę w tym kontekście stanowi również lokalna sieć busów, które kursują m.in. na linii Kraków – Jordanów³ czy też Myślenice – Bogdanówka⁴. Miłośnicy górskich wędrówek mają możliwość połączenia zwiedzania obiektów na szlaku z realizacją wycieczek krajoznawczych na odcinkach: Chełm – Kudłacz (zielonym i czerwonym szlakiem), Pcim – Groń – Przełęcz Dział – Parszywka – Koskowa Góra (czarnym szlakiem), Pcim – Pod Kotoniem – Kotoń Zachodni – Pod Gorylką (żółtym i czarnym szlakiem; na odcinku Kotoń Zachodni – Pod Gorylką) – Pod Groniem Tokarskim – Tokarnia (żółtym i czarnym szlakiem) lub Pcim – Pod Kotoniem – Kotoń Zachodni – Pod Gorylką – Pod Koskową Górą – Bogdanówka (żółtym i częściowo niebieskim szlakiem; przy zejściu z Koskowej Góry do Bogdanówki)⁵.

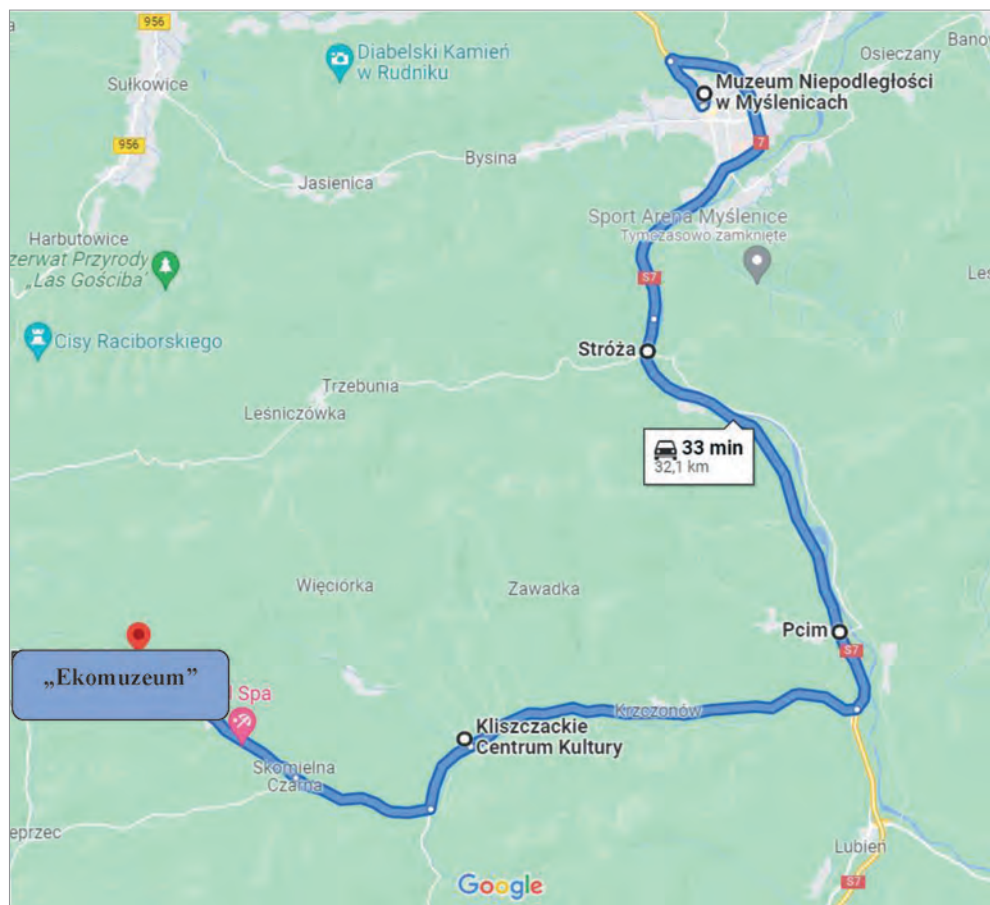
Do bardziej istotnych przedsięwzięć, których należy się podjąć przed opracowaniem koncepcji szlaku tematycznego, należy określenie grupy docelowej. Z uwagi na jego kulturową specyfikę, a także towarzyszące mu walory krajobrazowe szlak adresowany jest do szerokiego grona turystów krajowych oraz grup szkolnych, które mogłyby go przebyć w ramach zajęć z edukacji regionalnej. W odniesieniu do zwiedzających zza granicy istnieje ryzyko wynikające z braku dostosowania infrastruktury

2 Z. Kruczek, P. Zmyślony, *Regiony turystyczne*, Kraków 2010.

3 Rozkład jazdy na linii Kraków – Jordanów (przez Myślenice), <https://www.busy-krk.pl/jordanow-krakow/> [dostęp: 31.10.2021].

4 Rozkład jazdy na linii Myślenice – Bogdanówka, <https://www.busy-krk.pl/bogdanowka-myslenice/> [dostęp: 31.10.2021].

5 Pomocną aplikacją w zakresie planowania górskich wędrówek jest mapaturystyczna.pl, z której autorka niniejszego artykułu korzystała przy pracy nad powyższym fragmentem tekstu, <https://mapa-turystyczna.pl/#49.78990/19.98405/14> [dostęp: 2.11.2021].

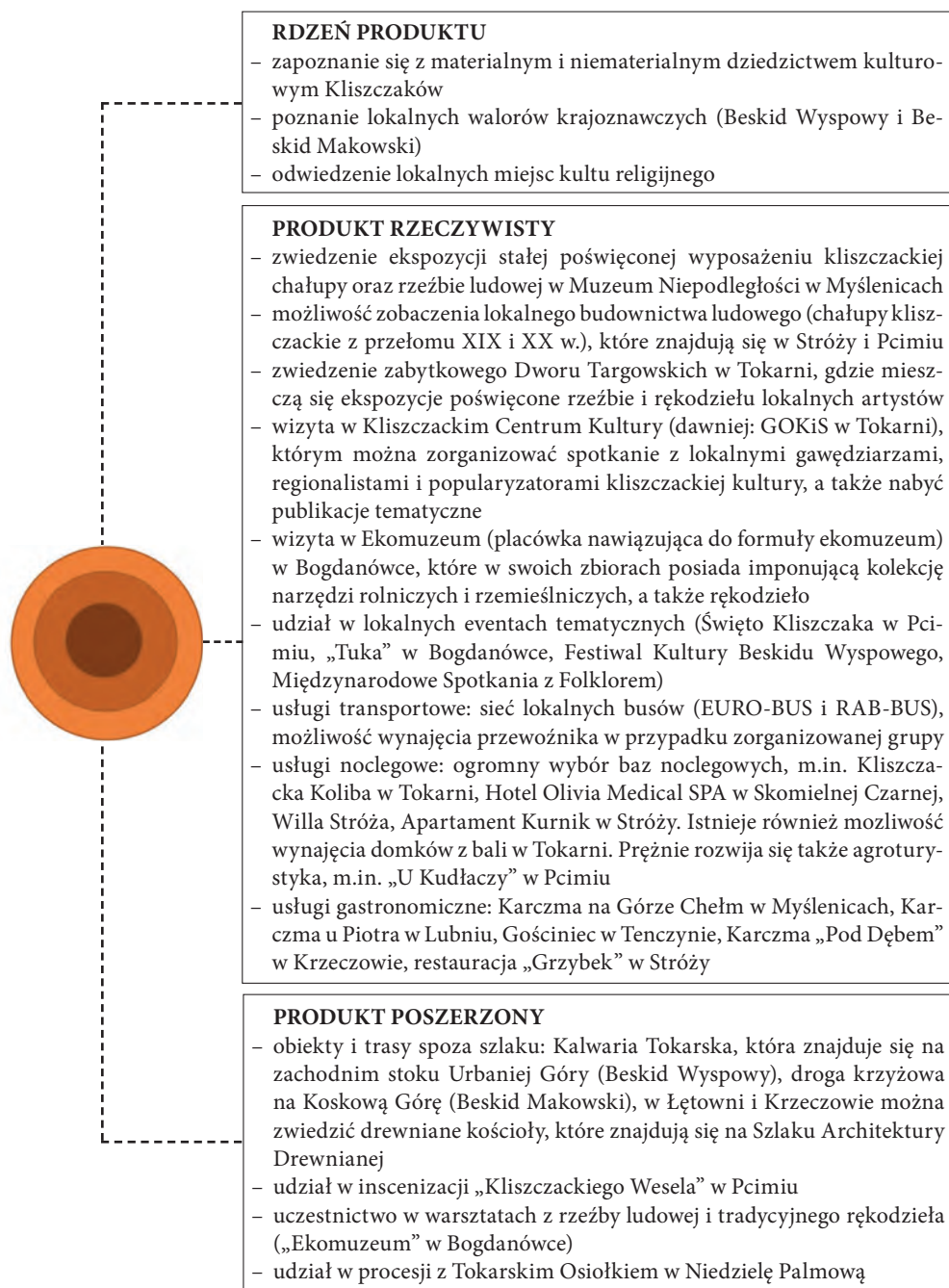


Ryc. 3. Mapa przedstawiająca zasięg proponowanego szlaku

Źródło: Google Maps [dostęp: 31.10.2021]

turystycznej (głównie tablic informacyjnych, a także usług przewodnickich w danym języku) do ich zapotrzebowań. Problematicznym aspektem w tym kontekście jest również ryzyko wynikające z niezrozumiałej i często zbyt skomplikowanej dla turystów zagranicznych narracji szlaku.

Z uwagi na szeroki zakres aktywności podejmowanych w trakcie realizacji szlaku turystyczno-kulturowego ważnym przedsięwzięciem jest stworzenie koncepcji logistycznego rozwoju. Niebagatelny udział w tym kontekście stanowi ukazanie go przez pryzmat produktu turystycznego, który był szerzej omawiany w pierwszej części artykułu. W poniższym schemacie zamieszczone zostały elementy wchodzące w strukturę regionalnego Szlaku Dziedzictwa Kulturowego Kliszczaków traktowanego w kategoriach produktu turystycznego.



Ryc. 4. Schemat ukazujący strukturę regionalnego Szlaku Dziedzictwa Kulturowego Kliszczaków jako produktu turystycznego

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Mikos von Rohrscheidt 2010: 45

Spośród szerokiego wachlarza zabiegów marketingowych, które mają istotny wkład w popularyzację szlaku turystyczno-kulturowego, należy uwzględnić opracowanie znaku identyfikacji wizualnej. Z uwagi na specyfikę regionalnego Szlaku Dziedzictwa Kulturowego Kliszcaków realizowana koncepcja wizualna powinna zawierać element odnoszący się do jego przewodniej tematyki. Opracowany przez autorkę logotyp ma charakter poglądowy, gdyż stworzenie profesjonalnego znaku identyfikacji wizualnej wymaga użycia odpowiedniego programu oraz predyspozycji, które wynikają najczęściej z kompetencji zawodowych.



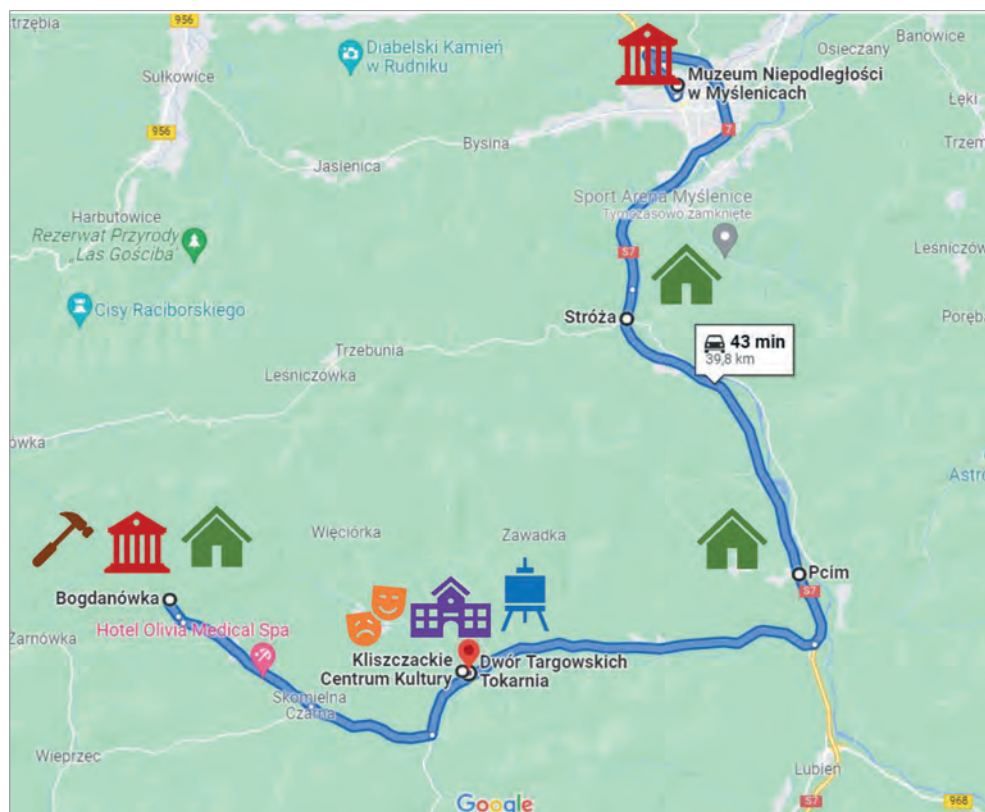
Ryc. 5. Znak identyfikacji wizualnej regionalnego Szlaku Dziedzictwa Kulturowego Kliszcaków

Źródło: opracowanie własne

Kluczowym zamysłem tego projektu było zobrazowanie najważniejszej tematyki szlaku za pośrednictwem prostej formy przekazu. Wykorzystano w tym celu ikony z wizerunkiem domu, płotu oraz linii melodycznej, na której znajdują się nuty. Pierwszy z wymienionych elementów nawiązuje do budownictwa ludowego, które reprezentuje materialne dziedzictwo kulturowe. Płot ma natomiast symbolizować specyfikę szlaku, którego zakres tematyczny koncentruje się na wytworach kultury ludowej. Zamieszczenie linii melodycznej wynikało z zamiaru ukazania charakteru szlaku przez pryzmat niematerialnego dziedzictwa, na które składają się m.in. takie elementy, jak: muzyka, gwara czy też miejscowe zwyczaje.

Niewątpliwie istotnym aspektem w procesie tworzenia szlaku turystyczno-kulturowego jest opracowanie mapy z symbolami, które określają specyfikę danego obiektu lub miejsca. W tym celu wykorzystana została mapa ukazująca zasięg regionalnego Szlaku Dziedzictwa Kulturowego Kliszcaków.

Mając na uwadze mnogość zabytków reprezentujących przykłady budownictwa ludowego na terenie Stróży i Pcimia, warto byłoby określić ich lokalizację. Pomocnym narzędziem w wyszukaniu tego rodzaju obiektów z uwzględnieniem ich

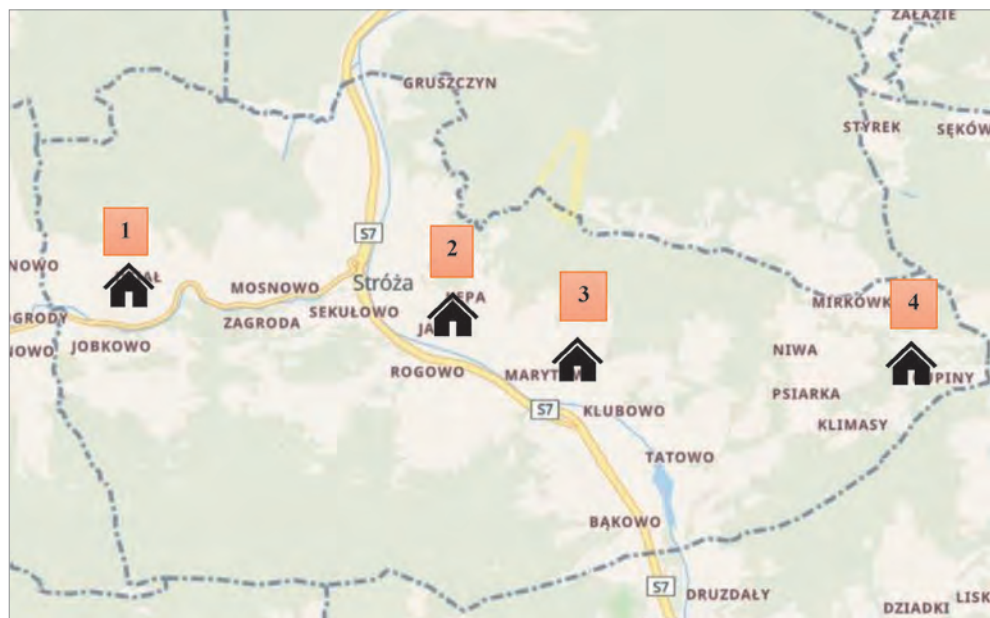


Ryc. 6. Mapa szlaku z symbolami ukazującymi specyfikę danego obiektu lub miejsca
 Źródło: opracowanie własne przy wykorzystaniu Google Maps [dostęp: 31.10.2021]



Ryc. 7. Charakterystyka uwzględnionych symboli na mapie
 Źródło: opracowanie własne

położenia był katalog zabytków budownictwa ludowego na terenie gminy Pcim. Znajduje się on na stronie internetowej Stowarzyszenia Rozwoju Kultury, Sportu i Informacji Lokalnej NEDAN⁶. W celu przedstawienia konkretnych przykładów oraz miejsc, w których się znajdują, posłużono się mapą (ryc. 8).



Ryc. 8. Mapa z przykładami budownictwa ludowego w Stróży

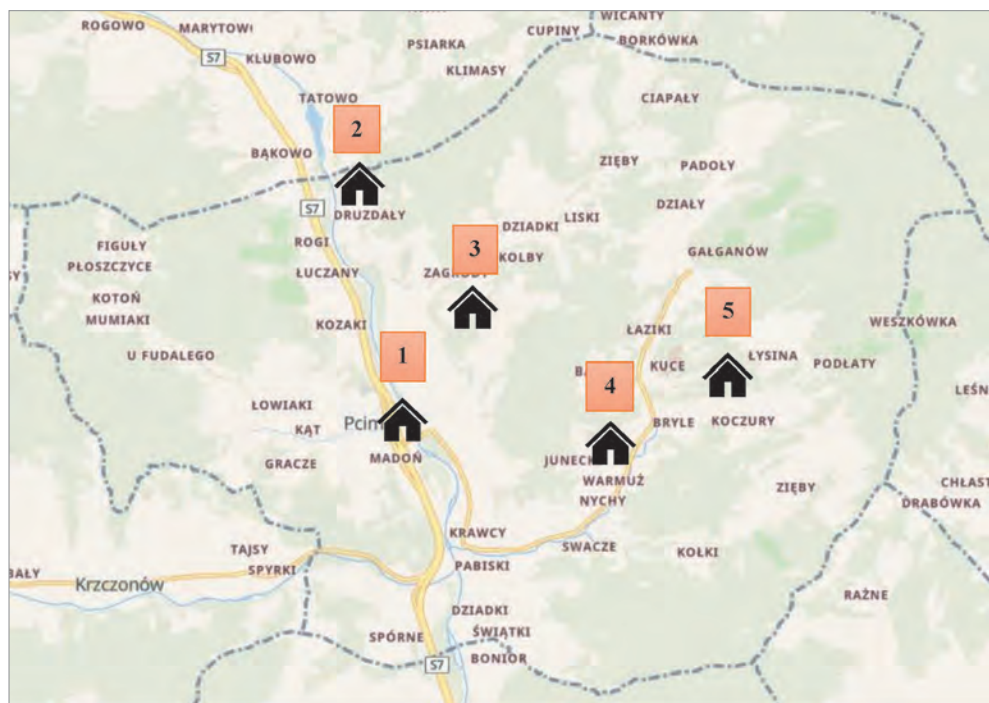
Źródło: opracowanie własne przy wykorzystaniu portalu mapowego ze strony internetowej Geoportal360.pl [dostęp: 31.10.2021]

Spis obiektów uwzględnionych na mapie⁷:

1. Dom nr 271 na roli Protasowo: chałupa jednoraktowa z 1902 r. Obiekt niezamieszkały.
2. Dom nr 348 znany pod nazwą „Firówka” z 1924 r. Budynek upodobniony stylistycznie do willi, wyposażony w rozmaite pomieszczenia o charakterze gospodarczym, bogato zdobiony ganek oraz drewniane filary. Właścicielem domu był bogaty gospodarz Stanisław Firek. Obecnie obiekt jest niezamieszkały.
3. Dom nr 22 na roli Moskołowej z 1899 r. Chałupa jednoraktowa wzbogacona o wysoką, kamienną podmurówkę. Urozmaicheniem zespołu budowlanego jest tradycyjna stodoła.
4. Tradycyjna stodoła znajdująca się przy domu nr 121 na roli Górniakowej z 1930 r.

6 Stowarzyszenie Rozwoju Kultury, Sportu i Informacji Lokalnej NEDAN, http://www.nedan.pcim.pl/zabytki.htm?fbclid=IwAR12v1vLjGko3K41we0S56TlcSLQca-E8c6kjm07Yu-OhNJd-YZ-t_i2XVI [dostęp: 31.10.2021].

7 Ibidem.



Ryc. 9. Mapa z przykładami budownictwa ludowego w Pcimiu

Źródło: opracowanie własne przy wykorzystaniu portalu mapowego ze strony internetowej Geoportal360.pl [dostęp: 31.10.2021]

Spis obiektów uwzględnionych na mapie⁸:

1. Dom nr 143 na roli Godawy z ok. 1900 r., rozbudowany w latach 30. XX w. Chałupa dwutraktowa z ozdobnym gankiem, który wieńczy motyw wschodzącego słońca. Obiekt zamieszkały.
2. Dom nr 250 na roli Druzgały (przysiółek Nadrabie) z ok. 1920 r. Jednotraktowa, drewniana chałupa. Obiekt niezamieszkały.
3. Dom nr 221 na roli Korzeniówka z 1902 r. Budynek z podmurówką z ciosanego kamienia. Obiekt zamieszkały.
4. Dom nr 404 na roli Warmuzy (przysiółek Wielka Sucha) z 1924 r. Jeden z lepiej zachowanych przykładów kliszczackiej architektury. Wyposażony w cztery okna na tzw. cztery szyby. W pobliżu budynku można zobaczyć tradycyjną stodołę. Obiekt niezamieszkały.
5. Dom nr 535 na roli Kalisze (przysiółek Średnia Sucha) z ok. 1920 r. Chałupa biedniacka, którą zamieszkiwała słynna ze swej pobożności Joanna Flazik zwana „Walušką”. Obiekt niezamieszkały.

8 Ibidem.

Zmierzając do przedstawienia kluczowych wniosków niniejszego artykułu, należy uwzględnić specyfikę jego przewodniej tematyki. Rosnące zainteresowanie mikrohistorią, która skupia się na prowadzeniu szczegółowych badań nad mniejszymi społecznościami, stało się zasadniczym bodźcem do intensyfikacji działalności w zakresie budowania tożsamości kulturowej wśród ludności z obszarów wiejskich. Niewątpliwie istotną cegiełkę w tym kontekście dokładają lokalne instytucje kulturowe i samorządowe dbające o podtrzymywanie miejscowych tradycji. W ostatnim czasie poszerzona została również działalność na rzecz popularyzacji kultury danych grup etnograficznych. W przypadku obszarów, na których występowali Kliszczacy, efektem podejmowanych inicjatyw stało się wytworzenie produktów turystycznych bazujących na historii oraz elementach dziedzictwa kulturowego. Głównym zamysłem tego przedsięwzięcia było uatrakcyjnienie oferty edukacyjnej dla uczniów lokalnych szkół poprzez tworzenie „wypraw odkrywców”, a także dotarcie do szerszego grona odbiorców.

Perspektywa promocji turystycznej regionu występowania Kliszczaków zawiera szeroki wachlarz możliwości. W znaczącym stopniu zostały one już wykorzystane poprzez organizację lokalnych wydarzeń rozrywkowych, uczestnictwo w konkursach i przeglądach miejscowych zespołów regionalnych czy też prowadzoną działalność naukową; której zwieńczeniem jest rosnąca liczba publikacji. Niewątpliwym urozmaicheniem w tej dziedzinie są także questy, znane pod nazwą „wypraw odkrywców”, które utworzono w celu popularyzacji góralskich grup etnograficznych z południa Małopolski⁹.

Regionalny Szlak Dziedzictwa Kulturowego Kliszczaków byłby idealnym unifikatorem dla szerokiego wachlarza inicjatyw podejmowanych na rzecz popularyzacji kultury wspomnianej grupy etnograficznej. Stanowiłby zarazem rozpoznawalny w skali krajowej produkt turystyczny. Funkcjonowanie szlaku mogłoby mieć zasadniczy udział w zasileniu lokalnej gospodarki i wzbogaceniu miejscowego sektora usług turystycznych. W efekcie zadbano by także o poprawę i rozbudowę infrastruktury komunikacyjnej oraz restaurację lub rewitalizację lokalnej zabytkowej zabudowy. Niewątpliwie istotnym aspektem w kontekście funkcjonowania szlaku jest również jego udział w kształtowaniu tożsamości kulturowej wśród miejscowej społeczności. Wykorzystanie go jako narzędzia dydaktycznego w zakresie edukacji regionalnej umożliwiłoby uczniom zapoznanie się zarówno z elementami dziedzictwa kulturowego, jak i lokalnymi walorami przyrodniczymi.

Reasumując powyższe rozważania, warto także uwzględnić unikatowość elementów materialnego i niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Dzięki zaangażowa-

9 Więcej informacji na ten temat znajduje się na stronie internetowej Skarby Górali, <https://skarbygorali.pl/> [dostęp: 1.11.2021].

niu lokalnych twórców ludowych, regionalistów oraz zespołów regionalnych nie jest ono postrzegane przez pryzmat reliktu przeszłości. Uczestnikami oraz odtwórcami tej kultury stają się także osoby spoza jej kręgu. Wynika to z udziału w organizowanych na coraz większą skalę warsztatach z rękodzieła i rzeźby ludowej. Znaczącą rolę w tym kontekście odgrywają również zmieniające się trendy w turystyce, gdzie oczekiwania turystów względem produktu turystycznego są coraz większe i ukierunkowane na otrzymanie prawdziwie potężnej dawki niezapomnianych wrażeń.

Bibliografia

Źródła drukowane

- Butler R.W., 1980, *The Concept of a Tourist Area Cycle of Evolution: Implications for Management of Resources*, „The Canadian Geographer/Le Géographe canadien” 24, s. 5–12, <https://doi.org/10.1111/j.1541-0064.1980.tb00970.x>.
- Duda T., 2018, *Szlak dziedzictwa kulturowego jako produkt identyfikujący tożsamość i stymulujący dywersyfikację turystyki w regionie – na przykładzie budowanego Szlaku Gryfitów (Pomorze Zachodnie)*, „Turystyka Kulturowa” 4, s. 95–112.
- Gajowniczek Z.T., 2014, *Gmina wiejska i miejsko-wiejska w Polsce jako obszar odniesienia w edukacji regionalnej*, Warszawa.
- Kruczek Z., Bukowska A., 2017, *Rola szlaków tematycznych w ożywianiu przestrzeni turystyki kulturowej*, [w:] D. Orłowski (red.), *Przestrzeń turystyki kulturowej*, Warszawa, s. 15–34.
- Mikos von Rohrscheidt A., 2008, *Kulturowe szlaki turystyczne – próba klasyfikacji oraz postulaty w zakresie ich tworzenia i funkcjonowania*, „Turystyka Kulturowa” 2, s. 17–31.
- Mikos von Rohrscheidt A., 2009, *Region jako cel współczesnej turystyki kulturowej*, „Folia Turistica” 21, s. 71–94.
- Myga-Piątek U., Jankowski G., 2009, *Wpływ turystyki na środowisko przyrodnicze i krajobraz kulturowy – analiza wybranych przykładów obszarów górskich*, „Problemy Ekologii Krajobrazu” 25, s. 27–38.
- Stasiak A., 2006, *Produkt turystyczny – szlak*, „Turystyka i Hotelarstwo” 10, s. 9–40.
- Wędzina D., 2010, *Edukacyjny wymiar turystyki kulturowej*, [w:] J. Szczepankiewicz-Battek, M. Dąbrowska (red.), *Turystyka kulturowa w świetle badań interdyscyplinarnych*, Legnica, s. 7–19.

Opracowania

- Kruczek Z., 2011, *Atrakcje turystyczne. Fenomen, typologia, metody badań*, Kraków.
- Kruczek Z., Zmysłony P., 2010, *Regiony turystyczne*, Kraków.
- Mikos von Rohrscheidt A., 2010, *Regionalne szlaki tematyczne. Idea, potencjał, organizacja*, Kraków.
- Styperek J., 2002, *Linearne systemy penetracji rekreacyjnej*, Poznań.

Netografia

- Rozkład jazdy na linii Kraków – Jordanów (przez Myślenice), <https://www.busy-krk.pl/jordanow-krakow/> [dostęp: 31.10.2021].

Rozkład jazdy na linii Myślenice – Bogdanówka, <https://www.busy-krk.pl/bogdanowka-myslenice/> [dostęp: 31.10.2021].

Mapaturystyczna.pl, <https://mapa-turystyczna.pl/#49.78990/19.98405/14> [dostęp: 2.10.2021].

Skarby Górali, <https://skarbygorali.pl/> [dostęp: 1.11.2021].

Stowarzyszenie Rozwoju Kultury, Sportu i Informacji Lokalnej NEDAN, http://www.nedan.pcim.pl/zabytki.htm?fbclid=IwAR12v1vLjGko3K41we0S56TlcSLQca-E8c6kjm07Yu-OhNJd-YZ-t_i2XVI [dostęp: 31.10.2021].

Spis rycin

1. Funkcje, jakie pełni szlak turystyczny, z uwzględnieniem ważniejszych zadań szlaków turystyczno-kulturowych
2. Składniki ogólnego produktu turystycznego
3. Mapa przedstawiająca zasięg proponowanego szlaku
4. Schemat ukazujący strukturę regionalnego Szlaku Dziedzictwa Kulturowego Kliszczaków jako produktu turystycznego
5. Znak identyfikacji wizualnej regionalnego Szlaku Dziedzictwa Kulturowego Kliszczaków
6. Mapa szlaku z symbolami ukazującymi specyfikę danego obiektu lub miejsca
7. Charakterystyka uwzględnionych symboli na mapie
8. Mapa z przykładami budownictwa ludowego w Stróży
9. Mapa z przykładami budownictwa ludowego w Pcimiu

Prospects for the Development of Tourism in Małopolska Based on the Heritage of Kliszczak Gorals

Abstract

When analysing the possibilities of promoting the cultural heritage of Kliszczak Gorals in the area they inhabit, one may come to the conclusion that what is missing in this context is a tourist trail. What supports this statement is a growing number of tourist services offering organized themed walks. These are one of the primary forms of cultural tourism. The current article aims to discuss the role played by regional culture trails in the cultural tourism sector. A further intention is to introduce the concept of a regional Kliszczak Cultural Heritage Trail and the benefits that it could offer.

PAULINA KARPETA 

Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego
paulina.karpeta@doctoral.uj.edu.pl

OLGA RADZISZEWSKA 

Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego
olga.radziszewska@doctoral.uj.edu.pl

„CO KÓŃ ZOBACYŁ, TO NIE WIADOMO...” – OPowieści WIERZENIOWE JAKO ELEMENT BUDOWANIA TOŻSAMOŚCI KLISZCZACKIEJ

Słowa kluczowe: bajka ludowa, opowieści wierzeniowe, językoznawstwo, dialektologia, etnografia, dusze na pokucie, pokuta, grzeczność językowa

Keywords: folk tales, belief tales, linguistics, dialectology, ethnography, atonement, souls, linguistic politeness

W 2019 r. członkowie Sekcji Dialektologii i Socjolingwistyki Koła Naukowego Językoznawców Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego im. Mieczysława Karasia prowadzili zorganizowane badania na terenie: Pcimia, Stróży, Tokarni i Trzebuni (pow. myślenicki). Podczas wywiadów dialektologicznych prosili mieszkańców o określenie własnej tożsamości regionalnej, co respondentom sprawiało dużą trudność. Większość z nich nazwę *Klischczacy* odczuwała jako zupełnie nową i niezakorzenioną na tyle, by uznać ją za bezsprzecznie własną. Prowadzone wywiady potwierdziły jednak, że społeczność badanych miejscowości łączy silne poczucie przynależności do zamieszkiwanego terenu. Lokalna tożsamość opiera się na wspólnej historii i kulturze, a w obrębie tej drugiej – przede wszystkim na gwarze.

Język stanowi ważną część dziedzictwa kulturowego. W nim swój wyraz znajduje zarówno kultura dawna, jak i współczesna, a także zostaje odzwierciedlona lokalna

obyczajowość. W opowieściach starszych pokoleń szczególnie wyraźnie zaznacza się wiedza na temat czasem już wygasłych tradycji i wierzeń. Roman Jakobson za antropologami kultury dowodził, że:

(...) język i kultura implikują się nawzajem, że język powinno się traktować jako integralną część życia społecznego i że lingwistyka jest ściśle związana z antropologią kultury. (...) nie ma równości między systemami znaków i że podstawowym, najważniejszym systemem semiotycznym jest język: język jest w istocie podstawą kultury. W stosunku do języka inne systemy symboli są towarzyszące i pochodne. Język jest podstawowym narzędziem komunikacji niosącej ładunek informacyjny (Jakobson 1989: 472–473).

W związku z powyższym, kreując spójny tożsamościowo obraz Kliszczaków, z którym będą mogły identyfikować się wszystkie pokolenia, nie można pominąć ważnych badań terenowych, eksplorujących zasobne pokłady pamięci zbiorowej wsi. Warto więc przedstawić, chociaż w pewnym stopniu, ludowe dziedzictwo kulturowe zawarte w gwarze kliszczackiej, a szczególnie w *opowieściach wierzeniowych*. Ten podgatunek bajki ludowej jest na tle pozostałych zupełnie wyjątkowy, gdyż gromadzi opowieści powstałe na podstawie wierzeń ludowych i stąd uznawane przez społeczność wiejską za zawierające przekazy o zdarzeniach rzeczywistych. Stopniowe odchodzenie od wierzeń połączone ze stałym pojawianiem się w tych historiach postaci (duchy, boginki, diabły), które współczesny odbiorca najczęściej odczuwa jako „fantastyczne”, sprawiło jednak, że nie sposób dokładnie oddzielić opowieści wierzeniowych od fikcyjnych bajek ludowych, stąd też traktuje się je jako podgrupę tego obszernego gatunku kultury oralnej (Krzyżanowski 1962: 21–23).

Tradycyjna wieś, jako wspólnota zamknięta, regulowała całokształt życia mieszkańców. W jej granicach dokonywały się prawie wszystkie czynności: rodzinne, gospodarcze, wychowawcze, rozrywkowe, religijne i polityczne. Na wsi „świat boski staje się społecznie uznaną, pozytywną wartością społeczną, świat diabelski społecznie pogardzaną, negatywną wartością społeczną” (Thomas, Znaniński 1976: 225). Opowieści wierzeniowe idealnie wpisują się w ten schemat. Często ich bohater (sąsiad, przodek, pradziadek – Kliszczak) znany jest społeczności (nie może to być ktoś zupełnie obcy – *obcość* jest w kulturze ludowej waloryzowana negatywnie¹). Podobnie jest z miejscem akcji – które również musi być dokładnie określone, znane odbiorcom z codziennego doświadczenia, tak aby znajdowało się w obrębie zamkniętego terenu wsi (**ten** las, za **tą** figurką, przy rozstaju **tych** dróg – **tych** w Pcimiu, w Stróży, Tokarni czy Trzebuni...). Opowieści pełnią funkcję edukacyjną, wychowawczą,

1 Ewa Nowicka w artykule *Swojskość i obcość jako kategorie socjologicznej analizy* formułuje następujący wniosek: „(...) koncepcja obcego nadaje granice nam samym, ukazując zasady naszej tożsamości. To właśnie obcość pozwala zrozumieć siebie, czyli swojskość” (Nowicka 1990: 16).

dlatego też przekazywane przez nie wartości muszą wpisywać się w system aksjologiczny wspólny dla całej społeczności, w tym wypadku dla Kliszczaków.

Niniejszy artykuł ma na celu jedynie zapoczątkować zapełnianie luki badawczej dotyczącej wierzeniowego dziedzictwa badanych terenów, uwzględniając przy tym wyłącznie materiał zebrany podczas wyżej wspomnianych wywiadów prowadzonych przez sekcję KNJS UJ w 2019 r. (komplementarna praca obejmująca ten temat mogłaby bowiem zapełnić odrębną monografię, musiałaby przecież uwzględnić zarówno dostępne źródła pisane, dotychczasowe opracowania etnograficzne, jak i przeprowadzenie nowych systematycznych badań terenowych).

PRZYKŁAD 1 – Zatrzymujący się koń

A: Stryjek, jak miał konia i jechał z drzewem do Wieliczki, więc trzeba było wyjeżdżać przed północą stód, żeby do Wieliczki zajechać, a miał konia, który psuł mu. I te po tyj złyj drodze bał się, że nie ujedzie. Prosił mojego taty, żeby mu założyć na drugiego konia i żeby go łodwież tam aż na Porębę. Ja z tym koniem pojechał i odwiożem stryjka tam na Porębę. Później swojego konia wziołem wsiodłem na konia i wracam z powrotem, to była dwunasta w nocy. W lecie. I przyjechałem tam, gdzie ta figurka, i koń stanął tak. I tak na nozdrzach fruwa, nie pójdzie. Ja go orcykiem bije (...) Nie pójdzie, w prawo i w lewo, i nie pójdzie. I nie poszedł. Poszedł w las, chociaż ja nie chciałem, ledwo mnie nie ściognął, bo drzewa ze mnie..., gałęzie ze mnie nie ściągły i przez las przechybał tak okryżno drogo, a przez równo drogo nie przeszedł, tam gdzie ta figurka.

B: Tutaj, gdzie te...?

C: Tam, na Snozie.

A: Ja się tylko trzymał, później jakem się kapnął, że jest cos nie tak, tom się tylko trzymał, żeby nie spaść. (...) Co koń zobaczył, to nie wiadomo².

Przytoczona powyżej historia prezentuje przykład *straszenia* typowy dla słowiańskiej kultury ludowej – wierzenie, że zwierzęta (a szczególnie konie) wyczuwają obecność tego, czego nie może dojrzeć ludzkie oko. Realia pojawiające się w opowieści są jednak bardzo bliskie Kliszczakom. Mamy tu dobrze znaną drogę, prowadzącą przez Porębę do Wieliczki. Jest też konkretna figurka znajdująca się na Snozie (nazwa lokalna), którą i dziś informatorzy mogą dokładnie wskazać osobom słuchającym tej historii. Opowieść nie jest więc oderwana od realiów codzienności mieszkańców, a przeciwnie – niezwykle im bliska.

Druga zanotowana wersja tej historii przedstawia również rozwiązanie zaistniałego problemu – sposób na szybkie uspokojenie przestraszonych koni:

2 Wszystkie cytaty z wywiadów dialektologicznych zapisywane są półfonetycznie, by jak najlepiej oddać cechy wymowy mieszkańców.

A: (...) mówił [przydomek mieszkańca wsi, usunięty, żeby uniemożliwić identyfikację], że tego, że jechoł, no i tyż te konie, no nie poszły, tak dęba stawały, coś widziały... Ale on mówił tak: Zdjąłem kalesony i tymi kalesonami te konie obtegowiał, i mówi: One jakby sie oczeplły, spociły i poszły.

Intrygujące zastosowanie dla kalesonów (czy spodni, *gaci*) w praktykach pogańsko-magicznych jest dobrze znane w literaturze przedmiotu i pojawia się w opowieściach w różnych rejonach Polski. Warto jednak zwrócić uwagę, że tu w historii występuje konkretny bohater znany słuchaczom po przydomku. W społeczności wiejskiej nazewnictwo tego typu jest ważne ze względu na określenie przynależności do danej rodziny lub konkretnego miejsca zamieszkania. Stanowi ono doskonałe pole do zobrazowania relacji międzyludzkich w danej społeczności, pozwala lepiej poznać jej system wartości oraz służy integracji i uwspólnotowieniu mieszkańców wsi, określeniu ich tożsamości (por. Piechnik, Ziajka 2010: 420). Użycie przydomka w kontekście opowieści wierzeniowej znów „oswaja” i przybliża historię słuchaczom. Dla zamkniętej przestrzeni wiejskiej nie jest istotne to, co zdarzyło się *za siedmioma górami*, *za siedmioma lasami*, ale to, co dzieje się tu i teraz, jest potencjalnym zagrożeniem czy moralną lekcją, służącą samym mieszkańcom.

PRZYKŁAD 2 – Śmiech wśród powagi

A: Ale tu się Snoza nazywa i tam straszło. Tam figurke postawili i od tej pory jak strasyło... (...) Ale po prostu robo... Ci jeździli furmany, no i mówili, że...

B: Z jarmarku, jak sprzedali deski, jak się połopijali, to białe myszki widzieli... [śmiech].

C: Przyjeżdżali tam, jest figurka i tam się rozstają drogi i tam se robili uczte. Kupili se tam wótki po drodze, nieraz to i śpiytus pyli, bo dziadek łopowiadał, jak jeden... popili śpiytusu, jeden zakurzył fajko i zapaliła mu sie tutej [śmiech] nie było wody nigdzie, jeden do kierpca nasikał i to oblali i za... ten płomień w buzi zatrzymali, ten [śmiech] (...).

Przedstawiony powyżej przykład jest niezwykle interesujący, ponieważ prezentuje sposób na oswojenie strachów – poprzez wyśmianie ich. Pierwsza informatorka [A] zaczyna opowiadać historię z pełną powagą, jednak jej wypowiedź zostaje przerwana żartem [B], co z kolei jest okazją to przywołania zabawnej anegdotki całkiem zmieniającej nastrój rozmowy. Współcześnie podczas wywiadów dialektologicznych opowieści wierzeniowe najczęściej pojawiają się w takich właśnie kontekstach. Nie umniejsza to jednak ich wartości. Spośród śmiechów zwykle wyłuskać można jednak historię, która zaświadcza o systemie aksjologicznym mieszkańców, łączącym ich w zintegrowaną wspólnotę, i jako taka jest kluczowa dla budowania tożsamości regionalnej.

W dalszym ciągu rozmowy temat figurki powraca:

A: Straszło. Dawno tu ludzie mówili, że straszło. I tutaj, gdzie ta duża figurka to też. (...)

D: Tutaj, co są trzy drzewa?

A: Tak.

B: I tu, proszę Państwa, ja byłam postraszona, i nie jako solo, tylko cała nasza grupa, zresztą za karę, bo byliśmy takimi bąkami nastoletnimi (...), a nam się chciało dowcipu i wszystkie snopki z pola żeśmy pozbierali i na płocie pousadzali. I potem idziemy właśnie żesz w te stronę. A tu nagle taka biała postać, taka trochę przezroczy-sta z lasu. Więc ja tak, ja za kuzynkę, bo se myślę, może ja mam omamy, nie, a nie pi-jaliśmy alkoholu, bo to nie te czasy były. I ja mówię: Czy ty widzisz?, a ona: Tak. Oka-zało się, że chłopaki też i jak nas było chyba z sześć osób, tak my spierdzielali, że (...).

A: Ale kto was postraszył?

B: Nas postraszyło za te snopki co my wszystkie ustawili (...). To było coś prze-zroczyściego (...). To było przezroczyście naprawdę i myśmy to wszyscy widzieli (...). W nocy to było.

Przykład ten pokazuje, jak zmienia się perspektywa przedstawianej sytuacji. Najpierw informatorka opisuje zdarzenie z dozą ironii, a następnie komentuje te-mat poważnie i z przekonaniem potwierdza, że wydarzyło się to naprawdę (warto tu zwrócić uwagę na językową różnicę, gdy osoba prowadząca wywiad dopytuje: *kto was postraszył-Ø*, informatorka poprawia: *postraszył-o*, sugerując tym samym obecność zjawy). Społeczność charakteryzowała wiara w to, że karę za grzech, złe, *niegrzeczne* zachowania, szkodzące innym, otrzymać można jeszcze zarówno na zie-mi, jak i po śmierci. W historii współlistnieją więc dwa odrębne światy: ten znany z codzienności oraz metafizyczny – duchowy, niematerialny. Grzech jest czymś, co może zatrzeć między nimi granicę i przyczynić się do ich przenikania, a tym sa-mym niespodziewanego spotkania ich mieszkańców – duchów i ludzi. W ten sposób otrzymujemy konkretny obraz społeczności wiejskiej. Jest on zbudowany na bazie życiowych doświadczeń, ale też wyrażony ekspresywizmami fonetycznymi i znacze-niowymi, charakterystycznymi dla potocznej, nieoficjalnej odmiany polszczyzny. Jak pisze Renata Kucharzyk: „(...) niewątpliwie jedną z lepiej utrzymujących się czę-ści gwarowego zasobu leksykalnego jest słownictwo ekspresywne. (...) Ekspresyw-ność bowiem od dawna jest wymieniana jako istotna właściwość leksyki gwarowej” (Kucharzyk 2014: 407).

Przytoczone dotychczas opowieści łączą wierzenia, w których występuje element obcości – coś niezrozumiałego, podejrzanego, a więc (najprawdopodobniej diabel-skiego) dusza, duch, strach, który jednak, jak się okazuje, można ośwoić, postępując według znanych społeczności reguł (np. formuła zabezpieczająca, jaką jest: *Wszelki duch Pana Boga chwali*). Jak podaje Ludwik Stomma:

(...) cały świat wokół, „wszystkie dzienne sprawy” wieśniacze włączane były przez kulturę ludową w chrześcijański krąg sacrum. Owo włączenie nie wyczerpywało się przy tym w dziedzinie folkloru słownego, naiwnych i nieporadnych apokryfów, lecz w istotnym stopniu determinowało postawę chłopów, ich stosunek do rozlicznych przedmiotów i zjawisk (Stomma 1986: 221).

PRZYKŁAD 3 – Bajka pcimska

Pamiętam, jak opowiadali, że w lesie... Każdy się bał tam iść, bo kto wracał przez ten las, to takie straszne kichanie było! I tak kichało. I każdy się tak bał. I wreszcie jeden, nie wiem, czy to chłop, czy baba, idzie. I kicha. Któż to tak kicho i na zdrowie! – cy – daj ci Boże zdrowie! – nie? I jest przy niej postać i mówi: – Bóg zapłać, żeś mnie wybawiła, bo ja nigdy w życiu nie powiedziałem nikomu na zdrowie i dlatego tak pokutuje. No, takie powiedzenia były.

Zupełnie innym przykładem jest opowieść cytowana powyżej. To wierzenie morfologicznie ukształtowane już wręcz idealnie jak bajka ludowa o duszach na pokucie. Jej schemat powielany był na obszarze Słowiańszczyzny przy jednoczesnej dużej wariantowości grzechów, za które odbywana jest kara (więcej na ten temat w: Karpeta, Radziszewska 2020).

Bajka ta jest też istotnym świadectwem dotyczącym religijności Kliszczaków. Poświadcza przyjęcie religijnych formuł grzecznościowych – powitań, pożegnań, pozdrowień i życzeń oraz skorelowanych z nimi zwyczajów (Sikora 2020: 92–93), zarówno w wypadku codziennych, zachowujących postać życzenia, werbalnych zwrotów grzecznościowych, jak i życzeń okolicznościowych. Ludwik Stomma konkluduje tę kwestię następująco:

(...) to chłopskie poczucie pełnej zależności zamierzeń i losów ludzkich od Bożego wyroku ujawniają ze szczególną siłą zapisy podziękowań w księgach łask przy cudownych obrazach i na ex-wotach, dotyczące nieraz spraw, które obserwatorowi nie obdarzonemu ludową „wrażliwością mirakularną” wydać się muszą naturalne i codzienne: „Za szczęśliwy powrót z miasta”, „Za wyrok sądu sprawiedliwy”, „Za plon obfity” (...) (Stomma 1986: 223).

Mieszkańcy Pcimia zdawali sobie sprawę z potęgi, jaką obdarzone są błogosławieństwa i przekleństwa. Wypowiadane słowa były nie tylko symbolem, ale w ich świadomości żyły i posiadały dużą moc sprawczą. W postępowaniu moralnym odwoływali się do tradycji, uświęconych zwyczajów, praktyki ojców (por. Piwowarski 1996: 288). Ponadto, jak podają lubelscy badacze Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska i Jerzy Bartmiński:

(...) mowa żywa jest świadectwem pewnego sposobu doświadczania świata i jego konceptualizacji, a w subtelnych i bogatych środkach prozodycznych, którymi operuje każdy mówiący (nie może ich nie stosować), wypowiedzi mówione przenoszą cały system wartości i ocen. Dlatego ustne przekazy mają walor świadectwa (Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska 2012: 82).

Dla mieszkańców Pcimia grzeczność językowa, życzenie innym dobrego i przywoływanie przy tym imienia Boga były tak ważne, że niezareagowanie na kichnięcie drugiej osoby urosło do miary grzechu, za który należy odpokutować po śmierci.

Podsumowanie

Warto pamiętać, że wiele obrzędów i wierzeń ludowych ma swoje korzenie w kulturze pogańskiej, wypieranej przez chrześcijaństwo. Z punktu widzenia Kościoła wiara w boginki, topielców, zmory nocne itp. magiczne stworzenia jest szkodliwa i obdarzona duchowymi właściwościami diabła (por. Thomas, Znaniński 1976: 196–198). W społeczności wiejskiej – nawet w obecnych czasach – mają uznanie gusła, czary, zabobony, ponieważ dają wytłumaczenie tego, co jest nadzwyczajne i nieoczekiwane, ale również pomagają w osiągnięciu pożądanego celu i uniknięciu niebezpieczeństwa. Mieszkaniec wsi niejednokrotnie „dochodzi do wniosku, że skutki boskiej magii mogą być zarówno zgubne, jak i zbawienne, i że diabelska magia nie zawsze przynosi nieszczęście, natomiast często może okazać się bardzo użyteczna” (Thomas, Znaniński 1976: 213).

Mimo negatywnego postrzegania i wartościowania tego, co wiejskie, warto zauważyć, że w niektórych społecznościach lokalnych mieszkańcy dążą do utrzymania tradycyjnych wzorów zachowań oraz pielęgnują gwarę. Krytyczna postawa wobec języka używanego na wsi, porównywanie go z polszczyzną standardową i unikanie w sytuacjach oficjalnych w różnych regionach Polski zmienia się na lepsze. Jest to związane ze zjawiskiem tzw. mody na regionalizację, która przeciwstawia się tendencjom unifikującym kulturę wiejską z ogólnopolską poprzez podtrzymywanie lokalnych tradycji, poszanowanie własnej tożsamości oraz dbanie o zachowanie gwary (por. Lubaś 1999: 31). Niebagatelną rolę odgrywają w tym względzie projekty Unii Europejskiej, a w ściśle polskiej perspektywie np. Narodowego Centrum Kultury (np. „Ojczysty – dodaj do ulubionych”). Dzięki takim inicjatywom aktywizują się lokalni działacze, którzy przygotowują monografie swoich rodzinnych wsi. W słownikach i opracowaniach gwarowych ważne miejsce zajmują bowiem informacje o lokalnej, tradycyjnej kulturze ludowej. Ponadto wzrasta zainteresowanie konkursami gwarowymi oraz działalnością w zespołach regionalnych (por. Sierociuk 2007: 334). Zjawisko to potwierdza Elżbieta Rudnicka-Fira, zwracając uwagę na świadomo-

me działania na rzecz zachowania wiedzy w swojej małej ojczyźnie, które polega na „(...) kultywowaniu swojej gwary, swojego lokalnego języka, swoich regionalnych obyczajów i nawyków komunikacyjnych – w celu pielęgnowania własnej tożsamości i podmiotowości” (Rudnicka-Fira 2016: 14). Ważną rolę podtrzymującą lokalne dziedzictwo odgrywają w tym względzie instytucje kultury oraz Kościoły. Dzięki nim organizowane są liczne przedsięwzięcia mające na celu promowanie gwary oraz regionalnych zwyczajów.

Zbieranie i opisywanie lokalnych opowieści wierzeniowych, takich jak te przytoczone powyżej, może bardzo korzystnie wpłynąć na poczucie wspólnoty i umocnienie tożsamości regionalnej. Kliszczacy czują swoją odrębność, nie jest ona jednak związana z samą nazwą tej grupy (mającą raczej etymologię etnograficzną), lecz z przynależnością do konkretnego regionu, z sentymentem powiązany z kulturą oralną, wśród której dorastali i żyją na co dzień. Bajki ludowe, opowieści, anegdoty, historie – które są związane z geografiami regionu kliszczackiego, pełne onimów, a jednocześnie występują w nich bohaterowie, z którymi mieszkańcy identyfikują się po dziś dzień – mogą być doskonałym spoiwem umacniającym i spajającym tożsamość społeczności zamieszkującej tzw. tereny kliszczackie.

Bibliografia

- Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S., 2012, *Tekstologia*, Warszawa.
- Jakobson R., 1989, *W poszukiwaniu istoty języka*, Warszawa.
- Karpeta P., Radziszewska O., 2020, *Dusze na pokucie. O ludowym pochodzeniu martwicy z „To lubię” i jej pokrewieństwie z marą pcimską*, „Literatura Ludowa” 6, s. 27–38.
- Krzyżanowski J., 1962, *Polska bajka ludowa w układzie systematycznym*, wyd. 2 rozszerzone, t. 1–2, Wrocław.
- Kucharzyk R., 2014, *Gwarowe ekspresywizmy osobowe w polszczyźnie potocznej*, [w:] P. Żmigrodzki, S. Przęczek-Kisielak (red.), *Bogactwo współczesnej polszczyzny*, Kraków, s. 417–417.
- Lubaś W., 1999, *Co jest teraz ważne w polskiej polityce językowej?*, [w:] J. Mazur (red.), *Polska polityka językowa na przełomie tysiącleci*, Lublin, s. 25–36.
- Nowicka E., 1990, *Swojskość i obcość jako kategorie socjologicznej analizy*, [w:] E. Nowicka (red.), *Swoi i obcy*, Warszawa, s. 5–53.
- Piechnik A., Ziajka B., 2010, *Rola przezwisk w kształtowaniu i rozwijaniu tożsamości wiejskiej wspólnoty językowo-kulturowej (na przykładzie wybranych wsi małopolskich)*, [w:] R. Łobodzińska (red.), *Nazwy własne a społeczeństwo*, t. 1, Łask, s. 419–427.
- Piowowski W., 1996, *Socjologia religii*, Lublin.
- Rudnicka-Fira E., 2016, *Ludowe antroponimy przezwiskowe a gwara w dobie współczesnych przemian cywilizacyjnych*, „Onomastica” 60, s. 187–199, <https://doi.org/10.17651/ONOMAST.60.13>.
- Sierociuk J., 2007, *Socjologiczny kontekst badań języka mieszkańców wsi*, [w:] J. Sierociuk (red.), *Gwary dziś*, t. 4: *Konteksty dialektologii*, Poznań, s. 325–335.

Sikora K., 2020, *Życzenie w gwarze i kulturze wsi*, Kraków, <https://doi.org/10.12797/10.12797/9788381382878>.

Stomma L., 1986, *Antropologia kultury wsi polskiej XIX wieku*, Warszawa.

Thomas W.I., Znaniecki F., 1976, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. 1: *Organizacja grupy pierwotnej*, przeł. M. Metelska, Warszawa.

**“Co kóń zobaczył, to nie wiadomo...” [What the horse saw is unknown] –
Belief Tales as an Element of Kliszczak Identity
Abstract**

The article presents selected belief tales, a genre of folk tales, recorded in villages in the Myślenice district during dialectological fieldwork in 2019. The authors observe that collecting such artifacts of oral culture and analyzing them in terms of the axiological system inherent in them may contribute to the development of a sense of identity within the ethnographic group referred to as the Kliszczak Gorals. In the stories, well-known fairy tale motifs are set in the geography of the Myślenice district, which is familiar to the inhabitants, and their heroes are characters with whom the Kliszczak Gorals can identify.

ZAKAZANY PISARZ – POBRATYMIEC

Słowa kluczowe: Pobratymiec, historia, gwara klischczacka

Keywords: Pobratymiec, history, the Klischczak dialect

Wszystkie utwory Jana Szczęsnego Płatkowskiego objęto w 1951 r. zapisem cenzury w Polsce i podlegały one natychmiastowemu wycofaniu z bibliotek. Czym zasłużył sobie na to literat i pracownik myślenickiego magistratu? Autor licznych utworów dla scen ludowych, które pisał miejscową gwarą z terenu od Myślenic po Rabkę i Suchą Beskidzką. Wykorzystywał opowieści ludności ze Stróży, Pcimia, Łętowni, Krzeczowa, Naprawy, Trzebuni, Więciórki, Tokarni i wielu innych miejscowości zamieszkiwanych przez ludność nazywaną Klischczakami.

Jan Szczęśny Płatkowski urodził się 30 listopada 1864 r., a zmarł 29 kwietnia 1938 r. w Myślenicach. Był literatem, sekretarzem magistratu i działaczem niepodległościowym w Myślenicach, a także autorem dramatów ludowych. Pisarz przybrał pseudonim Pobratymca, co już zdradza przywiązanie do grupy etnicznej, do przynależności z ludźmi zamieszkującymi okolice Myślenic. Przez ok. 30 lat działał w służbie obrony kraju. Był autorem licznych utworów dla scen ludowych, pisanych lokalną gwarą klischczacką. Jego przeróżne obrazki sceniczne były wydawane przez pół wieku aż do II wojny światowej, najczęściej we Lwowie i Poznaniu. Pisał w tygodniku „Dzwon Niedzielny”, wydawanym w Krakowie, o historii obrazu i kultu Matki Bożej Myślenickiej oraz o 300-leciu obecności wizerunku Madonny w Myślenicach (1633–1933). Spoczywa na cmentarzu na Stradomiu w Myślenicach.

W swoich utworach opisuje społeczność góralską Beskidu Myślenickiego oraz społeczność żydowską, w szczególności karczmarzy prowadzących wyszynki. Uzna-

niem cieszyła się jego sztuka *Zrękowiny u Druzgały*, wystawiona w 1912 r. Płatkowski osadził akcję tej sztuki ludowej w karczmie Druzgałów w Pcimiu, przy drodze do Zakopanego. Pisarz był przez całe lata swojego życia postacią niezwykle aktywną, ale także kontrowersyjną, stąd nie zawsze swoje dzieła podpisywał imieniem i nazwiskiem. Najczęściej publikował jako Pobratymiec, ale w artykułach publikowanych w czasopiśmie filatelistycznych, zwłaszcza gdy w treści pisał o sobie samym, używał pseudonimu P. Jotes. Jego utwory z różnych względów były poddawane cenzurze, nie tylko w okresie powojennym, lecz również wcześniej. W 1892 r. objęty zakazem został zbiór pikantnych na tamte czasy utworów *Figowe liście*, pisany pod pseudonimem De Cameron. Cały wydrukowany nakład został skonfiskowany i spalony w drukarni Czaińskiego w Gródku.

Niedługo po zakończeniu II wojny światowej, w październiku 1945 r., Ministerstwo Oświaty rozesłało do wszystkich polskich bibliotek poufne pismo wraz z załączoną listą książek, które miały zostać „niezwłocznie usunięte z bibliotek szkolnych wszystkich typów i stopni”. W latach 1951–1953 Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego przeprowadziło na dużą skalę akcję oczyszczania rodzimych bibliotek publicznych z publikacji przedwojennych, sprzecznych z polityką i ideologią Polski Ludowej oraz powojennych, których treści uznawane były za szkodliwe lub nieaktualne. W celu czyszczenia księgozbiorów co pewien czas wydawane były „listy książek podlegających niezwłóchnemu wycofaniu z bibliotek”. Na pierwszej liście (z 1945 r.) znalazły się dzieła wszystkich pisarzy uznanych przez władze komunistyczne za kolaborantów, m.in. Ferdynanda Goetla, Jana Emila Skińskiego, Feliksa Burdeckiego oraz Stanisława Wasylewskiego. 1 września 1951 r. wszedł w życie oparty na *Wykazie nr 000305 z 31 X 1951 r.* dokument Centralnego Zarządu Bibliotek (organ podlegający Stefanowi Dybowskiemu, ówczesnemu ministrowi kultury i sztuki) „Wykaz książek podlegających niezwłóchnemu wycofaniu” (mający adnotację: TYLKO DO UŻYTKU SŁUŻBOWEGO). Zawierał on trzy listy:

- Wykaz książek podlegających niezwłóchnemu wycofaniu nr 1,
- Wykaz nr 2 (książki zdeaktualizowane),
- Wykaz nr 3 (książek dla dzieci).

Ostatnia lista zawierała informację:

Uwaga: Przy oczyszczaniu księgozbioru należy zwracać baczną uwagę na adres wydawniczy pozycji umieszczonych na liście (to jest miejsce, rok i firmę wydawniczą), gdyż w niektórych wypadkach zostaną usunięte pewne tytuły jedynie ze względu na niewłaściwe wydanie. Na przykład należy usunąć Bajki Grimma tylko w wydaniach zaznaczonych na liście, inne wydania pozostają w księgozbiorze.

Taki los spotkał dzieła i utwory Płatkowskiego. Fakt ten uzmysławia, jak wielkie i nieodwracalne spustoszenie w polskiej świadomości narodowej, nauce i kulturze

dokonała po II wojnie światowej cenzura komunistyczna podczas okupacji sowieckiej w Polsce. Objęła ona wszystkie obszary polskiej nauki i kultury, nie oszczędzając nawet książek dla dzieci.

Przenieśmy się do świata z początku XX w. pod myślenickie wsie – Łętownię i Tokarnię. Krótkie opowiadanie jest zapisem opowieści, których wysłuchiwał, a następnie spisywał urzędnik Płatkowski podczas wizyt mieszkańców pobliskich wsi załatwiających swoje sprawy w Myślenicach.

Niepogodani¹

– Niektoren człowiek to jest strasznie „niepogodany”, niby to jest taki, co się cłek od niego niewiela co dowie, a jak sie obezwie, to tak ni w pińć, ni w dziesięć. Myrdnie ozorem, jak to mortwe ciele ogonem, i po końcu. Jo mom takiego ujka w Łętowni. Jak te wielgie śniegi spadły kole Matki Boskiej Gromnicnej, zderzyliśmy sie ze sobą na jarmaku w Myślenicach, i pytom sie tak:

– Ujku! mocie ta duzo śniega?

– O! niewiela! niewiela! – odpowiada i skrobie sie po łebie.

– Jak to? – obzywóm sie na to; – dopirutko z wasym sąsiadem Mirochną godołem i un mi aprendowoł, ze u wos tyła śniega nafujało, ze nie sposób z jedne chałupy do drugiej sie przekopac, a jak jechoł do miasta, to konisko zapodało w śniegi po pas, ze niepodobno sie było dowlec, a wymi haf godocie cołkiem inac.

– A, mój Siniku! – godo ujek, – bo to widzis, cistą prowde od somsiada usłysołeś. U niego śniega moc, ale u mnie cołkiem inacse.

– Lo Pana Boga! Je coz wy godojcie?!

– Przecie, ujku, was gront jeden przy drugim, przy Mirochninym, to – i miljońsko bieda zjadła! ej zjadła

– Jakzeto? – U niego nakidało, a u wos za miedzą – nie?

– Ale bo widzis, – pado ujek, – un mo grontu z jakie dziesięć morgów, a mojego tylko póleclco, i to małe, to i śniega na niem mało. Tak mi wytłomacul. – No, niepilok grzysi?!

Albo i to: Mo córkę Kundygunde, jedynocke; uua mi przychodzi siestra ciotecno, jako niby jej matka i moja matka to były dwie osobne matki, a z jedno go gniazda pocbodzące. No i – wiecie, – co wóm powiem, ta dzieucha nie jest dotąd wydano, chocioz jest juz dosić obstarnio, boć jej juz downo trzidziesotka minyła, a kto wie cy sie i na styrdziesotke nie obróciło. No, nie mo szczęścia, nie mo i tele, cliocioz wszycko inne mo jak sie patrzy, i nie bełaby nawet brzycko, telko jest tako jakosik niemrawa i niepogodano, jak jej ociec. Przydzie kawalir, absztifikuje sie do niej, skubnie ją ta gdzie wiele tele, to zeby sie przecie jako tako do niego obezwala pieknem słowem, pokozala mu jakie cułe miejsce, ozfyrlala sie do niego, – to ta – nic. „Jaką mnie, Panie Boże, stworzyłeś, taką mnie mos”. Przez to, tez, jak sie który kawalir – na ten

1 J.S. Płatkowski, *Hallo! Hallo! Radjomonologi. Gawędy beskidzkie*, Poznań 1931, s. 23–30.

przykład – nam ani, i choćby na dziesięć pocierzy chyci, to sie tudziez spuści i „całuje go w nos!” Juz go niema, a dziopie lata płyną i płyną jak ta woda. No i, co sie nie dzieje: – tryfiuł się jej jeden gdowiec z Tokarni, rzetelny chłop, nawet z dosić pięknym majątkiem, a przez dzieci, no i obces chcioł sie z nią żynić, – Słyszolem – pado, – ze wasa córka obrotno, a jo kole gospodarstwa potrzebuję wyręki i gospodynie jak się patrzy. Majątku teraz nie kcę żodnego, ani wiana, ale po wasej śmierci, to jest po njkowej, niechże to – co mocie, zapisane zostanie na nią, zeby – na ten przykład – kieby jakie dziecko sie przitrefiło – miała i una mu co do ręki wrazić. No, i wszystko dobrze. Ujek jak ujek zgodzo sie zarosinki i Kundygunda tyz. Wszystko dobrze. Ale ten gdowiec – wiecie, – „nie w kij dmuchol”. Cłek był praktycny i powiado roz tak do ujka: – no, to skoro juznty se tak wszystko pięknie rozparcelowali, idzcziez teraz do Matereusa i zróbcie zopis, coby po ślubie nie było jakicli tryjontów. No, a ujek: „a dyć dobrze! Wszystko dobrze” – Dobrze, to dobrze. Zopowiedzi juz wysły, ten gdowiec tokarski z tą Kundygundą juz sie na dobre zwąchali i nawet ją dosić polubiul, bo jej i modne pońcochy az poza kolana wedle miary zakupiul, do wesela sie juz sposobią, wszystko ładnie, pieknie, ale przed samym ślubem gdowiec mówi: jo muse jesce Kundyguudzie zaglądnąć do hipotyki, cy to tam mo wszystko w porządku jak sie patrzy. Jedzie do Jerdonowa, patrzy, a tu nic. Hipotyka stoi, ale jesce na dziadka, to jest ojca ujkowego, bo ani dekretu dziedzictwa nie doł wpisać do tabuli, jak był inwentorz robiony, ani zodnego zopisu nie sporządziul, a świdyrgoł zaprzisięgoł siebrewiternie, ze u matereusa był i ze wszystko zrobione jak sie patrzy. Przicbodzi ten oblubieniec do Łętowni i dopieros pyto sie ujka:

– Jakże to, ojce, porobiliście z tym zopisem? – Kundusia mo hipotyke do krzty zapaskudzoną, – Jej dziadek tam jesce w niej stoi, jak stoł, a telaście mi nadutkowali, ze wszystko porobione do imentu – Jo sie nie zgodzom na takie jakiesik wykrętasy i za warunek stawiom wycyszenie Kundusinej tabuli. A ujek dopiero na to, tak z głupia:

– Dyć jo myślał, ze sie wy z moją córką chcecie żynić, a nie z jej tabulą. Milijońsko bieda zjadła! ej! zjadła! Dopieros jak sie ten gdowiec nie ozpajedzi, jak nie praśnie o ziem cymsik, co ta mioł w ręce, jak nie zacznie ujkowi wszystko wycytować, jak i co było od pocątku obgodane i ułożone, jak nie zacznie skokać, bo go juz złość wielgo zebrała, a ta psiorka Kundygunda, zeby chociez słówko sie obezwala i ugłoskała jako tego narzeconego, toby sie może jesce jako dała ta rzec naprawić i poštukować. Ale to tyz takie stworzenie niepogodane, jak i ujek. Una zamkła mowe i ujek zamknul i oboje, jak tak byli zamknioni, tak ten wdowiec patrzy – patrzy, – wreście plunul i odsed prec, i więcej juz nie wróciul. Dziopa najadła sie wstydu, az okropa, bo to juz i placki były do wesela napiecone i wieprzka zabili i druhny z družbami zmówione, no i tak – moiściewi – wszystko sie rozesło bez te niezarađność ujkową, ze jest taki nielusy, a i córkę mo nie inaksą. Oj! tak to, tak, – moi pikni. – Zawse trza być między ludźmi wyscekanym, bo telko taki dose w świecie rady. Casem nie mo nawet słusności, ale jak dobrze scekać umie, to bedzie jego na wierchu. Ale niemrawiec i cłek „niepogodany” musi skapać, bo teraz taki świat No! ale – ostańcież mi tu z Panem Jezusem! Juzem sie z wami dość nakłapoł.

Legenda o Diabelskim Kamieniu w Stróży

Płatkowski spisał też legendę o Diabelskim Kamieniu w Stróży, formacji skalnej na północno-wschodnim zboczu góry Kotoń (858 m n.p.m.). Legenda została spisana gwarą kliszczacką w 1929 r.:

Kiedy naszą świętą Kalwaryję pocyni budować, a bee temu hola już roków, djeblisko – co siedziol na Krzemionkach – zazgrziol zębami i zasotol sie wielce, bo mu sie zrobiło okrutno, ze naród nie tak łacwo do sie do złego namówić i wiela ludzi-sków odpadnie od djeblskiego ogona. Więc uzwazuje se, a po lepecie skrobie: co tu takiego wyonaczyć, zeby do tej budowy nie dopuścić. I tela wystuderowol, ze najlepi bee zarosienki z pocątku popsować rozpocęta robotę i tak pokminić, coby zodnej Kalwaryji nie było. Więc polecioł z wiatrem ku Tatrom i porwoł tam z wyirchów okrutecną skołkę po to, zeby jo przenieść ku Zebrzidowicom i tam z góry piznać na owe kaplicki i klostur, co je już pobudowali. No i – co sie nie robi – jak porwoł ten kamień na plecyska, tak go niesie i niesie, od Zakopanego ku Babiogórze najkrótszą drogą ponad halne scyty, bez Obidową, Strzebel, dalej i dalej, a siumnie a górami, coby go prasnąć z wysokości i wszycko do imentu zadrausić. Ale, nie bees ty bestyjal-skie nosienie z Panem Jezusem w karty groł, nie bees, bo bosko moc więsko anizeli złość cartosko. Tak co sie nie robi, widząc do cego ten smotroń zmierzso, wydano tam w górze rozporządek taki jak potrza. I widzicie, tak sie podziolo, ze im djeboł był bliży Kalwaryje, to kamień był coroz to cięższy, i ciągle mu z pleców kcioł zlecieć. Djeblisko sie sfucało, zdysało, spociło do imentu, ale sie nadymol, postękuje, a targo tą skołkę ponad chmury. Ale nie porada. Kole Kotunia kamiénia nie sposób mu było już udźwignąć. Złapił go jesce pazurami co sił, trzymo, stęko, jęcy, gwałtem kce donieść, ale wszycko na nic. Ledwo go za Pcim zatargoł, a tu północ wybiła, kurek zapioł, a djeboł jak niepyszny musioł go z paliców wypuścić i uciekać skąd przibyl. No i jak ten kamień spod wtejas na ziemie to sie w niej zarył do połowy, a to zagłębienie, co w nim widać, to jest wygniecione djeblskimi pazurzyskami.

Publikacje Jana Szczęsnego Płatkowskiego

(pierwsze wydania według plików zamieszczonych w bibliotece cyfrowej Polona, stan na 2020 r.)

Urzeczona. Szkiełka z kalejdoskopu, Złoczów 1887.

Pan Burmistrz z Wielkich Kozłowic. Krotochwila w 2 aktach, Poznań 1905.

Baraszk... Garść zabawnych facecyj, żartów itp., Poznań 1908.

W gospodzie „Pod Sroką”. Humoreska sceniczna w 1 odsłonie z dodatkiem muzycznym, Lwów 1913.

Nasi jada! Epizod z czasów oswobodzenia Polski w r. 1809 w 1 odsłonie, Lwów 1913.

Kwiat paproci. Obrazek ludowy ze śpiewami i tańcami w 1 akcie, Lwów 1916.

Zrękowiny u Druzgały. Obrazek ludowy w jednej odsłonie ze śpiewami, Chicago 1916.

Krajowe wyroby. Krotochwila w 3 aktach, Lwów–Warszawa 1920.

Z galerji typów. Monologi, Lwów–Warszawa 1923.

Kukusia podlotkiem. Jednoaktowa farsa, Lwów–Warszawa 1925 (ukazała się w Czechach w tłumaczeniu G.H. Khuna pt. *Kacenka žabkowu. Weselohra*).

Dziwna przygoda, Przemyśl 1925.

Monologi wojenne i pokojowe, Lwów 1925.

Gdzie odwaga i męstwo, Bóg daje zwycięstwo!... Epizod z walki o niepodległość w r. 1863, Lwów–Warszawa 1925.

Kozłowskie Sherloki Holmesy. Krotochwila w jednym akcie, Lwów–Warszawa 1925.

Jagusia płacze, śmieje się Jaś. Operetka w jednym akcie, Lwów–Warszawa 1925.

Wiosną na Podhalu. Obrazek ludowy ze śpiewami i tańcami w jednej odsłonie, Lwów–Warszawa 1926.

Pod obuchem pruskim. Obrazek z niedalekiej przeszłości w 1 akcie, Poznań 1927.

Monologi (I–X), Poznań 1915–1929.

Ofensywa zalotników. Dwuaktowy obrazek ludowy ze śpiewkami, Lwów–Warszawa 1926.

Wójt Oprządek urządza. Obrazek ludowy w 1 akcie, Lwów–Warszawa 1928.

Oj, te podatki, czyli kalendarz człowieka pocziwego. Farsa w 1 akcie, Poznań 1929.

Pan Grajcarek idzie w kumy. Obrazek ludowy w 2 odsłonach ze śpiewami, Warszawa–Lwów 1930.

Górą spółdzielni! Obrazek ludowy w 2 aktach, Poznań 1930.

Z turoniem. Obrazek ludowy ze śpiewkami w jednej odsłonie, Poznań 1930.

Hallo! Hallo! Radjomonologi. Gawędy beskidzkie, Poznań 1931.

Ich kochanie. Obrazki z czasów wojny i pokoju, Grudziądz 1931.

Wróżby na Świętego Jędrzeja. Obrazek ludowy ze śpiewami i tańcami w 2 aktach, Lwów 1934.

Z pieśnią na ustach – w bój! Sztuka ludowo-niepodległościowa w 3 aktach ze śpiewami, Lwów 1934.

Wesele jedzie, sąsiedzie!! Wesele jedzie!! Obrazek ludowy w 1 akcie ze śpiewkami i tańcami, Poznań 1938.

Na wesołej fali. Monologi i dialogi, Poznań 1939.

Napisał także:

Figowe liście (pod pseudonimem De Cameron), Lwów 1892.

Mamuty, Grudziądz [b.r.].

Na dożynkach, Grudziądz [b.r.].

Grajcarkowe zaloty. Obrazek ludowy w 1 akcie, Poznań 1930.

Sobótki (dopełnienie do: *Grajcarkowe zaloty*), Poznań 1930.

Po żniwach (szlakiem kadrówki). Widowisko ludowe w 3 częściach, Poznań 1930.

Cudak. Obrazek ludowy w 1 akcie ze śpiewkami i tańcami, Poznań 1930.

Zgorszenie na całą wieś. Obrazek sceniczny w 1 akcie, Poznań 1935.

Nowele na ogłaszane konkursy: *Gwoli dostąpienia odpustu* (czasopismo „Nowy Wiek” 1922),

Rozwiązana zagadka (czasopismo „Polonia” w Katowicach).

Przekład z francuskiego utworu *La chanson de Fortunio – Piosenka pana Fortunata* z muzyką Jakuba Offenbacha, wyd. w Poznaniu w 1929 r.

Bibliografia

Archiwum prywatne Andrzeja Boryczko.

Dyrcz B., 2021, *Zakazany pisarz*, „Gazeta Myślenicka” 36/1231, 37/1232.

Polona, <https://polona.pl/>.

Sadowski P., 2003, *Gmina Pcim. Monografia geograficzno-historyczna*, Pcim.

Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra>.

Zielonogórska Biblioteka Cyfrowa, <https://zbc.uz.zgora.pl/dlibra>.



Fot. 1. J.S. Płatkowski ps. Pobratymiec (1864–1938)



Fot. 2. Myślenice, ul. Klakurki, po lewej w kapeluszu J.S. Płatkowski-Pobratymiec



Ryc. 52. Kościółek w Lubniu.



Ryc. 53. Kościółek w Tokarni.

„Cnotliwy Symuś Opydo, syn pobożnej Anastazy gdney, z Jagatki, córką uciwych Jakóba i Magdaleny Górników, zabierają się do stoda małżeńskie. Ojcie ich zapraszają zatem mieszkańców tego domu na ślub i weselisko, które się odbydzie w tym tą sobotę o piątą wieczór w domu Górników na Olearkiem. (Nazwa dzielnicy miejskiej. Było w niej wiele domów, w których dawnymi

czasy wyrabiano olej, więc mieszkańców tej dzielnicy nazywano „Olejorami”, a dzielnicę „Olejarskim”, a nazwa ta do tej pory się utrzymała). Prosimy pięknie przybyć, a nie bedziecie tego żalowali”.

Dalsze zdjęcia fotograficzne przedstawiają dwa starożytne kościołki drewniane, jeden w Lubniu, a drugi w Tokarni. Wreszcie typy ludowe z tutejszej okolicy.

J. Płatkowski.



Ryc. 54.

TYPY LUDOWE Z PODGÓRZA BESKIDU ZACHODNIEGO



Ryc. 55.



Ryc. 56.

48

Fot. 3. Gazeta „Ziemia” 1932, nr 2; artykuł i fotografie autorstwa J.S. Płatkowskiego



Fot. 4. *Hallo! Hallo! Radjomonologi. Gawędy beskidzkie*, Poznań 1931

Banned Writer Abstract

The article develops a profile of Jan Szczęsny Płatkowski (1864-1938), a writer who lived and worked in Myślenice at the turn of the 20th century. His life and oeuvre require detailed research, which is why the current discussion only outlines the most important facts from his biography and basic information about his diverse literary output concerning the Myślenice area and the villages inhabited by the Kliszczak Gorals. The article cites a passage from a short story recorded between the villages of Łętownia and Tokarnia, published in 1931 in Poznań as *Hallo Hallo!: radiomonologi; Gawędy beskidzkie* [Hello, hello!; Radio monologues; Tales from the Beskids]. The article also includes *Legenda o Diabelskim Kamieniu w Stróży* [The Legend of the Devil's Stone in Stróża], written in the Kliszczak dialect. These quoted passages illustrate the character and uniqueness of the local dialect. In his works Jan Szczęsny Płatkowski shows interest in the surrounding world. He was deeply preoccupied by recording folk tales, on which he based his stage plays called *folk pictures*.



Fot. 5. Okładka *W gospodzie Pod Sroką*

INDEKS OSÓB

Augustynowicz-Ciecierska Henryka 86

Bartmiński Jerzy 200

Bąk Piotr 97

Bednarz F. 91

Bednarz Franciszek 91

Biela Jan 88

Brylak-Załuska Maria 13

Burdecki Feliks 206

Burtsza Józef 130

Butler W. Richard 184

Bylica Robert 140, 142

Bystroń Jan 132

Ceklarz Katarzyna 13, 84, 131, 138, 141, 167

Chęć Jarosław 140

Dejna Karol 90

Dobrzycki Stanisław 89, 118, 123, 124

Dornseiff Franz 86

Doroszewski Witold 87

Duda Henryk 156

Dybowski Stefan 206

Dyląg Dariusz 135

DZ zob. Zachemska Danuta

Firek Stanisław 190

Flazik Joanna 191

Flizak Sebastian 84, 135

Funek Stanisław 135

Gigoń Monika 164

Głodziak Krzysztof 29, 81

Goetl Ferdynand 206

Gołąb Zbigniew 83

GP zob. Polak Gabriel

Grimm 206

Gustawicz Bronisław 135, 164, 170

Hallig Rudolf 97, 102

Herodot 134

Jakobson Roman 196

Janicka-Krzywdą Urszula 84, 136

Janota Eugeniusz 164

Jarzębska Anna 140

Jędrysak Karolina 141

JK zob. Kąś Józef

Jotes P. zob. Płatkowski Jan Szczęsny

Karaś Mieczysław 83, 85

Karłowicz Jan 86, 132

Kąś Józef 14–31, 33–42, 44–51, 53, 54, 81, 83, 86, 119, 120

Kąś Krystyna 33, 44, 47, 51, 81

KGŁ zob. Głodziak Krzysztof

KM zob. Myrda Katarzyna

Kolberg Oskar 133, 149–151, 153

Kopernicki Izydor 132

Kosiński Władysław 89

Kozak Marek 159

- KrK zob. Kąś Krystyna
 Kroh Antoni 130, 147, 163
 Kruczek Zygmunt 184–185
 Kubala Emil 9
 Kucała Marcin 91
 Kucała Marian 13, 84–87, 89–91, 97–109, 111–114, 118, 119, 122
 Kucharzyk Renata 199
 Kurek Halina 119
 Kutrzeba-Pojnarowa Anna 130

 Leksander Barbara 154
 Leśniak Adam 151

 Maciejewski Jerzy 97
 Majer Józef 132
 Majerczyk Dorota 13
 Malinowski Lucjan 85, 88
 Malinowski Łukasz 10
 Małanicz-Przybylska Maria 142
 Małecki Mieczysław 88–90, 118, 120, 122
 Martynowicz Dariusz 141
 Masłowiec Justyna 13, 84, 135, 136, 167
 Miętus Piotr 81, 30, 48, 52
 Mikos von Rohrscheidt Armin 179, 184
 Mońkówna Jadwiga 89, 118, 124, 125
 Mroczek Janusz 159
 Myrda Katarzyna 21, 81

 Niebrzegowska-Bartmińska Stanisława 200
 Nitsch Kazimierz 85, 86, 89, 90, 118
 Nowicka Ewa 196

 Okoniowa Joanna 83
 Oskwarek Danuta 140

 Pawłowski Eugeniusz 54
 Pezda Lucjan 141
 Pigoń Stanisław 87
 Płatkowski Jan Szczęsny 205–207, 209, 211–213
 Płatkowski-Pobratymiec Jan Szczęsny zob. Płatkowski Jan Szczęsny
 PM zob. Miętus Piotr

 Pobratymiec zob. Płatkowski Jan Szczęsny
 Pol Wincenty 84, 132, 134, 135, 149, 170
 Polak Gabriela 50, 53, 81
 Pożniak Włodzimierz 152
 Proszkova Katarzyna 125

 Rak Maciej 7, 13
 Rapacz Róża 151
 Reichan Jerzy 84, 85, 89, 98, 101, 102, 111, 113, 114, 120, 124
 Reinfuss Roman 13, 132, 135, 170
 Ripka Ivor 101
 Romek Józef 156
 Romkowa Maria 156
 Rudnicka-Fira Elżbieta 201
 Ruśkowska Dorota 140

 Skiwski Jan Emil 206
 Słonina Andrzej 26, 81, 137
 Stomma Ludwik 199, 200
 Szewczyk Zdzisław 135, 164

 Tatomir Lucjan 170
 Tekieli Karol 91
 Tetmajer Włodzimierz 86
 Traczyk Joachim 88

 Udziela Seweryn 132, 149, 151, 164, 170
 Ulman Jan 125

 Wartburg von Walther 97, 102
 Wasylewski Stanisław 206
 Węglarz Stanisław 130
 Woźny Mieczysław 89

 Zachemska Danuta 42, 81
 Zawiliński Roman 86, 132
 Zduń Maria 142
 Zejszner Ludwik 84, 134, 135, 169
 Zięba Józef 91
 Zięba Katarzyna 141
 Zmyślony Piotr 185
 Żmigrodzki Piotr 98

INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH

- Babia Góra 86
Baczyn 84
Bańska Niżna 55
Beskid Makowski 117, 126, 150, 197
Beskid Myślenicki, zob. Beskid Makowski
Beskid Średni 142
Beskid Wyspowy 117, 126, 150, 187
Beskid Zachodni 149
Beskidy 134, 150, 159
Bęczarka 124
Białka Tatrzańska 55
Biały Dunajec 55
Bieńkówka 84, 88–89
Bogdanówka 26, 81, 84, 137, 138, 157, 162, 170, 171, 173, 185, 187
Bratysława 101
Brzezna 55
Brzeżkówka 100
Budzów 151, 160
Bukowina 55
Bukowina Tatrzańska 55
Bystra-Sidzina zob. Sidzina
- Chabiedy 118
Chabówka 55
Chełm (dzielnica Myślenic) 185
Chełm (wzniesienie) 187
Chyżne 55
- Ciapały 118
Ciche 55
Ciżówka 99
Czarna Góra 55, 81
Czarny Dunajec 55
Czerwienne 55
Czorsztyn 55
- Dębno 55
Diabelski Kamień 209
Dobczyce 81
Druzgały (rola) 191
Dursztyn 55
Działy (rola) 118
Dzianisz 55
Dzioły, zob. Działy
- Europa 180
- Facimiech 86, 97, 98, 106
Falsztyn 56
Frydman 55
- Głodówka 56
Godawy (rola) 191
Gorlice 53
Górniakowa Rola 190
Górzany (rola) 118

- Gromkowa Bania 117
 Gromkówka 118
 Gronków 56
 Groń 185
 Grzędziska 100

 Harkabuz 56
 Harkłowa 56
 Herducka 56

 Jabłonka 56
 Jachówka 84, 136, 160
 Jaworzno 120
 Jełeczki 100
 Jerdanów, zob. Jordanów
 Jordanów 149, 151, 160, 169, 170, 185
 Jurgów 56

 Kacwin 56
 Kalisze (rola) 191
 Kalwaria 209
 Karpaty 129
 Kaźmirzówka 117
 Kąt (rola) 118
 Klikuszowa 56
 Kobielnik 56
 Kojaszówka 84, 88, 118
 Kolbiarze 118
 Korzeniówka (rola) 191
 Koskowa Góra 185, 187
 Koszary 86
 Kościelisko 56
 Kotoń (góra) 209
 Kotoń (rola) 118
 Kotoń Zachodni 185
 Kotoń, zob. Zawadka
 Kotuń, zob. Kotoń
 Kozakówka 118
 Krakowskie 150, 153, 159
 Kraków 84, 87, 98, 109, 117, 123, 135, 136, 151, 156, 165, 169, 185, 205
 Krosno 87
 Krauszów 56
 Krzczonów 84, 89, 151, 155, 170, 171
 Krzczonów, zob. Krzczonów
 Krzczów 84, 89, 118, 151, 158, 160, 170, 187, 205
 Krzczówka 151
 Krzemionki 209
 Krzywica (rola) 125
 Kucałówka 100
 Kudłacz 118, 185
 Kumosiówka 118

 Leszczyny 56
 Limanowa 84, 98, 120
 Lipnica Mała 56
 Lipnica Wielka 38, 56
 Lipnik 56, 89
 Lubień 56, 84, 160, 169, 170
 Ludźmierz 56
 Lwów 205

 Łapszanka 56
 Łapsze Niżne 56
 Łapsze Wyżne 56
 Łącko 46, 56, 58, 59, 60–79, 140
 Łętownia 84, 99, 149, 151, 156, 167, 170–172, 187, 205, 207, 208, 214
 Łopuszna 56
 Łuczany (rola) 118

 Madoń (rola) 118
 Maków Podhalański 149, 151, 152,
 Maków, zob. Maków Podhalański
 Małopolska 83, 84, 95, 102, 115, 140, 192
 Małopolska południowa 13, 15, 16, 45, 54, 82, 98
 Małopolska południowo-zachodnia 111
 Małopolska wschodnia 32
 Maniowy 56
 Marcówka 162
 Mogilany 150
 Mordarka 45, 49, 56
 Moskalowa (rola) 190
 Mucharz 149, 170
 Murzasichle 56
 Mutne 56
 Myślenice 7, 9, 10, 81, 84, 91, 99, 117, 120, 137, 139, 140, 149, 150, 156, 170, 177, 185, 187, 205, 207, 212, 214

- Na Blechu 100
 Na Brzeżku 100
 Na Gładkiej Drodze 100
 Na Młakach 100
 Na Ryglicy 100
 Na Sprzeczkach 100
 Na Wyszni Działku 100
 Na Złamanym Połu 100
 Nadrabie (rola) 118
 Naprawa 170–172, 205
 Niedanowa Wola, zob. Pcim
 Niedzica 56
 Niedźwiedź 89
 Nowa Biała 56
 Nowość 56
 Nowy Sącz 13
 Nowy Targ 53, 56, 81, 117, 136, 169

 Obajtki 118
 Obidowa (szczyt) 209
 Obidowa (wieś) 56, 152
 Odrowąż 56
 Olejarze 118
 Orawa 15, 16, 32, 43, 46, 54–79
 Orawka 56, 57
 Osielec 57, 84, 88, 89, 136
 Ostrowsko 57
 Oświęcim 120

 Parszywka 100, 185
 Pcim 84, 88, 89, 117–126, 133, 135, 136, 138–142, 155, 157, 160–162, 168–171, 173, 175, 185, 187, 188, 190, 191, 195, 196, 200, 201, 205, 206, 209
 Piekielnik 57
 Pieniążkowice 57
 Piwniczna, zob. Piwniczna-Zdrój
 Piwniczna-Zdrój 16, 54, 57, 64
 Pod Dragoszem 100
 Pod Gorylką 185
 Pod Grapą 100
 Pod Groniem Tokarskim 185
 Pod Kotoniem 185
 Pod Solniskiem 100
 Podczerwone 57
 Podegrodzie 57
 Podhale 9, 15, 32, 36, 43, 49, 55–58, 81, 83–84, 98, 107, 120, 122, 133–135, 140, 147–149, 152, 160, 169, 173–176
 Podhale Skalne 152
 Podsarnie 57
 Podszkle 57
 Podwilk 57
 Pogórze zachodnie 85
 Polska 9, 86, 118, 133, 157, 174, 198, 201, 206
 Polska Ludowa, zob. Polska
 Polska Orawa 55–58
 Polski Spisz 83
 Pomorze 169
 Ponice 57
 Poręba 124, 125, 197
 Poronin 57
 Poznachowice Dolne 57
 Poznań 205, 214
 Pólhora 57
 Przełęcz Dział 185
 Pścim, zob. Pcim
 Pścim, zob. Pcim

 Raba 117, 137, 140
 Raba Wyżna 57
 Rabcza 57
 Rabczyce 57
 Rabka, zob. Rabka-Zdrój
 Rabka-Zdrój 7, 84, 91, 137, 149, 151, 157, 160, 170, 205
 Rogoźnik 57
 Rokiciny 57
 Rudnik k. Sułkowic 57
 Rzeczpospolita, zob. Polska
 Rzepiska 57

 Sargówka 117
 Sidzina 55, 57, 81, 86, 97–98, 106, 122, 151, 160
 Sihelne 57
 Skawa 147
 Skomielna 169
 Skomielna Biała 57, 153, 158, 160
 Skomielna Czarna 57, 84, 89, 157, 170, 171, 173, 187
 Słowacka Orawa 55–58
 Snoza 198

- Spisz 32, 55–79, 134
Spytkowice 57
Sromowce Wyżne 57
Stare Bystre 57
Stróża 84, 88–89, 117–119, 122, 124, 131, 140, 149, 150, 168–170, 185, 187, 188, 190, 195, 205, 209, 214
Strzebel 209
Strzygówka 117
Sucha (przysiółek Pcimia) 125
Sucha Beskidzka 7, 84, 91, 120, 137, 152, 157, 177, 205
Sucha Góra 57
Sucha Mała (rola) 118
Sucha Średnia (rola) 118, 191
Sucha Wielka (rola) 118, 191
Sucha, zob. Sucha Beskidzka
Sułkowice, zob. Sułkowice
Sułkowice 14, 16, 26, 29, 33, 35, 52, 57, 81
Szałasiska 86
Szewcówka 118

Śląsk 106, 120, 149, 156

Tatry 209
Tenczyn 57, 84, 89, 151, 154, 155, 160, 170, 187
Tokarnia 57, 84, 89, 99, 118, 119, 135, 139, 142, 153, 156, 157, 160–162, 168, 170, 171, 173, 174, 185, 187, 195, 196, 205, 207, 208, 214
Toporzysko 140, 160
Trybsz 57
Trzebinia, zob. Trzebunia
Trzebunia 84, 88–89, 99, 117–120, 122, 136, 140, 142, 151, 153, 159, 168, 170, 171, 173, 195, 196, 205
Trzemeśnia 125

U Fudalego 118
U Jamy 100
U Kucały 100

U Zarywy 100
Uchacze 118

W Dolince 100
W Zawadzkich Drózkach 100
Wadowice 84, 98, 120, 152
Waksmund 58
Warmuzy (rola) 191
Wesołe 57
Węglówka 58
Wieliczka 170, 197
Wieprzec 84
Wierchowina 100
Więcierz 84, 99, 170
Więciórka 58, 84–87, 89–91, 95, 97–101, 103–109, 111–115, 118, 122, 168, 170, 171, 205
Wincentówka 117
Wisła 86
Wiśniowa 58
Witów 58
Wróblówka 58
Wysoka 58, 160

Za Nowiną 100
Zachełmna 84
Zakamienne 58
Zakopana, zob. Zakopane
Zakopane 9, 58, 81, 99, 136, 140, 206, 209
Zasadne 49, 58
Zawadka 84, 89, 99, 170
Zawoja 81, 89, 99, 140, 152, 153
Zawój, zob. Zawoja
Zbludza 58
Zembrzyce 151, 159, 160
Zubrzyca Dolna 58
Zubrzyca Górna 58, 81, 140

Żarnówka 84, 88, 89
Żłoby 86
Żywiec 120, 174
Żywiecczyzna 133, 147, 153, 158, 159

Kliszczaki, czyli Górale od Łętowni, osiedli pomniejszą kotlinę rzeki Raby poniżej osad Zagórzan. Siedziby ich są na znacznej przestrzeni oddzielone od siedzib Zagórzan wylomem Raby, a na północ za jej biegiem przeciągnęły się aż do wsi Stróży. Czternaście tylko wsi należy do tego małego rodu, który dla różnicy w stroju przez sztyderstwo *Kliszczakami* bywa nazywany (nosi bowiem w *kliszc* ściągłe spodnie), sam siebie nazywa on jednakowoż *Góralem*, od zachodu graniczy ten ród z Babigórcami, od południa i wschodu z Zagórzanami, na północ z Lachami, bo wszystkie osady poniżej północnej granicy góralszczyzny położone nazywają się Lackimi osadami, a granice zewnętrzne Górali zdają się odpowiadać historycznym granicom Starej Chrobacy.

Wsie przez Kliszczaków zamieszkałe leżyły w małej kępie obok siebie otoczone wyniosłymi działami około, a złączone tylko za biegiem rzeki Raby.

Wsie te są następujące: Trzebinia, Stróża, Pścim, Więciórka, Więcierza, Zawada, Bogdanówka, Tokarnia, Krzeczonów, Skomielna Czarna, Lubień, Łętownia, Krzeczów, Tęczyn.

Wincenty Pol,
Rzut oka na północne stoki Karpat,
Kraków 1851, s. 123.

<https://akademicka.pl>

